

KONSPEKT

■ Technologia informacyjna

Autoprezentacja w sieciowych serwisach społecznościowych
Bohaterowie gier komputerowych

■ Z Konspektem w plecaku

Piotr Pacholarz

■ Gość Konspektu

Michał Śliwa
Rektor Akademii
Pedagogicznej im. KEN

■ Sylwetki

Jan Pańczyk –
nauczyciel nauczycieli

■ Rozmowy Konspektu

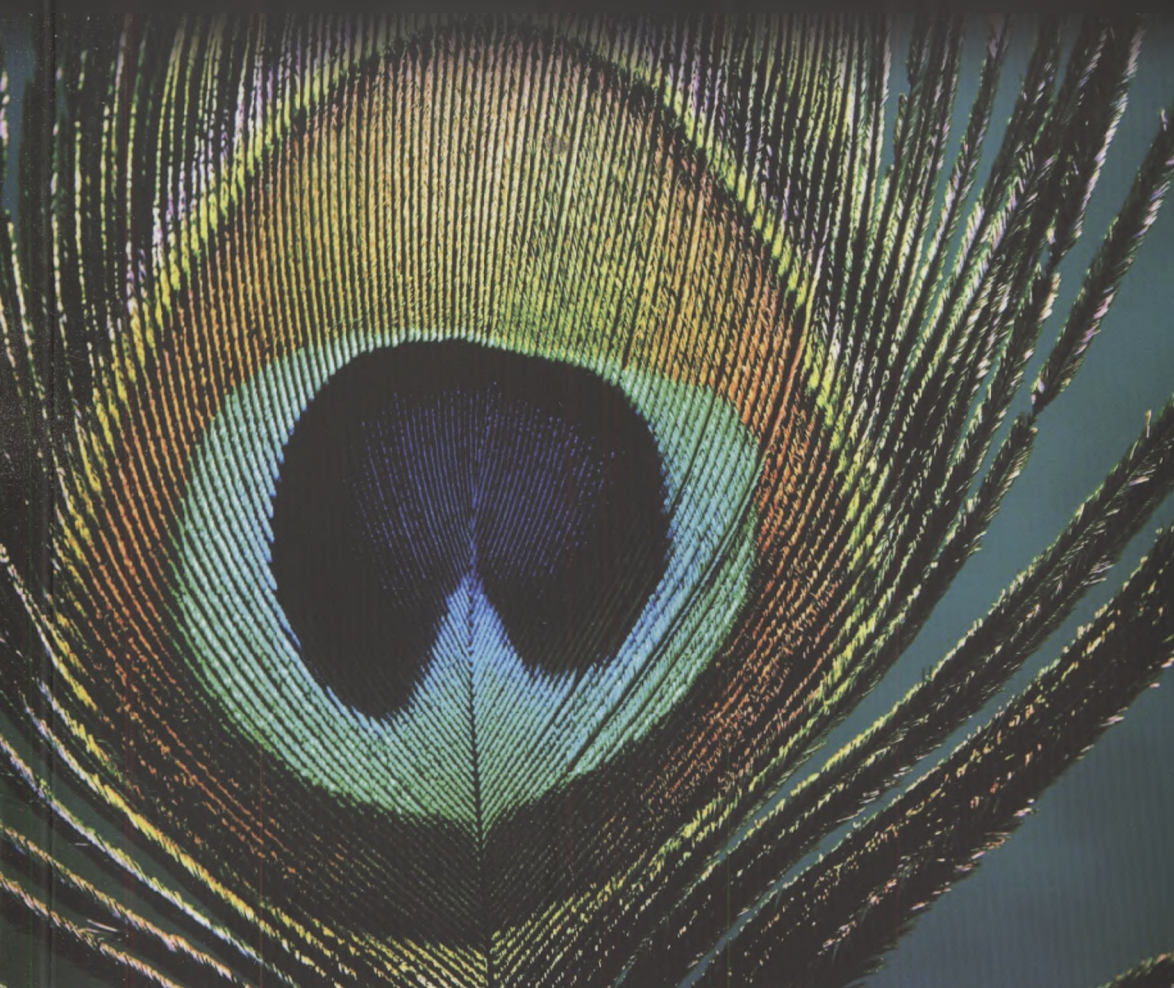
Henryk W. Żaliński

■ Galeria Konspektu

Henryk Ożóg

■ Poezja

Alicja Zemanek





Marcin Ozóg, *Altera pars*, 2000 r.

grafika 70x50 cm

Przygotowując niniejszy numer kwartalnika „Konspekt” ze świadomością, że ukaże się on już po zmianie nazwy Uczelni, Redakcja musiała rozważyć dylemat, czy w podtytule pisma zmienić nazwę na aktualną, czy też pozostać jeszcze przy dotychczasowej. Wybraliśmy to drugie rozwiązanie, głównie ze względu na treść i czas powstania zamieszczonych w numerze artykułów oraz sprawozdań. Tych Czytelników, którzy zdążyli się już przyzwyczaić do nazwy Uniwersytet Pedagogiczny, prosimy więc o wybaczenie, że pozostajemy jeszcze w „klimacie” Akademii Pedagogicznej. Tego jednak wymagał od nas kronikarski obowiązek, któremu „Konspekt” stara się być wierny od samego początku swego istnienia.

Cechą charakterystyczną bieżącego numeru pisma jest różnorodność tematyki opublikowanych artykułów. Podobnie jak pawie pióro mieni się mnogością odcieni i barw, tak i my chcieliśmy zestawzić w jednym numerze wiele zagadnień, które – zajmując naszych Autorów – zainteresują z pewnością także i Czytelników. W numerze znalazły się zatem wywiady, m.in. z odchodzącym rektorem AP – prof. Henrykiem W. Żalińskim, a także z przejmującym ponownie pieczę nad Uczelnią prof. Michałem Śliwą. Akademia w roku 2008 przyznała dwa tytuły doktora honorowego – prof. Ryszardowi Tadeusiewiczowi oraz prof. Edgarowi Morinowi, w związku z tym zachęcamy do przeczytania laudacji opisujących działalność naukową tych dwóch uczonych. Interesujący jest także zbiór czterech artykułów dotyczący co prawda różnych zagadnień, ale mających wspólny technologiczny mianownik – Internet i komputer. O hipertekstowej ewolucji w komunikacji pisze Bożena T. Jarosz, ta sama autorka omawia także wyniki badań ankietowych dotyczących serwisów typu Web 2.0. Nadejście nowego pokolenia zwanego „Generacją Google” przepowiada Irena Pulak, natomiast o pedagogicznym aspekcie gier komputerowych pisze Henryk Noga. Wspomnieniem o prof. Janie Pańczyku – współtwórcy pedagogiki specjalnej w Polsce – dzieli się Elżbieta Minczakiewicz. Polecamy dwa teksty poświęcone historii Uczelni: o jubileuszu Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego autorstwa Marii Jędrzychowskiej oraz wspomnienia Bolesława Farona związane z powstaniem kierunku wychowanie plastyczne, czyli załóżka obecnego Wydziału Sztuki. Tradycyjnie już do Galerii Konspektu zaprasza Marek Karwala, tym razem przedstawia on prace Henryka Ożoga. Do zwiedzenia zaś Słomnik i okolic zaprasza Piotr Pacholarz.

Na końcu zeszytu znajduje się „Bibliografia zawartości numerów 21–30 (2005–2007)”, opracowana przez Ewę Piotrowską i Renatę M. Zajęc.

Dziękujemy wszystkim Autorom i Współpracownikom za pomoc przy powstaniu niniejszego numeru i zapraszamy do dalszej współpracy. Czytelnikom natomiast – życzymy przyjemnej lektury!

KONSPEKT

1–2/2008 (31)



REDAKCJA
Stanisław Skórka
(redaktor naczelny)
Marcin Kania
(sekretarz redakcji)
Michał Grzeszczuk
Dorota Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ**
prof. Tadeusz Budrewicz

WSPÓŁPRACA
Iwona Tomasiak
Elżbieta Sionko
Marek Karwala
Czesław Michalski
Jerzy S. Ossowski
Piotr Pacholacz

ZDJĘCIA
Marian Pasternak
Michał Włodarczyk

ŁAMANIE
Tomasz Zacharski

PROJEKT OKŁADKI
Jadwiga Burek

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Artykuły do 5 str. A4
(ok. 13 000 znaków)
Sprawozdania do 3 str. A4
(ok. 7800 znaków)
Times New Roman
wielkość czcionki 12 pt,
1,5 wiersza interlinii
Materiały ilustracyjne
w formatach TIFF lub JPEG
o rozdzielczości ponad 300 dpi.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania tekstów
i zmian redakcyjnych.
Proponując reklam i ogłoszeń
prosimy przekazywać
na adres redakcji

Pismo Akademii Pedagogicznej
im. Komisji Edukacji Narodowej
www.ap.krakow.pl/konspekt
30-084 Kraków
ul. Podchorążych 2, pok. 7p
tel.: (0-12) 662-61-28
fax: (0-12) 635-88-85
e-mail: konspekt@ap.krakow.pl

5

„Musimy intensywnie kontynuować modernizację procesu dydaktycznego. Przede wszystkim – w kierunku kształcenia bardziej otwartego, wspartego środkami multimedialnymi. Chciałbym też, aby administracja dostosowała się do tych wymagań i zakończyła sprawy związane z komputeryzacją dziekanatów”
— mówi prof. **Michał Śliwa**, Rektor Akademii Pedagogicznej.



Gość „Konspektu”

12

Myszę, że nie byłoby tak dużego zainteresowania Akademią Pedagogiczną, gdyby nie rozszerzona oferta edukacyjna, także akcja promocyjna Uczelni związana z rekrutacją na studia. Od lat mamy dużą ilość kandydatów na jedno miejsce, nie tylko ze względu na atrakcyjność Krakowa, ale atrakcyjność samej Uczelni oraz wielość kierunków i specjalności, które są przez nas oferowane
— wspomina prof. **Henryk W. Żaliński**, Rektor Akademii Pedagogicznej w latach 2005–2008.



Rozmowa „Konspektu”

17

Wieloletnią działalność naukową prof. **Ryszarda Tadeusiewicza** prezentuje Jacek Migdałek



Doktorat Honoris Causa

80

Katedra na początku liczyła trzy osoby, później rozrosła się stopniowo, przy czym zmieniał się jej skład osobowy. Pracowali w niej m.in. profesorowie: Jan Kulpa, Józef Wroński, Zenon Jagoda, Danuta Jodłowska-Wesołowska, Anna Dyduchowa, Jan Polakowski.
— pół wieku działalności Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego WSP/AP omawia **Maria Jędrzychowska**



83



Wśród zadań, jakie sobie wspólnie z Kolegium Rektorów i Senatem wyznaczyłem, był dynamiczny rozwój WSP m.in. przez tworzenie nowych kierunków studiów. Doprowadziło to do uruchomienia filologii romańskiej, wychowania technicznego i plastycznego. To się udało zrealizować — narodziny wychowania plastycznego w WSP w Krakowie wspomina **Bolesław Faron**

Historia Uczelni

30 Fakty i mity związane z tzw. „Pokoleniem Google” analizuje **Irena Pulak**

Technologia informacyjna

43 O odpowiedzialności uczniów pisze **Agnieszka Padewska**

Pedagogika

51 **René Just Haüy** (1743–1822) był jedną z czołowych postaci nauki francuskiej przełomu XVIII i XIX stulecia. Urodzony w biednej rodzinie rzemieślnika włókienniczego, który nie miał środków na naukę swych dzieci, Haüy zdołał zdobyć wykształcenie wyłącznie dzięki własnej pracowitości i wytrwałości. Życie i działalność francuskiego mineraloga przybliżają **Pierre-Jacques Chiappero, Piotr Daszkiewicz i Radosław Tarkowski**

Mineralogia krystalograficzna

54 To niewielkie (zaledwie 5 tysięcy dusz liczące) miasteczko, położone jest nad niedużą, lecz całkiem malowniczą rzeką Szreniawą, w obrębie Wyżyny Miechowskiej. Ludzie mieszkają w tej okolicy przynajmniej od kilku tysięcy lat, o czym świadczą wykopaliska archeologiczne, pochodzące nawet z okresu neolitu. Gleby należą do najlepszych, wobec czego żyzne czarnoziemy stały się podstawą bytu licznych pokoleń mieszkańców

— na spacer po Słomnikach zaprasza **Piotr Pacholarz**



Z „Konspektem” w plecaku

71 W dziale poezji prezentujemy wiersze **Alicji Zemanek** — profesor biologii, historyka nauk przyrodniczych

Wiersze



75 Malarstwo Henryka Ożoga prezentuje **Marek Karwala**

Galeria „Konspektu”



105 Historię Bukowieńskich Spotkań Naukowych oraz ich najnowsze książkowe pokłosie prezentuje **Marek Glogier**

Recenzje

107 Monografię Anny Szawerny-Dyrzki: *Śmiech katastrofisty. Teodor Bujnicki w kręgu Żagarów* recenzuje **Jerzy Słefan Ossowski**

Książka którą czytam

Spis treści

<i>Trzeba maksymalnie wykorzystać swoje „pięć minut”. Wywiad z prof. Michałem Śliwą, Rektorem Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie</i>	5
<i>Bilans trzech lat. Rozmowa z byłym Rektorem AP, prof. Henrykiem W. Żalińskim</i>	12
<i>Jacek Migdałek, Laudacja</i>	17
<i>Józef Łaptos, Laudacja</i>	22
<i>Bożena Teresa Jarosz, Jeżeli (jesteś pracującą kobietą) i (masz powyżej 30 lat) to wybierz leksję 42...</i>	27
<i>Irena Pulak, Pokolenie Google – fakty i mity</i>	30
<i>Henryk Noga, Bohater gier komputerowych i jego oddziaływanie</i>	33
<i>Bożena Teresa Jarosz, Potrzeba autoprezentacji w sieciowych serwisach społecznościowych. Wyniki badań ankietowych</i>	38
<i>Agnieszka Padewska, Odpowiedzialność uczniów</i>	43
<i>Elżbieta M. Minczakiewicz, Jan Pańczyk – nauczyciel nauczycieli</i>	47
<i>Pierre-Jacques Chiappero, Piotr Daszkiewicz, Radosław Tarkowski, Modele krystalograficzne francuskiego mineraloga — René Just Haüy</i>	51
<i>Piotr Pacholarz, Propozycja dla koneserów</i>	54
<i>Elżbieta Sionko, Joga. Część 2. Asany</i>	62
<i>Czesław Michalski, Krakowscy „azetesiacy” na olimpijskich szlakach</i>	66
<i>Alicja Zemanek, Wiersze</i>	71
<i>Joanna Poczesna, Debiut</i>	73
<i>Marek Karwala, Budowanie całości z fragmentów, czyli o twórczości Henryka Ożoga</i>	75
<i>Iwona Tomasiak, O pracach Senatu</i>	78
<i>Maria Jędrzychowska, 50 lat Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego</i>	80
<i>Bolesław Faron, Narodziny wychowania plastycznego. Garść wspomnień i kilka dokumentów</i>	83
<i>Anna Ślósarz, Subtelna książka o Czystej Formie i... bebechach!</i>	87
<i>Jacek Kruk, Centrum Języka Rosyjskiego Akademii Pedagogicznej rozszerza swoją działalność</i>	89
<i>Danuta Jyż, Wioleta Kopek, Katarzyna Rogowicz-Czochra, II Międzynarodowy Staż Chemiczny, Hradec Králové, 31 III–5 IV 2008 r.</i>	92
<i>Helena Wrona-Polańska, Promocja zdrowia – mit czy rzeczywistość. 17. Europejskie Sympozjum Somatoterapii i Edukacji Psychosomatycznej</i>	96
<i>Romualda Ławrowska. Edukacja artystyczna a rzeczywistość medialna</i>	100
<i>Helena Wrona-Polańska, Psychologia w służbie Człowieka – oczekiwania czy rzeczywistość</i>	102
<i>Marek Glogier, Nowe pokłosie Bukowińskich Spotkań Naukowych</i>	105
<i>Jerzy Stefan Ossowski, Śmiech zagarysty Teodora Bujnickiego</i>	107
<i>Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej przedstawia Jolanta Grzegorzek</i>	110
KONSPEKT. Czasopismo Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie. Bibliografia zawartości nr 21–30 (2005–2007)	I

Trzeba maksymalnie wykorzystać swoje „pięć minut”

**Wywiad z prof. Michałem Śliwą,
Rektorem Akademii Pedagogicznej im. KEN
w Krakowie**

Stanisław Skórka: *Panie Rektorze, jak Pan się czuje po ponownym wyborze na najwyższe stanowisko w Uczelni?*

Michał Śliwa: Jestem zaskoczony Pańskim pytaniem – bo cóż tutaj można odpowiedzieć? Bardzo mi miło, że znaczna część społeczności zaufała mi, że dokonała takiego wyboru. Czy to był wybór dobry, myślę, że społeczność oceni po czterech latach, jeśli szczęśliwie dotrzymy do końca tej kadencji. Dla mnie osobiście nie jest to na pewno najszcześniejsze rozwiązanie. W tym sensie, że nie był to dla mnie zaszczyt konieczny czy niezbędny. Ten okres życia chciałem raczej związać z pracą badawczą i dydaktyczną. A przede wszystkim poświęcić więcej czasu sobie samemu i rodzinie. Niemniej jednak, w związku z objęciem przeze mnie urzędu rektora, będę się starał nie zawieść nadziei i oczekiwań związanych z moją osobą. Będę pełnił tę funkcję godnie, aby Uczelnia stawiała się jeszcze lepsza, aby doskonaliła się, aby studenci i pracownicy byli bardziej zadowoleni. Oczywiście nie we wszystkich zakresach i wymiarach, ale tam, gdzie jest to możliwe. Wydaje mi się, że jest jeszcze dużo rzeczy do zrobienia. Zresztą na tym polega aktywność ludzka, że stale coś robimy, działamy, i nigdy to nie ma



foto. M. Więclawek

Prof. Michał Śliwa

końca. Nie ma problemów rozwiązanych i problemów nierozwiązywalnych. To jest proces nieustanny. Myślę, że nie tylko na moją kadencję.

– *W 2005 r., kiedy kończył Pan drugą kadencję, rozmawialiśmy o celach zrealizo-*

wanych i niezrealizowanych. Czy ma Pan już koncepcję, w jaki sposób rozwijać naszą Uczelnię?

– Tak. Mówiłem wówczas o kilku sprawach, m.in. dotyczących rozbudowy i modernizacji infrastruktury Uczelni. Moja kadencja zakończyła się uzyskaniem pozwolenia na jej rozbudowę oraz otrzymaniem deklaracji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wsparciu finansowym. I to zadanie pozostało nadal jako problem otwarty. Tylko niestety, tak to już jest, że najczęściej podejmujemy określone działania czy decyzje w sytuacjach już zmienionych. Dziś nie ma tych przesłanek, które były trzy lata temu. Są nowe uwarunkowania, zmieniło się otoczenie Uczelni. I w tej chwili już wiemy doskonale, że nie będzie to rozbudowa budynku na podstawie tej dokumentacji, którą ja zostawiłem odchodząc z funkcji rektora. Tu jest przykład, jak zmieniają się warunki i tym samym możliwości działania. Trzeba maksymalnie wykorzystać swoje „pięć minut”.

Na pewno infrastruktura techniczna Uczelni, jest sprawą pierwszorzędną – bez tego nie jesteśmy w stanie się rozwijać. Co prawda, niektórzy twierdzą, że jest to zbędna inwestycja, bo pewne jednostki Uczelni (a tym samym niektóre kierunki studiów) cieszą się coraz mniejszym zainteresowaniem. Ale przecież, nawet gdyby zmniejszona rekrutacja utrzymywała się nadal, to jednak trzeba podejmować wszelkie działania, aby te wydziały, gdzie nie ma większego zainteresowania, w jakiś sposób podtrzymywać i rozwijać. Jeśli nie ma kandydatów na tzw. czystą matematykę czy fizykę, to trzeba szukać rozwiązań poprzez tworzenie kierunków międzywydziałowych, międzyinstytutowych, szerokoprofilowych, aby młodzież niejako przy okazji również studiowała matematykę. Przecież nie wszyscy mogą być politologami, pedagogami, humanistami. Trzeba również kształcić w kierunku nauk matematyczno-przyrodniczych. I dlatego ta infrastruktura jest potrzebna. Chciałbym również, w miarę możliwości, ruszyć z pracami nad wykorzystaniem obiektu, który po wieloletnich staraniach uzyskaliśmy od Urzędu Miasta i wojewody, a mianowicie po-

austriackiej szkoły podstawowej w Zielonkach przy ul. Jęczmiennej. Było wykonane studium przeznaczenia tego budynku na ośrodek recepcyjno-konferencyjny. Nasza Uczelnia odczuwa braki tego typu obiektów – jeśli chcemy zorganizować większe spotkanie czy sympozjum, to do dyspozycji mamy tylko dość obskurne sale dydaktyczne. Nie ma ośrodka konferencyjnego z prawdziwego zdarzenia. Już nie mówię o takich pałacykach, jakie ma Uniwersytet Rolniczy w Balicach czy Uniwersytet Jagielloński w Modlnicze – bo o tym możemy jedynie pomarzyć. Ale ten budynek można zmodernizować, odnowić i rozbudować z przeznaczeniem na taki ośrodek konferencyjny dla 40–60 uczestników, z bazą noclegową i dobrą restauracją. W tym kierunku będę podejmował działania. Rozbudowa budynku w moich planach miała odciążyć istniejącą infrastrukturę Uczelni, m.in. przy ul. Podbrzezie i ul. Mazowieckiej. Wówczas podtrzymywałbym koncepcję, żeby w tych miejscach zorganizować w przyszłości szkoły ćwiczeń z prawdziwego zdarzenia. Marzyło mi się przedszkole ćwiczeniowe, szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum – może to za dużo, ale przynajmniej gimnazjum i liceum powinniśmy dysponować. Skoro każda porządna uczelnia medyczna musi mieć klinikę, to dlaczego poważna uczelnia pedagogiczna nie może mieć własnej szkoły? To jest też nasze wielkie zaniedbanie przez tych 60 lat. Miał być powołany pełnomocnik rektora do jego organizacji. Wydawało się, że w ciągu dwóch lat ta inwestycja będzie uruchomiona. Ten pozostanie na tzw. rynku edukacyjnym, kto będzie kształcił nowocześnie i będzie oferował lepsze warunki studiowania, niezbędną i nieustanną modyfikację kierunków studiów i specjalności. Będę namawiał całą społeczność do otwierania studiów międzywydziałowych, międzyinstytutowych, z pogranicza nauk społecznych i przyrodoznawstwa, z pogranicza humanistyki i przyrodoznawstwa oraz szerokoprofilowych kierunków, niekoniecznie o charakterze nauczycielskim. Trzeba pobudzać, obok kierunków typowo nauczycielskich, kształcenie uniwersyteckie, otwarte i szerokie. Myślę, że koledzy z Wydziału Matematyczno-Fi-

zyczno-Techniczny będą musieli zastanowić się nad zmianą profilu kształcenia, zorganizować promocję i modyfikację wydziałów, także ich łączenie, które zainteresowałyby adresata. I oczywiście myślę o otwieraniu nowych kierunków. Obecnie ogranicza to stan infrastruktury, ale marzy mi się taki kierunek – na razie może specjalność – dotyczący społeczeństwa wiedzy, społeczeństwa informacyjnego w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Będę namawiał prof. Halinę Kosętkę do stworzenia czegoś takiego. Wiem, że już jest tam studium podyplomowe kształcące „architektów informacji”, może w przyszłości będą studia licencjackie, a potem magisterskie z tego zakresu. Tutaj dotykamy tej delikatnej sfery dotyczącej jakości kształcenia i stanu kadry – to także będą dla mnie priorytetowe kwestie. Myślę, że musimy intensywnie kontynuować modernizację procesu dydaktycznego. Przede wszystkim w kierunku kształcenia bardziej otwartego, wspartego środkami multimedialnymi. Chciałbym, aby administracja dostosowała się do tych wymogów i zakończyła sprawy związane z komputeryzacją dziekanatów. By pod koniec przyszłego roku akademickiego Uczelnia mogła uruchomić wreszcie tzw. „dziekanat wirtualny”. Z drugiej jednak strony, w większości jednostek nie ma „biblioteki wirtualnej”, przydatnej szczególnie dla studentów studiów niestacjonarnych, w której osoba spoza Krakowa mogłaby przeczytać opracowania, monografie i podręczniki do każdego przedmiotu. W tych kwestiach liczę na wsparcie Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa oraz Biblioteki Głównej. W tej ostatniej instytucji funkcjonuje już niezwykle potrzebna Pedagogiczna Biblioteka Cyfrowa. Trzeba to rozłożyć na etapy, na lata, ale każda katedra, instytut, które prowadzą kierunek studiów, muszą mieć taką „bibliotekę wirtualną”, bez tego nie ma podstaw do funkcjonowania.

Następnie promocja zespołów pracowniczych i promocja kierunku studiów. Wchodząc na strony internetowe poszczególnych jednostek można się zorientować, gdzie się przywiązuje wagę do promocji, obrazu wizualnego swojej jednostki, a gdzie traktuje się to jako przymus.

Gdzie informacja o zespole pracowniczym polega na tym, że jest podany w internecie jedynie wykaz dyżurów, nie ma charakterystyk osób, ich aktywności badawczej i tego, co sobą reprezentują. Jest to rzecz niestety zaniedbana, być może ciąży na tym pewna mentalność i przekonanie, że student był i zawsze będzie, zatem nie ma się o co martwić. Drugim warunkiem do nowoczesnego funkcjonowania Uczelni jest stan jej kadry. Nastąpił proces nierównomiernego rozwoju pracowników naukowych. Obserwujemy jednostki czy instytuty, gdzie kadra się odtwarza sama. Przykład: Instytutu Filologii Polskiej czy IINiB. Ale są jednostki, gdzie stan kadry jest bardzo słaby i nawet, gdyby się chciało zrobić coś nowego, to nie za bardzo jest z kim. Pojawia się problem utrzymania uprawnień doktorskich, a nawet utrzymania uprawnień kształcenia na poziomie magisterskim. Nie chcę wymieniać takich jednostek, ale jest ich pewna liczba w naszej Uczelni. Nie ma sensu pozyskiwać kadry profesorskiej z zewnątrz, w sytuacji, kiedy sam zespół jej nie odtwarza. Istnieją u nas takie jednostki, w których nie było habilitacji od 10 a nawet 20 lat. Pojawia się nieustanne dążenie do przekształcania stanowisk adiunktów w starszych wykładowców i przyjmowanie na etaty asystentów ludzi z tytułem zawodowym magistra, a nawet ostatnio, w związku z tym, że ustawa dopuszcza możliwość zatrudnienia studentów, pojawiły się pomysły, aby zatrudniać na pół etatu studentów, jako „w przyszłości wybitnych uczonych”. W niektórych jednostkach trzeba więc tę mentalność zmienić.

Wielką słabość w funkcjonowaniu Uczelni, z czego sobie w pełni należy zdawać sprawę, stanowią pewne problemy w jej zarządzaniu. W chwili obecnej staje się to już bardzo dolegliwe. Zarządzanie jest uwarunkowane określonymi rozwiązaniami prawnymi, m.in. prawem o szkolnictwie wyższym i kodeksem pracy. Istnieje asymetria pomiędzy uprawnieniami władz rektorskich czy nawet władz dziekańskich, a sprawami związanymi z prowadzeniem procesu dydaktycznego. Wiadomo, że siatki studiów tworzy się w instytutach, później rada wy-

działu podejmuje formalną uchwałę a dziekan sprawdza, czy przestrzegane są standardy. Natomiast nikt nie zastanawia się nad sfinansowaniem danej specjalności czy kierunku studiów. I często bywa tak, że te siatki studiów są bardzo rozbudowane. A za sprawy finansowe odpowiada jednoosobowy organ uczelni, czyli rektor, który nie ma żadnego wpływu na kształt procesu dydaktycznego. Chcąc mieć profesora, dokładamy jakiś przedmiot. Profesor powinien mieć asystenta, czyli zwiększamy liczbę godzin, albo zwiększamy liczbę grup itp. A nikt się nie zastanawia, skąd wziąć środki na finansowanie. Ja rozumiem, że w tej chwili nie ma luksusowych warunków do prowadzenia zajęć, tym samym do studiowania, szczególnie na humanistyce, gdzie grupy dydaktyczne liczą 25 osób. Ale nie jesteśmy w stanie tymi środkami finansowymi, które otrzymujemy z ministerstwa, zapewnić racjonalnego, przyjaznego systemu studiowania. Budżet Uczelni wynosi 90 mln złotych, ale z tego 30 mln trzeba wypracować. Ministerstwo dotuje tylko w 2/3. A więc, przykładowo, zapisaliśmy w tegorocznym budżecie 23 mln zł, które mamy pozyskać od studentów studiów niestacjonarnych. Ale to jest tylko pozyskanie w sensie potencjalnym. Przewidujemy przyjęcie 3,5 tys. studentów na studia niestacjonarne, ale może się okazać, że będzie tylko 2 tys. i już pojawi się luka finansowa, wprowadzić tylko na 3 miesiące – od października do grudnia – ale proces ten będzie się pogłębiał w następnych latach. Wedle mojego szacunku zabraknie nam około 10–12 mln zł. Jeśli przyjmemy, że o połowę spadną nam dochody z tytułu kształcenia w systemie studiów niestacjonarnych, tym samym spadną potrzeby dydaktyczne, trzeba więc założyć, że taka luka z tych 23 mln się wytworzy. I jak ją wypełnić przy tym stanie kadrowym, który mamy? W Uczelni są jednostki – będę podawał ogólne liczby, ale to można zweryfikować – które kształcą np. 500 studentów, a mają 60 etatów. Są jednostki w Uczelni, które kształcą 1200 studentów, a mają 40 etatów. Oczywiście te jednostki, które mają mniejszą liczbę etatów, a dużą liczbę studentów poradzą sobie same. Nie poradzą sobie

te, które studentów mają mało, a będą mieć jeszcze mniej. Problem ten nasila się już od kilku lat, stąd obecne władze zabiegały m.in. o zwiększenie pensum dydaktycznego. W 2006 czy 2007 r. była debata w komisjach opiniujących nt. zwiększenia pensum o 30 godzin. Niestety zaniechano tego, a szkoda, ponieważ byłoby to przygotowanie do reorganizacji procesu dydaktycznego. Odchodząc w 2005 r. mówiłem, że należy dokonać restrukturyzacji stanu kadry w tych jednostkach, które mają zbyt dużą liczbę pracowników, a małą liczbę studentów. Niestety, tego nikt nie przestrzega. Nie można zatrudniać osób z tytułem zawodowym magistra w nadziei, że będą to kiedyś wielcy naukowcy. Warunkiem pracy w Uczelni jest otrzymany, względnie zaawansowany doktorat.

– Poruszył Pan Rektor wiele problemów, chciałbym jeszcze wrócić do konkurencyjności. Żyjemy w mieście, gdzie jest mnóstwo szkół wyższych, a co za tym idzie – ogromna konkurencja. Czy ma Pan koncepcję, w jaki sposób pozyskiwać środki do promowania AP?

– Niezbyt dobrze znam się na sprawach związanych z marketingiem i promocją. Przede wszystkim przywiązuję wagę do wysokiego poziomu dydaktyki i badań naukowych. Uważam, że w każdej jednostce powinien być przynajmniej jeden, dwóch uczonych wielkiego formatu, którzy byłiby znakiem firmowym Uczelni, z którymi warto byłoby się spotkać, przyjechać do nich na konferencję. Będziemy się także zastanawiać jak promować, jakimi środkami oddziaływać, aby przynajmniej jedno takie dobre nazwisko było w każdym instytucie. To jest również kwestia, jak już mówiłem, infrastruktury technicznej, wyglądu sal, korytarzy, otoczenia... Bardzo ważna jest postawa nauczyciela. Nie dysponuję tutaj żadnymi badaniami, ale z przypadkowych rozmów wynika, że młodzież wybiera nas ze względu na dobre stosunki międzyludzkie. Że student nie jest traktowany jak przedmiot, że z nim się rozmawia, dyskutuje, że nie wyrzuca się go za drzwi, że traktuje się

go poważnie. Przynajmniej takie mam informacje, jeśli chodzi o politologię i pedagogikę. Spotykam się z indywidualnymi opiniami, że warto na AP studiować, ponieważ jest tu dobra atmosfera.

Trzeba się otwierać na nowe specjalności i kierunki, rozwijać wymianę zagraniczną. To będzie mój „konik”. Mamy współpracę z ponad 30 uczelniami zagranicznymi. Można wydawać wspólnie dyplomy. Politologia współpracuje z Ukraińskim Państwowym Uniwersytem im. Mychajła Drahomanowa w Kijowie – dlaczego nie można by studiować wymiennie – przez semestr u nas i semestr tam – i uzyskać dyplom AP oraz tego Uniwersytetu? Będę w tym kierunku dążył, mając na uwadze oczywiście ograniczenia, przede wszystkim natury finansowej.

Pytał Pan jak promować. Możliwości jest dużo: ministerstwo zgłasza propozycje zamawianych kierunków studiów, głównie w dziedzinach nauk przyrodniczych, nauk matematyczno-fizycznych, trudno, aby zamawiano tak w tym momencie popularne politologię czy pedagogikę. Termin, który mijał chyba z końcem czerwca został przedłużony, ministerstwo tych ofert jeszcze nie rozpatrzyło. Z Krakowa ofertę kształcenia matematyków zgłosiła nasza Uczelnia, AGH, Politechnika i UJ. Czyli jest duże zainteresowanie. Zobaczmy, czy nasza Uczelnia znajdzie uznanie, ale to wszystko związane jest ze stanem i możliwościami kadry. (W momencie przeprowadzania wywiadu nie było jeszcze informacji z ministerstwa – przyp. red.) Pod koniec sierpnia zamówiono 60 miejsc kształcenia matematyków w Instytucie Matematyki.. Środki unijne – mówiłem o tym na spotkaniu przedwyborczym – są nową szansą, bo czasy pozyskiwania środków z tytułu odpłatności za studia już w zasadzie znikają i na to już nie można liczyć. Podałem przykład, że otwierałem te inicjatywy zamiejscowych ośrodków dydaktycznych od Tarnowa, poprzez Proszowice, Myślenice, Nowy Sącz, Limanową, Suchą Beskidzką, Chrzanów – to się już kończy. Przyszłość to korzystanie z różnych programów unijnych. Młodzi ludzie powinni pozyskiwać granty, startować do konkursów, tworzyć kil-

kuosobowe zespoły badawcze. Natomiast mniejszą wagę przywiązywałbym – bo to już zależy od kierunku studiów i specjalności – do pozyskiwania środków od różnych firm, przedsiębiorstw, ponieważ nasza gospodarka, przemysł, nie są jeszcze otwarte na innowacje, naukę, uczelnie – i na razie jeszcze ten prywatny właściciel jest na etapie tworzenia akumulacji. Kiedyś być może to się zmieni. AGH i Politechnika próbują, ale tam są dużo większe możliwości, choć może nasza technika z informatyką coś powinna poszukać, być może bibliotekoznawstwo z informacją naukową, ale też mam wątpliwości. Może geografiowie, jeśli coś byłoby związane z geografiami przestrzenną, biolodzy, jeśli idzie o laboratoria, także nauki społeczne, pedagogika, politologia, choćby z tytułu różnych ekspertyz, ale tu nie ma stałego systemu, metodologii – to wszystko jest jeszcze typowo polskie. Weźmy na przykład posła, który ma biuro poselskie i środki na jego obsługę. Interesem posła czy senatora powinno być zamówienie ekspertyzy u politologa, bo jest w komisji parlamentarnej dyskutowany jakiś problem. Ja ze swojej praktyki, choć nie jestem politologiem w zakresie analizy rzeczywistości społecznej, muszę powiedzieć, że nigdy nie miałem przypadku, żeby ktoś do mnie lub mojego instytutu z taką inicjatywą wystąpił. Jeśli były potrzeby, to zgłaszane telefonicznie, że jest konieczne opracowanie, takich ekspertyz sam przygotowywałem sporo, prosiłem też pedagogów, filologów. Ale za tę pracę usłyszeliśmy tylko „dziękuję bardzo”. Każdy oszczędza.

– Jak wygląda sprawa ze zmianą nazwy naszej Uczelni?

– Zgodnie z ustawą z Uczelni „wyszedł” wniosek o jedną nazwę: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy. Taki wniosek został złożony i przesłany do ministerstwa jesienią 2007 r. Był poddawany procedurze zewnętrznej, tzn. opiniowaniu w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i w innych instytucjach, zaś pod koniec czerwca miał po tych uzgodnieniach

trafić na posiedzenie rządu, a następnie do biura Marszałka Sejmu. Rozmawiałem z kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i ze wszystkimi przedstawicielami klubów parlamentarnych, i mam przyrzeczone, że w sytuacji, kiedy ten wniosek pojawi się na obradach Sejmowej Komisji ds. Edukacji, wtedy wysunięta zostanie inicjatywa poselska o zmianę nazwy na Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN. Jeśli projekt ten zostanie zaakceptowany, to zmiana mogłaby nastąpić w październiku tego roku na święto Uczelni. Jeśli zaś nie wyjdzie teraz, to pod koniec roku. Zabiegają o to także krakowscy posłowie.

– Chciałem jeszcze zapytać Pana Rektora o opinię nt. zmian w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym – szczególnie o dofinansowanie szkół niepaństwowych i habilitacje...

– Zmiany w szkolnictwie wyższym są niezbędne. Z tym jednak, że można je rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Z jednej strony wiemy, że szkolnictwu wyższemu potrzeba pewnej stabilizacji. Te zmiany nie mogą być wdrażane z roku na rok, z semestru na semestr. To prowadzi do dezorganizacji życia akademickiego. Według mnie zmiany ustawy powinny być wprowadzane z wyprzedzeniem co najmniej pięcioletnim. Żeby przynajmniej jeden rocznik ukończył studia pod daną ustawą. My cierpimy na jakąś chorobę wynikającą z niepokoju, z ogólnego niezadowolenia. Ustawa została opracowana w 2005 r. – po 10 latach różnorodnych prób i projektów zmian ustawy z 1990 r. Kiedy wreszcie udało się uchwalić nowe prawo o szkolnictwie wyższym okazało się, że już na jesieni są propozycje kolejnych przekształceń. Do tej pory wiele projektów z tej ustawy nie ma odpowiednich rozporządzeń ministerialnych.

Drugi problem: jesteśmy niezadowoleni z ram organizacyjnych i sposobu funkcjonowania Uczelni. Ważne, aby istniała wizja pełnej reformy nauki i szkoły, a co za tym idzie – całego szkolnictwa, aby to był jeden system. Na razie jesteśmy na etapie rozdzielenia tych

dwóch sfer: szkolnictwa podstawowego i średniego w jeden resort, szkolnictwa wyższego i nauki w drugi. Moim zdaniem był to poważny błąd polityczny. Szkoły wyższe funkcjonują niezależnie od liceum, jedni na drugich narzekają, nie ma tej koordynacji. To jest właśnie taka „choroba bezsensownych zmian”. Zmiany są konieczne, ale muszą być one przemyślane – trzeba mieć jakąś wizję. Hasło „flagowości” uczelni nie mówi, jakie uczelnia ma spełniać warunki, jakie będą kryteria, nikt nad tym się nie zastanowił. Znowu oponenci, do których ja też należę, pytali publicznie, na jakiej podstawie będziemy wyodrębniać uczelnie „flagowe”. Z tytułu ich historii? To byłoby najprostsze – najstarsze tkwią w dziedzictwie narodowym. Ale my doskonale wiemy, że jest wiele uczelni nowych, które może nie w całości, ale mają nowoczesne, przyszłościowe kierunki studiów. Ostatnio czytałem, że Politechnika Rzeszowska, jako jedyna obok Politechniki Warszawskiej, może kształcić pilotów. Podobno mają kształcić Chińczyków – za każdego studenta z Chin dostaną 1 mln dolarów – niech przyjmą 30 – już sami są „flagowi”... Są małe uczelnie, które mają szczególne kierunki badawcze. I one mają być gorszą kategorią? To budzi we mnie poważne wątpliwości. Można wypracować inne kryteria, inne metody oceny jakości uczelni. Jeśli idzie o dydaktykę, to kryterium podstawowym w tej chwili jest system akredytacji. Akredytacja na 5 lat powinna pociągać za sobą wyższe dofinansowanie, przecież nie każdy ją otrzymuje. A tu, niezależnie od tego, czy ktoś otrzymał ocenę najwyższą, czy zadowalającą, ma jednakowy system finansowania. Który zespół badawczy jest znaczący w skali kraju i Europy – to jest wymierne.

W przypadku zaś habilitacji, tematu teraz bardzo drażliwego – po co zmieniać coś, co jest sprawdzone? Wdawać się w rzeczy nieznanne – jakieś certyfikaty. Z tego, co słyszałem jest to gorsze rozwiązanie, niż obecne. Co by o habilitacji nie sądzić, to jednak jest to jasna, przejrzysta forma awansu młodego człowieka. Są znający problematykę recenzenci, a stopień przyznaje uczelnia. To także jest ocena jej jakości. Masz uprawnienia do prowadzenia stu-

diów doktoranckich, do habilitowania – dostajesz z tego tytułu wyższe dofinansowanie. Każda uczelnia się będzie „podciągać”. Tak jak nasza. A tu proponuje się zastąpienie habilitacji certyfikatem. Czyli znowu certyfikować mają jakieś zespoły ogólnopolskie, nie wiadomo, czy to Centralna Komisja ds. Tytułów i Stopni Naukowych, czy się utworzy przy niej jakiś zespół, i znowu boję się, że może się zacząć przepychanka, która trwała w przeszłości, w przypadku habilitacji, że ci co będą certyfikować będą utajnieni, że znowu odbywać się będą „sądy kapturowe” nad tym biednym doktorem. Można się tylko zastanowić, jak tę procedurę uprościć. To odpytywanie jest „po głupiemu”, wykład także, bo jeśli pracuje się 10, 15 lat w szkole, to musi się być dydaktykiem. Po co ten wykład? Lepiej byłoby utworzyć zespoły specjalistyczne, do których dołącza się kilku fachowców z całego kraju czy z Europy, niech ten habilitant stanie przed tym gronem 5–9 osób. To należałoby zmienić. Taka procedura była w latach 60., przed ustawą „marcową”. Kilkanaście osób w formie ankiety udzielało odpowiedzi, na podstawie oceny dorobku, monografii, czy dany kandydat do habilitacji spełnia wymogi. Ja jestem zwolennikiem zachowania habilitacji. Według systemu bolońskiego studia doktoranckie stanowią trzeci poziom kształcenia. W Polsce zaledwie 0,19% absolwentów studiów magisterskich kontynuuje studia na poziomie doktorskim, a w Finlandii 1,7%. Trzeba tę sytuację zmienić. Jeśli dziś jest w Polsce ponad 30 tys. doktorantów, to aby dorównać Finom, trzeba by ośmiokrotnie zwiększyć tę liczbę do ok. 200 tys. „Masówka” byłaby

nieprawdopodobna. Musi być jakiś punkt selekcyjny. Jest nim niestety habilitacja. Zawsze zachęcam młodych ludzi do pisania monografii, książek – niekoniecznie to musi być od razu habilitacja. Niech to będzie książka naukowa, nie rozprawa publicystyczna. W pewnym momencie będzie to stanowiło podstawę do kolokwium – kilkadziesiąt artykułów w dobrych, recenzowanych czasopismach.

– *Gdy Pan Rektor kończył poprzednią kadencję, opowiadał, że ma pomysł na monografię poświęconą historii polskiej myśli demokratycznej. Czy udało się go zrealizować?*

– Jeszcze jej nie napisałem. Mam pomysły na kilka monografii, w tym dziejów polskiej myśli demokratycznej – czyli taki B. Limanowski na początku XXI w. Wydawnictwo Sejmowe czeka na tę książkę, ale nie mam czasu, aby zebrać to wszystko. Na pewno przygotuję *Historię polskiej myśli politycznej XX w.*, ponieważ napisałem o pierwszym półwieczu. Na tę pozycję Ossolineum czeka już od paru lat. Chciałbym, szczególnie teraz, przedstawić tę myśl demokratyczną, aby pokazać, że Polacy, co najmniej od czasów Frycza Modrzewskiego, w myśleniu, postawach i działaniu, kierowali się wartościami ogólnohumanistycznymi i ogólnodemokratycznymi.

– *Dziękuję za rozmowę, życząc powodzenia w realizacji planów.*

Rozmawiał Stanisław Skórka

Bilans trzech lat

Rozmowa z byłym Rektorem AP, prof. Henrykiem W. Żalińskim

Marcin Kania: – Szanowny Panie Profesorze, dobiegający końca okres kadencji na stanowisku rektora Akademii Pedagogicznej z pewnością skłania Pana do podsumowań i refleksji, szczególnie, że był to czas obfitujący w wiele ważnych dla Uczelni wydarzeń. Przyjmując godność Rektora podzielił się Pan z czytelnikami „Konspektu” swoimi planami na przyszłość. Które z nich dziś, po latach, uważa Pan Profesor za najważniejsze?

Henryk W. Żaliński: – Zacznę od tego, że na zebraniu wyborczym powiedziałem elektorom, iż w czasie mojej kadencji rewolucji nie będzie, a Uczelnia powinna nadal kroczyć drogą wytyczoną przez mojego poprzednika — prof. Michała Śliwę, ale będę też wprowadzał niezbędne korekty i udoskonalenia. Mówiłem, że chciałbym, aby Akademia Pedagogiczna wzmocniła swój prestiż, aby jej pracownicy i absolwenci cieszyli się dużym autorytetem, aby Uczelnia zajęła wyższe miejsce w ogólnopolskim rankingu najlepszych uczelni akademickich, nie tylko pedagogicznych.

W jaki sposób można to zrealizować? Zwiększając potencjał naukowy Akademii, powiększając liczbę uprawnień doktorskich i habilitacyjnych, wreszcie — tworząc nowe kierunki studiów, zgodne z bieżącym zapotrzebowaniem rynku edukacyjnego. Planowałem, aby w czasie mojej kadencji wydziały uzyskały wyższą kate-



Prof. Henryk W. Żaliński

goryzację, a kierunki studiów dotychczas nie oceniane — akredytację. Zamierzałem również promować Uczelnię, przygotowując bogaty program obchodów jej 60-lecia, które miały być organizowane w maju 2006 r. Pragnąłem — przy zachowaniu dotychczasowej ilości studentów — zwiększać liczbę profesorów i doktorów habilitowanych. Życzyłem sobie też podniesienia poziomu nauczania, aby absolwenci Uczelni zostali wyposażeni w rzetelną wiedzę merytoryczną,

a także w umiejętność samokształcenia i korzystania z najnowszych technik informacyjnych.

– Które z tych zamierzeń zostały w pełni zrealizowane, które natomiast wymagają kontynuowania w przyszłości?

– Staraniem ścisłego kierownictwa Uczelni, a także dziekanów, wydziały zyskały wyższą kategoryzację, co wiąże się z większymi dotacjami na badania naukowe. W roku 2005 Wydział Humanistyczny miał kategorię 3., obecnie – 2. W Wydziale Geograficzno-Biologicznym Instytut Geografii posiadał kategorię 3., a Instytut Biologii 4. Obecnie Wydział uzyskał 2. kategorię. Wydział Matematyczno-Fizyczno-Techniczny miał kategorię 4., a Katedra Astronomii – 2. Obecnie Instytut Matematyki i Instytut Techniki posiada kategorię 3., a Instytut Fizyki, w tym Katedra Astronomii – kategorię 2. Pozostaje jednak niedosyt, gdyż żaden z naszych wydziałów nie uzyskał 1 kategorii, a niewątpliwie na nią zasługuje choćby Wydział Humanistyczny. Mam nadzieję, że niedługo tę kategorię powinien otrzymać.

W trakcie mojej kadencji, uzyskaliśmy akredytację dla kierunków historii i pedagogiki, w tym drugim przypadku nie tylko w Krakowie, lecz również w naszych zamiejscowych ośrodkach edukacyjnych – w Nowym Sączu i Tarnowie. Użytkaliśmy też akredytację filologii, informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz informatyki. Ponownie akredytowany został kierunek edukacja artystyczna w zakresie nauk plastycznych. Wszystkie dotychczasowe akredytacje zakończyły się oceną pozytywną, chociaż w niektórych przypadkach liczyliśmy na ocenę wyróżniającą. Zastrzeżenia komisji dotyczyły głównie drobnych uchybień formalnych i nie najlepszych warunków lokalowych. Niezwykle istotnym zadaniem jest więc dalsza rozbudowa Uczelni.

Podczas sprawowania przeze mnie urzędu rektora została poszerzona liczba szkół ćwiczeń, stanowiących swoiste zaplecze dydaktyczne AP. Rozpocznaliśmy w 2000 roku od 3 szkół, a w ubiegłym roku było 48 podpisanych kontraktów. W tym roku powiększyliśmy ich liczbę o dalszych 5. Są to 4 szkoły krakowskie i Li-

ceum Ogólnokształcące w Bochni. Tym samym ilość szkół zaprzyjaźnionych z AP wzrosła do 53. Współpraca ta układa się bardzo owocnie i korzystnie zarówno dla szkół, jak i Uczelni.

Naszym „oczkiem w głowie” jest powstały w kwietniu 2000 r. Chór Mieszany „Educatus”, którego założycielem, dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest prof. Adam Korzeniewski. Zespół ten osiągnął wiele sukcesów krajowych i międzynarodowych. Chcemy, żeby był wizytówką naszej Akademii. Ostatnio postanowiłem, że Uczelnia zakupi chórzystom nowe stroje, aby nie tylko ładnie śpiewali, ale również pięknie się prezentowali.

W ostatnim roku swojej kadencji, będąc członkiem prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, starałem się bardzo, aby Akademia Pedagogiczna została wpisana na listę indykatywną projektów kluczowych, co pozwoliłoby na rozbudowę głównego gmachu Uczelni. Lobbowanie zakończyło się sukcesem, bowiem zostaliśmy umieszczeni na liście: Infrastruktura i Środowisko, Oś priorytetowa – *Infrastruktura szkolnictwa wyższego*.

– Podjęte przez Pana Rektora decyzje wpłynęły na wyższą pozycję Akademii Pedagogicznej w rankingach szkół wyższych...

– Uczelnie ocenia się według 27 kryteriów. Są to m.in.: kwalifikacje kadry naukowej, jakość prowadzonych badań, różnorodność oferowanych kierunków, także liczba olimpijczyków, którzy chcą studiować w danej uczelni. Kiedy obejmowałem stanowisko rektora, nasza Uczelnia była w rankingu „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” na pierwszym miejscu w Polsce wśród uczelni pedagogicznych. Teraz jest nadal na pierwszym miejscu, ale awansowała w ogólnopolskim rankingu szkół wyższych o 17 miejsc. Akademia Pedagogiczna w 2005 r. zajmowała 65. miejsce, w 2007 – 59., a teraz jest na 48. O renomie szkoły świadczy także liczba kandydatów na jedno miejsce, a tu znajdujemy się zawsze w czołówce nie tylko uczelni pedagogicznych, lecz wszystkich szkół wyższych w Polsce. Na liście rankingowej uczelni wyższych jesteśmy przed Uniwersytetem Opol-

skim, Uniwersytetem w Bydgoszczy, Uniwersyte-
tem Rzeszowskim, przed renomowaną uczelnią
warszawską — Wojskową Akademią Techniczną.
Jednym lub dwoma punktami wyprzedzają nas
Uniwersytety: Szczeciński, Zielonogórski oraz
w Białymstoku.

– *Sukcesy te wpływają znacząco na wzrost
zainteresowania naszą Uczelnią. Jednakże
proces jej rozwoju jest niezwykle złożony...*

– Myślę, że nie byłoby tak dużego zaintere-
sowania Akademią Pedagogiczną, gdyby nie roz-
szerzona oferta edukacyjna, także akcja promo-
cyjna Uczelni związana z rekrutacją na studia.
Od lat mamy dużą liczbę kandydatów na jedno
miejsce, nie tylko ze względu na atrakcyjność
Krakowa, ale atrakcyjność samej Uczelni oraz
wielość kierunków i specjalności, które są przez
nas oferowane. W tym miejscu chciałbym podzię-
kować naszym studentom, którzy jako wolonta-
riusze jeździli do szkół, a także obsługiwali stoi-
ska naszej Akademii na imprezach targowych, na
dniach otwartych Uczelni oraz Festiwalu Nauki.

– *Ważnym wydarzeniem podczas kadencji
Pana Profesora był również jubileusz Aka-
demii Pedagogicznej. Jak wyglądały przy-
gotowania do tej uroczystości, jakie są
Pana odczucia z nią związane?*

– Jeszcze za kadencji prof. Michała Śliwy stałem
na czele Komitetu Obchodów 60-lecia Uczelni.
Po objęciu stanowiska rektora w 2005 r., moje
obowiązki w Komitecie przejął Prorektor ds. Na-
uki, prof. Tadeusz Budrewicz. Myślę, że była to
wielka uroczystość. W jej trakcie uhonorowali-
śmy doktoratem *honoris causa* Jego Eminencję
ks. kardynała Stanisława Dziwisza. Poszczególne
instytuty zorganizowały konferencje naukowe.
W TVP wyemitowano zamówiony przez nas film
o Uczelni, został wydany specjalny album, leksy-
kon profesorów pracujących u nas w latach
1946–2006, a także jubileuszowy numer „Konspe-
ktu”. Z pewnością wydarzenie to pozwoliło nam
na spopularyzowanie Uczelni i jej dorobku, tak
w regionie, jak i w całej Polsce.

– *W ostatnich latach doktoraty honoris
causa przyznano także innym wybitnym
osobom...*

– Za mojej kadencji doktoratem honorowym za-
szczytaliśmy w sumie pięć wybitnych osobistości
świata nauki i kultury. Byli to: prof. Marek Wal-
denberg, ks. kardynał Stanisław Dziwisz, prof.
Wiktor Matrosow, prof. Ryszard Tadeusiewicz
i prof. Edgar Morin. Uhonorowanie Edgara Mo-
rina okazało się wielkim wydarzeniem nie tylko
dla nas, ale i dla Francuzów. Ten wybitny socjo-
log, niestety nie mógł pojawić się osobiście na
uroczystości w Krakowie z powodu podeszłego
wieku. Premier Francji przesłał dla niego list
gratulacyjny, adresowany na naszą Uczelnię.
Prof. Morina na uroczystościach krakowskich re-
prezentował Jacques Cortes, prezes Stowarzysze-
nia „Gerflint”. Natomiast 13 lipca, w przeddzień
święta narodowego Francji, w Ambasadzie RP
w Paryżu ambasador Tomasz Orłowski organi-
zował uroczystość, na której w obecności wielu
wybitnych uczonych francuskich, wręczyłem oso-
biście prof. Edgarowi Morinowi dyplom doktoratu
honoris causa. A więc o Akademii Pedagogicz-
nej dużo i dobrze mówiono także we Francji.

– *Wciąż aktualnym zagadnieniem są plany
związane z modernizacją infrastruktury
AP. Od momentu podjęcia decyzji o budowie
nowego budynku Uczelni nastąpiło jednak
wiele zmian w przyjętych wcześniej projek-
tach. Na jakim etapie obecnie znajduje się
to przedsięwzięcie oraz czy i kiedy spodzie-
wana jest jego finalizacja?*

– Już sam proces starań o rozbudowę Uczelni
był niezwykle skomplikowany. W hallu stał na-
wet projekt plastyczny nowego budynku, który
studenci nazwali „Elipsą”. Mielśmy pełną do-
kumentację i pozwolenie na budowę gmachu,
który miał być naszą wizytówką i znacznie po-
prawiłoby warunki lokalowe. Należy bowiem
pamiętać, że budynek główny Uczelni został
wzniesiony w latach siedemdziesiątych z prze-
znaczeniem dla 2200 studentów. Teraz mamy
przeszło 20 000 studentów, kształcących się

także w innych, dużo mniejszych budynkach, rozrzuconych w wielu punktach Krakowa. Dlatego tak bardzo ważne było rozpoczęcie prac związanych z budową. Niestety, nie otrzymaliśmy na to spodziewanych funduszy ani z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, ani z Unii Europejskiej, gdzie staraliśmy się o dotację w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Wniosek opadł na ostatnim etapie, mimo listu intencyjnego od Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, który obiecywał dofinansowanie inwestycji. Władze Akademii złożyły więc wniosek o dofinansowanie inwestycji z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, w ramach Priorytetu 13: *Infrastruktura szkolnictwa wyższego*, co jak wspomniałem wcześniej zakończyło się sukcesem. Z tej właśnie puli otrzymaliśmy 8,5 mln euro, a 1,5 mln z budżetu państwa. Ale 10 mln euro jest zbyt małą kwotą, aby zrealizować zamierzoną dużą inwestycję. Dlatego też od nowa musimy rozpocząć projektowanie mniejszego obiektu. W nowym gmachu znajdują się zatem tylko te katedry i zakłady, które są związane z infrastrukturą i środowiskiem. Dotyczy to niektórych katedr biologii i informatyki oraz wybranych katedr Instytutów Techniki i Fizyki.

– A inne działania związane z przyszłością Uczelni?

– Trzeba podkreślić, że po wejściu w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* prace legislacyjne wymagały dużego wysiłku. Skoncentrowane były na ułożeniu nowego statutu Uczelni, następnie opracowaniu regulaminu studiów. W czerwcu 2006 r., na posiedzeniu Senatu, zatwierdzono plany rozwoju AP na lata 2007–2013. W ten sposób wyprzedziliśmy *Projekt założeń reformy szkolnictwa wyższego* z dnia 16 kwietnia 2008 r., który w rozdziale *Zarządzanie szkołami wyższymi* w punkcie 16., zobowiązuje wszystkie uczelnie do opracowywania czteroletnich planów strategicznych. My już mamy opracowany plan rozwoju na 7 lat. Było to trudne zadanie. Plan rozwoju wylicza zadania, które trzeba wykonać,

żeby Uczelnia włączyła się w proces reformowania systemu edukacji. Na jego podstawie powołano cztery zespoły: pierwszy – ds. tworzenia i rozwoju nowych wydziałów, drugi – ds. kierunków kształcenia i oferty edukacyjnej, trzeci – ds. uniwersytetu, czwarty – ds. przekształceń w strukturze administracji i obsługi. Duża część zadań przewidzianych do realizacji do roku 2013 została już wykonana w czasie tej kadencji. Co zostało wykonane? Zespół do spraw uniwersytetu opracował wniosek w sprawie zmiany nazwy Uczelni. Wniosek ten został przekazany do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Obecnie jest on już po konsultacjach społecznych i został umieszczony na stronach internetowych ministerstwa. Czekamy, aż wejdzie pod obrady komisji sejmowych, a potem zatwierdzi go Sejm RP. Zespół ds. tworzenia i rozwoju nowych wydziałów przedstawił wniosek o powołanie Wydziału Sztuki. Wydział już jest w stanie organizacji, a rozpocznie swoją działalność od 1 października 2008 r.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim profesorom i pracownikom, którzy brali udział w tworzeniu statutu Uczelni, regulaminu studiów oraz autorom planu rozwoju Akademii. Dziękuję również kierownikom i członkom wspomnianych wyżej czterech zespołów, które wykonały ogromną pracę. Jak pan widzi, zadań legislacyjnych mieliśmy bardzo wiele. Była to kadencja, w czasie której trzeba było dostosować wszystkie dawne nasze akty prawne do nowej ustawy. Ustawa działała przez kilka lat, obecnie toczy się dyskusja nad jej nowelizacją. Uczelnia nasza bierze udział w tej dyskusji. Na przykład sprawa odpłatności za studia. Odebyliśmy w tej kwestii 2 debaty, w których uczestniczyli także zaproszeni rektorzy innych uczelni. Rząd RP zdecydował, że na razie nie będzie pobierana opata za studia od studentów stacjonarnych, ponieważ jest to niezgodne z konstytucją. Debaty dotyczyły również sposobu awansowania, habilitacji, rozszerzenia autonomii szkół wyższych, finansowania nauki.

Nasza Uczelnia wyróżnia się także w dziedzinie planowania i realizacji Procesu Bolońskiego. Odebyły się już dwie wielkie konferencje pn.:

Dzień Boloński w Akademii Pedagogicznej, w dniach 13 grudnia 2006 r. i 10 marca 2008 r. Konferencje zorganizował Rektorat oraz Pełnomocnik Rektora ds. Bolońskich prof. Marek Wilczyński. Referaty, które wygłosili nasi pracownicy, a także Promotorzy Bolońscy, cieszyły się dużym zainteresowaniem. W drugim spotkaniu brali udział przedstawiciele z 11 ośrodków akademickich z 21 uczelni, również zagranicznych: m.in. z Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego i Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego z Machaczkały w Dagestanie. Z Krakowa gościliśmy przedstawicieli prawie wszystkich uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Wychowania Fizycznego, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Rolniczego, Akademii Sztuk Pięknych oraz uczelni prywatnych.

– W toku realizacji jest również zamysł przekształcenia Akademii Pedagogicznej w uniwersytet. Na jakim etapie znajdują się w chwili obecnej prace nad tym projektem? Co Uczelnia może zyskać dzięki tej transformacji?

– Chciałbym, żeby Akademia Pedagogiczna znalazła się w gronie uniwersytetów. Akademia według ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* jest to taka uczelnia, która ma 2 uprawnienia doktorskie. Natomiast uniwersytetem, tzw. przymiotnikowym może być uczelnia posiadająca 6 uprawnień, w tym 4 wskazujące na przymiotnik. My natomiast posiadamy 9 uprawnień, staramy się o dziesiąte, czyli niedużo nam brakuje do uniwersytetu „bezprzymiotnikowego”, który powinien posiadać 12 uprawnień. I dlatego też bardzo mi na tym zależało, żeby słowo „uniwersytet” adekwatnie określało naszą pozycję wśród szkół akademickich w Polsce. Przeprowadziłem wiele rozmów z przedstawicielami Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Komisji Legislacyjnej KRASP, pytając, jakie starania powinniśmy podjąć. Poinformowano mnie, że możemy się starać jedynie o taką nazwę, która będzie zgodna z ustawą. Dlatego też Senat zdecydował, abyśmy zmienili nazwę na Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, bo

najwięcej posiadamy uprawnień z tych właśnie dziedzin. Ale z drugiej strony, mamy przecież wyraźnie określoną tradycję uczelni pedagogicznej. W Krakowie, gdzie już jest kilka uniwersytetów (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet Rolniczy), nazwa Uniwersytet Pedagogiczny byłaby bardziej czytelna niż Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy. Dlatego też czekamy, aż ta sprawa trafi do komisji sejmowych. Rozmawiamy z posłami, aby naszą uczelnię nazwać Uniwersytetem Pedagogicznym. Musi w tej kwestii być inicjatywa poselska, bo nam nie wolno działać wbrew prawu. Myślę, że jeżeli nie uda się zmienić nazwy przed 1 października 2008 r., nastąpi to w czasie przyszłego roku akademickiego.

– Pozwól sobie na zakończenie zadać pytanie na temat najbliższych planów naukowych Pana Profesora...

– Teraz więcej czasu będę mógł poświęcić pracy naukowej. Wracam po wakacjach do Instytutu Historii, gdzie jestem kierownikiem Katedry Historii XIX w. Katedra organizuje wiele imprez naukowych, cyklicznych i okazjonalnych. Ostatnio zorganizowaliśmy z okazji 200-lecia utworzenia Księstwa Warszawskiego konferencję poświęconą włączeniu Galicji Zachodniej do tego małego państwa. Materiały z tej konferencji, które redaguję wspólnie z dr. Hubertem Chudzio, wkrótce zostaną wydane.

Przed wyborem na rektora, co roku wyjeżdżałem do Francji, gdzie w Bibliotece Polskiej w Paryżu przygotowywałem trzeci tom inwentarza rękopisów dotyczących powstań narodowo-wyzwoleńczych w XIX w. Pracę wykonałem już w jakichś 60–70%, ale kiedy zostałem rektorem, musiałem ją przerwać i poprosić dr. Huberta Chudzio o pomoc w przeglądaniu rękopisów. Teraz już nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby zakończyć rozpoczęte przed wieloma latami dzieło.

– Panie Profesorze, w imieniu redakcji proszę przyjąć najlepsze życzenia.

Rozmawiał Marcin Kania

Doktorat Honoris Causa

Jacek Migdałek

Laudacja

Magnificencjo
Wysoki Senacie
Panie, Panowie

W dzisiejszej dobie, dobie coraz węższej specjalizacji tak na polu nauki, jak i w innych dziedzinach życia, coraz rzadziej zdarzają się uczeni o bardzo rozległych horyzontach, obejmujących wiele dziedzin, zainteresowań i interdyscyplinarnym podejściu do wiedzy i jej zastosowań. Przyjęło się wtedy mówić, iż – na podobieństwo Wielkich Ludzi Renesansu – są to ludzie o osobowości i umysłowości renesansowej. Niewątpliwie do takich badaczy należy nasz dzisiejszy Doktorant Honorowy **Prof. zw. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz**.

W czasie swej błyskotliwej kariery naukowej przyczynił się Profesor Tadeusiewicz do **zainicjowania** w Polsce kilku nieraz dość odległych nowych obszarów badawczych, które potem bardzo intensywnie się rozwijały, stając się zaczątkiem powstawania i rozwoju całych szkół naukowych.

Na początku lat 70. ubiegłego stulecia prace Profesora zapoczątkowały w Polsce badania naukowe w zakresie **modelowania cybernetycznego systemów biologicznych**.

Nie od rzeczy będzie tutaj wspomnieć, iż zainteresowanie Profesora problematyką biologiczno-medyczną współgrało ze studiami, jakie podjął na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie już po uzyskaniu stopnia naukowego w zakresie automatyki na Akademii Górniczo-Hutniczej. Należy podkreślić, że publikacje i książki prof. Tadeusiewicza na temat biocybernetyki i inżynierii biomedycznej poja-



fol. M. Pasterniak

Prof. Ryszard Tadeusiewicz

wiły się znacznie wcześniej, nim powstał odpowiedni Instytut PAN i są do dzisiaj cytowane jako źródło inspiracji przez całe pokolenia badaczy. Pierwsze artykuły prof. Tadeusiewicza dotyczące modelowania komputerowego fragmentów systemu słuchowego człowieka pochodzą z 1973 r. (były one podstawą obronionej z wyróżnieniem w 1975 r. rozprawy doktorskiej na temat biocybernetycznych metod rozpoznawania obrazów dźwiękowych), a pierwsze prace dotyczące modelowania struktur neuropodobnych powstały w 1974 r., wyprzedzając więc o blisko dwadzieścia lat falę badań neurocybernetycznych, z jaką mieliśmy do czynienia w latach 80. i 90. Warto dodać, że książka prof. Tadeusiewicza na temat biocybernetyki, wydana po

raz pierwszy w 1978 r., była wielokrotnie wznawiana. Jednym z popularnych obecnie tematów badań naukowych w obszarze informatyki są „algorytmy mrówkowe”, a także takie tematy, jak dynamika roju czy badania złożonych zachowań populacji prostych indywiduów połączonych określonymi związkami o charakterze społecznym (np. badania automatów komórkowych). Na tym tle warto przypomnieć prace biocybernetyczne prof. Tadeusiewicza, który modelował komputerowo rodzinę pszczał już w latach 70. i publikował na ten temat prace (np. artykuł *The computer model of the bee colony*, „System Science” 1983, nr 3) na wiele lat przed pierwszymi zachodnimi opracowaniami na ten temat. W ten sposób kładł Profesor podwaliny pod zastosowanie modelowania cybernetycznego do wyjaśniania wybranych fenomenów biologicznych.

Drugim obszarem, w którym prof. Tadeusiewicz zainicjował badania i zainspirował innych uczonych, były prowadzone w latach 70. i 80. prace z zakresu **automatycznego rozpoznawania mowy polskiej**. Tej problematyki dotyczyła obroniona w 1980 r. rozprawa habilitacyjna prof. Tadeusiewicza. Warto dodać, że prof. Tadeusiewicz był w latach 70. pionierem technik komputerowego przetwarzania sygnałów dźwiękowych i twórcą wielu używanych do dzisiaj narzędzi do zaawansowanej analizy złożonych sygnałów wibroakustycznych. Jego książka *Sygnał mowy*, wydana w 1988 r., jest do dzisiaj jedną z najczęściej cytowanych monografii w tym zakresie. Wyniki badań związanych z tą grupą problemów były publikowane w kilkudziesięciu pracach – głównie zagranicznych, wielokrotnie cytowanych. W uznaniu pionierskich prac dotyczących cyfrowej analizy sygnałów dźwiękowych, ze szczególnym uwzględnieniem automatycznego rozpoznawania mowy polskiej, Polskie Towarzystwo Fonetyczne przyznało prof. Tadeusiewiczowi dożywotni tytuł honorowego członka tej organizacji. Warto dodać, że wyróżnionych w ten sposób zostało tylko siedmiu badaczy (w większości zagranicznych).

Trzecią dziedziną, którą prof. Tadeusiewiczowi udało się odkryć dla polskich badaczy,

była **problematyka sieci neuronowych**. Badania z tego zakresu prowadził prof. Tadeusiewicz nieprzerwanie od wczesnych lat 70., dlatego gdy na początku lat 90. dziedzina ta stała się przedmiotem szerokich dociekań naukowych, pierwszą polską książką na ten temat była monografia prof. Tadeusiewicza (wydana po raz pierwszy w 1993 r.). Większość badaczy oraz praktyków zajmujących się obecnie w Polsce neurokomputingiem przyznaje, że początki ich wiedzy związanej z tym tematem wiążą się z publikacjami prof. Tadeusiewicza. Prace z zakresu zastosowań sieci neuronowych publikuje prof. Tadeusiewicz nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, przy czym ostatnio są to głównie artykuły związane z zastosowaniem tej techniki do analizy wybranych sygnałów biomedycznych (np. akustycznych potencjałów wywołanych z pnia mózgu, tzw. ABR). W uznaniu zasług jako pioniera neurocybernetyki polskiej w 2004 r. prof. Tadeusiewicz udekorowany został medalem For pioneer of neural networks in Poland przyznawanym w obecności najwyższych władz IEEE przez IEEE Neural Network Society – Polish Chapter.

Na początku lat 90. prof. Tadeusiewicz odkrył i rozwinął kolejny nowy obszar badawczy, związany początkowo z **komputerowym przetwarzaniem obrazów na potrzeby robotyki** (duże znaczenie miały tu książki Profesora *Rozpoznawanie obrazów*, PWN, 1991 oraz *Systemy wizyjne robotów przemysłowych*, WNT, 1992), a potem z szerszym kontekstem **automatycznego rozpoznawania obrazów**. W drugiej połowie lat 90. wystąpił Profesor na forum międzynarodowym z unikatową koncepcją **automatycznego rozumienia obrazów** (i innych sygnałów), która wywołała bardzo szerokie zainteresowanie na całym świecie (liczne referaty wygłoszone w USA i w Japonii). Koncepcja ta uwzględnia psychologiczny model percepcji wzrokowej, zgodnie z którym system wzrokowy człowieka skuteczniej rozpoznaje te informacje, dla których posiada wcześniejsze doświadczenia percepcyjne. W dorobku ostatnich lat, na szczególną uwagę zasługują tutaj dwie monograficzne książki: *Medical Images Under-*

standing Technology (2004) i *Modern Computational Intelligence Methods for the Interpretation of Medical Image* (2008) opublikowane wspólnie z prof. dr. hab. Markiem R. Ogielą w renomowanym wydawnictwie Springer Verlag oraz szeroko cytowany rozdział w książce *Computer-Aided Intelligent Recognition Techniques and Applications*, wydanej przez wydawnictwo Wiley w 2005 r.

Aktywność naukowa prof. Tadeusiewicza nie ogranicza się do samych tylko obszarów związanych z techniką, gdyż na przełomie XX i XXI w. zainicjował **On interdyscyplinarne badania naukowe związane z psychologicznymi, socjologicznymi, a także filozoficznymi aspektami rozwoju tak zwanego społeczeństwa informacyjnego**. Między innymi przedmiotem szczegółowej refleksji naukowej prof. Tadeusiewicza w tym obszarze były liczne prace związane z problematyką nauczania komputerowo wspomaganego (tzw. *e-learning*) oraz z telemedycyną. Na podstawie tych badań, a także w wyniku pionierskich w Polsce prac metodologicznych Profesora powstało obecnie kilkaset prac różnych autorów, w których wskazuje się bardzo wyraźnie i jednoznacznie na inspirującą rolę prof. Tadeusiewicza w ich tworzeniu. Warto dodać, że w tej ważnej dziedzinie poza kilkoma publikacjami naukowymi prof. Tadeusiewicz wydał również popularną książkę *Spoteczność Internetu*, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem w Polsce i została także przetłumaczona na języki: niemiecki, rosyjski, ukraiński, słowacki, a ostatnio przygotowywana jest jej edycja w języku chińskim.

Profesor Tadeusiewicz posiada w swym dorobku ponad **650 prac naukowych**, opublikowanych w renomowanych periodykach naukowych w kraju i za granicą oraz prezentowanych na stu kilkudziesięciu konferencjach naukowych, krajowych i międzynarodowych. Jest również autorem ponad **70 monografii naukowych** i innych książek, m.in. cenionych i poszukiwanych **podręczników**, a także kilkudziesięciu artykułów i kilku książek **popularnonaukowych** (w tym m.in. książki i serii artykułów przeznaczonych dla dzieci). Jest również cenionym popularyzatorem wie-

dzy i publicystą zajmującym się problemami nauki i szkolnictwa wyższego. Jego swada zaś i piękna polszczyzna przyniosły Mu w 2002 r. Tytuł Mistrza Mowy Polskiej.

Profesor prowadził wykłady na większości krakowskich uczelni: od 30 lat nieprzerwanie wykłada na AGH, od 25 lat w obecnym Uniwersytecie Ekonomicznym, gdzie współtworzył Katedrę Informatyki. Przez ponad 10 lat wykładał w naszej Uczelni, głównie w ramach podyplomowego kształcenia nauczycieli informatyki. Niech mi wolno będzie wspomnieć tutaj wspólne z Profesorem eskapady Jego – niech mi Profesor wybaczy – wysłużonym już nieco fiatem 126p do Tarnobrzega na zajęcia na prowadzonych tam przez ówczesną WSP studiach podyplomowych. Wspierał też Profesor Swą Osobą nowo powstający w uczelni u schyłku lat 80. ubiegłego wieku Samodzielny Zakład Informatyki, z którego wyrosła później Katedra Informatyki i Metod Komputerowych. Przez 6 lat pracował dodatkowo także na AWF w Krakowie, organizując tam Zakład Antropomotoryki Biocybernetycznej i będąc współautorem podstawowego podręcznika z tej dziedziny *Antropomotoryka biocybernetyczna* (Wydawnictwo AWF, 1993). Wielokrotnie prowadził różne zajęcia na krakowskiej Akademii Medycznej, gdzie w 2001 r. został poproszony o objęcie funkcji kierownika dwóch zakładów Collegium Medicum UJ (Zakładu Biocybernetyki oraz Zakładu Biostatystyki i Informatyki Medycznej). Przez dwa lata wykładał na Akademii Sztuk Pięknych biocybernetykę percepcji i komputerowe przetwarzanie obrazów.

Wypromował łącznie **55 doktorów** (w AGH, Akademii Ekonomicznej i Akademii Medycznej), recenzował **232 rozprawy doktorskie** i **100 rozpraw habilitacyjnych**, opiniował **82 wnioski o nadanie tytułu naukowego profesora**, opracowywał cztery wnioski o nadanie tytułu doktora *honoris causa*, w tym między innymi laudację dla Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wielokrotnie był powoływany na superrecenzenta Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, a obecnie jest wybranym przez środowisko członkiem CK (na drugą kadencję), był także

członkiem różnych ciał opiniotwórczych i doradczych przy urządach Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Nauki, Premiera Rządu RP i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoka ocena dorobku i osiągnięć naukowych prof. Tadeusiewicza tak na forum krajowym, jak i międzynarodowym przyniosła Mu w 1998 r. wybór na członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności, w dwa lata później na członka zagranicznego Rosyjskiej Akademii Nauk Przyrodniczych, zaś w 2002 r. na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk. Aktualnie pełni nasz Dostojny Gość w Polskiej Akademii Nauk funkcje: wiceprezesa Krakowskiego Oddziału PAN i członka Prezydium PAN w Warszawie. We wrześniu 2003 r. prof. Tadeusiewicz został wybrany członkiem zagranicznym Francuskiej Akademii Nauki, Sztuki i Literatury.

W uznaniu swych zasług jest prof. Tadeusiewicz doktorem *honoris causa* licznych uczelni

krajowych i zagranicznych, a to historycznie rzecz ujmując: Międzynarodowego Uniwersytetu Anstet (z siedzibą w Wielkiej Brytanii), Politechniki Częstochowskiej i Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Technicznego w Iwano-Frankowsku (Ukraina), Uniwersytetu Technicznego w Koszycach (Słowacja), Politechniki Łódzkiej, Politechniki Śląskiej oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego. W 2002 r. otrzymał Profesor godność honorowego profesora Narodowego Uniwersytetu Górniczego Ukrainy (z siedzibą w Dniepropietrowsku).

Prof. Tadeusiewicz jest stałym recenzentem kilku czasopism naukowych o zasięgu międzynarodowym (m.in. „Neurocomputing”, „Computer Vision and Graphics”, „Signal Processing”, „Biological Cybernetics”) i stałym członkiem kolegów redakcyjnych kilku innych, m.in. „Machine Graphics & Vision”, „Image Processing and Communications”, „Applied Mathematics and Computer Science”, członkiem rad nauko-



Od lewej stoją: prof. W. Zamachowski, prof. H. W. Żaliński (rektor AP), prof. R. Tadeusiewicz i prof. E. Wachnicki

fot. M. Pasternak

wych wielu krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.

Prof. Tadeusiewicz ma bardzo rozległe międzynarodowe kontakty naukowe, współpracuje blisko z wieloma wiodącymi zagranicznymi ośrodkami naukowymi, jest także członkiem wielu międzynarodowych towarzystw, w tym także „Senior Member” w prestiżowym The Institute of Electrical and Electronics Engineers, Inc.

Nie zaniedbuje przy tym aktywności w wielu **ogólnopolskich towarzystwach naukowych**, w tym przede wszystkim w Polskim Towarzystwie Informatycznym (członek założyciel), Polskim Towarzystwie Cybernetycznym, Polskim Towarzystwie Biofizycznym, Polskim Towarzystwie Sieci Neuronowych.

W latach 1990–1997 pełnił prof. Tadeusiewicz ważne funkcje z wyboru w Komitecie Badań Naukowych, biorąc czynny i istotny udział w zarządzaniu nauką polską.

Nie można pominąć w dorobku Profesora Jego osiągnięć organizacyjnych jako najpierw prorektora, a później rektora Akademii Górniczo-Hutniczej. Był profesor Tadeusiewicz najdłużej nieprzerwanie pracującym rektorem w całej Polsce oraz najdłużej sprawującym urząd rektorem w historii AGH. Jako rektor AGH był prof.

Tadeusiewicz także bardzo aktywnym członkiem Konferencji Rektorów Europy (CRE), przekształconej potem w Unię Europejskich Uniwersytetów (EUA) oraz Polskiego Forum Akademicko-Gospodarczego.

Niech mi wybaczy Doktorant Honorowy, że nie byłem w stanie w tym wystąpieniu przedstawić wszystkich Jego osiągnięć, a niektóre, niewątpliwie ważne, przedstawiłem może zbyt skrótowo, ale – jestem przekonany – że i tymi, które udało mi się wymienić, można by obdzielić kilku wybitnych uczonych!

Zamiast własnego podsumowania niech mi wolno będzie zacytować fragment recenzji prof. Tomasza Gobana-Klasa, iż „**osiągnięcia prof. zw. inż. Ryszarda Tadeusiewicza w zakresie badań i prac naukowych mogą przyprawić o zawrót głowy, o zdrowej zawiści naukowej nie wspominając**”.

Zadaniem zaś laudatora jest tylko, nieudolna zapewne przy tak ogromnym dorobku, próba ukazania, iż zaszczytny tytuł doktora *honoris causa* Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w tym przypadku w najgodniejsze kładziemy ręce!

Jacek Migdatek

Doktorat Honoris Causa

Józef Łaptos

Laudacja

Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Drogi Profesorze,
Czcigodni Goście

Nie lada wyzwaniem jest charakterystyka osoby i ocena dorobku tak wybitnego współczesnego humanisty, jakim jest nasz Dostojny Gość – Edgar Morin. Próbowano tego wielu przede mną. Bliscy współpracownicy obdarzali przy tej okazji profesora tak rzadko spotykanymi w nauce tytułami, jak *le danseur transdisciplinaire, le dionysiaque du concept, l'omnivore culturel*, pragnąc zapewne wskazać przy pomocy metafor na swobodę, pasję i radość, jaką czerpał i czerpie z przekraczania granic uświęconych w nauce tradycją, wytyczonych katedrami, instytutami, laboratoriami. Inni, pełni pokory wobec dokonań Edgara Morina, wyliczają dyscypliny, w których pozostawił nieprzemijający ślad: antropologię, socjologię, filozofię, historię, geopolitykę i podkreślają interdyscyplinarny charakter prowadzonych przezeń badań. Profesor Morin przyjmuje z pewnym rozbawieniem kolejne etykiety, dostrzegając w nich zapewne reakcję na swe podstawowe przesłanie dotyczące komplementarności wiedzy, na powtarzany nieustannie apel o przechodzenie od myślenia redukcyjnego, kaleczącego, izolującego, abstrahującego do myślenia kompleksowego, myślenia złożonego, holistycznego.

Wypada zatem, już na wstępie, przypomnieć, wspierając się opiniami recenzentów, na czym polega proponowana przezeń, rewolucyjna metodologia nauk społecznych, której poświęcił monumentalne sześciotomowe dzieło, nadając



Prof. Józef Łaptos

poszczególnym częściom zagadkowe i intrygujące tytuły. Były to kolejno: *Natura natury* (1977), *Życie życia* (1980), *Poznanie poznania* (1986), *Idee* (1991), *Ludzkość ludzkości* (2001) i *Etyka kompleksowa* (2004) spięte wspólną klamrą: *Metoda*. Profesor Geremek uważa, iż w tym *opus magnum* Morin daje całościowe spojrzenie na świat, człowieka i pedagogikę, na pierwszym miejscu stawiając problemy epistemologii, i dodaje, że: „Powiązania między ideologią, polityką i nauką traktuje w kategoriach kompleksowości świata”. Profesor Jerzy Mikułowski Pomorski akcentuje z kolei ów postulat „myślenia złożonego”, zakładającego krążenie wiedzy między pokrewnymi dyscyplinami i wzajemne otwarcie na wpływy wiedzy sąsiedniej oraz dostrzega w nim krytykę wspomnianego wyżej zamykania się dyscyplin i ulegania „paradygmatowi uproszczenia”. Sam Morin w jednym z wywiadów stwierdził, iż zasadniczym problemem, jaki stawia, jest „powiązanie tego, co jednostkowe, szczególne, lokalne z objaśnieniem uniwersalnym”.

W istocie przekraczanie barier, burzenie chińskich murów między dziedzinami wiedzy to nie tylko propozycja, założenie, ale i nieustanny, długotrwały proces w rozwoju naukowym Edgara Morina. Miały nań wpływ doświadczenia życiowe, poszukiwania tożsamości własnej, ale i tożsamości Europy czy w ogóle cywilizacji, liczne podróże i analiza wydarzeń współczesnych, na które bynajmniej nie spoglądał z wysokości katedry uniwersyteckiej.

Edgar Morin urodził się 8 lipca 1921 r. w Paryżu w rodzinie sefardyjskiego imigranta z Salonik – Vidala Nahouma. W okresie dzieciństwa naznaczonego zakłóceniami tożsamościowymi (Żyd – Francuz – ateista), pogłębionymi ogromną traumą spowodowaną utratą w wieku 10 lat swej ukochanej matki Luny, oddał się całą duszą poszukiwaniu wiedzy, ku której otwierała wrota republikańska szkoła francuska. Już wtedy stał się „wszystkożercą kulturalnym”, nieustrudzonym studentem, którym w istocie pozostał do dziś. W latach młodości na Jego rozwój intelektualny duży wpływ, ożywczy – jak przyznaje, wywarła fascynacja marksizmem. Droga do tego nurtu wiodła przez zaangażowanie się po stronie hiszpańskiego Frontu Ludowego, przez doświadczenie braterstwa i przyjaźni w lewicowym nurcie francuskiego ruchu oporu i poprzez zdecydowany sprzeciw wobec ludzkiego barbarzyństwa. Wstąpienie do partii komunistycznej w 1941 r. było dopełnieniem tej drogi, której symbolem i zarazem elementem tożsamości stało się zatrzymanie na stałe nazwiska „Morin” używanego w konspiracji. Zauroczenie komunizmem nie było pozbawione krytycyzmu wobec polityki Francuskiej Partii Komunistycznej i „intelektualnego żdanowizmu” w okresie stalinowskim, co doprowadziło do wykluczenia Go z szeregów partyjnych w 1951 r.

Udając się na emigrację wewnętrzną, Morin nie przestał być człowiekiem lewicy i w 1956 r. wraz z kilkoma innymi lewicowymi intelektualistami założył rewizjonistyczne czasopismo „Arguments”, wyróżniające się pełnym zaangażowaniem w gorące debaty współczesności, takie jak kryzys komunizmu, dekolonizacja, ekologia, swobody obyczajowe. Osobistym wkładem

do owych polemik była szczerą i dogłębną analiza własnych fascynacji marksizmem, zawarta w wydanej w 1959 r. *Autokrytyce*.

Był to zarazem okres, w którym Morin wkroczył z kolejnymi sukcesami do świata nauki. Gdy w 1945 r. znalazł się na terenie Niemiec jako żołnierz Pierwszej Armii Francuskiej, a następnie szef biura propagandy przy zarządzie wojskowym we francuskiej strefie okupacyjnej, miał już za sobą studia z zakresu historii i geografii. Uzbrojony metodologicznie przekuł swe doświadczenia na pierwsze dzieło naukowe *L'An zéro de l'Allemagne (Rok zerowy Niemiec)*, które do dziś pozostaje cennym dokumentem epoki.

Powrót do normalnego, powojennego życia przypieczętowało zawarcie w 1946 r. małżeństwa z Violette Chapellaubeau i przyjsście na świat, w kolejnych dwóch latach, córek Irène i Veronique. Na drodze naukowej punktem zwrotnym stało się uzyskanie w 1950 r. stanowiska w CNRS – Centre National de la Recherche Scientifique (Narodowy Ośrodek Badań Naukowych) w sekcji socjologii. Swoboda badawcza, jaką ofiarowywała wówczas ta instytucja, pozwoliła Morinowi rozwinąć skrzydła i w kolejnych latach zaskakiwać środowisko naukowe publikacjami i inicjowaniem badań niemających precedensu. Zafascynowany pop-kulturą, a przede wszystkim kinem, Morin włączył te zjawiska do badań nad socjologią kultury i fenomenologią wyobraźni. Efektem pionierskich poszukiwań stały się dwa dzieła opublikowane w 1956 r., *Le cinéma ou l'homme imaginaire* i *Les Stars*, w których zajął się m.in. zjawiskiem gwiazdorstwa. Prace te wywarły duży wpływ na współczesną twórczość filmową. Wierny postawie uczonego zaangażowanego sam wszedł do analizowanego przez siebie świata filmowego. Doprowadził do neorealistycznej wykładni swego pierwszego dzieła naukowego w filmie Roberta Rosselliniego *Germania anno zero*, a następnie w 1961 r. zrealizował wspólnie z Jeanem Rouchem *Kronikę pewnego lata*. Film ten, oparty na spontanicznych wywiadach w formie socjologicznej, stał się prawdziwym manifestem cinéma-vérité i stworzył współczesny dokumentalizm na nurt refleksywny.

Na początku lat sześćdziesiątych Morin dużo podróżował do Ameryki Łacińskiej, gdzie prowadził badania etnologiczne i zyskał sobie wielu przyjaciół. Spędził także rok w Kalifornii, gdzie zasiadł ponownie w ławce studenckiej, by zaznać się z osiągnięciami biologii, genetyki i cybernetyki.

Morin stał się także pionierem w socjologicznych badaniach transdyscyplinarnych zastosowanych do opisu transformacji zachodzących na wsi francuskiej w latach przyspieszonej modernizacji. Opublikowane w 1967 r. rezultaty tych badań w pracy *Metamorfoza Plozévet* przyniosły mu uznanie, ale też ostrą krytykę ze strony wyznawców tradycyjnej socjologii. „Człowiek z Plozévet” – jak następnie określano z przekąsem tego „socjologa czasu teraźniejszego” – eksplorował następnie kolejne praktyki kulturowe znajdujące się dotąd poza obszarem zainteresowania naukowców, jak plotka czy piosenka (*L'Esprit du temps*, 1962; *La Rumeur d'Orléans*, 1969).

Niestrudzony w teoretycznych bojach nie pozostawał także obojętny na problemy i wyzwania epoki, w której przyszło mu żyć, i często rzucał na szalę swój rosnący autorytet w obro-

nie drogich mu ideałów. Stał się „wielkim świadkiem i uczestnikiem przemian politycznych XX i XXI w.”, by użyć określenia prof. Geremka. Jego rozliczenie z komunizmem w wymiarze prywatnym, ale i z perspektywy całej epoki, jest zarazem głębokim studium socjologiczno-geopolitycznym, o czym świadczy nie tylko wspomniana *Autokrytyka*, ale także wydana w 1983 r. i przetłumaczona na język polski praca *O naturze Związku Radzieckiego* oraz opublikowana niedawno książka *OE va le monde? (Dokąd zmierza świat?, 2007)*.

W 1968 r. Morin poparł zdecydowanie rewolucję studencką, której nadejście zapowiadał zresztą już od początku dekady. Był przekonany, że doprowadzi ona do poważnych zmian politycznych i przeorze świadomość społeczną. Jego praca *Mai 1968. La brèche (Maj 1968. Wylotom)* jest świadectwem tego zaangażowania. Głęboko przywiązany do demokratycznych zasad nazajutrz po upadku imperium sowieckiego stwierdził: „Humanizm i rewolucja francuska pokonały rewolucję rosyjską”, czym zainicjował kolejną wielką debatę. Walcząc z niesprawiedliwością w świecie, nie mógł pozostać obojętny



Odczytanie aktu nadania doktoratu *honoris causa*. Od lewej: prof. T. Budrewicz, prof. H. W. Żaliński, prof. E. Wachnicki

także wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego. W czerwcu 2002 r. ogłosił wraz z Danièle Salenave i Sami Naïrem głośny artykuł *Israël – Palestine: le cancer (Izrael – Palestyna: rak)*, w którym przedstawił demokrację izraelską jako państwo represyjne, uprawiające politykę przeciwną głoszoną w chwili powstania wartościom i przestrzegając przed konsekwencjami judeocentryzmu. Po tej publikacji został oskarżony o rasizm i popieranie terroryzmu, za co stanął przed sądem. Zarówno sam proces, jak i sentencja wyroku sprowokowały wielu intelektualistów do niezmiernie ciekawej polemiki, której trwałe echo znajdujemy w międzynarodowym sporze teoretyków stosunków międzynarodowych wokół tezy o nieuchronności konfliktów cywilizacyjnych.

Mówiąc o zaangażowaniu intelektualnym Morina, trudno nie zatrzymać się nieco dłużej nad jego postawą wobec integracji europejskiej. Podstawę do tych rozważań daje dziełko zatytułowane *Penser l'Europe*. Książka przetłumaczona na

siedemnaście języków, zacytywana przez kolejne roczniki studentów ze starej i nowej Europy, jest nieodmiennie objawieniem dla młodych ludzi szukających zrozumienia wyjątkowości cywilizacji europejskiej. Dzięki Morinowi odkrywają bowiem Europę odmienną od prezentowanej w technokratycznych przemówieniach i ekonomicznych wywodach, odkrywają Europę humanistyczną, której uczestnictwo w aktualnych strukturach stapia się ze złożoną tkanką kulturową, powstałą z historii minionej i historii przyszłej.

Morin w tej pracy, podobnie jak w większości swych publikacji, umiejętnie wspiera teorię licznymi przykładami i przy okazji ukazuje własną ewolucję będącą, jak mamy prawo przypuszczać, doświadczeniem dużej części jego generacji. Przypisuje więc, że do lat sześćdziesiątych bardzo sceptycznie, by nie rzec niechętnie, odnosił się do idei zjednoczonej Europy. Jedynym pozytywnym odniesieniem była dla niego kultura europejska. Europie postrzeganej od strony politycznej zarzucał wielowiekową dominację, moralnie



W imieniu prof. Edgara Morina doktorat *honoris causa* odebrał J. Cartes

odrażającą, bo opartą na środkach technicznych, jakich nie posiadały inne cywilizacje. Drażniła go ta Europa o dwóch twarzach; jednej – będącej źródłem demokracji i racjonalizmu i drugiej – ucisku. W swych „wspomnieniach antyeuropejskich” zamieszczonych w pro-logu do *Penser l'Europe* pisze, że w dążeniu do integracji dostrzegał także sprzeczność polegającą na próbie budowania zamkniętego bloku w okresie, gdy przestrzeń globalna ulegała gwałtownemu skurczeniu, narzucając potrzebę intensywnych i wielostronnych kontaktów. Ani więc Rada Europy, ani Wspólnota Węgla i Stali, ani tym bardziej projekt Plevna dotyczący Europejskiej Wspólnoty Obrońnej nie budziły w nim entuzjazmu.

Co zatem zdecydowało o nawróceniu, o powrocie do idei zjednoczonej Europy, której Morin przez następne dziesięciolecia będzie wielkim orędownikiem? Otóż powodem pojawienia się sprzężenia zwrotnego między oddalaniem się od marksizmu a aprobatą dla konstrukcji europejskiej okazał się stosunek komunistów do kultury. „Pierwsze zerwanie – pisze Morin – miało odniesienie kulturalne. Stało się to w okresie zimnej wojny, kiedy zaczynało mówić, że Sartre i Merleau-Ponty byli agentami ambasad amerykańskiej. Potem były czystki stalinowskie w krajach demokracji ludowej, a zwłaszcza głośny, sfingowany proces László Rajka”. Kolejna refleksja przyszła w okresie kryzysu kubańskiego w 1962 r., kiedy dwa supermocarstwa stanęły na krawędzi wojny. Morin zdał sobie w pełni sprawę z powagi sytuacji i śmiertelnego zagrożenia, jakie zawisło nad światem. Dla tego humanisty zakochanego w swej „planecie Ziemi”, wiernego idei „cywilizacji uniwersalnej” był to szok psychologiczny, który wywołał potrzebę zakotwiczenia, potrzebę powrotu do własnych korzeni.

W wysiłkach na rzecz zjednoczonej Europy Morin dostrzegał bliskie mu metodologicznie próby łączenia dwóch filarów społeczeństw i wspólnot, a przede wszystkim ową jedność w różnorodności, będącą sztandarem wielokulturowości. Równocześnie ubolewał nad redukcją tego bogactwa wielonarodowościowego, nad jego dekompozycją, której tragicznym akordem w odchodzą-

cym do historii XX w. stał się upadek Sarajewa. „Morderstwo Bośni i Hercegowiny – pisał wówczas – stało się ciosem w serce idei europejskiej i zachwianiem nadziei, jakie z Europą wiążemy”.

Przywołując ten esej i jego wpływ na młodzież należy podkreślić niezwykle dar pedagogiczny, jaki jest udziałem profesora Morina. Z licznych świadectw, które znalazły swe echo nawet w blogach i czatach, przytoczę dwa, wielce symptomatyczne: „Krótko mówiąc, ja, podobnie jak bez wątpienia wy wszyscy, znalazłem w nim lepszą część samego siebie, wsparcie w dążeniu do przełamywania własnych ograniczeń”. „Dzieło Morina zmieniło moją wizję świata, uczyniło mnie bardziej wspaniałomyślnym. Bo Edgar Morin to szlachetność, której często brak tym, którzy nami rządzą”.

Edgar Morin był i pozostał w istocie wielkim pedagogiem, który nie ograniczał się jedynie do dydaktyki uniwersyteckiej. Marzy mu się reforma całego szkolnictwa łącznie z systemem uniwersyteckim. Zrobił na tym polu wiele zarówno na gruncie francuskim, jak też w ramach UNESCO, jako przewodniczący Europejskiej Agencji Kultury.

W krótkim wystąpieniu mogliśmy odnieść się tylko do części dorobku naukowego profesora Morina. Pewne wyobrażenie o rozmiarach jego twórczości daje liczba ponad 60 książek, przetłumaczonych na blisko 30 języków świata (w tym sześć prac tłumaczonych na język polski), setki artykułów, wywiadów, wystąpień radiowych i telewizyjnych. Jako visiting professor wykładał na wielu uniwersytetach na obu półkulach. Czternaście z nich nadało mu doktorat honorowy. Do tych zaszczytów i wyróżnień chcemy dodać dziś tytuł *doktora honoris causa* Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, którego przyjęcie przez Pana Profesora Edgara Morina będzie dla Uczelni zaszczytem.

Niech ten tytuł będzie zarazem wyrazem szacunku i wdzięczności za dorobek wielkiego humanisty naszych czasów, nieustraszonego w badaniach mających na celu bardziej promienną przyszłość naszej planety.

Józef Łaptos

Bożena Teresa Jarosz

Jeżeli (jesteś pracującą kobietą) i (masz powyżej 30 lat) to wybierz leksję 42...

O polskiej literaturze hipertekstowej nie pisałam od ponad dwóch lat. Patrząc z punktu widzenia tradycyjnego cyklu wydawniczego, to niewiele. Zdarzało mi się, że na publikację artykułu o tematyce pedagogicznej czekałam niemal trzy lata. W cyberprzestrzeni to cała wieczność...

Jak zauważa autor nowej wersji „Techstów”, czas i postęp nie zawsze działają na korzyść autorskich pomysłów i niszowych dokonań kulturowych¹. Z drugiej strony możliwości techniczne, jakie tkwią w istniejącym bądź hipotetycznym oprogramowaniu są niemalże nieograniczone. Przykładem może tu być system Literatronic, w którym do pomocy zagubionym w gąszczu linków autorom i odbiorcom zaprzęgnięto system sztucznej inteligencji, wspomagający decyzję związaną z wyborem leksji, a tym samym z kształtowaniem indywidualnej drogi czytelnika².

Wiele lat temu, w czasach, gdy przeciętny obywatel kojarzył komputer z kalkulatorem dużej mocy, zrodziła się na gruncie nauk pedagogicznych idea nauczania programowanego. Praktykę wykorzystania nowych metod dość szybko zarzucono chociażby z uwagi na fakt, iż ich stosowanie na żywej tkance ludzkiej przypominało tresurę gołębi. W epoce komputera, który upodobił się do multimedialnego kombajnu, metoda nauczania programowanego, a szczególnie jego odmiany „rozgałęzionej” powróciła

tylnymi drzwiami do edukacji w postaci oprogramowania dydaktycznego dedykowanego głównie dzieciom młodszym oraz zapaleńcom uczącym się samodzielnie języków obcych. W tym samym czasie naukowcom przyświecała idea stworzenia idealnego „tutora”, który bazując na sztucznej inteligencji mógłby dostosować nauczanie do indywidualnego odbiorcy, wykorzystując m.in. pomiar jego inteligencji, dotychczasowych umiejętności i wiadomości czy też bieżące informacje o efektach kształcenia. Lata badań i poszukiwań przyniosły ogólne rozczarowanie podsumowane konkluzją, iż niemożliwe jest efektywne zastąpienie nauczyciela-człowieka najlepszym nawet systemem nauczającym.

Pomiędzy tradycyjnym tokiem narracji/wykładu a w pełni zautomatyzowanym procesem zarówno literackim, jak też edukacyjnym (dostrzegam w obu tych obszarach ogromne analogie), odnaleźć można materiały o ascetycznej strukturze hipertekstowej, składającej się wyłącznie z leksji połączonych siecią hiperłączy. Struktura hipertekstowa idealnie wpasowuje się w przeglądarkę internetową, ale – gdyby została zrealizowana w druku – czy mogłaby w pełni wyrazić ideę autora? Niekoniecznie...

Struktura hipertekstowa po części pozwala twórcom decydować o zawartości materiału autorskiego (treść leksji, ich wielkość oraz rozkład wewnętrznych zakładki oraz linków prowadzą-

cych do innych leksji), po części zaś dobór indywidualnej drogi „czytania” pozostawia czytelnikowi. Ostateczny kształt dzieła powstaje wspólnym wysiłkiem twórcy i odbiorcy. Wytrwały i dociekliwy czytelnik może nawet pokusić się o „przekartkowanie” materiału, w przypadku obszernych tekstów posiłkując się własnoręcznie naszkicowaną mapą. Czy do obcowania z dziełem potrzebna jest więc „aż” przeglądarka internetowa? Niekoniecznie... Cóż więc daje nam wielka technika, skoro automatyzacja dostępu do leksji stanowi li tylko techniczne ułatwienie? Idźmy dalej – czy wobec tego struktura hipertekstowa ma w ogóle literacki sens?

Pomysłowość ludzka jest jak (cyber)ocean. I tak, jak w oceanie, większość pomysłów tonie i tylko nieliczne wypływają na powierzchnię.

Pokusiałam się kiedyś o pobieżną analizę polskich powieści hipertekstowych dostępnych w Sieci. Pobieżną, gdyż nastawioną na ich ocenę pod kątem sensowności użycia struktury hipertekstowej, a w szczególności hipertekstu zautomatyzowanego. Zainteresowanych odsyłam do mojej głównej pracy³, ograniczając się tu jedynie do niewielkiego cytatu, stanowiącego niejako antytezę pewnego krytycznego stwierdzenia, odnalezionego niedawno w cyberoceanie. Krytyka, na którą przypadkiem natrafiłam, dotyczy powieści hipertekstowej *Blok* Sławomira Shuty i stanowi efekt przekonania o nieuchronnej „rozdzielności kultury względem techniki”: „tekst, o ile nie czytać go liniowo w porządku sugerowanym przez np. strzałki, staje się niezrozumiałym bełkotem [...] ciągle klikanie w pierwszy napotkany w danym fragmencie link sprawia, że lektura nie ma specjalnie sensu, zaś by miała sens, należy ciągle klikać po prostu «dalej», czytając tekst linowo”⁶.

Jeżeli jednak dokonamy syntetycznego spojrzenia na końcowy wynik zmagania autora z przekazem hipertekstualnym, możemy dostrzec, że „ten właśnie sposób prezentacji pełni funkcję środka wyrazu oddającego ideę istnienia i funkcjonowania mieszkańców blokowiska – a właściwie brak jakiegokolwiek idei. [...] Beznamiętna, chaotyczna, porozbijana na niewielkie frag-

menty, często zamknięta w obsesyjne pętle relacja Shutego w rzeczywistości obnaża bezlistość nie postrzępioną fragmentaryczność działań «strasznych mieszkańców», przypadkowość nieuporządkowaną i niepodporządkowaną żadnemu celowi, prymitywną homogeniczność potrzeb”⁶. Każde medium, a za takie można również uznać dowolną przeglądarkę internetową bądź elektroniczny hipertekst – posiada swoje własne środki wyrazu i swój własny, charakterystyczny język. Twórca dokonujący świadomego i krytycznego wyboru medium dostrzega te cechy i potrafi je wykorzystać dla wzmocnienia treści utworu lub jego przesłania. Język medium, szczególnie takiego medium, w którym na plan pierwszy wybijają się jego techniczne właściwości, a który zawsze – niezależnie od gatunku – przynależy do formy dzieła, musi być zintegrowany z treścią lub w jakikolwiek inny sposób przekonać odbiorcę o słuszności wyboru dokonanego przez autora. W przypadku, gdy technika i forma rażąco odbiega od literackiego zamysłu, trudno nie odnieść wrażenia, iż podczas doboru medium autorem kierowała moda lub inne pozaartystyczne przesłanki. W artykule, z którego cytuję przytoczyłam, we wszystkich analizowanych tam polskojęzycznych powieściach hipertekstowych (łącznie z *Blokiem* Sławomira Shuty) dostrzegam ów zamysł silnie osadzony w hipertekstualnej technice i wykorzystujący jej możliwości w sposób nowatorski i twórczy. Moim skromnym zdaniem – te utwory w cyberoceanie utonąć nie powinny.

Wróćmy do początkowych rozważań na temat wielkiej techniki użytkowanej ku chwale literatury (jak również nauk pedagogicznych – na co już zwróciłam uwagę). Do narzędzi obiecujących możliwie jak najlepiej wykorzystać potencjał myśli technicznej należą języki programowania. Mam na myśli różne języki – zarówno te typowo „informatyczne”, jak też „języki autorские” (termin wykorzystywany m.in. w edukacji jako określenie systemów ułatwiających nauczycielom wprowadzanie do komputera treści lekcji na dowolny temat w ramach pewnej dyktowanej szkieletowej struktury, utworzonej zgodnie z zapotrzebowaniem dydaktyki). Języ-

ki, w których twórcy mogą swobodnie korzystać z generatorów losowych, pętli czy też instrukcji warunkowych. W których można tworzyć inteligentne, cybernetyczne modele czytelnika i dokonywać ich automatycznej aktualizacji. Języki i systemy, dzięki którym Ty, Czytelniku, możesz mieć różne *życia* – jak w grze. I możesz błądzić w labiryntach dróg i powrotów, wracać do „tajemniczej komnaty” – tej samej, a jednak wciąż innej, doświadczać *déja vu* – lub łatwo i prosto zmierzać do celu. Możesz sam wybierać własną drogę – lub poddać się woli autora czy też... ślepego losu i dać się prowadzić za rękę w ciemności. A twórcy mogą Ci narzucić spełnienie warunków, wypełnienie osobistego profilu, rozwiązanie zagadek – lub Cię ze spełnienia wszelkich warunków zwolnić.

Jeżeli (jesteś pracującą kobietą) i (masz powyżej 30 lat) to możesz...

Jawa, sen, fikcja, gra, literatura wirtualna...

Możesz wszystko. A WSZYSTKO zależy od... od techniki? Od języka programowania? WSZYSTKO zależy AUTORSKIEGO POMYSŁU. Pomysłu, który – być może – utrzyma się na falach oceanu.

PRZYPISY

¹ *Przeminęło z systemem: zagrożone hiperteksty!*. Elektroblog – techsty i okolice [online]. [dostęp 08 listopada 2007]. Dostępny w internecie: <http://techsty.ghost.pl/elektroblog/?p=60>.

² *Literatronic/Literatronica – nowy autorski system hipertekstowy*. Elektroblog – techsty i okolice [online]. [dostęp 29 maja 2006]. Dostępny w internecie: <http://techsty.ghost.pl/elektroblog/?p=4>.

³ Jarosz B., *Liternet – sztuka, moda czy konieczność? Polskie powieści hipertekstowe w Sieci*. W: *Komputer w edukacji*. Pod red. naukową J. Morbitzera, Kraków 2006, s. 82–87. [on-line]. [dostęp 30 października 2008]. Dostępny w internecie: <http://www.ap.krakow.pl/ptn/ref2006/Jarosz.pdf>.

⁴ Adamczyk M. J., *Blok, pierwsza polska powieść hipertekstowa*. Antropologia Internetu. Internet jako medium kulturowe [online]. [dostęp 08 kwietnia 2008]. Dostępny w internecie: <http://blog.antropologia-internetu.pl/tag/powiesc-hipertekstowa>.

⁵ Tamże.

⁶ Jarosz B., *Liternet – sztuka, moda czy konieczność? Polskie powieści hipertekstowe w Sieci*. W: *Komputer w edukacji...*, op. cit., s. 82–87. [online]. [dostęp 30 października 2008]. Dostępny w internecie: <http://www.ap.krakow.pl/ptn/ref2006/Jarosz.pdf>.

Bożena Teresa Jarosz

Irena Pulak

Pokolenie Google – fakty i mity

Czy młode pokolenie dorastające w świecie mediów elektronicznych, korzystające na co dzień z internetu, wyraźnie różni się od poprzednich? Czy rzeczywiście można mówić o „Generacji Google” i charakterystycznych dla niego sposobach poszukiwania informacji i poruszania się w cyfrowym świecie, o kształtowaniu nowych zachowań wyszukiwawczych? Z tymi pytaniami starali się zmierzyć autorzy raportu *Information Behaviour of the Researcher of the Future*¹, który opublikowany został w Internecie w styczniu 2008 r. W raporcie przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych w ostatnim czasie przez University College London (UCL) na zlecenie British Library i Joint Information Systems Committee (JISC) – organizacji zajmującej się promocją nowoczesnych technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych w edukacji i programach badawczych. Brytyjscy naukowcy podjęli próbę weryfikacji popularnych opinii i stereotypów dotyczących Google Generation.

Sam termin Google Generation pojawił się niedawno i stosowany bywa w odniesieniu do osób urodzonych po 1993 r., dorastających już w świecie, w którym internet, jako źródło informacji i narzędzie komunikacji, odgrywa istotną rolę. Swoją nazwę identyfikującą generacja Google zawdzięcza najpopularniejszej obecnie wyszukiwarce. Powodem, dla którego nazwa ta przylgnęła do młodego pokolenia, była panująca powszechnie opinia, iż pierwszym miejscem, do którego kierują się uczniowie poszukując informacji, jest właśnie Internet i wyszukiwarka. Aby podkreślić odmienność pokolenia dzieci i młodzieży, wychowywanego w środowisku in-

formacyjnym, zdominowanym przez media cyfrowe, używane są również inne, zbliżone znaczeniowo (jednak nie tożsame z generacją Google) pojęcia takie, jak e-generacja, Net Generation, Internet Generation (igen), Generacja Y, Millennial Kids czy Digital Natives.

Punkt wyjścia dla autorów raportu stanowiły wyniki przeprowadzonych wcześniej badań, które wykazały, że 89 procent studentów collegu rozpoczyna poszukiwanie informacji od wyszukiwarki, a jedynie 2 procent startuje ze stron bibliotecznych. Uczniowie i studenci nadal korzystają z bibliotek, jednak robią to rzadziej, a narzędzia służące poszukiwaniu informacji w Internecie – w ich opinii – są bardziej przyjazne i wygodne w użyciu oraz lepiej pasują do stylu ich życia.

Konfrontacja wielu obiegowych stwierdzeń dotyczących generacji Google z wynikami badań opublikowanymi w raporcie, potwierdziła słuszność części z nich. Rezultaty przeprowadzonych badań pokazały, że generalnie młode pokolenie dobrze radzi sobie w świecie nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, i posiada wyższe kompetencje w tym zakresie niż starsze pokolenia. Pomimo, że ich oczekiwania względem możliwości nowoczesnych technologii są duże, młodzi korzystają zazwyczaj z prostych i łatwych w obsłudze programów i aplikacji.

Młodzież z reguły wybiera media interaktywne, zwłaszcza Internet odgrywa w ich życiu istotną rolę. U pokolenia Google, telewizja i prasa jako media stawiające odbiorcę na pozycji biernego konsumenta prezentowanych treści, wyraźnie przegrywają konkurencję z globalną siecią, umożliwiającą indywidualny dobór informacji.

Spopularyzowane w ostatnim czasie określenie młodych ludzi jako *Cut and Paste Generation* (Pokolenie Kopiuj-Wklej) w świetle danych zaprezentowanych w raporcie, niestety również okazało się stwierdzeniem prawdziwym. Zjawisko plagiatu, nie tylko w naszym kraju, staje się poważnym problemem współczesnych szkół i uczelni.

Autorzy raportu częściowo potwierdzili prawdziwość tezy, mówiącej o preferowaniu przekazów audiowizualnych. Rzeczywiście, młodzi ludzie chętniej oglądają niż czytają, nagrania filmowe i dźwiękowe nierzadko zastępują im przekaz tekstowy. Wyniki badań pokazują jednak, iż tekst odgrywa w ich życiu równie istotną rolę. Przedstawiciele pokolenia Google wyraźnie skłaniają się ku cyfrowym formom komunikacji, zwłaszcza tekstowej – powszechnie korzystają z sms-ów, poczty elektronicznej i komunikatorów internetowych, znaczący wpływ na to zjawisko mogą mieć jednak czynniki ekonomiczne, w tym niskie koszty połączeń.

Niektórych z postawionych przez naukowców hipotez badawczych nie udało się zwerfikować. Nierozstrzygniętą nadal kwestią pozostała przysłowiowa już wielozadaniowość (podzielność uwagi) młodego pokolenia, czyli umiejętność wykonywania kilku rzeczy na raz. Duża część badanych przyznaje, że właśnie taka forma pracy odpowiada im bardziej, niż koncentrowanie się w tym samym czasie tylko na jednej czynności.

Kolejny otwarty problem badawczy stanowią kształtowane przez mass media i gry komputerowe nawyki dzieci i młodzieży do stałego korzystania z różnorodnych form rozrywki. Postawy te i przyzwyczajenia rodzą potem podobne oczekiwania wobec procesu kształcenia szkolnego. W opinii badaczy, dzieci nie chcą już być biernymi odbiorcami informacji prezentowanej w szkole, ale preferują uczenie się przez doświadczenie i działanie. Wykorzystanie nowoczesnych technologii informacyjnych może proces uczenia znacznie uatrakcyjnić, sprawić, aby był bardziej interesujący, niekoniecznie jednak wzrost zainteresowania przekłada się potem na

wyniki nauczania i prowadzi do wzrostu efektywności całego procesu edukacyjnego.

Wśród powszechnie głoszonych opinii dotyczących Google Generation znalazły się i takie, których nie potwierdziły brytyjskie badania. Podstawowym mitem, jaki obalili naukowcy była teza mówiąca, że młodzi ludzie są ekspertami w dziedzinie poszukiwania informacji w sieci. Fakty ukazują nam odmienny obraz internauty w wieku szkolnym, stwierdzono bowiem, iż młodzież miewa problemy z formułowaniem pytań wyszukiwawczych, doбором adekwatnych do poszukiwanej informacji słów kluczowych i ich synonimów, skłania się raczej ku korzystaniu z języka naturalnego. Trudności te mogą wynikać zarówno z braku znajomości podstaw teoretycznych, wiedzy, w jaki sposób funkcjonuje Internet i mechanizmy działania serwisów wyszukiwawczych, jak również z problemów z precyzowaniem własnych potrzeb informacyjnych. W trakcie poszukiwania informacji, większą część czasu młodzież poświęca na przeglądanie zasobów internetu, koncentrując się przede wszystkim na wyszukaniu dokumentów dotyczących danej tematyki, a zapomina o konieczności selekcji oraz dokonaniu oceny rzetelności i aktualności znalezionych źródeł. Analiza literatury naukowej z ostatniego ćwierćwiecza – zdaniem autorów raportu – nie wskazuje, aby na przestrzeni tych lat można było zauważyć istotny wzrost bądź spadek umiejętności informacyjnych dzieci i młodzieży. Łatwość poruszania się w cyfrowym świecie nie idzie bowiem w parze z posiadaniem zaawansowanych kompetencji informacyjnych.

Kolejnym stereotypem, nie znajdującym pokrycia w faktach, jest twierdzenie, iż przedstawiciele generacji Google są niecierpliwi w swoich działaniach i poszukując informacji oczekują natychmiastowych wyników. Doświadczenia i przyzwyczajenia kształtowane w trakcie korzystania z mediów interaktywnych – udowadniają badacze – są niezależne od wieku użytkowników i nie powinno się ich przypisywać tylko temu konkretnemu pokoleniu.

Nie została potwierdzona także teza, iż młodzi ludzie odczuwają przymus bycia on-line.

Istotnym czynnikiem jest tu nie tyle wiek i przynależność do pokolenia Google, ile indywidualne skłonności i cechy osobowości.

Poza wykazaniem, że młodzież miewa problemy z wyszukiwaniem informacji w Internecie, wyniki badań nie potwierdziły również skłonności młodego pokolenia do czytania jedynie streszczeń opracowań w miejsce pełnych tekstów. Mylne wydają się opinie dotyczące zaniku autorytetów i braku miejsca dla ekspertów. Młodzież bowiem chętnie czerpie informację z Internetu, jednak wyraźnie wyżej ocenia informacje pochodzące od nauczycieli, krewnych oraz znalezione w podręcznikach. Tradycyjne źródła informacji, pomimo popularności i bogactwa zasobów internetu, traktowane są jako bardziej wiarygodne. Nie można również zgodzić się z twierdzeniem, iż młodzi ludzie nie posiadają świadomości obowiązku poszanowania praw autorskich w internecie, problematycznym staje się raczej przestrzeganie tych praw w praktyce.

Przeprowadzone analizy wykazały jako błędny pogląd głoszący, iż starsze pokolenia, starając się poszerzyć swoje umiejętności w zakresie

technologii informatycznych, zaczynają od przeczytania odpowiednich podręczników i instrukcji, a przedstawiciele pokolenia Google poznają nowe aplikacje, stosując zazwyczaj tylko metodę prób i błędów.

Nie ulega wątpliwości, że jesteśmy obecnie świadkami ogromnych przeobrażeń dokonujących się w środowisku informacyjnym współczesnego człowieka. W lawinowym wręcz tempie rosną zasoby informacyjne prezentowane i udostępniane w formie cyfrowej, a możliwości multimedialne zapewniają różnorodność formy przekazu. Zmiany te nie pozostają bez wpływu na sposób korzystania z informacji przez młode pokolenie, model funkcjonowania szkół i bibliotek oraz cały proces edukacji. Świadomość tych przemian powinna towarzyszyć wszystkim, zarówno nauczycielom, jak i decydom zajmującym się polityką oświatową. Ten, tworzący się na naszych oczach, cyfrowy świat niesie z sobą bowiem nowe, nie znane nam dotąd, wyzwania.

Irena Pulak

Henryk Noga

Bohater gier komputerowych i jego oddziaływanie

Bohaterze można mówić w kontekście etyki bądź aksjologii, traktując go jako ucieleśnienie określonych wartości. Wówczas bohatera możemy scharakteryzować przede wszystkim przez jego czyny, będące wynikiem określonych wyborów, które zależą od przyjętego systemu wartości.

Mityczny bohater, łączący elementy wierzeń oraz kultury i tradycji, pojawił się już w czasach najdawniejszych i często był bogiem lub półbogiem, jak np. Herkules. Mityczni bohaterowie dokonywali niezwykłych czynów, odnosili zwycięstwa, spotykały ich także różnorakie przygody. Częstokroć bywali władcami ponoszącymi w końcu śmierć. Na przestrzeni dziejów zmieniały się jedynie warunki określające bohatera, rodzaj oraz sposób prowadzonych przezeń walk, a także zewnętrzna sceneria, w której toczyła się akcja ich przygód. Bohater, będąc uosobieniem różnorakich wartości (częstokroć zależnych od sytuacji społecznych), zmieniał swe postawy czy motywy działania.

Obecnie, wraz z rozwojem kultury masowej, utrwaliło się rozumienie bohatera jako postaci centralnej, zaś inne znaczenia „bohaterstwa” niejako zatraciły sens, bowiem bohater medialny w zależności od sytuacji jest nosicielem różnych, często bardzo sprzecznych ze sobą wartości. Odbiorca niejednokrotnie nie jest w stanie ustosunkować się do otrzymywanych niespójnych informacji o bohaterze. Nieistotne okazują się więc określone społeczne oczekiwania odnośnie do działań bohatera. Niekiedy bohater w danym przekazie medialnym jest trud-

ny do jednoznacznego rozpoznania, szczególnie wówczas, gdy jego postać nie ma nic wspólnego z bohaterstwem w znaczeniu męstwa, odwagi itd., lecz zależy jedynie od fabuły konstytuującej bohatera, pełnej sensacji i zaskoczenia. Współczesny bohater medialny, nie wyróżniając się jednocześnie określonymi cechami, jest egzemplifikacją wszelkich możliwych zachowań, nie zaś jedynie niezwykłych i specjalnie cenionych.

Bohaterowie pojawiali się w mitach, legendach, baśniach i obrzędach, przekazywanych początkowo ustnie, potem poprzez przekazy pisane i medialne. Wydaje się, że tak jak niegdyś mityczny świat bohaterów silnie oddziaływał na świat realny wskazując wzory dobra i zła, tak obecnie liczni bohaterowie medialni w pewnym zakresie odgrywają podobną rolę.

Bohater rodzący się pod wpływem wzoru moralnego to postać, której cechy odbiegają od normy, postać, która wyrasta ponad przeciętność. Bohater wyróżnia się swym pochodzeniem, zachowaniem, cechami fizycznymi. Bohaterowie mogą zatem posiadać niezwykłą siłę fizyczną, urodę, głos, mogą być obdarzeni nadludzkimi cechami: wytrzymałością, zręcznością, siłą lub posiadać inne fantastyczne umiejętności. Tacy bohaterowie, stanowiący wzorce umiejętności, siły, piękności czy przebiegłości, mając antyczny rodowód, są jednocześnie rozpoznawani poprzez nowoczesną technikę multimedialną.

Przymioty wewnętrzne osoby-bohatera są często niezmiennie, przebieg zaś akcji często sprzyja ukazywaniu jego cech zewnętrznych

oraz demonstrowaniu zachowań wynikających z przeżywanego porządku aksjologicznego. Bohater, poprzez podejmowane przez siebie działania, także popadając w konflikt z innymi postaciami fabuły, ujawnia swe wewnętrzne cechy. Udział bohatera w akcji pozwala obserwować go w różnych kontekstach. Zdarzenia o charakterze przygodowym pozwalają dostrzeżać jego postawy i motywy działania w różnych sytuacjach, także w sytuacjach zagrożenia, wymagających wykazania się szczególnymi cechami: zręcznością, siłą, odwagą itp.

W analizie postaci bohatera ważne są motywy działania. Dlaczego bohater działa? Często motywem działania bohatera są motywy osobiste. Bohaterowie poszukują sławy, zemsty, przygód, bądź dążą do wykazania swej niezwykłości. Niekiedy bronią określonych idei, zagrożonych wartości: sprawiedliwości, moralności etc. Bronią wówczas niewinnych, których dobra są zagrożone, mogą angażować się także w obronę ojczyzny, określonej ideologii, bądź innych idei społecznych. Istnieją bohaterowie, dla których wiodącym motywem działania są wartości hedonistyczne bądź utylitarne: chęć życia i użycia, realizowana jedynie poprzez zaspokajanie potrzeb biologicznych i popędów.

Współczesny bohater medialny jest bohaterem masowym, którego genealogii należy szukać w tradycji kultury ludowej. Bohater gier komputerowych to typ bohatera masowego, który może oddziaływać zarówno wychowawczo, jak i antychowawczo. Akceptacja bohatera masowego może oznaczać jednocześnie przyjęcie go za wzór. A. W. Nocun przedstawia odmienne funkcje, które pełni bohater masowy oraz wzór osobowy. Wzór osobowy może być postacią autentyczną lub fikcyjną, która zachęca do naśladowania siebie i jest przedmiotem aspiracji. Bohaterowie masowi rzadko spełniają te warunki i znacznie odbiegają od rzeczywistości, realnego życia współczesnej młodzieży. Wszystko to, a także jednostronność psychologiczna i moralna, sprawiają, że bohaterowie zarówno fikcyjni, jak i będący postaciami autentycznymi nie sprzyjają – często słusznie – przemawianiu ich jako wzorów osobowych.

Postać bohatera masowego i jego popularność wśród odbiorców uwarunkowana jest przede wszystkim jego funkcją rozrywkową, zaspokajającą potrzebę przygód, przeżyć i wzruszeń. Według A. W. Nocunia sfera intelektualna i moralna u bohatera masowego znajduje się na drugim planie. Dlatego też bohater masowy w sposób ograniczony oddziałuje wychowawczo, nie jest bowiem często wzorem moralnym, dla którego sfera moralna i intelektualna zajmuje miejsce pierwszoplanowe.

Wzór osobowy może być ukazywany za pomocą przekazów medialnych, poprzez przedstawienie konkretnej jednostki, jej czynów i postaw. Wzorem osobowym może być postać realna lub fikcyjna, która zachęca do naśladowania jej i jest przedmiotem aspiracji, jej bohaterstwo jest rozpatrywane w kategoriach porządku moralnego.

Proces wychowania wiąże się z całokształtem oddziaływań na jednostkę. Jedynie niekiedy ma on charakter celowy, systematyczny i długotrwały. Podczas korzystania z gier komputerowych (przekazów medialnych) odbiorca identyfikuje się z komputerowym bohaterem. Dla identyfikacji istotne jest rozumienie istoty i znaczenia oglądanych obrazów, a więc rozumienie treści i sensu przekazów, a także zdawanie sobie sprawy z funkcji pełnionych przez bohatera, właściwe odczytywanie nie tylko mimiki i gestów czy słów, ale także jego stanów psychicznych. Istotne jest zatem wykorzystywanie walorów bohatera w rozwoju osobowości.

Człowiek grający w gry komputerowe, tym samym – spotykający komputerowych bohaterów, poddaje się ich oddziaływaniu. Proces ten zachodzi poprzez – z jednej strony wywieranie określonych wpływów, z drugiej zaś – poprzez odbiór tychże wpływów. Taki model oddziaływania wychowawczego konstituują trzy czynniki: nadawca wpływu, przekaz oraz odbiorca wpływu. A. Gurycka wyróżnia cztery klasy wpływów wychowawczych, określające specyficzne dla procesu wychowawczego interakcje. Są to: 1) podawanie wzorów, 2) prowokacja sytuacyjna, 3) trening, 4) nadawanie znaczenia. W każdej z klas wpływów uwzględnić się nadawanie

i odbiór wpływu oraz mechanizmy psychologiczne decydujące o odbiorze wpływu.

Z problematyką podawania wzorów związane są procesy naśladownictwa. Procesy te, ułatwiając przystosowanie człowieka do środowiska, pełnią istotną rolę w socjalizacji człowieka. W ujęciu szerokim istotą naśladownictwa jest uczenie przez obserwację.

Mimo iż decydujący wpływ na kształtowanie postaw ma autorytet osobisty związany z istniejącymi pozytywnymi emocjami, to jednak – zwłaszcza w przypadku dzieci – nie należy pomijać uczenia się przez naśladowanie zachowań bohaterów komputerowych. Za naśladownictwo uznać można zatem próbę upodobnienia się do danej osoby lub modelu – pod pewnym lub pod każdym względem. We wczesnym stadium rozwoju naśladownictwo przebiega bez świadomego zamiaru osoby naśladowującej (imitatora). Może to być chęć upodobnienia się do modelu swym myśleniem, zachowaniem, wyglądem zewnętrznym itd. Modelem mogą być osoby zarówno żywe (rodzice, wychowawcy), jak też i bohaterowie komputerowi oraz przekazywana o nich wiedza, a także wyobrażenia odbiorcy o spotkanym modelowym bohaterze. Oddziaływaniu na odbiorcę (imitatora) sprzyjają takie właściwości modelu jak jego atrakcyjność, prestiż społeczny oraz reprezentowanie większości. Naśladownictwu sprzyja ponadto związek emocjonalny imitatora z modelem oraz zależność imitatora od modelu. Z pedagogicznego punktu widzenia istotne jest, że związek emocjonalny imitatora z modelem nie zawsze jest pozytywny. Naśladować można zatem osoby nie tylko będące wzorcami osobowymi, ale także osoby niekochane, przed którymi imitator czuje lęk, lub którym zazdrości. Na szczególne wpływy podane są osoby o dużym poczuciu zależności.

Naśladownictwo może mieć charakter pełnego odtworzenia zachowania modelu lub może mieć charakter odtwarzania motywów. Model i jego zachowanie wpływają także na stan emocjonalny, mogący przejawiać się humorem, serdecznością, opiekuńczością czy poczuciem ważności chwili. Wówczas mówi się o modelowaniu.

Niekiedy, gdy nie ma potrzeby różnicowania obu mechanizmów, trudne do zróżnicowania naśladownictwo i modelowanie rozpatruje się zamiennie. Istotne dla zachowań naśladowczych jest nagradzanie odbiorcy-imitatora. Ważne okazuje się nagradzanie zarówno modelu (np. bohatera komputerowego), jak i nagradzanie imitatora. Niekiedy jednak wystarcza jedynie obserwacja zachowań modelu, zaś nagradzanie nie jest konieczne.

Ponieważ na graczy komputerowych oddziałują nie zawsze bohaterowie – modele akceptowane społecznie, często istotną rolę odgrywa podobieństwo imitatora do modelu, lub też zupełny brak takiego podobieństwa. Istotną rolę wychowawcy – rodzica czy opiekuna – jest korygowanie wpływu komputerowych (medialnych) bohaterów.

Wskazane wyżej oddziaływanie wychowawcze ma znaczenie szczególnie w przypadku młodego odbiorcy, u którego może wywoływać chęć naśladowania, upodobnienia się pod względem wyglądu, sposobu wyrażania się, przekonań i zachowania. Ta klasa wpływów jest znacząca w odniesieniu do obrazów ukazywanych na ekranie. Ma to więc znaczenie zarówno w przypadku bohaterów telewizyjnych, jak i multimedialnych, a także bohatera komputerowego.

Gracza komputerowego dotyka presja sytuacyjna, która wymaga od wychowanka całkowitej samodzielności w rozwiązaniu określonej sytuacji pod jakąś presją, np. czasową. Jak pisze A. Gurycka: „Istotą prowokacji sytuacyjnej jest taka struktura sytuacji, która zapewnia możliwość występowania – wśród ograniczonej liczby możliwości – zachowania adekwatnego do zamierzonego, określonego ze względu na cel wychowawczy jako pożądane”. Niepodjęcie problemu sytuacyjnego lub nieprawidłowe jego rozwiązanie to zagrożenia pojawiające się podczas stosowania prowokacji sytuacyjnej, która jest uczeniem się przez wgląd i jest aktywną formą wpływu wychowawczego. Presja sytuacyjna jest wychowawcza głównie wtedy, jeśli jej organizacja zapewnia atrakcyjność oraz minimalizację odpowiedzi wychowanka sprzecznych z celem wychowawczym.

Wychowawcze oddziaływanie poprzez presję sytuacyjną mobilizuje wychowanka do samodzielnego rozwiązywania problemów oraz do aktywności. O ile odbiór programów telewizyjnych przyzwyczaja do braku aktywności, o tyle korzystanie z gier komputerowych stwarza wiele sytuacji, kiedy, aby wygrać lub zdobyć maksymalną liczbę punktów, należy rozwiązywać zadania z dużą aktywnością, często w jedyny ściśle określony sposób.

Innym mechanizmem wychowawczym jest trening. Treningiem określić można „procedurę wpływu na uczenie się osobnika, polegającą na wielokrotnym pobudzaniu, powtarzaniu i wzmacnianiu oczekiwanych reakcji w ramach celowo organizowanej sytuacji bodźcowej”. Trening jest więc powtarzaniem czynności, powodującym ich wyuczenie się i przyzwyczajenie do ich wykonywania. Trening ułatwia stopniowe wykonywanie określonych czynności, dostarczając wzorce bodźców istotnych dla przyszłych reakcji i wzorce czynności, które należy wykonać, aby osiągnąć zamierzony cel. Trening prowadzi do automatyzacji prostych czynności, obniża stopień kontroli oraz skraca czas wykonywania czynności. Trening, mający znaczenie szczególnie we wczesnych fazach rozwojowych, jest pewną formą uczenia się, wpływającą na cechy osobowościowe. Rozróżnia się trening instrumentalny oraz emocjonalny, mający szczególne znaczenie dla kształtowania zachowań i postaw. Trening może być zamierzonym lub niezamierzonym wpływem wychowawczym, może on jednak również ograniczać twórczość i indywidualność. Jest formą wpływu na osobowość, szczególnie poprzez wzmocnienia wyborów i utrwalanie właściwych zachowań. Dla środowiska oddziałującego trening – jako rodzaj wpływów wychowawczych – umożliwia powstawanie struktur zachowań względnie trwałych.

W przypadku gier komputerowych może to dotyczyć określonych czynności, aż do efektownego zakończenia gry, czyli zwycięstwa głównego bohatera. Dotyczy to również częstego przeżywania podobnych emocji, przez co te najczęściej przeżywane dominują u odbiorcy w chwilach, gdy zachodzi potrzeba ich uaktywnienia

się, odbiorca przeżywa obojętność emocjonalną na analogiczne bodźce. Jest to istotne ze względu na kształtowanie umiejętności sprawnego, skutecznego i harmonijnego funkcjonowania.

Nadawanie znaczenia w aspekcie wychowawczym polega na przypisaniu danemu obiektowi atrybutów wyzwalających emocje. W ten sposób określone emocje wiążą się z określonymi zachowaniami. Tak więc z widokiem cierpienia może być związane współczucie lub obojętność. Rodzaj prowokowanych emocji kształtuje nastawienie odbiorców do określonych zjawisk. Nadawanie znaczenia następuje poprzez prezentację określonych wzorów i modeli – poprzez trening określonych czynności oraz ich wzmacnianie pozytywne bądź negatywne.

Nadawca wpływu wychowawczego, jeśli oddziałuje wychowawczo, ma na celu kształtowanie określonego systemu wartości i postaw. Istotna jest zatem – jak mówi K. Kotłowski: percepcja informacji o obowiązującej normie, internalizacja tej normy, a wreszcie działanie będące skutkiem zinternalizowanej normy. Istotne jest, by kształtowane postawy wynikały z jej aksjologicznej struktury. W czasie internalizacji – zastępowania bodźców zewnętrznych przez bodźce wewnętrzne – dochodzi do emocjonalnego ustosunkowania się do określonej normy i przyjęcia jej bądź odrzucenia.

Oddziaływanie komputerowych bohaterów jest zbiorem wpływów wychowawczych i antychowawczych, w zależności od kategorii wpływów i realizowanych przez nie celów. Poszczególne klasy wpływów wychowawczych mają istotne znaczenie szczególnie we wcześniejszych okresach rozwoju. Wpływy wychowawcze realizowane są poprzez: podawanie wzorów oraz powtarzanie czynności imitatora, a także nadawanie znaczenia tym czynnościom. Nadawanie znaczenia związane jest z wartościowaniem. Również presja sytuacyjna współwystępująca z treningiem prowadzi do określonego zachowania.

Nakreślone wpływy wychowawcze sprzyjają przejściu zachowań lub motywacji. Poszczególne klasy wpływów: podawanie wzorów, presja sytuacyjna, naśladownictwo bądź nadawanie

znaczenia mogą oddziaływać wychowawczo bądź antywychowawczo poprzez podawanie wzorów lub antywzorów. Również presja sytuacyjna może prowadzić zarówno do agresji i antywychowawczych rozwiązań problemu sytuacyjnego, jak i oddziaływać wychowawczo prowadząc do dojrzałości aksjologicznej. Dla komputerowego gracza trening może być przyczyną oporu, destrukcji i przetrenowania, zaś nadawanie znaczenia może być przyczyną dezaprobaty, odrzucenia, bądź braku krytycyzmu w stosunku do przekazywanych informacji.

Henryk Noga

BIBLIOGRAFIA

- Braun-Gałkowska M., *Oddziaływanie obrazów przemocy na psychikę*, „Ethos” 1997, nr 4.
- Braun-Gałkowska M., Gałkowska A., Ulfik I., *Zabawa w zabijanie*, „Scriptores Scholarium” 1997, nr 1.
- Bronfenbrenner U., *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza” 1970, nr 1–2.
- Gurycka A., *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, Warszawa 1979.
- Koblewska-Wróblowa J., *Rodzaje przeżyć filmowych*, „Kwartalnik Filmowy” 1958, nr 4.
- Kosowska E., Jaworski E., *Bohater w kulturze współczesnej*, [w:] Kłak T. (red.), *Bohater w kulturze współczesnej*, Katowice 1990.
- Kotłowski K., *Aksjologiczne podstawy teorii wychowania moralnego*, Wrocław–Kraków–Gdańsk 1976.
- Nocuń A.W., *Bohater masowy jako wynik funkcjonowania środków masowego przekazu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1976, nr 1.
- Noga H., *Bohaterowie gier komputerowych – implikacje pedagogiczne*, Kraków 2005.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973.
- Pytel K., *Wpływ Internetu na rozwój i zachowanie dzieci i młodzieży*, [w:] *Konferencja naukowa: Cyberzależnienia*, 9.X.2006 r. Wyd. Pedagogiczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie / red. Elżbieta Mastalerz; AP im. KEN w Krakowie IT. – Kraków : AP im. KEN, 2006.
- Tatarowicz J., *Stymulacja aktywności społecznej ucznia przez trenowanie czynności społecznych „kierowanie” i „inicjatywa”*, [w:] A. Gurycka (red.), *Aktywność i aktywizacja społeczna*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego” 1976, z. 9.
- Vargová M., Depešová J., *Poznámky k niektorým pojmom technickej terminológie*, [w:] *Vplyv technickej vĕchovy na rozvoj osobnosti číaka*. Zborník. 1. vyd. Nitra: PF UKF, 2000. ISBN 80-8050-459-8.
- Vargová M., Tomková M., *Pracovné vyučovanie v súvislosti s prácou s počítačom*. w: *Zborník plyv technickej výchovy na rozvoj osobnosti číaka*, Nitra: PF UKF, 2002. ISBN: 80-8050-540-3.

Bożena Teresa Jarosz

Potrzeba autoprezentacji w sieciowych serwisach społecznościowych

Wyniki badań ankietowych

Rosnąca ostatnio – szczególnie wśród osób młodych – popularność serwisów społecznościowych skłoniła mnie do przeprowadzenia badań, których celem było sprawdzenie, na ile tego typu serwisy są akceptowane i wykorzystywane przez młodzież akademicką oraz jakie są cele ich wykorzystania

Jak zauważają socjologowie, badania społeczności sieciowych, z uwagi na rozległość tych społeczności, w sposób nieuchronny sprowadzają się do wycinkowych obserwacji i równie cząstkowych analiz. W niniejszym artykule przedstawię wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentek Aka-

demii Pedagogicznej, studiujących różne kierunki pedagogiczne oraz socjologię. Ankietowana grupa objęła 100 kobiet o średniej wieku 20 lat. Interesowała mnie przede wszystkim przynależność do serwisów sugerujących zachowanie anonimowości, a więc o nieco innym charakterze niż

Tabela 1

Porównanie liczby osób znających i korzystających z popularnych serwisów społecznościowych

Serwisy	Osoby należące do wymienionych serwisów [%]	Osoby znające wymienione serwisy [%]
„Nasza klasa”	76	100
„Fotka”	8	74
„Grono”	7	24
„Bebo”	1	1
„Znajomi interia”	4	29
inne	16	20
w tym „Studentix”	9	9

Źródło: Jarosz B. T., *Portal „Nasza klasa” – fenomen wielopokoleniowy czy „nasza umarta klasa”?* [w:] *Komputer w edukacji*, red. J. Morbitzer, Kraków 2008, s. 86–92.

Tabela 2

Odpowiedzi na pytanie: „Czy serwis Nasza klasa uważasz za autoprezentacyjny” [%]:

w dużym stopniu	w średnim stopniu	w niewielkim stopniu	nie mam zdania
14	22	35	29

Dane w tabeli muszą sumować się do wartości 100%.

bodaj najmodniejsza w ostatnich miesiącach „Nasza klasa”. Na początku w tab. 1 przytoczyłam dane świadczące o tym, jaką popularność zdobyła „Nasza klasa” w odniesieniu do pozostałych serwisów.

Jedną z naczelných cech serwisu społecznościowego jest szeroko rozumiana autoprezentacja za pośrednictwem mniej lub bardziej rozbudowanego profilu. Ocenę, na ile „Naszą klasę” uznać można za serwis autoprezentacyjny, pozostawiłam do decyzji badanych osób. Wyniki zebrane w tab. 2 świadczą o nieco odmiennym spojrzeniu na ten właśnie serwis.

W odpowiedziach na pytania zawarte w tab. 3 studentki zadecydowały o możliwych – ich zdaniem – przyczynach powszechnej popularności serwisów społecznościowych, jak też podawały osobiste przyczyny, które kierowały nimi przy rejestracji w serwisie tego typu. Należy zauważyć, że powstała interesująca rozbieżność pomiędzy domniemaniem intencji, którymi kierują się inne

osoby oraz intencji własnych (różnice w wartościach w pierwszej i drugiej kolumnie). Otrzymane wyniki świadczą – moim zdaniem – o pewnej nieszczeroci wypowiedzi i kreowaniu własnego wizerunku jako wartościowszego niż wizerunek przeciętnego internauty. W wypowiedziach otwartych jako inne przyczyny popularności serwisów studentki wymieniały modę, potrzebę dowartościowania a także poczucie samotności, beznadziejności i bezsensu życia. Wśród osobistych przyczyn przynależności wymieniono „łatwy sposób utrzymywania kontaktów z mieszkającymi w innych miastach znajomymi”. Te wypowiedzi świadczą o funkcjonowaniu serwisów społecznościowych także jako pewnej odmiany komunikatorów lub skrzynek pocztowych, zwłaszcza przeznaczonych do rzadkich kontaktów i podtrzymywania słabych więzi społecznych.

Wyniki zebrane w tab. 4 wskazują głównie na potrzebę poszukiwania nowych znajomych w pryzmacie własnych zainteresowań, a więc

Tabela 3

Ocena potencjalnych celów oraz przyczyn przynależności do serwisów społecznościowych (towarzyskich, autoprezentacyjnych). Odpowiedzi na pytania:

„Jakie – Twoim zdaniem – są najpopularniejsze cele autoprezentacji w Internecie?” [%]	„Jeżeli należysz do serwisu autoprezentacyjnego innego niż «Nasza klasa», wymień cele tej przynależności” [%]	
88	35	towarzyskie – umożliwienie odnalezienia przez ciekawe osoby i poszukiwanie nowych znajomych (o podobnych zainteresowaniach, celach itp.)
46	1	poszukiwanie partnera
36	5	potrzeba „wypowiedzenia” siebie
41	3	poczucie zaistnienia
27	1	potrzeba popularności

Tabela 4

Odpowiedzi na pytanie „Czy interesuje Cię poszukiwanie za pośrednictwem sieci kontaktów z nieznanymi osobami?” (%)

26	w celach towarzyskich (np. pogawędki na różne tematy)
36	w celu wymiany informacji z osobami o podobnych zainteresowaniach i poszerzania zainteresowań tematycznych
6	inne

Tabela 5

Odpowiedzi na pytanie „Czy interesuje Cię poszukiwanie za pośrednictwem sieci kontaktów z nieznanymi osobami?” [%]

18	wirtualnych
19	z intencją spotkań „w realu” z wybranymi osobami lub uczestnictwa w zlotach tematycznych (np. wspólne wyjazdy w góry, żeglowanie, uczestnictwo w koncertach)
9	inne

dla ankietowanych studentek serwisy stanowią alternatywę forów tematycznych. Pojawiły się także pojedyncze wypowiedzi typu: „w serwisach można anonimowo i bez konsekwencji zwierzyć się komuś szczerze i otwarcie”. Analiza wyników w tab. 5. dowodzi, że potrzeby kontaktów wirtualnych i realnych są w zasadzie porównywalne. Z innych celów takich kontaktów wymieniano możliwość wzajemnej pomocy przy zakupie biletów na: mecze, koncerty bądź też w zakwaterowaniu się w innym mieście.

Jak już wspomniałam, większość serwisów społecznościowych – w odróżnieniu od „Naszej klasy” – poprzez konstrukcję profilu z fikcyjnym nickiem sugeruje zachowanie anonimowości. Część z nich jednakże – jak np. „fotka.pl” – zachęca do umieszczenia fotografii, która może podważyć anonimowość danych personalnych. Ankietowane studentki w większo-

ści wyraziły niechęć do zaprezentowania w sieci swego czytelnego wizerunku (tab. 6).

Przeciętny sieciowy „zjadacz chleba” ma wiele możliwości zaprezentowania swojego wizerunku. Kilka lat temu możliwości te zawężone były głównie do stron WWW, z czasem ogromną popularność – szczególnie wśród ludzi młodych – zdobyły blogi. O formalnych i ideowych różnicach w wypowiedzi na stronie i w blogu napisano wiele. Najistotniejsze z różnic dotyczą m.in. sposobu konstruowania ich graficznej struktury (swobodna, zależna od własnego projektu organizacja stron oraz ujęta w schematyczny szablon organizacja blogów), charakteru wpisów (zaplanowana, wymagająca uprzedniego przemyślenia treści stron przeciwstawiona chaotycznej, często egzaltowanej, niemalże dziennikarskiej relacji w blogach) czy też wpisanej niejako w definicję blogów dynamiki i częstości zmian. Popu-

Tabela 6

Odpowiedzi na pytanie „Czy umieściłaś/umieściłabyś swoją fotografię w innym niż *Nasza klasa* serwisie społecznościowym (towarzyskim, autoprezentacyjnym), sugerującym zachowanie anonimowości?” [%]:

nie	twarz	postać z nieczytelną twarzą	nie mam zdania
61	18	4	17

Źródło: Jarosz B. T., dz. cyt.

Tabela 7

Odpowiedzi na pytanie: „Jeżeli interesuje Cię poszukiwanie kontaktów za pośrednictwem sieci, jaką formę prezentacji siebie lub swoich opinii wybrałaś/wybrałabyś?” [%]

11	autorską stronę WWW
14	blog (np. umieszczony w określonym dziale tematycznym)
30	profil w serwisie społecznościowym
26	forum
4	inne (w tym: serwisy tematyczne, w których można się wypowiadać za pomocą komentarzy do newsów)

larność blogów wiązała się przede wszystkim z łatwością wprowadzania wypowiedzi związanych z ekspresją własnej osoby. Jednocześnie specyficzna struktura blogów obligowała autorów do ciągłych aktualizacji oraz poszerzania kręgu czytelników poprzez nieustanne ich poszukiwania w sieci i zachęcanie do odwiedzin dzięki własnym komentarzom i wpisom w księdze gości innych internautów. Profile w serwisach społecznościowych jeszcze bardziej ułatwiły autoprezentację. W tych serwi-

sach nastąpił powrót do statycznego, długo nie zmienianego wpisu, zaś sposób wprowadzania wpisu na stronę umożliwia zaistnienie w internecie nawet osobom całkowicie nie zaznajomionym z obsługą komputera, ograniczając jednocześnie długość wypowiedzi zamkniętej w ciasne ramy formularza. Przeprowadzone przeze mnie badania ankietowe potwierdziły – niestety – popularność takiej właśnie uproszczonej formy autoprezentacji, która jednocześnie zapewnia zdobycie większej popular-

Tabela 8

Opisy pochodzące z profili dziesiętnastoletnich uczennic z serwisu „Znajomi Interia”	Numer profilu
Hmm...UWIELBIAM IMPREZY!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!, nielunie się uczyć, no chyba że trzeba,... :) jestem wesoła,luźna i zabawna	A
Jestem soba... wierze w siebie... Kocham AkToRsTwO i TeAtR... Moje motto „Byc albo nie byc-oto jest pytanie”	B
w 160 znakach trudno jest napisać coś o sobie. a tymbardziej o mnie =)	C
Mam na imię Gosia, uczę się co zajmuje mi sporo czasu, ale jak wszystkim wiadomo są wakacje a więc i wolne! Najbardziej lubię... ciekawych ludzi!	D
Jestem Anka, mam 19 lat. Interesuje się naturą, fotografią, podróżami, zwierzakami. Lubie wszystko to, co związane jest z naturą. Pozdrawiam serdecznie :)	E
zwariowana,szalona ale niepoprawna romantyczka=)	F
Wesoła optymistka, zadowolona z życia, uwielbiająca przebywać w towarzystwie przyjaciół...*	G
„Wszyscy jesteście aniołami z jednym skrzydłem: możemy latać tylko wtedy, gdy obejmujemy drugiego człowieka”	H
sympatyczna,mila.latwo nawiązuje kontakty...	I
MAM NA IMIĘ MADZIA JESTEM ZWARIOWANĄ DZIEWCZYNĄ KOCHAM ŚWIAT CHOĆ CZASEM DAJE W D..E !!!! :p	J
..hmmm jak mawiała pewna mądra kobieta: „Niebo mnie nie chce a piekło obawia się, że nim zawładnę...”...jakby nie patrzeć... PRAWDA!	K
Jestem osoba zwariowaną ,lubie osoby szczerze. Czasami lubie postawić wszystko na jedną kartę bez względu na konsekwencje :)	L

Tabela 9

		Numer profilu											
		A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L
Liczba otrzymanych punktów	0	51	19	24	14	3	19	16	10	25	38	22	13
	1	27	18	14	17	13	22	15	14	32	26	13	17
	2	11	31	17	36	18	25	23	11	30	22	24	33
	3	6	22	29	22	39	25	26	20	8	5	25	25
	4	5	10	16	11	27	9	20	45	5	9	16	12
		87	186	199	199	274	183	219	276	136	121	200	206

Suma punktów, które otrzymał dany profil (maksymalna możliwa liczba punktów = 400)

ności dzięki wewnętrznym serwisowym wyszukiwarkom. Wyniki badań zostały zebrane w tab. 7.

Lapidarność i sztywna forma autoprezentacji, którymi charakteryzują się serwisy społecznościowe, nie powinna z góry przekreślać możliwości niebanalnej ekspresji własnej osoby. Jak wiadomo, jednostka refleksyjna i twórcza potrafi zaistnieć i wypowiedzieć się w każdej powszedniej sytuacji. Czy tę szansę wykorzystały uczennice kończące edukację w szkołach ponadgimnazjalnych, zarejestrowane w serwisie „Znajomi Interia”? W tab. 8 przytoczyłam bez korekty 11 losowo wybranych wpisów autoprezentacyjnych spośród 163 wpisów dziewiętnastoletnich uczennic zarejestrowanych w dniu 15 III 2008, w tab. 9 zaś ankietowane studentki oceniały wpisy w skali 0–4.

Względnie wysoka (w stosunku do niskiej wartości przytoczonych opisów) ocena wielu profili, jak też wykazane wcześniej w badaniach zainteresowanie portalami społecznościowymi potwierdzają coraz bardziej powszechne przypuszczenie o zapotrzebowaniu na łatwą, nie wymagającą intelektualnego wysiłku formę poszukiwania i podtrzymywania kontaktów interpersonalnych.

Bożena Teresa Jarosz

Agnieszka Padewska

Odpowiedzialność uczniów

Cheć podjęcia po raz kolejny tak „rozchwytywanego” w ostatnim czasie tematu, zaciekle konkurowała z oporem i obawą przed niezdrowym jego nadmiarem. Problem przemocy i agresji wśród dzieci i młodzieży jest powszechnie znany, znane są również liczne artykuły, audycje i programy poświęcone próbom przeciwdziałania temu zjawisku. Czy jednak, w którymkolwiek momencie można powiedzieć, że temat ten został wyczerpany, lub że więcej do „nawrócenia” naszej młodzieży i naszych dzieci nawoływać nie trzeba? Tak naprawdę w tej dziedzinie chyba nigdy nie będzie można postawić przysłowiowej „kropki nad i”. Bo dla wszystkich osób obcujących na co dzień z pokoleniem ludzi młodych, nie ma nic ważniejszego niż „walka” o duchową jakość ich życia, ich moralność, a tym samym wszelkie apele o pomoc młodym w wybraniu drogi, niekoniecznie tej, na której panuje prawo pięści i silniejszego, zawsze będą potrzebne. Inspiracje do napisania tego artykułu odnalazłam na pograniczu pozornie błahych doświadczeń zawodowych i osobistych.

W mojej pracy, jak każdy nauczyciel, spotykam się niestety z licznymi próbami unikania przez uczniów odpowiedzialności za swoje postępowanie. Na pytania: „Dlaczego Jasiu popchnąłeś kolegę? Dlaczego go uderzyłeś? Zniszczyłeś jego zeszyt? Powiedziałeś mu coś przykrego? (itd., itp.)” najczęstszą odpowiedzią jest niestety: „Pse pani, to nie ja!”. Wielokrotnie uczniowskie zapewnienia „to nie ja” są tak stanowcze, że choćbyśmy widzieli na własne oczy jak przykładowy Jaś ciągnie Małgosię za włosy – zdolni jesteśmy mu uwierzyć. Jako początkujący

nauczyciel często zadawałam sobie pytanie, czy jesteśmy w stanie sprawić, by nasi uczniowie potrafili przyznać się do błędu? Czy zawsze musi to oznaczać długą rozmowę włącznie z przedstawieniem listy konsekwencji w przypadku nieprzyznania się delikwenta do winy? Odpowiedź okazała się prosta, wręcz banalna. Przy kolejnym „To nie ja!” starą i wypróbowaną metodą naszych mam i babć zwróciłam się do ucznia z prośbą: „Popatrz mi w oczy”. Siła rażenia tych kilku słów była wprost oszałamiająca. Oczywiście (aby uniknąć niedomówień i idealizowania) na pewnej (lecz zaznaczam: niewielkiej!) części uczniów słowa te nie zrobiły żadnego wrażenia. Jednak większość tych, którzy patrząc w oczy przyznawali się jednocześnie do winy, była przeważająca. I to jest doświadczenie pierwsze.

Drugim jest natomiast doświadczenie obcowania z niespełną dwuletnią siostrzenicą, do szaleństwa zapatrzoną w swojego ukochanego dziadka. Sposób, w jaki małe dziecko wpatruje się w oczy tego, kogo kocha, jest czymś tak metafizycznym, że wszelkie próby opisu tego „zjawiska” są z góry skazane na niedopowiedzenie. Choć kilkunastomiesięczny brzdąc nie ma pojęcia o abstrakcyjnych wartościach naszego świata, w jego spojrzeniu uzyskują one swoją pełnię, a reprezentatywna teza „oczy są zwierciadłem duszy” oczyszczona zostaje z banalności i trywialności. Spojrzenie to jest żywym świadectwem, iż jest ono (dziecko) Świątynią wartości stanowiących duchową konstrukcję każdej istoty ludzkiej, w tym zarówno wartości uniwersalnych: Prawdy, Dobra i Piękna jak i wartości *stricte* chrześcijańskich: Wiary, Na-

dzieci i Miłości. Owo zapatrzenie usuwa wszelkie wątpliwości na temat przygodności ludzkiego bytu – już wiadomo, że racje naszego istnienia zakotwiczone są w Absolucie. Spojrzenie to jest świadectwem dziecięcej Wiary i Nadziei, że dorosły uzna je [dziecko] za Dobre, Prawe i Piękne, i że jako właśnie takie pokocha je świętą Miłością.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy przeżywałam zachwyt nad uczciwością dzieci (które w większości w oczy kłamać nie potrafią) w gazetach, radiu i telewizji roiło się (i oczywiście wciąż się roi) od doniesień na temat brutalności i przestępczości wśród młodzieży oraz zatrważająco popularnej „modzie na nienawiść”. Warto nadmienić, iż autorzy tragicznych doniesień bardzo dbają, abyśmy byli drobniagowo i dogłębnie poinformowani na temat tego: jakim narzędziem, w które miejsce ciała ofiary, przez jak długi czas, z jakim skutkiem itd.

Dlaczego takie zestawienie?

Na pewno dlatego, iż za swój obowiązek poczytuję zastanowić się nad czynnikami, które spowodowały tak kolosalne zmiany w zachowaniu i myśleniu młodego człowieka: od pełnego wolności i ufności zapatrzenia w oczy drugiej osoby, przez unikanie odpowiedzialności za swoje postępowanie, aż po gotowość podjęcia niewiarygodnie barbarzyńskich czynów. To przykre, lecz w sposób jak najbardziej logiczny nasuwa się myśl, że – bez wątpienia – to właśnie na osobach dorosłych spoczywa ciężar odpowiedzialności za fakt, iż dziecko, w pewnym momencie rozwoju, zaczyna spojrzeń unikać. Każdy maluch chce mieć kogoś, w kogo z ufnością się zapatrzy, i – co ciekawe – bez względu na to, czy rzecz dotyczy mamy usypiającej go do snu, czy obcej osoby znajdującej się trzy siedzenia dalej w tramwaju, małe dzieci nie mają problemu z zaglądaniem dorosłym w oczy. To raczej nas owe spojrzenia wprawiają w konsternację. Jeżeli więc dziecko najpierw potrafi „przykleić się” wzrokiem (często powodując u swojej „ofiary” niemałe zakłopotanie), aby parę

lat później tego spojrzenia unikać lub, co gorsza, patrząc prosto w oczy kłamać, czy też w skrajnych, dramatycznych przypadkach zadać komuś cierpienie – to fakt ten musi pociągać za sobą refleksje nad przyczyną takiego obrotu sprawy, refleksje najczęściej bardzo gorzkie dla nas, dorosłych.

Opisana we wstępie dziecięca potrzeba „szczeroci w żywe oczy” świadczy, według mnie, o czymś niezmiernie optymistycznym, a mianowicie, że stwierdzenie, iż „[...] mało jest dzieci, które kłamać po prostu lubią [...]” znajduje swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. (Dimoff, Carper, s. 84).

U swoich źródeł dziecko/uczeń jest istotą, której naturalnym środowiskiem jest środowisko Prawdy. Świat kłamstwa jest dla niego (dziecka) światem dyskomfortowym, powodującym niemal natychmiastową konieczność uruchomienia wszelkich mechanizmów obronnych. Cyt.: „[...] gdy potrzeba zmusza dziecko do kłamstwa, wymyśla ono zarazem na własny użytek całą konstrukcję zaprzeczeń i usprawiedliwień”. (Dimoff, Carper, s. 84). I dlatego też z zupełną stanowczością twierdząc, że jeśli dzieje się przemoc, której sprawcą jest dziecko, to z całą pewnością poprzedziła ją konkretna tragedia w życiu tego dziecka, a zatem albo na którymś etapie jego rozwoju zadziałało jakieś wielkie zło, albo w miejsce dobra, które powinno się było wydarzyć – wydarzyło się wielkie „nic”.

Przywykliśmy do myślenia, że już sam brak czynienia przez nas zła jest dobrem. Tymczasem jak pisze Jacek Filek: „Potworami stajemy się [...] nie poprzez zło, które czynimy, lecz poprzez ogrom dobra, którego nie czynimy” (Filek, s. 33). Poprzestając na nieczynieniu zła zaprzeczamy „możliwości” jaką daje nam apologetyczne doświadczenie, w którym człowiekowi zostaje odsłonięta «negatywna» strona wszystkiego co nas otacza, i w którym dostrzegam, iż świat nie wygląda tak jak powinien, że istnieją obszary zła, które nie powinny mieć miejsca w ludzkiej rzeczywistości. Doświadczenie to mówi nam, iż „jest coś, czego być nie powinno”. Ono również [doświadczenie agatolo-

giczne – A. P.] ukazuje nam tragiczność bytu ludzkiego. W doświadczeniu tym nie ma jeszcze przeżycia zobowiązania. Nie wiem jeszcze co powinienem, jak powinienem, czy w ogóle coś powinienem. Mimo to już przeżywam jakiś bunt” (Tischner, s. 490–491). Według filozofa z Łopusznej doświadczenie agatologiczne jest doświadczeniem podstawowym, dopiero po nim (lub „nad” nim) przychodzi właściwe już doświadczenie aksjologiczne „[...] którego rdzeniem jest: «jeśli chcesz, możesz...». Dopiero teraz staram się zobaczyć, co trzeba zrobić, jak postąpić, kogo ocalić, za czym biec, a co porzucić” (Tischner, s. 490–491). Rodzi się więc możliwość ujawnienia potęgi ducha, który złu patrzy prosto w oczy. Rodzi się możliwość uczynienia dobra, które, przypomnijmy, jeśli tylko jest możliwe – jest również obowiązkiem.

Możliwość uczynienia dobra dostrzegło i wykorzystało wielu, m.in. Szymon Grzelak w strategii pozytywnych inicjacji czy Joanna Fabisiak w swojej wizji „świata na tak”. Ludzie ci (jak zapewne wielu innych) nie pozwalają, by prawa rozwoju osoby ludzkiej zostały przytłoczone pośpiechem codzienności. Ustawicznie ucieleśniają i przywołują oni podstawową teorię psychologii – nagrody wychowują lepiej i bardziej trwale niż jakiegokolwiek kary. Wspaniałym jest, że tak wiele szkół pretenduje do miana szkoły bez przemocy, że istnieją skrzynki, do których uczniowie mogą wrzucać informacje o bezprawiu, które dotknęło ich lub któregoś z kolegów, że działają telefony zaufania czy, że w danej szkole jest psycholog, który zyskał sobie szacunek i zaufanie wśród uczniów i do którego zwracają się oni z problemami. Wspaniale, że istnieje tak bogata oferta treningów zastępowania agresji. Lecz jeszcze wspanialsze – bo moim zdaniem idące krok naprzód – że istnieją osoby, instytucje, które miast koncentrować się na dostrzeganiu i ograniczaniu zasięgu zła, poświęcają swój czas i energię na propagowanie dobra, na działania mające na celu wzbudzenie w każdym młodym człowieku (i nie tylko) poczucia, że jest kimś wspaniałym, wyjątkowym, że potrafi uczynić Dobro, bo przecież sam ma w Nim swoje źródło. Człowiek, który uwierzy, że jest żywym tabernakulum kryjącym bezcenny

skarb, zostanie być może w przepiękny sposób oczyszczony z tendencji do niezdrowej rywalizacji czy zawiści (które nierzadko są źródłem małych i wielkich tragedii). Być może uświadomi sobie, że nie musi już „wybielać” swojej osoby przez ukazywanie jej na tle wad i słabości innych. A jeśli nie będzie musiał już zwracać uwagi na to, co „złe” u drugiego człowieka, być może zacznie zwracać uwagę na to, co dobre, dostrzegać Drugiego jako wartość samą w sobie. I właśnie o to, moim zdaniem, tak naprawdę chodzi – by nauczyć młode pokolenie koncentrowania się na tym, co dobre i mocne, zarówno w sobie, jak i w drugim człowieku. By uczniowie coraz częściej zamiast na skargę, przychodzili do nas, nauczycieli, z „donosem” na kolegę, który właśnie komuś pomógł, dobrze się zachował, uczynił coś dobrego. Powtarzajmy więc stare zaklęcie ludzkości, powtarzajmy je z uporem, że najlepszym sposobem pobudzania w ludziach dobroci jest traktowanie ich tak, jakby już byli dobrymi. Obok konkursów na plakat antynikotynowy, antyalkoholowy czy pod hasłem STOP przemocy ogłaszajmy konkursy na plakat „To, co najpiękniejsze” lub na wypracowanie *Co mnie zachwyciło w moim przyjacielu/przyjaciółce*.

Równocześnie sprawiamy, by młodzi ludzie czuli się potrzebni, piękni i niepowtarzalni. By potrafili odkryć w sobie to „coś”, co sprawia, że nasze życie nabiera sensu. A w tym wszystkim pamiętajmy szczególnie o tych uczniach, w których zachowaniu liczba punktów ujemnych przeważa punkty dodatnie. Którzy na co dzień sprawiają najwięcej kłopotów, noszą etykiety patologicznych, wulgarnych, niezdyscyplinowanych, trudnych. Nie chodzi o to, by ich na siłę ugłaskać, lecz by w prawdzie i uczciwości przyznać, że i oni mają wiele wspaniałych cech, by choć spróbować sobie wyobrazić na jakich ludzi sami wyroslibyśmy, gdyby dane nam było wzrastać w takim środowisku jak oni. Spróbujmy, myśląc o najbardziej trudnych uczniach pamiętać o tym, że wszystkie dzieci potrzebują miłości i że potrzebują jej szczególnie wtedy, gdy na nią (naszym zdaniem oczywiście) nie zasługują. Pomóżmy więc im, choć w niewielkim stopniu, odnaleźć lub odbudować tę ufność, która nie-

gdyś sprawiała, że bez oporów wpatrywali się w oczy stojącej za nimi w kolejce sąsiadki.

Być może doświadczenia zgromadzone dzięki uczestnictwu w różnego rodzaju „kampaniach pozytywnych” nie spowodują, że pewnego dnia po opuszczeniu szkoły podstawowej Staś czy Ola stoczą o własnych siłach zwycięski bój z drzemającymi w nich demonami budzącymi chęć pobicia kolegi czy koleżanki. Ale być może będą wrażliwsi na samych siebie, na odczucia płynące z własnego wnętrza i być może dzięki tej wrażliwości zaczną zła nie zdąży zakwasić ich dziecięcego czy młodzieńczego świata.

Agnieszka Padewska

BIBLIOGRAFIA

- Dimoff T., Carper S., *Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki*. Warszawa 1993.
- Fabisiak J., Isakiewicz E., *Znośna lekkość bytu*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 7.
- Filek J., *Człowiek wobec wartości, czy wobec człowieka?*, W: J. Jagiełło, W. Zuziak (red.), *Człowiek wobec wartości*, Kraków 2006.
- Grzelak S., *Strategia pozytywnych inicjacji czyli z odzieczą dla profilaktyki i wychowania*, „Świat Problemów” 2007, nr 10.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2002.

Elżbieta M. Minczakiewicz

Jan Pańczyk – nauczyciel nauczycieli

*Trzeba dożyć lat męskich, pierwszych szronów u skroni,
by móc pojąć tę prawdę, rzeczywistość istnienia –
że jest jawą jedynie ten sen, co za snem goni
i wewnętrzną swą treścią rzeczywistość przemienia*

Tomasz Strzębosz

16 października 2007 r. zmarł w Warszawie w wieku siedemdziesięciu lat prof. Jan Pańczyk. Był człowiekiem niezwykłym, silnym osobowościowo, zdeterminowanym, godnym podziwu i uznania, co potwierdzają liczne fakty biograficzne. Jako uczony o niezłomnej postawie wobec życia i zadań, jakie sam sobie wytyczał, był autorytetem i wzorem dla wielu pokoleń pedagogów specjalnych i ludzi nauki. Dał się poznać jako człowiek konkretny, kreatywny, inspirowany wiele poczyniń i działań o charakterze innowacyjnym, opartych na wynikach badań, wnikliwej obserwacji przemian zachodzących w zakresie rozwoju polskiej edukacji, zwłaszcza edukacji specjalnej.

W Jego poczynaniach nie zabrakło motywacji, swistego humoru, który nawet w najtrudniejszych chwilach zawsze Mu towarzyszył, ale też „żelaznej dyscypliny” i konsekwencji. Prof. Pańczyk umiał walczyć w słusznej sprawie, nie rezygnując z wysiłku nawet kosztem swojego zdrowia. Cieszył się szacunkiem studentów i zespołów współpracowników, którymi przez lata kierował. Był jednym z wielu znaczących twórców podstaw teorii i praktyki pedagogiki specjalnej, kształtujących i formułujących oblicze uniwersyteckiej pedagogiki specjalnej w Polsce.

Jego marzeniem było zwieńczenie przed laty rozpoczętego dzieła życia, pozwalającego ukazać akademickie oblicze pedagogiki specjalnej jako teorii i praktyki wychowania i nauczania dzieci i młodzieży obarczonych diagnozą czy to fizycznej (w tym sensorycznej) czy też intelektualnej niepełnosprawności. Długo nosił się z zamiarem ukazania swej dojrzewającej koncepcji, zabiegając o stworzenie sprzyjającego klimatu dla podjęcia rzeczowej dyskusji. Za właściwy moment do podjęcia dyskusji przedmiotowej obrał dzień 23 października 2007 r., w którym miało odbyć się w Warszawie „Forum Pedagogów Specjalnych XXI wieku” na temat: *Półwiecze uniwersyteckiej pedagogiki specjalnej w Polsce*. Do spotkania tego niestety nie doszło, ponieważ zabrakło inicjatora i pomysłodawcy.

Profesor z namysłem podchodził do organizacji każdego ze spotkań w ramach „Forum Pedagogów Specjalnych XXI wieku”, zwłaszcza starannie przygotowywał się (mimo zmagania z ciężką, postępującą chorobą) do tego ostatniego spotkania integrującego ludzi nauki i praktyki pedagogicznej, które dla Niego samego wydawało się mieć ogromne znaczenie. Zamierzeniem Profesora było najprawdopodob-

niej dokonanie zamknięcia kolejnego etapu rozwoju pedagogiki specjalnej. Zamknięcia minionego, nie zawsze łatwego okresu reform polskiej edukacji, systematycznej i metodycznej pracy nad kształceniem kadr dla potrzeb kształcenia dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, a jednocześnie podsumowania efektów półwiecza uniwersyteckiej pedagogiki specjalnej. Efektów przekładających się na konkretne dokonania, statystycznie ujmowanych wielkości, do których przywiązywał ogromną wagę. W Jego odczuciu wielkości wyrażane językiem statystycznym wydawały się mówić same za siebie.

Podczas zaplanowanego „Forum Pedagogów Specjalnych XXI wieku”, chcieliśmy się podzielić: wymiernymi efektami prężnie działających wielu ośrodków akademickich w Polsce, imponującą liczbą dobrze zapowiadających się pracowników naukowych, wielością uzyskanych przez nich awansów i stopni naukowych, wielością i różnorodnością publikacji, wielością organizowanych sympozjów, konferencji naukowych, spotkań, forów dyskusyjnych itp. Niestety, nie zdążyliśmy już tego uczynić, bowiem Profesor odszedł na zawsze w dniu 16 października 2007 r.

Prof. Jan Pańczyk zawsze czuł się nauczycielem, wychowawcą i facylitatorem, co potwierdza kalendarium ważnych dla Niego wydarzeń – od 1960 r. krok po kroku uzyskiwał coraz to nowe i prestiżowe awanse zawodowe i społeczne; dyplom wychowawcy placówek wychowawczo-opiekuńczych specjalnych uzyskał w 1960 r.; tytuł magistra uzyskał w 1964 r., a tytuł nauczyciela szkoły specjalnej w 1965 r.; stopień naukowy doktora uzyskał w 1974 r., a stopień naukowy doktora habilitowanego w 1982 r. Po ośmiu latach od habilitacji, a więc w 1990 r., uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego.

W swojej karierze zawodowej Profesor piastował różne stanowiska, funkcje i urzędy. Był szeregowym nauczycielem szkoły podstawowej (1955–1959) i wychowawcą w placówce resocjalizacyjnej (1960–1962), ale też nieobce były Mu, trudne do pogodzenia z życiem osobistym, odpowiedzialne funkcje kierownicze. Był kierownikiem internatu w zakładzie wychowaw-

czym (1962–1963), zaś później dyrektorem zasadniczej szkoły zawodowej specjalnej (1963–1974). Na szczyty kariery naukowej wyniosła Go pracowitość, wewnętrzny upór i determinacja. Wyszedł z praktyki pedagogicznej, stąd znane były Mu problemy szeregowych nauczycieli i wychowawców, problemy ich życia i kształcenia w zakresie przygotowania do zawodu pedagoga specjalnego.

W 1974 r. został adiunktem w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej (PIPS) w Warszawie, a po jego przekształceniu – w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej (WSPS; 1974–1983), gdzie objął stanowisko docenta (1983–1990). Od 1985 r. prof. Pańczyk dzielił obowiązki pomiędzy Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej w Warszawie a Uniwersytet Łódzki, gdzie rozwijał swą działalność naukową, kierując jednocześnie powołaną tam Katedrą Pedagogiki Specjalnej. Przez całe swoje życie systematycznie i efektywnie pracował, co zaowocowało stosunkowo szybko uzyskiwanymi awansami i kolejnymi stopniami zawodowymi, naukowymi i społecznymi. Swój czas starał się zawsze dzielić pomiędzy rodzinę, która była dla Niego wszystkim i pracę zawodową. W latach 1981–1983 był prodziekanem Wydziału Pedagogiki Specjalnej w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, a w latach 1983–1984 pełnił funkcję dziekana Wydziału Rewalidacji oraz kierownika Zakładu Pedagogiki Specjalnej (1983–1985) i Zakładu Pedagogiki Specjalnej nr 2 (1991–1995); zaś od 1993 r. funkcję kierownika Katedry Pedagogiki Specjalnej swej macierzystej Uczelni. Od 1984 r. – jako redaktor naczelny Wydawnictwa Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie – walczył o rozwój piśmiennictwa naukowego, ułatwiając i skracając drogę dotarcia do słowa pisanego zarówno studentom, jak również wielu studiującym nauczycielom, a także nauczycielom akademickim, przygotowującym swój warsztat naukowo-badawczy. Był też w latach 1986–1990 kierownikiem Programu Badań Podstawowych „Rewalidacja osób odchylonych od normy w Polsce”. Od 1993 do 1996 r. był prorektorem do spraw nauki Wyższej Szkoły Peda-

gogiki Specjalnej (WSPS) w Warszawie, pełniąc jednocześnie od 1994 r. funkcję kierownika Podyplomowego Studium Pedagogiki Korekcyjnej.

Profesor Pańczyk pełnił także rozliczne funkcje zawodowe i społeczne poza swą macierzystą Uczelnią. Był praktycznie wszędzie tam, gdzie Go zapraszano, gdzie był potrzebny i oczekiwany. W latach 1976–1984 był Członkiem Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Pedagogiki Specjalnej przy Ministrze Nauki, Techniki i Szkolnictwa Wyższego; od 1977 był członkiem Zespołu Pedagogiki Specjalnej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk; od 1987 był członkiem Komitetu Rehabilitacji przy VI Wydziale Polskiej Akademii Nauk; od 1990 r. był członkiem zwyczajnym Polskiej Akademii Medycyny; od 1993 był członkiem Sekcji Uczelni Pedagogicznych Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Z kolei od 1991 r. jako kierownik, zarządzał Katedrą Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Łódzkiego. Tam też w 1992 r. uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego, sprawując jednocześnie nadzór kierowniczy nad Podyplomowym Studium Pedagogiki Specjalnej, a od 1995 r. także nad Podyplomowym Studium Logopedycznym, powołanym w tymże Uniwersytecie.

O fakcie obecności Profesora tam, gdzie było to potrzebne, świadczyć może chociażby i to, że od 1992 roku sprawował On nadzór i opiekę merytoryczną nad Kolegium Nauczycielskim w Zgierzu, w ramach realizowanego tam programu kształcenia kadr pedagogicznych o profilu pedagogika specjalna. Jako aktywny pracownik nauki znany był nie tylko w uczelniach zlokalizowanych na terenie Warszawy, ale w wielu ośrodkach akademickich kraju, takich jak: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego (obecny Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego), Uniwersytet Łódzki, czy Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie przez ostatnie lata swojego życia dzielił się swymi osiągnięciami i bogatymi doświadczeniami.

Prestiz i uznanie społeczne uzyskała pedagogika specjalna z chwilą, gdy w roku 1993 prof. J. Pańczyk został przewodniczącym Zespołu Pedagogiki Specjalnej Komitetu Nauk Pedagogi-

cznych Polskiej Akademii Nauk i jednocześnie ekspertem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Jego aktywność była widoczna w wielu dziedzinach – zarówno w organizowaniu życia naukowego, jak i uczestnictwie w sympozjach i konferencjach naukowych, których nie sposób nawet ująć w liczbach.

Przez wiele lat Profesor przewodniczył komisji do spraw stopni specjalizacji zawodowej nauczycieli. Wypromował w sumie kilkuset magistrów i dyplomantów. Był promotorem i recenzentem kilkunastu prac doktorskich i habilitacyjnych. Dał się poznać jako znawca i ekspert, poprzez solidnie opracowane recenzje wielu projektów badawczych, jakie przygotowywał dla potrzeb Komitetu Badań Naukowych.

Imponujący dorobek, ślady wielu dokonań i doświadczeń zgromadzonych przez Profesora ukazują nam Jego liczne publikacje, w pełni odzwierciedlające poglądy badacza na rzeczywistość i zainteresowania naukowe. Był autorem wielu książek, m.in. takich jak: *Poziom rozwoju i sprawności fizycznej dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim* (1975), *Poziom rozwoju cech motorycznych uczniów szkół dla lekko upośledzonych umysłowo na tle ich rówieśników ze szkół normalnych* (1979), *Kształcenie zawodowe młodzieży upośledzonej w stopniu lekkim* (1987), *Potrzeby zawodowe absolwentów zasadniczych szkół zawodowych dla lekko upośledzonych umysłowo* (1989), *Metody dydaktyczne wykorzystywane przez nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących szkół podstawowych dla lekko upośledzonych umysłowo* (1990), *Potrzeby zawodowe nauczycieli klas I–III szkoły podstawowej* (1991), *Poziom umiejętności praktycznych uczniów kończących szkołę podstawową dla upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym* (1992) i wielu innych. Był też współautorem i redaktorem naukowym kilkudziesięciu prac zbiorowych (np. *Pedagogika specjalna. Psychopedagogiczne i medyczne studium terminologiczne* (1991), *Pedagogika specjalna wobec zagrożeń i wyzwań XXI wieku* (1999), *Czołowi polscy pedagodzy specjalni oraz absolwenci PIPS i WSPS*

z lat 1971–1996 (1997), a także autorem dziesiątek artykułów, esejów, rozdziałów w pracach zbiorowych bądź doniesień naukowych. Bogatą spuściznę uzupełniają tomy „Roczników Pedagogiki Specjalnej”, które w latach dziewięćdziesiątych ukazywały się systematycznie, integrując społeczność akademicką i szkolną, a także pedagogów specjalnych – wielce cenionych przez Niego praktyków, pracujących w rozlicznych placówkach kształcenia specjalnego i integracyjnego w całej Polsce.

W bogaty życiorys Profesora wpisały się też wielopokoleniowe spotkania integracyjne reprezentantów polskiej pedagogiki specjalnej w ramach „Forum Pedagogów Specjalnych XXI wieku”, skupiające profesorów, nauczycieli akademickich wielu generacji, studentów pedagogiki specjalnej i logopedii, a ponadto pedagogów specjalnych, przedstawicieli różnych działów pedagogiki specjalnej. Odbijające się dość regularnie spotkania (bywało, że i dwa razy w roku) miały niepowtarzalną moc sprawczą, swoistą konwencję samokształcenia i wymiany doświadczeń między uczestnikami, odpowiednią do potrzeb oprawy i głęboko ukryty sens. Wszyscy ci, którym nieobojętne były problemy pedagogiki specjalnej, z bagażem osobistych doświadczeń i pomysłów podążali na nie, by z innymi podzielić się swymi przemyśleniami i nasuwającymi się refleksjami. Ważnym i przemyślanym, a zarazem nieodłącznym atrybutem, zarówno „łódzkich”, jak też „warszawskich” spotkań, były publikacje dokumentujące i utrwalające ich treść. Z zaciekawieniem wertowaliśmy kartki każdego z siedmiu edytowanych tomów tej poczytnej, a jakże nam dziś bliskiej książki, by zbierając myśli w toku jej

lektury, przygotować się merytorycznie i duchowo na kolejne, z wyprzedzeniem anonosowane, wspólne spotkanie.

O znaczeniu i randze osiągnięć prof. J. Pańczyka świadczyć może także ogrom doświadczeń osobistych. Wagę zasług wydają się potwierdzać nie tylko nasze osobiste doznania i wspomnienia, ale również liczne wyróżnienia i odznaczenia, jakimi Profesor był honorowany. A były to między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1986), Złoty Krzyż Zasługi (1977), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1980) i wiele innych nie mniej cennych i ważnych dla Niego, prestiżowych wyróżnień, nagród i adresów, m.in.: Nagroda Ministra Nauki, Techniki i Szkolnictwa Wyższego (1981, 1982), Nagroda Ministra Edukacji Narodowej (1988, 1989), Nagroda Polskiego Zespołu do Badań nad Upośledzeniem Umysłowym (1980).

26 października 2007 r. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie pożegnaliśmy na zawsze nauczyciela nauczycieli, inspiratora wielu pięknych inicjatyw, wielkiego humanistę i uczonego. Prof. J. Pańczyk ciesząc się powszechnym szacunkiem młodzieży akademickiej, studiujących nauczycieli, współpracowników i byłych wychowanków oraz grona przyjaciół i dziś pozostaje z nami tak, jak na każdym „Forum Pedagogów Specjalnych XXI wieku”. Jego słowa zapadały głęboko w nasze serca i umysły. Jego idee, jako przekazany nam w darze swoisty testament, będziemy przywoływać w licznych wspomnieniach, by utrwać ich ślad w życzliwej pamięci tych, którym nie było dane Go poznać osobiście.

Elżbieta M. Minczakiewicz

Mineralogia krystalograficzna

Pierre-Jacques Chiappero
Piotr Daszkiewicz
Radosław Tarkowski

Modele krystalograficzne francuskiego mineraloga — René Just Haüy

René Juste Haüy (1743–1822) był jedną z czołowych postaci nauki francuskiej przełomu XVIII i XIX stulecia. Urodzony w biednej rodzinie rzemieślnika włókienniczego, który nie miał środków na naukę swych dzieci, Haüy zdołał zdobyć wykształcenie wyłącznie dzięki

własnej pracowitości i wytrwałości. W młodości zdecydował się zostać księdzem. Dzięki pomocy Kościoła mógł kształcić się także w dziedzinie nauk przyrodniczych. Choć Haüy znany jest głównie jako mineralog, pionier krystalografii, odkrywca struktury kryształów i podstawowych



Model krystalograficzny Renego Justa Haüy

praw krystalizacji, był to uczony bardzo wszechstronny, odnoszący osiągnięcia w tak różnych dziedzinach wiedzy, jak: botanika (opracowanie nowej metody konserwacji okazów zielnikowych), matematyka (zwłaszcza jej zastosowanie dla potrzeb krystalografii i pomiarów geograficznych), chemia (zastosowanie metod analizy chemicznej w krystalografii, jak i opracowanie nomenklatury chemicznej), fizyka (pionierskie prace nad magnetyzmem i elektrycznością) oraz biologia (koncepty biogenezy i prace nad morfologią i systematyką).

Renemu Justowi Haüy przyszło żyć w burzliwych i trudnych czasach. Jako ksiądz i człowiek zasad, został pozbawiony wszelkich dóbr w okresie rewolucji francuskiej. Odmówił złożenia przysięgi wymuszanej na księżach przez nowe władze, został uwięziony i oczekiwał stracenia. Ocalał dzięki interwencji swojego ucznia – znanego przyrodnika: Étienne Geoffroy Saint-Hilaire'go. Śmierci uniknął dosłownie w ostatniej chwili, zwolniony w przeddzień wykonania wyroku. Współcześni zapamiętali Haüy'ego jako człowieka niezwykle prawego, uczciwego i odważnego. Po wyjściu z więzienia duchowny zdołał wspiąć się na szczyty naukowej kariery. Jeszcze w rewolucyjnych czasach został mianowany członkiem Komisji Miar i Wag oraz kustoszem gabinetu Szkoły Górniczej (Cabinet de Mines). To właśnie na zlecenie tej ostatniej instytucji napisał swoje najważniejsze dzieło: *Traité de Minéralogie*. Haüy był profesorem wszystkich najważniejszych instytucji naukowych rewolucyjnej i cesarskiej Francji: Szkoły Górniczej (École de Mines; od 1794 r.), Wyższej Szkoły Normalnej (École Normale Supérieure; od 1795) i Sorbony (od 1809 r.). Stworzone przez niego kolekcje mineralogiczne (w École de Mines i Uniwersytecie Paryskim) oraz rozbudowana dzięki jego staraniom kolekcja MNHN, po dzień dzisiejszy zaliczają się do najważniejszych zbiorów mineralogicznych na świecie.

9 grudnia 1802 r. R. J. Haüy został mianowany profesorem mineralogii Narodowego Muzeum Historii Naturalnej. Począwszy od 1802 r. prowadził w muzeum wykłady z mineralogii.

Dzięki jego staraniom muzealna kolekcja powiększyła się czterokrotnie. Wykłady Haüy cieszyły się dużym powodzeniem i były bardzo wysoko oceniane. Studenci lubili go także za jego życzliwość, albowiem – jak to napisał Georges Cuvier – „uczniowie byli traktowani niczym partnerzy i wielcy uczeni”.

Haüy, twórca podstaw nowoczesnej krystalografii, odegrał także ważną rolę dla pedagogiki nauk przyrodniczych, a zwłaszcza mineralogii i krystalografii. Metoda Haüy była nauczana w całej Europie. Jego wykłady przyciągały setki słuchaczy z całego kontynentu, także Polaków, wśród których odnajdujemy nie tylko nazwisko Stanisława Staszica, ale także profesorów związanych ze wszystkimi działającymi w tamtej epoce ośrodkami akademickimi nad Wisłą. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że uczniowie Haüy odgrywali ważną rolę w upowszechnianiu zarówno jego odkryć, jak i metod klasyfikacyjnych.

W pierwszej połowie XIX stulecia, w nauczaniu mineralogii według nowych zasad, szczególnie ważną rolę odgrywały „modele krystalograficzne Haüy”. Te wykonane z gruszonego drewna wykroje, sporządzane w Paryżu, zamawiane były przez instytucje naukowe całej ówczesnej Europy. W Paryżu nabywano także w celach pedagogicznych gotowe, ułożone według metody Haüy kolekcje mineralogiczne. Modele Haüy trafiały także do polskich instytucji naukowych.

Zapotrzebowanie na te modele było tak duże, że w Paryżu rozwinęła się ich produkcja i handel, z przeznaczeniem zarówno dla francuskich szkół wyższych i średnich, jak i na eksport. Książka *Tableau méthodique des espèces minérales* Jeana André Henriego Lucasa – wybitnego francuskiego mineraloga, współpracownika R. J. Haüy – informowała w 1806 r.: „Uwaga dla mineralogów. Pan Pleuvin, mieszkający w Muzeum Historii Naturalnej, wykonuje w drewnie serie modeli, wszystkich kryształów, które pan Haüy opisał w *Traité de Minéralogie*, wraz z innymi, które ukazują kolejne etapy wzrostu, od których zależą formy wtórne. Na odrębne zamówienie artysta-rzemieślnik dodaje modele wszystkich nowych odmian, które Pan Haüy oznaczył już po wydrukowaniu swo-

jego Dzieła. Wszystkie te modele wykonane są z jak największą precyzją, szczegóły, jakie obserwować można na ich powierzchni, są identyczne z tymi, które obserwuje się na powierzchni kryształów. Każdy z nich opatrzony jest etykietą z nazwą, pod którą dany minerał został opisany i przedstawiony albo w «*Traité de Minéralogie*» albo w «*Annales du Muséum*» bądź w «*Journal des Mines*». Całość kolekcji składa się z przeszło 600 modeli.

Bracia Dumontiez, producenci przyrządów fizycznych, ulica Jardinnet, n° 2, z tyłu Fakultetu Medycyny, i na ulicy Copeau, n° 31, nieopodal Muzeum Historii Naturalnej, przygotowują przenośne niezbędniki mineralogiczne, zawierające wszystkie przyrządy niezbędne dla badania charakterystycznych cech minerałów. Ci sami rzemieślnicy sprzedają oddzielnie goniometry, lupy i wszelkie inne instrumenty naukowe.

Handlowcy przedmiotami historii naturalnej, którzy podejmują się dostarczania kolekcji minerałów, ułożonych według metody Pana Haüy [wymieniono tu nazwiska i adresy pięciu osób].

Na przechowywanym w laboratorium mineralogii egzemplarzu *Tableau méthodique des espèces minérales* ręczny dopisek, zapewne

autora, informował, że „W miesiącu fructidor roku XI (1803), kolekcja drewnianych modeli kryształów składała się z 535 okazów” i podawał dodatkowe adresy sprzedawców modeli jak i kolekcji ułożonych. Informacja ta dobrze ukazuje gwałtowny postęp mineralogii i krystalografii na początku XIX w., gdy w ciągu zaledwie trzech lat dzięki pracy uczonych z Paryskiego Muzeum Historii Naturalnej opisanych zostało przeszło 60 nowych minerałów. Typy opisowe gatunków mineralogicznych pierwszych mineralogów po dzień dzisiejszy stanowią jeden z najważniejszych i najciekawszych z punktu widzenia historii nauki zbiorów Narodowego Muzeum Historii Naturalnej.

Dzisiaj modele Haüy należą do „białych krów” kolekcji naukowych. MNHN, jako jedna z nielicznych tego typu instytucji, posiada ich kompletną kolekcję. Z racji roli, jaką modele te odgrywały dla nauczania mineralogii w polskich ośrodkach naukowych, warto przypomnieć ich historię.

Pierre-Jacques Chiappero

Piotr Daszkiewicz

Radostaw Tarkowski

Z „Konspektem” w plecaku

Piotr Pacholarz



Propozycja dla koneserów

Okolice Krakowa obfitują w liczne atrakcje przyrodnicze. Część z nich jest dobrze znana i często odwiedzana, do innych zaś docierają już tylko nieliczni. Jeśli jeszcze dany obszar ma status okolicy rolniczej, to niejednokrotnie omijają go nawet opisy w przewodnikach, a na mapach turystycznych w jego miejsce umieszczany jest – ważny niewątpliwie – spis znaków umownych... Taki właśnie los spotyka najczęściej Słomniki, miasteczko leżące około 25 km na północny-wschód od Krakowa. Gdyby nie

bardzo nasilony ruch na drodze łączącej Kraków z Warszawą (krajowa „siódemka” i międzynarodowa E77) byłoby to zapewne miasto zupełnie nieznane. Jednakże większość podróżujących przemyka przez skraj rynku, zatrzymując się tam tylko wówczas, jeśli zapali się czerwone światło.

To niewielkie (zaledwie 5 tysięcy dusz liczące) miasteczko, położone jest nad niedużą, lecz całkiem malowniczą rzeką Szreniawą, w obrębie Wyżyny Miechowskiej. Ludzie mieszkają



Słomniki

w tej okolicy przynajmniej od kilku tysięcy lat, o czym świadczą wykopaliska archeologiczne, pochodzące nawet z okresu neolitu. Gleby należą do najlepszych (I–III klasa bonitacyjna), wobec czego żyzne czarnoziemy stały się podstawą bytu licznych pokoleń mieszkańców.

Słomniki były i są nadal lokalnym ośrodkiem miejskim, obsługującym rolnicze zaplecze. Co prawda nazwa miasta wywodzi się nie od słomy lecz od *słomów*, czyli metalowo-skórzanych hełmów bojowych, jakie miano produkować właśnie tutaj na potrzeby dworu książęcego i królewskiego. Oprócz roli osady służebnej Słomniki położone były na połączeniu ważnych szlaków komunikacyjnych, wiodących z Wieliczki i Bochni (trakt zwany *prasotką*) oraz z Krakowa w kierunku Torunia (tzw. *via magna*). Prawdopodobnie handlowano tu również solą. Powyższa sytuacja ekonomiczna i komunikacyjna sprawiała, że Słomniki rozwijały się stosunkowo dobrze. W roku 1358, z nadania Kazimierza Wielkiego, miejscowość ta otrzymała prawa miejskie.

W dziejach miasta zanotowano licznych i znamienitych gości, którzy korzystali z noclegu w tutejszym dworze. Bywali tu m.in. Jadwiga Andegaweńska, Władysław Jagiełło i Zygmunt Stary. Niestety, to tranzytowe położenie powodowało, że destrukcyjni najeźdźcy też bez trudu odnajdywali Słomniki. Kilkakrotnie zjawiali się tu Tatarzy, jednakże miasto znacznie podupadło dopiero po rabunkach szwedzkich. Z kolei karą, jaką wymierzyły rosyjskie władze zaborcze za pomoc udzieloną powstańcom styczniowym, było odebranie praw miejskich (przywrócono je wraz z nastaniem niepodległości).

W dziejach Słomnik było wydarzenie, które niewątpliwie stanowi powód do dumy jego mieszkańców. Zaraz po zwycięskiej bitwie pod Racławicami, wraz ze swymi oddziałami przybył tu Tadeusz Kościuszko. Właśnie w Słomnikach 5 kwietnia 1794 r. Naczelnik Insurekcji wydał *Raport do Narodu Polskiego*, w którym informował o odniesionym zwycięstwie. Tutaj



Rynek w Słomnikach



Pałac w Niedźwiedziu

także, doceniając męstwo i poświęcenie chłopów, po raz pierwszy wdział sukmanę.

Niewątpliwie Słomniki nie są w stanie zaofiarować przybywającemu do nich turyście zabytków „z górnej półki”. Jednak warto pospacerować po nich, szczególnie po dość dużym rynku, z którego wybiegają uliczki – jeszcze według lokacyjnego założenia. W południowo-zachodnim narożniku rynku znajduje się dwuwieżowy, neoromański kościół p.w. Bożego Ciała. Owe wieże stanowią charakterystyczną dominantę krajobrazową, widoczną nawet z dużej odległości. Nakryte są hełmami przypominającymi płomienie gigantycznych świec. Choć budowla powstała w końcu XIX stulecia, to zlokalizowana jest w miejscu dwu wcześniejszych, drewnianych kościołów. Wewnątrz znajduje się późnogotycki krucyfiks, XVI-wieczny obraz Świętej Rodziny i barokowy obraz Matki Boskiej (ozdobiony cenną, metalową sukienką).

Sam rynek jest równocześnie skwerem, na którym w ciepłe dni przesiadują mieszkańcy

miasta, miejscem zlokalizowania pomników męczeństwa i tablic pamiątkowych (w tym upamiętniającej przemarsz oddziałów I Kompanii Kadrowej w 1914 r.) oraz... przystankiem autobusowym. Ta wielofunkcyjność niknie jednak wobec roli, jaką odgrywa wschodni skraj rynku, przez który biegnie odcinek bardzo ruchliwej krajowej i międzynarodowej trasy.

Warto pospacerować słomnickimi uliczkami, przy których przeważają co najwyżej jednopiętrowe domy, które swą różnorodnością i pewną chaotycznością architektoniczną, dowolnością dobieranych materiałów budowlanych, wielofunkcyjnością z istotnym dodatkiem rolniczych budynków gospodarczych, różnym poziomem zadbania (lub zaniedbania...) tworzą w efekcie jedyną w swoim rodzaju mozaikę o małomiasteczkowej atmosferze.

Podczas wędrowki warto dotrzeć do leżącej nad samą Szreniawą, na południe od rynku (przy ulicy Krakowskiej), dawnej synagogi. Budynek wzniesiono na początku XX w. i oprócz



Uroki małych miejscowości

funkcji domu modlitwy stanowił również siedzibę gminy żydowskiej, chederu (szkółki dla męskiej młodzieży) i bet jakow (dla dziewcząt).

Ta obecnie zaniedbana budowla wiąże się z wojenną gehenną dawnych żydowskich mieszkańców tego miasta i jego okolic. Część spośród nich została stąd wywieziona do obozu w Bełżcu, resztę zgładzono w okolicy. Ich szczątki pochowane zostały na kirkucie, leżącym kilkaset metrów dalej na wschód od synagogi. Tak zakończyła się historia słomnickich Żydów, którzy zaczęli się osiedlać tutaj od XVIII w., stanowiąc na początku XX w. około 25% populacji miasta. Interesujące jest to, że w Izraelu istnieje Związek Żydów Słomniczan.

Gdyby wybrać się jeszcze nieco dalej, zgodnie z biegiem Szreniawy, to dotrzeć można do leżącej w pobliżu wsi Niedźwiedź. Ta charakterystyczna nazwa wiązana jest z przypuszczeniem, że w tym rejonie znajdował się „ośrodek hodowli” niedźwiedzi, na które lubili polować krakowscy władcy. W każdym razie wieś jest bardzo

stara, a w ciągu stuleci wielokrotnie zmieniała właścicieli. W XVI w. Mateusz Stadnicki (herbu Szreniawa) wraz z ówczesnym proboszczem wykonali prekursorską w Małopolsce wolę religijną, zakładając w Niedźwiedziu zbór kalwiński. Eksperyment ciągnął się przez kilkadziesiąt lat, po czym tutejszy kościół przywrócono na potrzeby katolików. Dziś świątynia ta stanowi wielce oryginalne połączenie dwóch stylów architektonicznych – do gotyckiej bryły dobudowano klasycystyczną kruchtę z czterokolumnowym portykiem. Podobnie potraktowano niegdyś np. katedrę w Wilnie, ale tam zamaskowano wcześniejszy styl; tutaj natomiast zdecydowano się na kontrast.

Kościół p.w. św. Wojciecha posiada wewnątrz bardzo cenną artystycznie rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem (z ok. 1420 r.), natomiast w podziemiach budowli znajduje się krypta grobowa Małachowskich. Obok kościoła usytuowano również klasycystyczny pomnik upamiętniający miłość i szacunek żony, Tekli – do zmar-

łego męża – Piotra Małachowskiego, właściciela tych ziem.

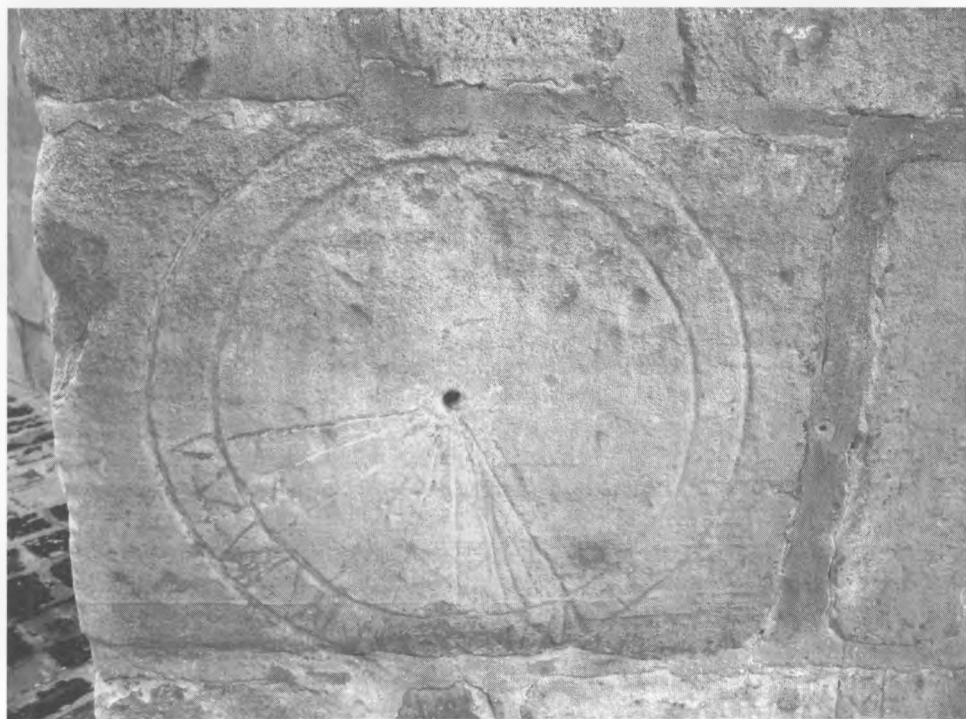
Opisane wyżej połączenie stylów znajduje swe pełne uzasadnienie. Kilkaset metrów dalej znajduje się obszerny, klasycystyczny, udany architektonicznie, pałac. Piętrowy budynek, nakryty łamanym (tzw. polskim) dachem, z wydatnym portykiem (w tzw. wielkim porządku) zwieńczonym tympanonem z herbem *Leliwa* – należał do kolejnego z właścicieli tego majątku – Stanisława Wodzickiego. Ten polityk (prezes Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej), był z zamiłowania ogrodnikiem. Przez ostatnie 29 lat swego życia doprowadził do powstania obszernego parku otaczającego pałac. Dziś znajdują się w nim sędziwe i egzotyczne niekiedy okazy drzew. Oczywiście przetrwały tylko te, które nie padły pod ciosami siekier osób poszukujących darmowego opału w okresie tzw. „władzy ludowej”.

Do parku można wejść bez przeszkód. Warto obejść pałac, aby zobaczyć charakterystyczny, półkolisty ryzalit. Wewnątrz budynku miejscami

zachowały się stiukowe dekoracje i kominek. To i tak wiele, biorąc pod uwagę, że po zakończonej ostatniej wojnie mieściła się w tutaj m.in. siedziba MO i stacja kontroli nasion. Obecnie w pałacu zlokalizowane są szkoły, wobec czego budynek nie ulega dewastacji.

* *
*

Około trzech kilometrów na północ od Słomnik znajduje się wieś Prandocin. W pisanej historii pojawiła się dużo wcześniej niż pobliskie miasto, gdyż stanowiła uposażenie zakonu Cystersów. Ten pracowity zakon początkowo miał osiedlić się w dolinie Szreniawy, w pobliżu wsi Kacice. Jednak, choć zakonnicy rychło przenieśli się do naddłubniańskiej Mogiły, to Prandocin przez kilka wieków stanowił ich uposażenie. Ta ludna wieś znana jest w całej Polsce – oczywiście tym, którzy interesują się sztuką romańską. W pierwszej połowie XII w. wybudowano tu romańską świątynię, która jak to wówczas przy-



Dawny zegar słoneczny wykuty w kamieniu

mowano, miała ułatwiać chrześcijański rozwój duchowy oraz przetrwanie krótkotrwałych najeżdów. Pomimo obronnej formy (grube kamienne mury, jedno niewielkie wejście, małe okna i wydatna wieża) fundator tej budowli zadbał o jej walory estetyczne. Zapewne komes Prandota Starszy, należący do zasłużonego (i obytego w świecie) rodu Odrowążów, wyłożyć musiał niemało środków, aby zatrudnić prawdziwych fachowców, pracujących przy wznoszeniu tej świątyni. Dziś kościół p.w. św. Jana Chrzciciela jest jednym z nielicznych przykładów na to, że użyteczność można sprawnie połączyć z pięknem. Oczywiście w ciągu wieków w pewnej mierze zacierano styl tego kościoła. Dobudowanie gotyckiego prezbiterium odbyło się kosztem wschodniej absydy – w rozumieniu miejsca i materiału. Podczas wznoszenia barokowej kruchty i zakrystii obniżono romańską wieżę (przykrywając ją barokowym hełmem), powiększono i przesunięto okna, zamurowano dawne wejście. Mimo tych zabiegów pozostała



Prandocin. Kościół św. Jana Chrzciciela od zachodu



Wieczór w Słomnikach



Kościół w Niedźwiedziu

prawie połowa pierwotnej ornamentyki, zaś romańska bryła jest nadal doskonale rozpoznawalna.

Oglądając ten romański unikat warto zwrócić uwagę m. in. na arkadowy fryz, wykute kamienne plecionki w archiwoltach oflankowanego kolumnami schodkowatego portalu (zamurowanego) i ślady po romańskich oknach. Uważny obserwator dostrzec może również, że wśród kamieni będących podmurówką gotyckiego, ceglano prezbiterium, znajduje się dawny zegar słoneczny! Użyty w celach konstrukcyjnych, nie pełni już oczywiście swej pierwotnej funkcji...

Wnętrze świątyni zostało zbarokizowane; nakryte jest drewnianych stropem. Miejscami zachowały się fragmenty romańskich polichromii. Pochodzącą stąd gotycką rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem można obejrzeć w muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kościół p. w. św. Jana Chrzciciela usytuowany jest na wzniesieniu, którego zachodni skłon zajęty jest przez cmentarz. Na jego skraju, przy murze obwodowym, znajduje się romańska – pochodząca z wnętrza świątyni – kolumna,

zwieńczona krzyżem. Takie zastosowanie należy do rzadkości.

* *
*

Trzy miejscowości, ze Słomnikami pośrodku, jakie powyżej zaprezentowano, mogą stać się przedmiotem zainteresowania tych, którzy nie przepadają za tłumami współziewdających. Ani w Niedźwiedziu, ani w Prandocinie nie kupimy posiłków typu fast food (prędzej świeże jajka lub mleko). W Słomnikach pojawił się, co prawda obiekt handlowy o nazwie „Galeria Słomniki” ale... łatwo ją ominąć. Powietrze jest dużo czystsze niż w Krakowie – większego przemysłu brak. W dodatku władze lokalne próbowały nawet wprowadzić w życie projekt wykorzystania wód geotermalnych – pompa termiczna miała kumulować ciepło uzyskiwane z wód wydobywanych z odwiertu o 300-metrowej głębokości. Choć nie do końca się to udało, to miasto cieszy się z dobrze działającej oczyszczalni ścieków. Przechadzając się po Słomnikach trochę jednak będziemy ryzykować! Podobno, w lessowym podłożu – a dokładnie pod rynkiem – jeszcze w średniowieczu wydrążono system korytarzy. Chronić się w nich mieli ówczesni mieszkańcy podczas napadów obcych wojsk. Jak wieść niesie – jeden z korytarzy poprowadzono nawet aż do dworu w Niedźwiedziu. Istnieniem tych drugich, „podziemnych” Słomnik, a właściwie zawalaniem się starych lochów, obecni mieszkańcy tłumaczą sobie zapadanie się fragmentów rynku i pękanie otaczających go kamienic. Słowem, choć gorąco polecam odwiedzenie tego niebanalnego rejonu, wobec nieprzewidywalności w zakresie wytrzymałości podłoża, należy uważnie patrzeć, gdzie stawia się nogi.

Informacje praktyczne

Dojazd do Słomnik jest łatwy – szosą z Krakowa wiodącą w kierunku Kielc i Warszawy lub pociągiem – kierunek Tunel i Kielce. Do dyspozycji mamy nieliczne autobusy i pociągi, natomiast busy kursują częściej i zatrzymują się tam

gdzie chcemy. Wędrówkę najlepiej byłoby zacząć wysiadając w pobliżu rozwidlenia ulic, zaraz za wiaduktem kolejowym w Słomnikach, aby dojść (dojechać do Niedźwiedzia). Jeśli jesteśmy pieszymi wędrowcami, to można też wysiąść na przystanku kolejowym o nazwie Słomniki Miasto. Z Niedźwiedzia prowadzi do Słomnik ścieżka w górę biegu Szreniawy (trzeba przejść na drugą stronę rzeki). Ten wariant jest o tyle korzystny, że przechodzi się obok kirkutu i wychodzi na wprost synagogi. Ze Sło-

mnik natomiast do Prandocina należy najpierw iść wzdłuż głównej szosy, aby za niewielkim ciekim skręcić w prawo na lokalną drogę. Kościół widać już z daleka, więc łatwo trafić.

Pewnym utrudnieniem będzie zapewne brak możliwości wejścia do wnętrza kościołów. Zawsze jednak można spróbować wyprosić na plebani możliwość zaglądnięcia do środka.

Piotr Pacholarz
Fotografie: *Autor*

Elżbieta Sionko

Joga. Część 2



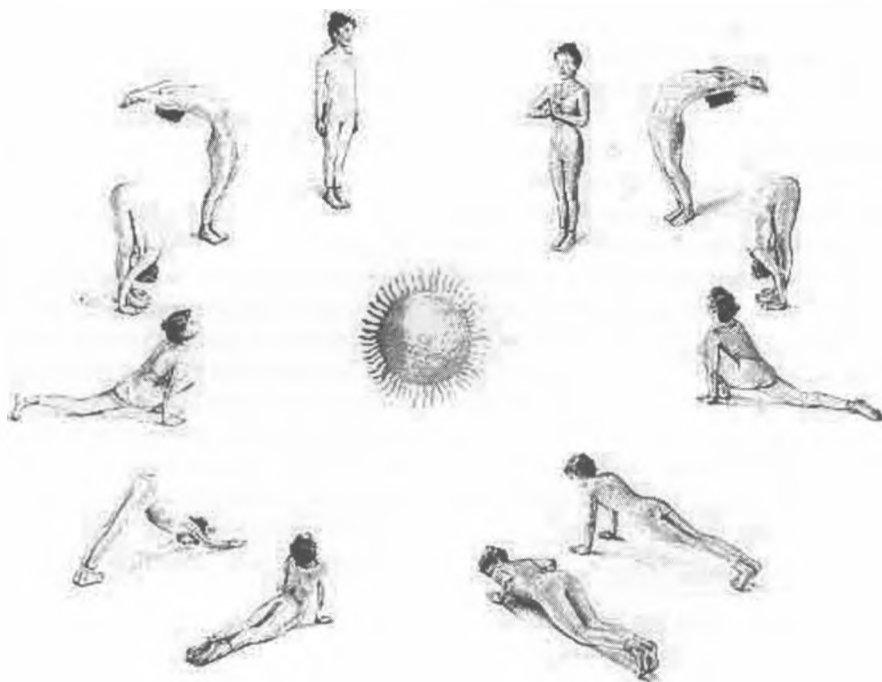
Asany

Uprawianie jogi to wysiłek nie dający uczucia zmęczenia, lecz pozwalający zachować lub zwiększyć sprawność fizyczną oraz uzyskać odprężenie psychiczne.

Pierwsza część zajęć to właśnie rozluźnienie i ćwiczenia oddechowe. Techniki oddychania

i medytacji pozwalają uwolnić się od stresu i zapewniają spokój umysłu, kształtują koncentrację, pozwalają na szybszy wypoczynek. Jesteśmy po nich spokojniejsi i odświeżeni.

Drugą częśći zajęć rozpoczynamy od rozgrzewki, wykonując tzw. „Powitanie słońca”.



„Powitanie słońca”

Jest to zbiór 12 pozycji wykonywanych jako jedno ciągłe ćwiczenie. Każda pozycja przeciwdziała poprzedniej, na zmianę napinając i rozciągając ciało, a każdy ruch jest ściśle połączony z oddechem. „Powitanie słońca” przygotowuje ciało do wykonania asan.

Asany to postawy jogi. Wykonywanie ich dostarcza ruchu potrzebnego do zachowania zdrowia fizycznego, wymaga od nas dużej koncentracji, kształtuje zmysł równowagi. Wykonujemy je powoli, odpowiednio oddychając. Pozwala to nie tylko panować nad swoim ciałem, ale daje uczucie pewności i wiary w siebie.

Asana ma 3 fazy: przyjmowanie postawy, utrzymywanie jej i wyjście. Przyjęcie postawy i wyjście powinno być płynne i spokojne, a czas w jakim jesteśmy w stanie wytrwać w danej pozycji zależy od stopnia naszego zaawansowania w ćwiczeniach. Wykonanie asan początkowo wymaga od nas sporego wysiłku, ale z czasem postawy te powinny stać się ćwiczeniem niemal bezwysiłkowym. Na początku, asany które będziemy przyjmować mogą odbiegać od tych pokazanych na zdjęciach lub wykonywanych przez instruktora. W efekcie ciągłych i systematycznych ćwiczeń będą one coraz lepsze. Można również wykonywać ćwiczenia, które nas przygotowują do poszczególnych skomplikowanych asan. Ważna jest również kolejność w jakiej wykonujemy asany, ponieważ podczas pełnej serii ćwiczeń następna asana wzmaga poprzednią lub jej przeciwdziała np.: po „Półświecie” wykonuje się „Rybę”, po skłonach do przodu „Kobrę”. Kiedy jesteśmy w stanie przyjąć i utrzymać wybraną asanę oraz rozluźnić się w niej, możemy pójść o krok dalej i próbować wykonać jej trudniejszą odmianę.

Pomiędzy poszczególnymi asanami odpoczywamy w pozycji „Martwe ciało”.

Podczas jednych zajęć wykonujemy odpowiednio dobrany zestaw asan. Może to być zestaw podstawowy, którego wykonanie zabierze nam pół godziny, lub szerszy zestaw na którego wykonanie musimy sobie zarezerwować co najmniej 1,5 godziny. Ważna jest systematyczność, lepiej jest wykonywać krótki zestaw codziennie niż dłuższy co kilka dni.

Typowy zestaw asan powinien zawierać ćwiczenia z podnoszeniem nóg, „Świece”, „Półświece”, „Pług”, „Most”, „Rybę”, „Skłon do przodu”, „Kobrę”, „Świerszcza”, „Łuk”, „Półskręt kręgosłupa”, „Wronę”, „Skłon do stóp” i „Trójkąt”. Po wykonaniu wybranego zestawu asan zajęcia kończymy „Rozluźnieniem końcowym”.

Przed przystąpieniem do ćwiczeń musimy przygotować kilka rzeczy: wolną przestrzeń na podłodze, pled lub matę, na której będziemy ćwiczyć, oraz dobrze przewietrzyć pomieszczenie. Ćwiczyć powinno się zawsze o pustym żołądku, czyli co najmniej godzinę po posiłku, np. rano przed śniadaniem albo wieczór przed ko-



„Świeca”



„Pług”

lacją. Strój do ćwiczeń powinien być luźny, wygodny i zapewniać swobodę ruchów. Ściągamy biżuterię i zegarek, ćwiczymy boso.

W początkowym okresie wskazane jest ćwiczenie pod okiem instruktora, który nauczy nas

i skontroluje, czy wykonujemy asany prawidłowo i w odpowiedniej kolejności, pomoże w koordynacji ćwiczeń z oddechem. W przypadku problemów ze zdrowiem konieczna jest konsultacja z lekarzem.



„Kobra”

Wiek w którym zaczniemy uprawiać jogę nie ma znaczenia. Czasami u młodych osób poziom sprawności jest niższy niż u osoby w bardzo zaawansowanym wieku. Najważniejsza jest silna wola, wytrwałość w dążeniu do celu oraz systematyczność, a włożony w ćwiczenia wysiłek z pewnością da efekty. Po zakończeniu zajęć będziemy rozluźnieni, spokojni, ale równocześnie skupieni i pełni energii, ponieważ asany zachowują i wytwarzają energię.

Takie efekty ćwiczeń dają dobre przygotowanie do intensywnego życia w dzisiejszych czasach.

Elżbieta Sionko

Fotografie pochodzą z książki: L. Lidell, G. Rabinovitch, *Joga. Przewodnik dla początkujących i znawców*, Warszawa 2005.

LITERATURA ZALECANA:

L. Lidell, N. i G. Rabinovitch, *Joga*. Warszawa 2000.

E. R. Ram Kumar, *Joga — jak ćwiczyć, korzyści, przeciwwskazania*, Gdańsk 1993.

M. Michalska, *Hatha-Joga dla wszystkich*, Warszawa 1978.

D. Palica, *Joga uzdrawia duszę i ciało*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2007 nr 10.

R. Śleboda, *Możliwość zastosowania kinezylogii edukacyjnej i hatha jogi w procesie uczenia się ruchu*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2007 nr 2.

Czesław Michalski



Krakowscy „azetesiacy” na olimpijskich szlakach

Medal krakowskiego studenta, zawodnika Klubu Sportowego AZS AWF Radosława Zawrotniaka w turnieju drużynowym w szpadzie na Olimpiadzie w Pekinie, skłonił mnie do przypomnienia startów krakowskich sportowców spod znaku gryfa na najważniejszej imprezie sportowej świata, czyli igrzyskach olimpijskich. W blisko 100-letniej historii AZS Kraków, jest to piąty medal olimpijski. Dwa medale zdobyli szermierze, po jednym przedstawiciele kajakarstwa górskiego, lekkiej atletyki i wioślarstwa.

Historia nowożytnych igrzysk olimpijskich rozpoczęła się 5 kwietnia 1896 r. na stadionie w Atenach w obecności ponad 70 tysięcy widzów. Stało się to za sprawą francuskiego pedagoga i historyka Pierre'a de Coubertina. W 1894 r. doprowadził on do zwołania w murach paryskiej Sorbony I Kongresu Olimpijskiego i utworzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego – organizacji patronującej i koordynującej nowożytny ruch olimpijski.

Pierwsi Polacy do olimpijskich zmagania stawali pod obcymi sztandarami. O udziale naszej reprezentacji narodowej w igrzyskach rozgrywanych w latach, kiedy Polski nie było na mapie politycznej Europy, nie mogło być mowy. W 1908 roku na Igrzyskach IV Olimpiady w Londynie, Amerykanin polskiego pochodzenia Jerzy Gajdzik zdobył brązowy medal w skoku z trampoliny. Na tychże igrzyskach, w barwach Austrii startowała tenisistka Felicja Pietrzykowska, jednak bez większego powodzenia. W cztery lata później w Sztokholmie, oprócz Gajdzika



w reprezentacji Austrii startował lekkoatleta, student prawa Uniwersytetu Lwowskiego Wacław Ponurski, a w barwach Rosji wystąpiło sześciu Polaków.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości umożliwiło Polakom start w igrzyskach pod białoczerwonym sztandarem. Start polskiej reprezentacji (w tym członków AZS) miał się odbyć na igrzyskach roku 1920 w Antwerpii. Nie doszedł jednak do skutku. Wcześniej wybuchła wojna polsko-bolszewicka i sportowcy zostali odwołani ze zgrupowań i wyruszyli na front. W Antwerpii Polska reprezentowana była jedynie symbolicznie w defiladzie sztandarów. Debiut polskiej reprezentacji narodowej nastąpił dopiero cztery lata później, na Igrzyskach VIII

Olimpiady w Paryżu, które odbyły się w dniach 4 V–27 VII 1924 r. W paryskich igrzyskach, w drużynie polskiej znalazło się 78 zawodników reprezentujących 10 dyscyplin sportowych. Polacy w Paryżu nie odnieśli wielkich sukcesów, zdobyli tylko dwa medale. W naszej reprezentacji nie zabrakło krakowskich „azetesiaków”. W szermierce startowali: Wanda Dubieńska, Alfred Ader, Aleksander Małecki, Adam Papee, Jerzy Zabielski i Konrad Winkler. Żadnemu z nich nie udało się przebrnąć przez eliminacje. Należy tutaj podkreślić, że „azetesianka” Wanda Dubieńska była pierwszą Polką – olimpijką.

Igrzyska IX Olimpiady odbyły się w Amsterdamie w dniach 28 VII–12 VIII 1928 r. Wzięło w nich udział 46 narodowych reprezentacji liczących łącznie 3014 uczestników (w tym 290 kobiet). Drużyna polska składała się z 70 zawodników (w tym 6 kobiet). Jej start wypadł o wiele korzystniej niż przed czterema laty. Polacy zdobyli 5 medali (1 złoty, 1 srebrny i 3 brązowe). W Amsterdamie startowało 25 „azetesiaków”. Byli to przedstawiciele AZS Warszawa (19 zawodników) i AZS Kraków (6 zawodników). Najlepiej spisała się Halina Konopacka. W rzucie dyskiem zajęła pierwsze miejsce. Dzięki warszawskiej „azetesiance” po raz pierwszy w historii, na największej sportowej arenie świata rozległy się przy powiewającej na najwyższym maszcie biało-czerwonej fladze słowa hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po brązowy medal w drużynowym turnieju w szabli sięgnęli szermierze AZS Kraków: Kazimierz Laskowski, Aleksander Małecki, Adam Papee, Jerzy Zabielski i Władysław Segda. Po latach Adam Papee w swoich wspomnieniach napisał: „Na to zwycięstwo złożyła się cała nasza praca, wszystkie nasze wysiłki, trudy i starania. Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Nasze wejście do finału i zdobycie trzeciego miejsca – było nie lada sensacją dla całego świata szermierczego. Pierwszy raz w historii szermierki flaga polska załopotala, wraz z węgierską i włoską na maszcie olimpijskim. Warto było pracować”.

Na kolejne igrzyska w 1932 r. pojechała do Los Angeles skromna reprezentacja Polski (20

zawodników) z uwagi na wysokie koszty wyprawy i szalejący na całym świecie wielki kryzys ekonomiczny. Wśród nich było 3. „azetesiaków” z Warszawy. Skromna ekipa polska wystąpiła znakomicie, zdobywając 2 złote medale (Janusz Kusociński, Stanisława Walasiewiczówna), 1 srebrny i 4 brązowe.

Igrzyska XI Olimpiady odbyły się w Berlinie w dniach 4–16 VIII 1936 r. Startowało w nich 4066 zawodników z 47 państw. Do Berlina wyjechało 116 polskich zawodników. Startowali oni w 11 dyscyplinach sportowych. Nie był to jednak start w pełni udany. Zdobiliśmy 3 srebrne i 3 brązowe medale. W reprezentacji naszego kraju startowało 8 „azetesiaków” (w tym 2 rezerwowych). Za największego faworyta w ekipie polskiej, pretendującego do złotego medalu uważano wioślarza AZS Kraków Rogera Vereya. On bowiem rok wcześniej na mistrzostwach Europy rozegranych na torze Grunau w Berlinie zdobył złote medale w jedynce oraz ze swym klubowym kolegą Jerzym Ustupskim w dwójce bez sternika. Jeszcze przed igrzyskami w prasie sportowej rozpoczęła się burzliwa dyskusja na temat startu Vereya. Jedni uważali, że powinien on startować w dwóch biegach, podobnie jak w 1935 r. i entuzjastycznie planowali dwa złote medale. Inni zaś stali na stanowisku, że w silnej konkurencji olimpijskiej, obfitującej w liczne eliminacje, Verey dwóch biegów nie wytrzyma i należy zdecydować się na start w konkurencji jedynek bądź dwójek. Ostatecznie zadecydował sam Verey i wystartował w dwóch biegach. W jedynkach doznał jedynie do półfinału. Natomiast w dwójce wspólnie z Jerzym Ustupskim zdobył brązowy medal. Nie było to jednak na miarę oczekiwań sportowej Polski.

W momencie, kiedy tysiące gołębi wzbiło się w górę, dźwięki dzwonu olimpijskiego i armatnie salwy obwieściły światu koniec XI Igrzysk. Nikt nie przypuszczał, że są to ostatnie z pięciu igrzysk, jakie zdołano przeprowadzić w okresie międzywojennym.

W latach 1937–1939 sportowa młodzież całego świata przygotowywała się do kolejnych igrzysk olimpijskich, które w 1940 r. odbywać się miały w Helsinkach. Dnia 3 maja 1939 r. 135

członków kadry olimpijskiej złożyło ślubowanie. Wśród nich był Roger Verey. Igrzyska XII i XIII Olimpiady przyznane na rok 1940 w Helsinkach oraz na rok 1944 w Londynie nie odbyły się z powodu wybuchu II wojny światowej. Dopiero w 1948 r. po 12-letniej przerwie sportowcy stanęli na olimpijskich boiskach i stadionach. Igrzyska XIV Olimpiady odbyły się w dniach 20 VII–14 VIII 1948 r. w Londynie. W Igrzyskach nie uczestniczyły ekipy Niemiec, Japonii i Związku Sowieckiego, do których organizatorzy nie wystosowali zaproszeń. Z uwagi na kryzys gospodarczy zmagania sportowców przebiegały w spartańskich warunkach. Mimo rozlicznych trudności w Londynie wystartowała 24-osobowa ekipa z Polski (bokserzy, kajakarze, lekkoatleci, szermierze). W polskiej ekipie po raz pierwszy w historii olimpijskich startów zabrakło zawodników, którzy w czasie trwania Igrzysk legitymowali się przynależnością do AZS. Polskie akcenty na londyńskiej olimpiadzie to złoty medal Zbigniewa Turskiego w Olimpijskim Konkursie Sztuki za II Symfonię Olimpijską oraz brązowy medal pięściarza Aleksiego Antkiewicza.

Igrzyska XV Olimpiady odbyły się w dniach 19 VII–3 VIII 1952 r. w Helsinkach. Startowało w nich 5433 sportowców reprezentujących 71 państw. W Helsinkach debiutowała reprezentacja ZSRS, której start zmienił dotychczasowy, tradycyjny układ sił w sporcie olimpijskim. Reprezentacja Polski liczyła 132 sportowców. Bilans startu Polaków to złoty medal pięściarza Zygmunta Chychły w wadze półśredniej, srebrne medale Jerzego Jokiela w gimnastyce w ćwiczeniach wolnych i Aleksiego Antkiewicza w boksie (waga lekka) oraz brązowy medal Teodora Kocerki w wioślarstwie. W Helsinkach startowało 12 zawodników AZS z Krakowa, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia. Kraków reprezentowali wioślarze: Czesław Lorens, Zdzisław Michalski i Romuald Thomas. Kierownikiem i zarazem trenerem naszych wioślarzy (w skład ekipy wioślarskiej wchodził jeszcze Teodor Korecka z AZS Warszawa i wioślarze z AZS Wrocław: Edward Schwarcer, Zbigniew Schwarcer, Henryk Jagodziński, Zbigniew Żar-

nowicki) był Roger Verey (AZS Kraków). XVI Igrzyska odbyły się w dniach 22 XI–8 XII 1956 r. w Melbourne. Po raz pierwszy w historii letnich igrzysk olimpijskich, jedna z dyscyplin wchodzących do programu olimpijskiego została przeprowadzona w innym terminie i innym państwie. Konkurencje jeździeckie odbyły się w czerwcu w Sztokholmie. W Melbourne startowało 3343 zawodników z 69 państw. Ekipa polska liczyła 65 zawodników. Pomimo, że Igrzyska odbyły się dla Polaków w wyjątkowo niedogodnym terminie uzyskali oni dobre rezultaty zdobywając 9 medali (1 złoty, 4 srebrne i 4 brązowe oraz 14 miejsc punktowanych). W Melbourne startowało 14 „azetesiaków” z Bydgoszczy, Krakowa, Warszawy i Wrocławia. AZS Kraków reprezentowały lekkoatletki: Maria Kusion, Barbara Lerczak i Urszula Figwer. Najlepiej z nich zaprezentowała się oszczepniczka Urszula Figwer, która zdobyła punktowane szóste miejsce. Warto tu nadmienić, że Urszula Figwer, będąc absolwentką WSWF Kraków w latach 50. pracowała na godzinach zleconych w Studium WF naszej Uczelni.

XVII Igrzyska Olimpijskie odbyły się w dniach 25 VIII–11 IX 1960 r. w Rzymie. Startowało w nich 5396 sportowców z 84 krajów. Reprezentacja Polski liczyła 205 zawodników. Odniosła ona największy sukces w historii swoich dotychczasowych startów, zajmując w punktacji szóste miejsce. Polacy zdobyli 21 medali (4 złote, 6 srebrnych i 11 brązowych). W Rzymie startowało 15 „azetesiaków”. Najlepiej z nich spisała się lekkoatletka AZS Gdańsk Józwiakowska, która w skoku wzwyż zdobyła niespodziewanie srebrny medal. (Od 1962 r. zawodniczka AZS Kraków, przeniosła się do Krakowa po wyjściu za mąż za Macieja Biedę, pracownika Studium WF naszej Uczelni i trenera kadry narodowej). Z naszych lekkoatletek również dobrze spisała się Barbara Lerczak-Janiszewska (AZS Kraków), która w sztafecie 4 × 100 m zdobyła brązowy medal. Również dobrze wypadła Urszula Figwer, która w rzucie oszczepem zdobyła 5. punktowane miejsce.

Igrzyska XVIII Olimpiady odbyły się w dniach 10–24 X 1964 r. w Tokio. Startowało w nich

5546 zawodników z 94 państw. Reprezentacja Polski liczyła 144 zawodników. Utrzymała ona wywalczone w Rzymie miejsce wśród dziesięciu potęg sportowych świata. Polacy zdobyli 23 medale (7 złotych, 5 srebrnych i 10 brązowych). W Tokio startowało 25 członków AZS. Z krakowskiego AZS wystąpiły lekkoatletki: Barbara Janiszewska-Sobotta zajmując 6. punktowane miejsce w biegu na 200 m oraz Jarosława Jóźwiakowska-Bieda w skoku wzwyż – 10. miejsce.

Igrzyska XIX Olimpiady odbyły się w dniach 12–27 X 1968 w Meksyku. Startowało w nich 5059 zawodników ze 112 państw. Po raz pierwszy na olimpijskich stadionach wystąpiły oddzielne ekipy NRD i RFN, które dotąd tworzyły jedną reprezentację Niemiec. Igrzyska meksykańskie wykazały olbrzymi wzrost poziomu sportowego. Ustanowiono na nich 33 rekordy świata i 49 rekordów olimpijskich. Reprezentacja Polski liczyła 189 zawodników. W nieoficjalnej klasyfikacji zajęliśmy ósme miejsce. Polacy zdobyli 18 medali (5 złotych, 2 srebrne i 11 brązowych). W Meksyku startowało 23 zawodników AZS wywodzących się z pięciu środowisk (Gdańsk, Kraków, Olsztyn, Poznań, Warszawa). Danuta Straszńska z AZS Kraków zajęła 6. punktowane miejsce w biegu na 80 m przez płotki, a wioślarz Zdzisław Bromek w jedynkach zdobył 7. miejsce. Ciężarowiec AZS-AWF Warszawa Waldemar Baszanowski powtórzył swój sukces z Tokio, zdobywając w trójkciu wagi lekkiej złoty medal. W reprezentacji polskich siatkarzy, która zajęła 5. miejsce występował Jerzy Szymczyk, pracownik Studium WFiS naszej Uczelni w latach 1981–2007.

Igrzyska XX Olimpiady odbyły się w dniach 26 VIII–11 IX 1972 r. w Monachium. Startowało w nich 7147 sportowców ze 121 państw. W punktacji medalowej Polska uplasowała się na siódmym miejscu zdobywając 21 medali (7 złotych, 5 srebrnych i 9 brązowych). W Monachium startowało 35 członków AZS wywodzących się z ośmiu środowisk. Niestety tym razem zabrakło przedstawicieli środowiska krakowskiego.

Podobna sytuacja miała miejsce na XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu, Niestety też

bez udziału sportowców z AZS Kraków. Igrzyska odbyły się w dniach 17 VII–1 VIII 1976 r. Startowało w nich 6152 zawodników z 88 państw. Igrzyska zostały zbojkotowane przez kraje afrykańskie (za wyjątkiem Senegalu i Wybrzeża Kości Słoniowej) oraz Irak i Gujanę. Był to protest przeciwko dopuszczeniu do udziału w olimpiadzie Nowej Zelandii, która utrzymywała sportowe kontakty z Republiką Południowej Afryki. Olimpijskie zmagania stały na bardzo wysokim poziomie. Ustanowionych zostało 31 rekordów świata i 24 rekordy olimpijskie. Polacy zdobyli 26 medali (7 złotych, 6 srebrnych i 13 brązowych). W Montrealu startowało 27 zawodników AZS z sześciu środowisk.

Igrzyska XXII Olimpiady odbyły się w dniach 19 VII–1 VIII 1980 r. w Moskwie. Startowało w nich 5353 zawodników z 81 państw. W Igrzyskach nie startowały takie sportowe potęgi jak USA, RFN, Kanada, Japonia i Chiny. Osiemnaście ekip nie wystąpiło pod flagami narodowymi, lecz pod flagą olimpijską. Dziesięć reprezentacji, w tym Francja, Szwajcaria, Wielka Brytania i Włochy nie wzięły udziału w ceremonii otwarcia. W Moskwie, w punktacji medalowej Polska uplasowała się na 10. miejscu zdobywając 31 medali (3 złote, 14 srebrnych i 14 brązowych). W naszej reprezentacji startowało 37 członków AZS z 11 środowisk. Z krakowskiego klubu AZS AWF najlepiej spisali się wioślarze: Maria Dzieża w czwórce podwójnej wywalczyła 5. miejsce, zaś Andrzej Skowroński również w czwórce podwójnej 7. miejsce. W Moskwie startował także lekkoatleta Adam Starostka w sztafecie 4 × 400 m, odpadając w eliminacjach. W dniu 3 VIII 1980 r. w obecności 70 000 widzów odbyła się na Łużnikach uroczystość zamknięcia Igrzysk. Przy salucie armatnim i wzlocie gołębi nastąpiło wygaszenie znicza olimpijskiego. Dla polskich sportowców znicz zgasł na osiem lat. Na kolejnych Igrzyskach XXIII Olimpiady w Los Angeles nastąpił swoisty rewanż ZSRS i pozostałych krajów socjalistycznych za wyjątkiem Rumunii. Polska uległa presji ZSRS i nie wystartowała w Los Angeles, za bojkot państw zachodnich moskiewskiej olimpiady. Polskich sportowców zastąpił teatr Ta-

deusza Kantora i poezja Kazimierza Wierzyńskiego. Teatr Cricot 2 przedłużył swoje tournee po Stanach Zjednoczonych i wystąpił w Olimpijskim Festiwalu Kultury dając 4 przedstawienia *Umarłej klasy* (5–6 VII 1984) oraz pięć przedstawień sztuki *Wielopole, Wielopole* (11–15 VII 1984).

W dniach 17 IX–2 X 1988 r. odbyły się Igrzyska Olimpijskie w Seulu. Brało w nich udział 9593 sportowców z 160 krajów. Polskę reprezentowało 152 zawodników. Zdobyli oni 16 medali (2 złote, 5 srebrnych i 9 brązowych). Z AZS wywodziło się 23 osoby, niestety i tym razem bez zawodników krakowskiego AZS. Na kolejnych Igrzyskach rozegranych w 1992 r. w Barcelonie, w 207 osobowej ekipie polskiej znalazło się 38 reprezentantów 10 klubów AZS, i niestety tym razem bez zawodników krakowskiego klubu. Polacy zdobyli 3 złote, 6 srebrnych i 10 brązowych medali zajmując w klasyfikacji drużynowej 19. miejsce.

Na rok 1996 przypadała setna rocznica wskrzeszenia nowożytnych Igrzysk Olimpijskich. Gdy w 1990 r. na sesji MKOl w Tokio głosowano nad miejscem odbycia „igrzysk stulecia”, cały sportowy świat był przekonany, że otrzymają je Ateny. Wybrano stolicę stanu Georgia – Atlantę, do której zjechało 10 744 sportowców. Igrzyska odbyły się 19 VII–4 VIII 1996 r. i startowało w niej 164 zawodników z Polski, którzy zdobyli 7 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych, co dało w klasyfikacji drużynowej 11. pozycję. W ekipie polskiej startowało 32 zawodników AZS, w tym reprezentantka krakowskiego AZS AWF, Bogusława Knapczyk – kajakarka

górska, która w slalomie zdobyła 21. miejsce.

Na kolejne Igrzyska XXVII Olimpiady do Sydney 2000 r. wyjechała już liczniejsza reprezentacja krakowskiego klubu. Reprezentowani oni byli przez lekkoatletów: Marcina Nowaka i Marcina Urbasia oraz kajakarzy górskich: Beatę Grzesik, Michała Staniszewskiego, Sławomira Mordarskiego i Andrzeja Wójśa. Zawodnik krakowskiego AZS stanął po 36 latach znów na podium olimpijskim. Michał Staniszewski wspólnie z Krzysztofem Kołomańskim zdobył srebrny medal.

Kolejne Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Atenach (11–29 VIII 2004). Na 199 zawodników polskich, AZS reprezentowało 48 sportowców, w tym 7 z AZS AWF Kraków. Byli to lekkoatleci: Grzegorz Sudoł, Marcin Urbaś, Piotr Klimczak, Wioletta Frankiewicz-Janowska oraz tradycyjnie kajakarze górcy: Agnieszka Stanuch, Paweł Sarna i Marcin Pochwała. Tym razem krakowscy akademicy wrócili bez medalu. Najlepszy rezultat uzyskał Marcin Urbaś, Grzegorz Sudoł w chodzie sportowym zajął 7. miejsce.

Tegoroczne Igrzyska Olimpijskie Pekin 2008, w których startowali zawodnicy krakowskiego AZS AWF (lekkoatleci: Rafał Augustyn, Wioletta Frankiewicz, Jakub Jelonek, Dariusz Kuć, Marcin Nowak, Marcin Starzak, Grzegorz Sudoł, kajakarka górską Agnieszka Stanuch i szermierz Radosław Zawrotniak) przyniosły srebrny medal, wywalczony dla Krakowa przez Radosława Zawrotniaka w szpadzie drużynowej.

Czesław Michalski

Alicja Zemanek – biolog, historyk nauk przyrodniczych, poetka. Członkini Związku Literatów Polskich oraz Klubu Artystyczno-Literackiego Teatru Stygmatów. Autorka tomików wierszy: *Dzień w którym zniknęłam* (1990), *Wakacje w Krakowie* (1991), *Podobni do zagajnika olch* (1993), *Modlitwa do tęczy* (1996), *Ścieżki Ogródu Botanicznego* (2000), *Medytacje o zmierzchu* (2001), *Ogród szczęśliwy. Wiersze z lat 1990–2008* (2008). Ukończyła biologię na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień doktora uzyskała w 1977 r., doktora habilitowanego w 1990 r., tytuł naukowy profesora – w 2000 r.



W swoim dorobku naukowym posiada ponad 260 publikacji dotyczących interdyscyplinarnych zagadnień historii botaniki i innych nauk przyrodniczych oraz relacji przyroda – nauka – kultura. Kieruje Muzeum Ogródu Botanicznego i Pracownią Historii Botaniki im. J. Dyakowskiej UJ.

Jej twórczość poetycka jest refleksją nad przyrodą, cywilizacją i człowiekiem. Debiutowała w 1987 r. w „Poezji”, wiersze publikowała m. in. w „Dekadzie Literackiej”, „Echu Krakowa”, „Krakowie”, „Lekturze”, „Ogrodzie”, „Poezji”, „Piśmie Literacko-Artystycznym”, „Studencie”, „Życiu Literackim”.

Podobni do zagajnika olch

Podobni do zagajnika olch
żyjemy nad niewidzialną wodą
w której odbija się każdy dzień
skrzywienie ręki pochylenie głowy

nasze krzesła jak drewniane łodzie
odpływają w stronę wielkiego morza
twoje słowa skrzydełka brzozy
unoszą jesień rozpędzona w głębi podłogi

Derenie Śniadeckiego

Cieniu mędrca
ukryty w dereniach
co notujesz w drewnianej
księdze pnia

imiona ludzi
roślin splecionych
w tańcu codzienności
liczbę jasnych obłoków
w ciągu dwustu lat

ile milimetrów
przeznaczasz na nasze życie
w suchej kronie
między wierszami
pór roku

Wspomnienie o Jerzym Harasymowiczu

Próbowałam pisać o tobie
kreśliłam myślami
postrzępione kartki powietrza

nagle z czystego nieba
spadło mi pod nogi
cętkowane pióro jastrzębia

nie należałeś do tego świata
bliższy trawom
niż rozpędzonym ulicom

mówiłeś
odwiedzę cię w ogrodzie
gdy będę już
promieniem światła

Ogród szczęśliwy

Jeśli chcesz
narodzić się na nowo
zacznij od założenia ogrodu

nie musi być prawdziwy
może trwać najpierw
kilka sekund przed snem

codziennie dosadzaj
niewidzialne drzewko
ochraniaj ciepłem własnego oddechu
bądź pilnym ogrodnikiem
wyrrywaj pokrzywy
ciemne uczucia
zbolełe wspomnienia

pewnego dnia
przezroczysty ogródek
na przedmieściach myśli
stanie się miniaturą świata
twoim prywatnym szczęśliwym
ogrodem botanicznym

Joanna Poczesna – studentka II roku filologii polskiej w IFP AP. Laureatka nagrody głównej na Festiwalu Artystycznym Młodzieży „Fam” w Krakowie oraz kilku konkursów regionalnych, m.in. o Złoty Liść Bukowy i Srebrny Długopis w Bukowni. Interesuje się poezją dwudziestolecia międzywojennego oraz grafiką.

Monolog Julii

jestem tak niepełnosprawna
że aż robi mi się wstyd. jestem
tak opatulona w balkony, że
aż mi się robi niedobrze. że aż
że aż drzę, że aż stygnę, że

nie wiem gdzie postawić przecinek

wczoraj w tv powiedzieli
że ktoś sprzedał Polskę
oraz to i owo
i siebie też

czyli wszystko to znów pieniądze
czyli z balkonu ktoś znów wydał resztę
a ja stoję, gapię się, stoję i
nie patrzę, ale gapię się i
nie widzę... ale gapię się

obok mnie jest wiele drzew
po których mogłabym zejść
w dół. kelnerki noszą tace – z moim – imie-
niem
które najczęściej sprzedają tym
śmierdzącym piwem

czyli romeom

jestem tak bardzo sprzedajna
że aż sama mówię sobie
„idiotko poproś ich żeby płacili”



rzeczywistość Hamleta XXI wieku

mieszkam pod tym tam mostem
numer mieszkania błotem zalatuje
i Paniką
w gruncie rzeczy bardzo stateczną panną

antagonistyczny jest mój wstręt do ciebie
uczciwy przechodniu z surrealistycznego akwarium
co dwa grosze do uknutej z taniej włóczki czapki
czasem wrzucisz

czytałem kiedyś o Ofelii
była to wybitnie nudna lektura
cienka śmietnikowa broszurka jej życia
ludzie lubią takie rzeczy wyrzucać

później siedłem długo w poszukiwaniu żeru
na autostradzie
spotkałem dziewczynkę pannę i kobietę zarazem
miała wypukłe rybie usta szorujące powietrze
i wargi jej półmierzchem świtały
brzydkie piersi anachroniczne biodra

kaprys włosów szarawych
i szaruga sukienki
mdlejącej nad za dużym dekoltem
i czerwonym zmarzniętym kolaniem
objawiły mi się wbrew niechęci

poprosiła mnie o kawałek czerstwego chleba
który niosłem w reklamówce

ustami zagarnęła moje słowa
zachłysnęła się obróciła i poszła

a powinna była wiedzieć
że żebrak żebrakowi chleba nie daje

Marek Karwala



Budowanie całości z fragmentów, czyli o twórczości Henryka Ożoga

Henryk Ożóg urodził się 11 stycznia 1956 r. w Wysokiej nieopodal Wadowic. W latach 1976–1981 studiował na Wydziale Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie uzyskał dyplom w Pracowni Miedziorytu pod kierunkiem prof. Mieczysława Wejmana. W tajniki malarstwa wprowadzał go natomiast prof. Jan Świdorski.

W 1984 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w macierzystej uczelni. Osiągał kolejne stopnie akademickiej kariery, by w 2003 r. uzyskać stanowisko profesora nadzwyczajnego ASP. Przez dwie kadencje pełnił też funkcję prodziekana Wydziału Grafiki. Od kilku lat prowadzi Pracownię Włóksłodruku.

Ma w dorobku kilkadziesiąt wystaw indywidualnych – w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Olsztynie, Kaliszu, Katowicach, ale też we Francji, w Niemczech, Szwajcarii, Australii, Szwecji, Hiszpanii, Austrii. Brał udział w kilkuset ekspozycjach zbiorowych w kraju oraz poza granicami (na kilku kontynentach). Otrzymał wiele prestiżowych nagród, a wśród nich: I Nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Graficznym (Łódź, 1994), Nagrodę Regulaminową i nominację do Grand Prix podczas II Triennale Grafiki Polskiej (Katowice 1994, nagrody także w 2000 i 2006 r.), nagrodę na Międzynarodowej Wystawie Grafiki w Muzeum Sztuki w Portland (USA 1997), kilka razy był też nagradzany w Lublanie, wielokrotnie wygrywał krakowski konkurs na Najlepszą Grafikę Miesiąca. Został laureatem Grand Prix Grafiki Roku 2004 (Kraków 2005).

Na przełomie lat 70. i 80. młodzi wówczas artyści fascynowali się sztuką XX-wiecznej awangardy. Henryk Ożóg nie był tu wyjątkiem – jego także inspirowała twórczość Bacona, Hockneya, Kitaja... Nieco później dał się zauroczyć ekspresyjności „dzikiego” malarstwa, które również przywędrowało do nas z Zachodu. Nie ma nic dziwnego w tym, że początkujący twórcy potrzebują wzorów, przewodników, a niekiedy idoli. Czerpiąc z przeszłości nawet całkiem nieodległej, praktykują w szkole tych, których uważają za swoich mistrzów. Miara ich indywidualnego talentu i predyspozycji intelektualnych decyduje o tym, czy potrafią po tych naturalnych (a może nawet nieuniknionych) praktykach osiągnąć niezależność, oryginalność, osobność..., aby z kolei stać się mistrzami dla następców. Mistrzami zostaje niewielu, wielu natomiast przypada rola mniej lub bardziej krępkich epigonów. I to także w życiu sztuki jest całkiem naturalną kolejną rzeczą. Ożóg był uczniem bardzo pojętnym, nie tylko zatem szybko się uczył, ale też rychło dopracował własnych pomysłów i indywidualnych środków artystycznego wyrazu. Nie znaczy to bynajmniej, że zapomina lub odcina się od źródeł, które były dlań

ważne. Przeciwnie, w dalszym ciągu prowadzi swoją grę z protoplastami, „dyskutuje” z nimi, proponuje cały szereg intertekstualnych asocjacji, pastisze, cytaty, aluzje itp. (por. np. prace zatytułowaną *Czy panowie H. B. K. są w samochodzie?* Nietrudno się domyślić, że chodzi o inicjały Hockneya, Bacona i Kitaja właśnie. W innych pracach dają się rozpoznać także nawiązania do Motherwella, De Kooninga, Pollocka...).

* *
*

W pierwszej połowie lat 80. Henryk Ożóg wykonywał czarno-białe prace techniką tzw. suchej igły, której efekty mogłyby wydać się mniej wprawnemu oku czymś zrealizowanym piórkiem lub nawet ołówkiem. Od 1986 r. zaczął coraz śmielej wprowadzać do swoich grafik kolor (w technice akwatinty). Dotychczasowy rysunek łączył się z barwnymi plamami na zasadzie kontrapunktu, niekiedy prowokacji, a kiedy indziej rodził także efekt dyskretnego humoru, co było swoistym *novum* w stosunku do wcześniejszych prac, gdzie na plan pierwszy często wysuwały się egzystencjalne rozterki i dylematy.

Poprzez wprowadzenie koloru Artysta poszerzył diapazon możliwości, uzyskał większą siłę ekspresji, uczynił swe dzieła bardziej wyrazistymi, nadał im cechy indywidualne. Można by się zastanawiać czy był to bardziej wpływ akademickich praktyk pod okiem prof. Świderskiego, czy może przypomnianych tu wcześniej twórców awangardowych. Zapewne inspiracje płynące z obu źródeł nie były bez znaczenia.

* *
*

W recenzji dorobku Henryka Ożoga do przewodu II stopnia (obecnie habilitacja) prof. Andrzej Pietsch napisał: „Komunikatywność twórczości Ożoga nie polega na szukaniu bezpośrednich inspiracji w otaczającej naturze, w naturalnym porządku rzeczywistości. Źródłem inspiracji a także przedmiotem refleksji artysty jest najogólniej obszar kultury i cywilizacji związany z kręgiem zjawisk wizualnych, rodzajem

współczesnej ikonosfery. Szczególnie tej kreowanej przez media masowe z ich atrakcyjnością, agresywnością, ale i dezintegracją autonomicznych, podmiotowych bytów. [...] Swoistym fenomenem tej sztuki jest umiejętność tworzenia z rozsypanych, zdeintegrowanych elementów obrazu nowych, spójnych wyrazowo całości, a owa sprzeczność staje się często źródłem silnie ekspresyjnego czy nawet dramatycznego oddziaływania”¹.

W podobnej perspektywie odczytuje sensy prac Henryka Ożoga znany krakowski krytyk sztuki – Jan Fejkiel: „Forma nie służy [...] budowaniu zwartej kompozycji i przekazywaniu czytelnej historii. Kolaż form, faktur, fragmentów rzeczywistości zakłóca ciągłość narracji. Interesuje go [artystę] bardziej dekonstrukcja i szkicowość często inspirowane kubizmem (*Kolekcjoner* I, II, III). Grafiki Ożoga są jak rozległy szkicownik, w którym artysta testuje granice metalowych technik graficznych, którymi najczęściej się posługuje.

W ostatnich pracach pojawiają się nowe akcenty: próba scalania przedmiotu, potrzeba konkretności, wizja niezdeformowanej rzeczywistości. [...] Potwierdzają tę tendencję wspaniałe 747 i jego zwielokrotniona wersja pt. *Eskadra*. W pracach tych energię ruchu zastępuje monumentalność formy”².

Trudno nie zgodzić się z tymi stanowiskami. W istocie bowiem na dawniejsze grafiki i malarstwo Henryka Ożoga składały się fragmenty rzeczywistości, przedmioty, które zdawały się pochodzić z różnych historii, scen i sytuacji rozciągniętych zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Czas i przestrzeń miały jednak ściśle wyznaczone granice, a stanowiła je konkretna egzystencja istoty ludzkiej. W większości tych prac obecny jest przecież człowiek (kobieta i mężczyzna) i to właśnie jemu podporządkowana jest cała reszta. Może dramatyczne, ekspresyjne kompozycje stanowiły z pozoru tylko nie-spójny zlepek banalnych obiektów: stołów, krzeseł foteli, łóżek, parawanów, okien i drzwi. Może przedmioty te wyłaniały się z pamięci i miały ją utrwalac, może były rodzajem reifikacji przeżyć? Ktoś mógłby sugerować w tym miejscu obe-

Marcin Ożóg



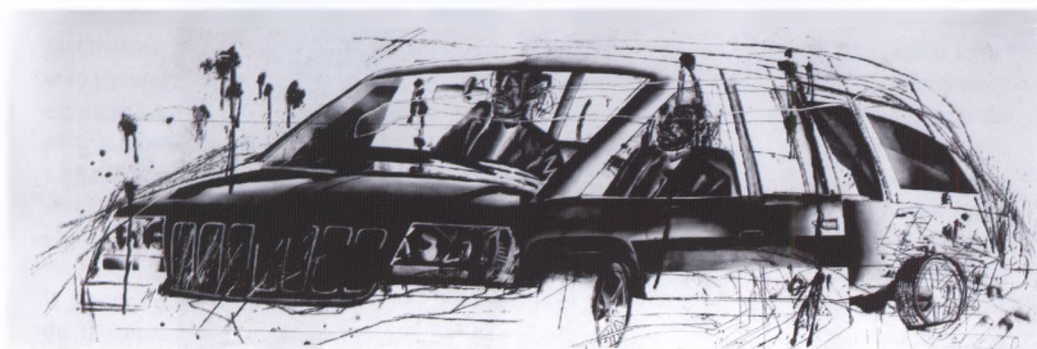
Alter ego, 2003 r.

grafika, 67x45 cm



Eskadra 747, 2005 r.

olej/plótno, 160x95 cm



Samochód

akwaforta, akwatinta, mezzotinta, sucha igła

65x185 cm



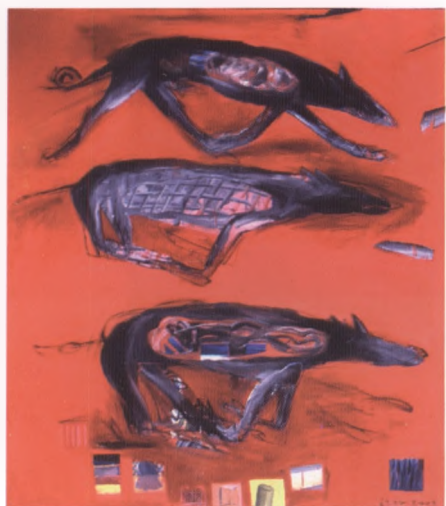
Pollock, 2002 r.

olej/płótno 160 x 140 cm



Pokój z dużym stołem, 1991 r.

grafika 65x100 cm



Trzy psy, 2001 r.

olej/plótno
160 x 140cm



Pokój nr 8, 2003 r.

grafika
67x 55 cm



Autostrada, 2007 r.

akryl, olej/plótno 160x180 cm

ność akcentów autobiograficznych i kto wie, może nawet miałyby sporo racji, ale po co o tym mówić, skoro los jednostki powtarzał się i powtarza z dawien dawna, jest zatem egzemplifikacją losu zbiorowego; na to, co indywidualne nakłada się to, co wspólne. Ktoś inny mógłby z kolei upierać się, że wymieniona scenografia odsyła do starego toposu „życia jako teatru” i zapewne mógłby także logicznie uzasadniać swoje stanowisko. Ale kierując się którymkolwiek z tych punktów widzenia trzeba by i tak na koniec dojść do przekonania, że rozchwiany, rozwichrzony świat kreowany przez artystę stabilizuje się, że twórca odnalazł satysfakcję w tym, co uporządkowane (np. 747, *Park, Tama i in.*).

Uporządkowanie można by jednak odczytywać z drugiej strony jako zagrożenie dla indywidualności, jako standaryzację. Czy jednak to, co standardowe musi być złe? Ciekawie próbuje rozwiązać te wątpliwości Anna Markowska, której głos warto na koniec przytoczyć: „Świat Ożoga jest niezwykle pociągający przez nonszalancki urok. [...] uciekamy ku pięknu, bo jesteśmy go spragnieni. [...] Powiadają jednak, że piękna nie można zaprojektować, bo jakże zaplanować dar? Ożóg obraca się więc nie tyle wśród piękna,

ile wśród tego, co jest powszechnie uznane za piękne. Posługuje się stereotypami eleganckiego wnętrza, luksusowego ogrodu z basenem [...]. Nie próbuje jednak tych stereotypów w żaden sposób zakwestionować czy obśmiać, ponieważ – jak się można domyślić – standaryzacja wydaje mu się rzeczą krępującą. Przyzwyczajeni w Polsce do kultu indywidualności, widzimy w standardach zagrożenie wolności; podobnie jak przez nawyk obcowania ze sztuką moralnego niepokoju oskarżamy zaprojektowane piękno o to, że daje przyjemność. Tymczasem jednak brak standardów wyklucza cywilizację [...]”³.

Marek Karwala

PRZYPISY

¹ Pietsch A., (wybrane fragmenty z recenzji do przewodnika, Kraków 1999), *passim*.

² Fejkiel A., (wstęp do katalogu:) *Henryk Ożóg*, Kraków 2008, b. n. s., *passim*.

³ Markowska A., *Sjesta. Grafika Henryka Ożoga*. „Top Dom” 2000 nr 1, s. 90, *passim*.

Iwona Tomasiak



O pracach Senatu

Pierwszym punktem obrad kwietniowego Senatu było przyjęcie sprawozdania finansowego za rok 2007. Dokument przyjęto większością głosów. Kolejnym punktem obrad było utworzenie nowych kierunków studiów od roku akademickiego 2009/2010. Jednomyślnie uchwalono utworzenie kierunków: Turystyka i rekreacja oraz międzywydziałowych studiów na kierunku Ochrona środowiska. Następnie Senat przyjął pakiet uchwał dotyczących rekrutacji. W grupie tej znalazły się: uchwała w sprawie warunków i trybu rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2009/2010; uchwała w sprawie warunków rekrutacji na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych laureatów i finalistów olimpiad stopnia centralnego w latach 2009/2010–2012/2013 oraz uchwała w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne studia doktoranckie w roku akademickim 2008/2009.

W dalszej części obrad dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Kazimierz Karolczak przedstawił pozytywnie zaopiniowany przez Radę Wydziału Humanistycznego wniosek Instytutu Neofilologii w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Edgarowi Morin, wybitnemu humaniście, filozofowi, socjologowi, politologowi, jednemu z najbardziej oryginalnych i twórczych myślicieli współczesnego świata. Wniosek zyskał akceptację Senatu.

Sprawy wyborcze to kolejna kwestia, którą zajął się Senat. Przyjęto uchwałę w sprawie składu rad wydziałowych. W trakcie tego posiedzenia Senat unieważnił – na wniosek Uczelnianej Komisji Wyborczej – wybory elektorów do kolegium do wyboru rektora i prorektorów

oraz do kolegium do wyboru dziekanów i prodziekanów oraz zlecił przeprowadzenie ponownych wyborów w grupie studentów.

Nadanie Medali Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie było następnym punktem obrad. Senat przyznał je następującym osobom: prof. Andrzejowi Kastoremu, dr hab. Bogusławowi Skowronkowi, dr Edwardowi Chudzińskiemu, mgr. Boguchwałowi Fularze. Sprawy personalne zakończyły obrady Senatu.

W maju odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu z okazji Święta Uczelni. W trakcie uroczystości nadano doktorat honorowy prof. Ryszardowi Tadeusiewiczowi, byłemu rektorowi Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, wybitnemu uczonemu i badaczowi sztucznych sieci neuronowych oraz sztucznej inteligencji, twórcy i propagatorowi zastosowań nowych technik informatycznych w nauczaniu, znakomitemu promotorowi młodej kadry naukowej.

Wręczono także odznaczenia państwowe i Medale Akademii Pedagogicznej. Prof. Helena Wrona-Polańska odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: prof. Zdzisław Noga, dr Barbara Kuraś i dr Olga Wyżga.

W czerwcu odbyły się dwa posiedzenia Senatu. Pierwsze poświęcone zostało zmianom w statucie Uczelni oraz w Regulaminie wyborczym, w związku z powołaniem w Uczelni Wydziału Sztuki. W trakcie drugiego, czerwcowego posiedzenia, przyjęto plan finansowy na rok 2008 oraz podział dotacji na jednostki organizacyjne. Senat przyjął również stanowisko w sprawie projektu reformy szkolnictwa wyż-

szego. Rektor H. Żaliński złożył sprawozdanie z działalności władz Uczelni za lata 2005–2008. W sprawach bieżących Senat wyraził zgodę na podpisanie umowy o współpracy z fundacją „Ruskij Mir”, zajmującą się popularyzacją języka i kultury rosyjskiej w świecie. Nasza Uczelnia jako jedyna w Polsce podpisał wyżej wymienioną umowę. Senat zgodził się na udział Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Technicznego w projekcie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie realizacji kształcenia w ramach projektu systemowego „Zamawianie kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych – pilotaż”. Senat zaakceptował uruchomienie od roku akadem-

kiego 2008/2009, w ramach wyżej wymienionego programu, na kierunku matematyka, specjalność „matematyka stosowana”. Senatorowie opowiedzieli się za kontynuacją prac związanych z wykonaniem remontu generalnego wraz z rozbudową budynku przy ul. Jęczmiennej, a także za adaptacją budynku na os. Stalowym 17 dla potrzeb dydaktycznych Instytutu Nauk o Wychowaniu.

Kończąc ostatnie posiedzenie Senatu kadencji 2005–2008 Rektor H. Żaliński podziękował Senatorom za współpracę oraz pogratulował nowo wybranym członkom Senatu.

Iwona Tomasik

Maria Jędrychowska

50 lat Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego

Obecna Katedra Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego powstała przed pięćdziesięciu laty, w roku akademickim 1958/59, wówczas jako Katedra Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, dzięki osobie i działalności naukowej wybitnego, znanego już w latach międzywojennych profesora – Władysława Szyszkowskiego. Powstała ona w dwunastym roku istnienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej, co było wyraźnym sygnałem dążeń tej młodej uczelni do nadania naukowej rangi kształceniu nauczycieli.

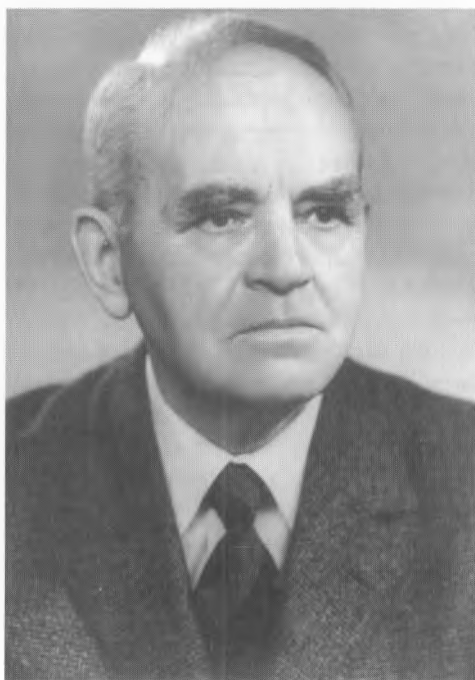
Dwa lata później, po przejściu Władysława Szyszkowskiego na emeryturę, kierownictwo Katedry przejął ówczesny rektor Uczelni – prof. Wincenty Danek, a od 1974 r., przez trzydzieści lat, kierował nią prof. Zenon Uryga, przekazując w 2004 r. tę wspinałą sukcesję w ręce piszącej te słowa.

Katedra na początku liczyła trzy osoby, później rozrastała się stopniowo, przy czym zmieniał się jej skład osobowy. Pracowali w niej m.in. profesorowie: Jan Kulpa, Józef Wroński, Zenon Jagoda, Danuta Jodłowska-Wesołowska, Anna Dyduchowa, Jan Polakowski. Obecnie katedra liczy 17 osób, a w czasie swego istnienia wypromowała dziesięć samodzielnych pracowników naukowych w obrębie rzadkiej w kraju, tak pożądanej specjalności naukowej jaką jest dydaktyka literatury i języka, a także wielu doktorów w zakresie naszej dyscypliny.

Od lat do głównych zadań naukowych Katedry należą: dokumentacja i badania nad dorobkiem naukowym oraz problematyką rodzącej się od końca XIX w. dyscypliny, dokonania publicz-

stycznych, podręcznikowych itp. (powstała tu zredagowana przez W. Szyszkowskiego dwutomowa *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego*, obejmująca lata 1918–1939 oraz 1945–1969); prowadzenie badań empirycznych w dziedzinie nauczania języka polskiego, literatury i kultury; prace związane z historią i teorią szkolnego podręcznika polonistycznego.

Efektem tej działalności stały się liczne książkowe publikacje monograficzne i tomy



Prof. Wincenty Danek

prac zbiorowych, rozwijające różne problemy nauczania przedmiotu oraz kształcenia polonistów, a także wiele artykułów w czasopismach. Szczególnym osiągnięciem naukowym, a niewątpliwie służącym praktyce, stało się stworzenie przemyślanego teoretycznie, znanego w kraju cyklu podręczników *To lubię!*, obejmujących jednolitą koncepcją dydaktyczną całość kształcenia polonistycznego uczniów – w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. Warto zaznaczyć, że w tym przypadku osobista inwencja Zofii Agnieszki Kłakówny spotkała się z umiejętnością i wolą wieloletniej pracy zespołowej. Nie tylko w tym przypadku. Prace zespołowe były podstawą cyklu audycji radiowych i telewizyjnych NURT w latach 80., późniejszego udziału w ogólnopolskich badaniach węzłowych nad modernizacją systemu kształcenia, a stale są potrzebne przy organizowaniu różnych konferencji, sympozjów itp.

Osobnym zadaniem, jakie postawiła sobie katedra i konsekwentnie realizuje w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, jest organizacja w dwuletnim rytmie Jesiennej Szkoły Dydaktyków Literatury i Języka. Te zainicjowane w 1983 r. przez Zenona Urygę konferencje o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym pomyślane zostały jako forum wymiany opinii i forma wzbo-



Prof. Władysław Szyszkowski

gacania naukowego warsztatu polonistów-dydaktyków.

Zadania naukowe Katedry nie wyczerpują jej rozlicznych zobowiązań dydaktycznych, na które składają się poza prowadzeniem wykładów, ćwiczeń, seminariów magisterskich i dyplomowych, organizacja i kontrola ciągłych praktyk pedagogicznych w szkołach oraz hospitacja i próbne lekcje studentów w toku zajęć akademickich, a ponadto wykłady i warsztaty na konferencjach nauczycielskich, prowadzenie studiów podyplomowych – kwalifikacyjnych i doszkalających. Duże znaczenie ma udział zespołu Katedry w pracach i dyskusjach nad programami nauczania oraz podręcznikami.

Działanie przez pół wieku w Wyższej Szkole Pedagogicznej, następnie w Akademii Pedagogicznej a w przyszłości na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie tak właśnie ukierunkowanej Katedry ściśle odpowiada idei Uczelni, która od początku swojego istnienia zdecydowała się wiązać pracę nad zawodowym kształceniem na-



Prof. Zenon Uryga



Prof. Maria Jędrychowska

uczycieli z dbałością o rozwój naukowej refleksji w dziedzinie kształcenia i wychowania.

Ambicje naukowe pracowników w traktowaniu własnej dyscypliny są bez wątpienia gwarancją odpowiedniego poziomu tychże refleksji nad praktyką nauczania, nie tylko zresztą języka polskiego. Ale też łączenie pracy naukowej z rozległą sferą obowiązków wobec studentów, nauczycieli i praktyki szkolnej przedmiotu, wymaga szczególnego zaangażowania ludzi tworzących zespół Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego. Cieszymy się, że u nas, i szerzej – w kraju, wciąż spotkać można osoby gotowe podejmować nowe wyzwania, spotęgowane rozrastaniem się treści kształcenia polonistycznego i niełatwą sytuacją całej polskiej edukacji.

Maria Jędrychowska

Bolesław Faron

Narodziny wychowania plastycznego. Garść wspomnień i kilka dokumentów

Po trzech latach pracy na stanowisku prorektora do spraw studenckich, w roku 1975 zostałem rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Funkcję tę pełniłem przez dwie kadencje, do marca 1981 r. W związku z powołaniem mnie przez Sejm w dniu 12 lutego 1981 r. na Ministra Oświaty i Wychowania z dniem 30 marca złożyłem rezygnację z krakowskich obowiązków organizacyjnych. Te z pozoru nieistotne wyznania osobiste są w książce, której zadaniem jest m.in. przypomnienie historii kierunku wychowania plastycznego w naszej Uczelni. Wśród zadań, jakie sobie wspólnie z Kolegium Rektorów i Senatem wyznaczyłem, był dynamiczny rozwój WSP m.in. przez tworzenie nowych kierunków studiów. Doprowadziło to do uruchomienia filologii romańskiej, wychowania technicznego i plastycznego. To się udało zrealizować. W planie były jeszcze filologia angielska (konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zadeklarował pomoc, pierwsza partia książek z literatury angielskiej trafiła już do Uczelni), filologia niemiecka czy wychowanie muzyczne. Kierowało nami prze-

konanie, że najstarsza Wyższa Szkoła Pedagogiczna powinna reagować na potrzeby oświaty. Filologię romańską udało się utworzyć w 1978 r. dzięki pomocy Komisji Kultury Francuskiej w Brukseli oraz Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego, zaś wychowanie plastyczne we współpracy z krakowską Akademią Sztuk Pięknych.

Podczas jednej z rozmów z prof. Marianem Koniecznym, ówczesnym rektorem ASP, doszliśmy do wniosku, że powinniśmy zacieśnić współpracę między naszymi uczelniami. Akademia oczekiwała od nas pomocy w zakresie nauk pedagogicznych, dydaktyki, deklarowała natomiast gotowość pomocy w aranżacji wnętrza nowego gmachu.

Dzięki uprzejmości kierownika Archiwum Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej udało mi się dotrzeć do „Protokołu z posiedzenia Kolegiów Rectorskich Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej oraz Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w dniu 18 stycznia 1977 roku”, którego fragmenty tutaj przytaczam:

Rektor Faron – otwierając obrady, poinformował, że celem posiedzenia jest wzajemne zapoznanie się władz obu Uczelni oraz podpisanie umowy o współpracy. Inicjatywa współpracy wyszła od rektora Koniecznego. Zasadniczym jej celem będzie świadczenie ze strony WSP w zakresie dokształcania kadry oraz udostępnienie własnej bazy socjalnej, zaś ASP świadczyć będzie [usługi] w zakresie opracowania koncepcji estetyki gmachu naszej uczelni.

Rektorzy dokonali prezentacji obu Kolegiów Rectorskich i przedstawili krótką historię i współczesność podległych sobie Uczelni. Przedstawili także informację o strukturze zadań obu szkół, o bazie materialnej, pozostającej w ich dyspozycji.

Rektor Konieczny – poinformował, że oczekują od Wyższej Szkoły Pedagogicznej przeszkolenia młodej kadry w zakresie pedagogiki. Od siebie oferował estetyczne zagospodarowanie budynku. Dokonał wręczenia Rektorowi Faronowi statuetki postaci Hugona Kołłątaja.

Rektor Faron – odczytał tekst [przygotowanej] umowy o współpracy między obu Uczelniami, po czym rektorzy złożyli podpisy i dokonali wymiany dokumentów. Przechodząc do szczegółów rektor Faron poinformował, że realizację kształcenia pedagogicznego prowadzić można przez udział pracowników ASP w kursach dla naszych pracowników, bądź w grupie oddzielnej. Przyjęto pierwszą z proponowanych koncepcji.

Rektor Faron – zaproponował wspólne uruchomienie w WSP kierunku wychowania plastycznego.

Rektor Konieczny – zaoferował gotowość podjęcia inicjatywy poprzez opracowania programu studiów w zakresie przedmiotów artystycznych oraz zabezpieczenie kadry dla realizacji tego programu. Bazę lokalową zabezpieczyłaby WSP. Realizacja tego przedsięwzięcia byłaby bezcenna dla szkolnictwa cierpiącego na brak specjalistów w tym zakresie.

[...] **Rektor Konieczny** – podziękował serdecznie za miłą atmosferę spotkania i zaprosił zebranych do [złożenia] wizyty w ASP. Wyraził gotowość udostępnienia programów studiów i wszelkiej pomocy w zakresie interesującym WSP.

[...] **Rektor Faron** – zobligował dyrektora Ziemińskiego oraz inż. Chynała do ustalenia i realizowania szczegółów praktycznych umowy. „Podjęcie kierunku wychowania plastycznego – stwierdził – byłoby ponadto przykładem realizowania koncepcji szkoły otwartej”.

Na następnym posiedzeniu Kolegium Rektor-skiego w dniu 7 lutego 1977 r. sprawa uruchomienia nowego kierunku została oficjalnie postawiona. W protokole z tego zebrania czytamy m.in. „Rektor Faron – przedstawił oficjalną propozycję uruchomienia z nowym rokiem akademickim kierunku wychowania plastycznego. [...] Rektor [za]proponował powołanie zespołu w składzie: prorektor Kulpa, p. Jasińska, mgr inż. Chynał, prorektor ASP Pietsch. Zespół ten przygotowałby plan studiów dla planowanego kierunku”.

Przypomnienie tych faktów, cytowanie tych dokumentów jest ważne nie tylko dla uświadomienia narodzin nowego kierunku ale również z uwagi na pamięć o ludziach, którzy się do tego przyczynili. Myślę przede wszystkim o prof. Marianie Koniecznym, który nawet wbrew opinii części swojego środowiska, które upatrywało

w tej inicjatywie znamiona konkurencji oraz nie dawało wiary w możliwość równoczesnego dobrego kształcenia pedagogicznego i artystycznego, zaangażował się i udzielał nam skutecznej pomocy. Kiedy w roku 2006, pamiętając o tych zdarzeniach, jako członek Kapituły zaproponowałem jego nazwisko jako kandydata do otrzymania Medalu Akademii Pedagogicznej (odznaczenie to jest wręczane za zasługi dla naszej Uczelni), musiałem niektórym zdziwionym członkom Senatu długo uzasadniać ten wniosek. Myślę, że zacytowane dokumenty wyraźnie rozwieją ich ówczesne wątpliwości.

Prace związane z uruchomieniem kierunku wychowania plastycznego nabierały tempa, toteż już 15 marca 1978 r. ukazuje się „Zarządzenie rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”, nr 9/78 które brzmi:

Z dniem 1 października 1978 r. uruchomiony zostanie – kształcący nauczycieli szkoły dziesięcioletniej w zakresie malarstwa, grafiki i rzeźby – kierunek studiów dziennych wychowanie plastyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Z dniem 1 kwietnia 1978 r. w ramach Instytutu Techniki przy Wydziale Matematyczno-Technicznym tworzy się Zakład Wychowania Plastycznego w składzie: p.o. kierownika –

adiunkt dr Wojciech Kubiczek, st. wykładowca – mgr Marian Kopf oraz 4 brakujące etaty do obsady poprzez ogłoszenie konkursu.

Zakład Wychowania Plastycznego podejmie swoje zadanie wraz z powołaną odrębnym zarządzeniem Rektora Radą Artystyczno-Programową.

Wspomniana w tym dokumencie Rada Artystyczno-Programowa została powołana w tym samym dniu. Oto jej skład: prof. Andrzej Pietsch (prorektor ASP), doc. Stefan Borzęcki (dziekan Wydziału Rzeźby ASP), doc. Zbigniew Grzybowski (prodziekan Wydziału Malarstwa ASP), doc. Adam Hoffman (kierownik Studium Pedagogicznego ASP), mgr Marian Kopf (starszy wykładowca w Instytucie Techniki WSP), dr Wojciech Kubiczek (adiunkt w Instytucie Techniki WSP), doc. dr Bogdan Nowecki (dziekan Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Technicznego WSP), prof. Mieczysława Romankówna (prof. nw. w Instytucie Filologii Polskiej WSP), dr inż. Jerzy Siepak (adiunkt, zastępca dyrektora Instytutu Techniki WSP), doc. Jerzy Wroński (doc. kontr. Filii Uniwersytetu Śląskiego). Zadaniem Rady – jako organu doradczego i opiniotwórczego Rektora – było opracowanie programów dla kierunku wychowania plastycznego oraz dobór kadry dydaktycznej dla nowopowstałego Zakładu o tej samej nazwie.

Idea prowadzenia kierunku przez dwie uczelnie okazała się wkrótce trudna do zrealizowania, toteż niebawem WSP w całości przyjęła odpowiedzialność za kształcenie nauczycieli wychowania plastycznego, za kompletowanie kadry oraz za zabezpieczenie materialne procesu dydaktycznego. ASP aktywnie pomagała w żmudnym procesie budowania zespołu dydaktycznego, zaprzyjaźnieni z nami profesorowie sugerowali najzdolniejszych absolwentów, a nawet proponowali swoim asystentom podjęcie pracy w WSP. Warto dzisiaj, po latach, przypomnieć nazwiska pierwszych pracowników: dr inż. arch. Anna Miłkowska, mgr Marian Kopf, mgr Lucjan Orzech, mgr Małgorzata Olkuska, mgr Ewa Chodkiewicz-Świdrowa, mgr Halina Cader, mgr Marek Sajduk, mgr Grażyna Borowik, mgr Romuald Oramus. Wielu z nich posiada obecnie tytuły profesorskie, piastują akademickie funkcje prodziekanów, dyrektorów itp.

Zatrudnieni też byli na połówkach etatu pracownicy ASP, tacy jak: mgr Zbigniew Jeżo, mgr Stanisław Batruch, mgr Wojciech Firek, Włodzimierz Drabik.

Na bazę lokalową przeznaczylismy dwa budynki przy ul. Mazowieckiej 43, które w latach pięćdziesiątych Uczelnia uzyskała od władz oświatowych Krakowa. Były to pomieszczenia po szkole zbudowanej na początku XX w., dzisiaj zaliczone do zabytków architektury, dzięki czemu udało się je w ostatnich latach wyremontować przy finansowym wsparciu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Miasta Krakowa. Przez lata funkcjonował tutaj dom studencki z niezwykle kierowniczą Ptaszykową na czele. Była ona wobec studentów nie tylko administratorem egzekwującym ład i porządek w trudnych warunkach wieloosobowych sal, lecz i życzliwym doradcą, powiernikiem nieraz bardzo poważnych problemów osobistych. Po prostu wychowawcą dorosłych, lecz wciąż potrzebujących tego typu pomocy studentów. Pamiętam to doskonale, gdyż jako student polonistyki WSP w latach 1954–1956 sam tutaj mieszkalem. W roku 1978 udało się zaadaptować dla potrzeb Zakładu Wychowania Plastycznego jeden, rok później kierunek otrzymał wstępnie przygotowany do zajęć drugi budynek. Dzięki tym zabiegom w czerwcu i lipcu 1978 r. odbyła się pierwsza rekrutacja na wychowanie plastyczne. Przyjęto – pamiętam – dwudziestu studentów.

Na koniec tych wspomnień jeszcze jedna refleksja. Mówię o niej z pewnym zażenowaniem, niemniej dla prawdy historycznej, która zapewne jest również zarejestrowana w dokumentach Archiwum AP, muszę o niej opowiedzieć. Otóż w roku 1981 lub 1982 (dokładnej daty nie pamiętam), podczas mojego pobytu w Warszawie, zwrócił się do mnie prof. Benon Miśkiewicz, minister Szkolnictwa Wyższego i Nauki, z pytaniem, co sądzę o wniosku mojego następcy na

stanowisku rektora krakowskiej WSP, który wystąpił o likwidację trzech kierunków jako zbyt dla Uczelni kosztownych, a mianowicie: filologii romańskiej, wychowania technicznego i wychowania plastycznego. Wyjaśniłem, że są to nowe kierunki, powstałe w latach siedemdziesiątych, i że są dla szkoły potrzebne, a ich likwidacja byłaby szkodliwa dla oświaty i Uczelni. Argumentacja została przyjęta. Minister zajął negatywne stanowisko wobec wniosku, jaki wyszedł z WSP. Dzisiaj możemy więc cieszyć się z dynamicznego rozwoju kierunku, który w br. obchodzi trzydziestolecie swego istnienia, a od 1 października 2008 r. będzie samodzielnym Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

I jeszcze jedna refleksja osobista. Wspomni-
na w protokole z zebrania Kolegiów Rektor-

skich „statuetka Hugona Kołłątaja” to projekt rzeźby, która – według ówczesnych zamysłów – miała stać się jako pomnik przed głównym gmachem Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Podchorążych 2. Na jej podstawie napisał artysta „Faronowi – Konieczny”. Wydawało się nam bowiem, że taki symbol byłby kontynuacją idei niedawno otrzymanego imienia Komisji Edukacji Narodowej. Co się dzisiaj dzieje z tą „statuetką”, nie wiem. Być może znajduje się w Rektoracie, bądź w magazynach Uczelni. Może nowe władze AP wrócą do tej koncepcji z końca lat siedemdziesiątych, zwłaszcza, że – o ile wiem – Kraków nie posiada takiego pomnika, a Marian Konieczny nadal twórczo pracuje...

Bolesław Faron



Podpisanie umowy z ASP

Anna Ślósarz

Subtelna książka o Czystej Formie i... bebechach!

29 maja 2008 r. w gmachu głównym Akademii Pedagogicznej w Krakowie odbyło się spotkanie autorskie z prof. Ewą Łubieniewską, poświęcone jej książce: *Czysta Forma i bebechy* (2007), wydanej przez Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS. W imieniu organizatorów – Fundacji Oświecenia Publicznego Towarzystwa Asystentów Akademii Pedagogicznej – spotkanie poprowadził prof. Jerzy Stefan Ossowski. Prezentacji problematyki książki dokonał prof. Stanisław Burkot, który skoncentrował uwagę na ważnych – jego zdaniem – wątkach psychoanalitycznych. Z kolei Autorka wyjaśniła, że metody Freuda nie traktowała jako wykładni interpretacyjnej analizowanych dramatów, lecz jako stosowaną przez Witkacego technikę Czystej Formy, zbliżającą spektakle teatralne do marzenia sennego. Do powstania monografii, drążącej kwestie egzystencjalne – stwierdziła prof. Łubieniewska – zainspirowała ją nie tyle sama twórczość Witkacego, co oddziaływanie scenicznej magii Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem.

Zebrani mieli sposobność wysłuchania przedstawionego przez Autorkę fragmentu książki, o której zawartości, antynomiiach i nowoczesnym ujęciu problematyki mówi zarówno tytuł, jak i fantazyjne tytuły rozdziałów, mistrzowsko stylizowane na groteskowe eksperymenty językowe Witkacego: *Prolog z bebechami*, *Freud... a sprawa polska*, *Huzia na schizja!*, *Istnienie poszczególne niedokonane*, *Zmowa pykników (z Freudem w tle)*, *Nie wiadomo co, czyli Czy-*

sta Forma, *Sen – tajny agent dziwności Istnienia*, *Tajemnica Bytu w światłach rampy*, *Prawdziwy koniec Czystej Formy*, *Metafizyka i absurd*, *Już tylko historia*, *Od wolności do nicości*, *Niesmaczny epilog*.

W spotkaniu uczestniczyli pracownicy IFP: prof. prof. Stanisław Koziara i Adam Kulawik, dr dr Danuta Łazarska, Elżbieta Mikoś, Halina Mrazek, Katarzyna Wądołny-Tatar, a także





Od lewej: prof. E. Łubieniewska, prof. S. Burkot, prof. J. S. Ossowski

IINiB: dr dr Maria Jazowska-Gumulska, Michał Zięba, a ponadto prof. Barbara Wydro (IN) i dr Czesław Michalski (IH) z AP w Krakowie. Dyskusja i komentarze prowadzących ostatecznie zeszły na temat wybitnej osobowości Witkacego i „używek”, które zapewniły nieśmiertelność je-

go sztuce. Na zakończenie prof. Łubieniewska obdarowała kilku studentów książką *Czysta Forma i bebechy* oraz pamiątkowymi dedykacjami autorskimi.

Anna Ślósarz

Jacek Kruk

Centrum Języka Rosyjskiego Akademii Pedagogicznej rozszerza swoją działalność

Po roku 1989 w Polsce nastąpił spadek nauczania języka rosyjskiego we wszystkich typach szkół, nie wyłączając szkół wyższych. Ten naturalny proces związany z przemianami politycznymi, ustrojowymi i oszczędnościami w naszym kraju trwa do dziś. Nie jest to zjawisko korzystne, gdyż Rosja pozostaje przecież naszym sąsiadem i ważnym partnerem gospodarczym, a kultura rosyjska – wielkim dziedzictwem światowym.

W naszej Uczelni podjęto z powodzeniem próbę zainteresowania studentów językiem rosyjskim, w szczególności językiem biznesu, który w obecnej dobie jest niezwykle potrzebny wszystkim, którzy widzą swą przyszłość we współpracy z partnerami ze wschodu, i to nie tylko Federacją Rosyjską, ale także krajami, które powstały w wyniku rozpadu byłego Związku Radzieckiego.

Nie jest tajemnicą, że większość korespondencji, nie tylko handlowej, z partnerami z tych krajów jest do dziś prowadzona w języku rosyjskim. Chcąc mieć dobre kontakty – biznesowe czy towarzyskie, trzeba znać język rosyjski.

Od roku 1990 w Uczelni organizowane są specjalistyczne kursy „Język rosyjski w biznesie”, a także kursy języka rosyjskiego na wszystkich poziomach zaawansowania. Kursy kończą się egzaminem państwowym i wydaniem certyfikatu europejskiego TRKI (Testирование по Русскому Как Иностранному). Egzaminy te odbywają się od roku 2004 w naszej Uczelni dzięki

umowie o współpracy z Petersburskim Uniwersytetem Państwowym i z Głównym Centrum Egzaminacyjnym FR. W Akademii Pedagogicznej pracuje stała komisja egzaminacyjna, legitymująca się uprawnieniami egzaminatora europejskiego.

Inną formą zainteresowania naszych studentów i pracowników językiem rosyjskim stały się coroczne wyjazdy szkoleniowo-turystyczne do zaprzyjaźnionych uniwersytetów w Moskwie i Petersburgu, seminaria i konferencje dla nauczycieli języka rosyjskiego oraz koncerty i spotkania ze sztuką rosyjską. Działalność tę od roku 2005 prowadzi Centrum Języka Rosyjskiego (CJR).

Centrum to – Uchwałą Senatu Akademii Pedagogicznej z dnia 18 grudnia 2006 r. – zostało powołane do życia z dniem 1 stycznia 2007 r. jako samodzielna jednostka ogólnouczelniana. 21 czerwca 2007 r. dekretem prezydenta Rosyjskiej Federacji utworzony został Fundusz „Russkij Mir”, którego głównym celem jest popularyzacja języka rosyjskiego i rosyjskiej kultury oraz wspieranie programów nauczania języka rosyjskiego za granicą. Kulminacyjnym wydarzeniem stało się ogłoszenie roku 2007 jako Roku Języka Rosyjskiego na świecie.

Wśród priorytetowych kierunków działania Funduszu wymienia się popieranie organizacji społecznych, akademickich i szkolnych, które są związane z językiem i kulturą rosyjską, sponsorowanie ich przedsięwzięć, wspieranie eks-

portu rosyjskich usług edukacyjnych oraz wymiany specjalistów, naukowców i studentów. Oprócz tego Fundusz zajmie się przygotowaniem podręczników do nauki języka rosyjskiego, rosyjskiej kultury i historii, z uwzględnieniem językowej i kulturowej specyfiki krajów, dla których są przeznaczone.

„Russkij Mir” oznacza nie tylko *rosyjski świat*, ale także *cały obszar oddziaływania rosyjskiej kultury*. Centra „Russkij Mir” powstają w świecie na wzór ośrodków propagujących od wielu lat swoje języki w świecie: angielski – British Council, francuski – Instytut Francuski, niemiecki – Instytut Goethego. Fundusz ten proponuje powstanie takich centrów na bazie najlepszych ośrodków akademickich w świecie.

Biorąc pod uwagę całokształt działalności CJR w naszej Uczelni Fundusz „Russkij Mir” za pośrednictwem Generalnego Konsulatu Federacji Rosyjskiej w Krakowie zaproponował rektorowi AP utworzenie Centrum Rosyjskiego na bazie Akademii Pedagogicznej. Na mocy

Uchwały Senatu AP z dnia 16 czerwca 2008 r. nasza uczelnia wyraziła zgodę na utworzenie pierwszego w Polsce Centrum Rosyjskiego, które zostanie zlokalizowane na ul. Studenckiej 5 i podpisanie umowy o współpracy z Funduszem „Russkij Mir”.

Fundusz wyremontuje i umebluje przeznaczone na ten cel pomieszczenia, przekaze własność Uczelni bibliotekę (około 1000 woluminów), filmotekę (700 tytułów), pracownię komputerową, tablicę multimedialną, antenę satelitarną, łączy z bezpośrednim wejściem do najlepszych bibliotek rosyjskich, kompleksowe wyposażenie biurowe itd. Nieodpłatnie korzystać z Centrum będą mogli studenci AP i innych uczelni krakowskich, wszyscy zainteresowani mieszkańcy Krakowa oraz województw Polski południowej.

Centra Rosyjskie finansowane są całkowicie ze środków Funduszu „Russkij Mir”. Utworzone już zostały w państwach byłego Związku Radzieckiego (Armenia, Tadżykistan, Kirgizja, Ka-



Uczestnicy kursu „Język rosyjski w biznesie” (maj 2008)

zachstan) i będą powstawać w Europie. Polska ma szansę stać się jednym z pierwszych takich krajów, a nasza uczelnia będzie pierwszym ośrodkiem w Polsce, gdzie zacznie działalność Centrum Rosyjskie. 20 października 2008 r. została podpisana umowa o utworzeniu Centrum przez nowego rektora Michała Śliwę i Dyrektora Wykonawczego Zarządu Funduszu „Russkij Mir” Władysława Aleksiejewicza Nikonowa.

Organizatorem krakowskiego Centrum Rosyjskiego jest kierownik CJR Uniwersytetu Pedagogicznego, mgr Helena Ples. Była ona przedstawicielem Polski i naszej Uczelni na II Zgromadzeniu Funduszu „Russkij Mir”, które odbyło się w dniach 3–5 listopada 2008 r. w Moskwie w MGU (Moskiewski Uniwersytet Państwowy) im. Łomonosowa, a na osobiste zaproszenie Prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa uczestniczyła w uroczystościach na Kremlu.

I jeszcze jedno niezwykle wydarzenie. Fundusz „Russkij Mir” zdecydował się sfinansować pierwszy festiwal młodzieży świata mówiącej w języku rosyjskim. Gospodarzem festiwalu, który odbędzie się we wrześniu 2009 r., będzie nasza Uczelnia, która będzie już nazywać się Uniwersytetem Pedagogicznym. Przez cały ty-

dzień studenci i wykładowcy z kilkudziesięciu krajów będą zapoznawać się z Uczelnią, Krakowem i jego zabytkami, zwiedzą także KL Auschwitz i Wieliczkę, będą uczestnikami okrągłych stołów, warsztatów artystycznych i wystaw, będą uczestniczyć w konkursach i oglądać najlepsze rosyjskie filmy, wysłuchają ciekawych prelekcji wykładowców AP, koncertów współczesnej muzyki rosyjskiej i występów aktorów krakowskich teatrów, otrzymają w prezencie książki i upominki. Będzie to wyjątkowa promocja naszego Uniwersytetu.

Wielka szkoda, że w naszej Uczelni nauczanie języków obcych jest zredukowane do minimum. Na wszystkich kierunkach jest nauczany tylko jeden język obcy i to na poziomie B2. Studenci nie mają wyboru i zmuszeni są kontynuować naukę języka, który już nieźle znają – przeważnie angielskiego – ponieważ tego języka uczą się na wszystkich szczeblach swojej edukacji, poczynając od przedszkola. Czy nie warto się zastanowić nad wprowadzeniem drugiego języka obcego? Przynajmniej na najbardziej prestiżowych dla Uczelni kierunkach.

Jacek Kruk

Studenckie Koła Naukowe

**Danuta Jyż
Wioleta Kopek
Katarzyna Rogowicz-Czochra**

II Międzynarodowy Staż Chemiczny

Hradec Králové, 31 III–5 IV 2008 r.

W dniach 31 III–5 IV 2008 r. grupa studentek kierunku biologia z nauczaniem przyrody i chemii, wraz z opiekunem – dr Małgorzatą Nodzyńską – gościła na czeskim Uniwersytecie Hradec Králové. Zajęcia dydaktyczne odbywały się na Pedagogicznej Fakultcie w Katedrze Chemii.

Hradec Králové to od czasów słowiańskich naturalne centrum wschodnich Czech, znajdujące się zaledwie 100 km na wschód od Pragi. Pełne zieleni stutysięczne miasto leży w miejscu, gdzie Orlica wpada do Łaby. Nazwa wzięła się stąd, że miejscowość ta była posagowym miastem książnych czeskich.

Choć przyświecało nam wiele celów dydaktycznych, równie istotne było dla nas zapoznanie się z krajem naszego sąsiada. Poznawaliśmy historię miasta, w którym gościliśmy oraz kulturę i tradycję czeską. Dookreśliśmy również znajomość języka czeskiego w mowie.

Wszystko zaczęło się w poniedziałek bladym świtem, kiedy to po całonocnej podróży pobiegliśmy od razu na zajęcia. Już od początku pracowaliśmy z całą sumiennnością, ponieważ zajęcia odbywały się z samym Rektorem UHK Prof. M. Bílkiem. Zostaliśmy zaskoczeni czeską gościnnością – wspaniała kawa postawiła nas od razu na nogi. Nie było to jedyne przyjemne zaskoczenie tego dnia. Po południu opiekę nad nami przejęli studenci z Buddy Systemu, zapraszając nas do bardzo klimatycznej „czajowni”,

gdzie delektowaliśmy się aromatyczną herbatą. Była to niezwykła chwila, gdyż poznaliśmy naszych rodaków, którzy przyjechali do Hradec Králové na wymianę międzynarodową – Erasmus. Mogliśmy z nimi wymienić nasze wrażenia i zapytać o szczegóły związane ze studiami, miastem i życiem pozauczelnianym.

Nowy dzień zaczęliśmy również podziwiając wschód słońca, na wykładach prowadzonych w języku czeskim. Po intensywnych godzinach pracy udaliśmy się na bardzo uroczysty obiad (w hotelu czterogwiazdkowym). Byliśmy gośćmi Pana Rektora, który codziennie coraz bardziej zaskakiwał nas swoją uprzejmością i gościnnością. Bardzo podobało nam się, że Pan Rektor tak cierpliwie i wyczerpująco odpowiadał na nasze liczne pytania. Z nowym zapasem energii zostaliśmy porwani przez naszych kolegów z Buddy Systemu na zwiedzanie urzekającego miasta, jakim jest Hradec Králové. Wieczór spędziliśmy wspólnie z naszymi opiekunami na kręgielni.

Środowy dzień spędziliśmy uczestnicząc w zajęciach akademickich. Miłym akcentem była popołudniowa kawa i ciasteczka (przepyszne) w Rektoracie. Wieczorem, podczas Otwartych Dni dla absolwentów, relaksowaliśmy się na koncercie czeskiej grupy „Blue Star”, która przedstawiła swoje aranżacje przebojów z lat 30. Był to niezwykle koncert, zorganizowany



Na rynku w Hradec Králové

przez pana Dziekana, zakończony uroczystym poczęstunkiem.

Czwartek rozpoczęliśmy od odwiedzin w czeskiej szkole, podczas hospitacji lekcji chemii w Základní Škole. Szczególnie naszą uwagę zwróciło bardzo dobre wyposażenie pracowni chemicznej w sprzęt laboratoryjny oraz urządzenia multimedialne. Zaskoczyło nas również spokojne, grzeczne zachowanie uczniów. Hospitacja, w której uczestniczyliśmy należy do akademickich zajęć studentów. Nowością dla nas był system wideo – nagrywania lekcji, który zapewnia komfort pracy osoby prowadzącej lekcje, uczniów jak i studentów hospitujących za-

jęcia. Następnie uczestniczyliśmy w zajęciach prowadzonych z okazji Otwartych Dni dla absolwentów. Taka forma kontaktu nauczycieli szkolnych z uczelnią była dla nas nowością. Pozwala ona na uaktualnianie zdobytej w czasie studiów wiedzy, poznawanie nowych metod i środków nauczania. Po południu udaliśmy się na wycieczkę do Muzea betlemu v Trebechovicach pod Orebem, w celu podziwiania jednej z najpiękniejszych na świecie ruchomej szopki zwanej „Czeskim Betlejem”. Wieczorem zregenerowaliśmy siły kosztując przepyszne potrawy z krajów słowiańskich. Okazją ku temu był wieczór słowiański przygotowany przez Erasmusów



Lemurki

dla kolegów z Buddy Systemu. Jednocześnie mieliśmy okazję porozmawiać z zagranicznymi studentami przebywających na wymianie międzynarodowej w HK.

Następnego dnia udaliśmy się na całodzienną zajęcia terenowe w ZOO ve Dvoře Králové nad Labem. Miejsce to jest wyjątkowe, ponieważ pozwala obserwować wiele gatunków zwierząt niezależnie od ich naturalnego miejsca występowania. Mnogość zgromadzonych osobników pozwala na porównanie poszczególnych gatunków z tych samych rodzin (żyraf, nosorożców, żab i innych). Szczególnie urzekły nas małuchy, które mogliśmy podziwiać w ZOO – naszymi ulubieńcami zostały dwa małe lemurki, którymi opiekowała się ich czuła mama.

Po zakończonych zajęciach dydaktycznych, wykorzystując bliskość Pragi udaliśmy się (za zaoszczędzone fundusze) na wycieczkę do stolicy Czeskiej Republiki. Ze względu na ograniczony czas zwiedziliśmy tylko najważniejsze zabytki i niektóre urokliwe miejsca tego pięknego miasta.



Praga

Staż w Hradec Králové wzbogacił nas o wiele nowych doświadczeń, poszerzył też nasze horyzonty – zarówno naukowe, jak i kulturowe. Szczególnie ujęło nas serdeczne przyjęcie przez władze uczelni oraz studentów. Wszyscy pracownicy mieli dla nas zawsze czas i chętnie odpowiadali na postawione przez nas pytania.

Podsumowując nasz pobyt jednogłośnie stwierdzamy, że zrealizowaliśmy postawione so-

bie przed wyjazdem cele z nawiązką i uważamy że takie wyjazdy powinny odbywać się jak najczęściej ponieważ poszerzają one nasze horyzonty. Czym byłyby jedynie czysto teoretyczne studia bez możliwości odkrywania piękna i uroku realnego świata. Jeśli Cię zaintrygowaliśmy zapraszamy z nami/do nas za rok.

*Danuta Jyż, Wioleta Kopek,
Katarzyna Rogowicz-Czochra*

Helena Wrona-Polańska

Promocja zdrowia – mit czy rzeczywistość

17. Europejskie Sympozjum Somatoterapii i Edukacji Psychosomatycznej

W dniach 25–27 października 2007 r. odbyło się w Krakowie w Auli im. Nowodworskiego Collegium Medium Uniwersytetu Jagiellońskiego 17. Europejskie Sympozjum Somatoterapii i Edukacji Psychosomatycznej pt.: „Promocja zdrowia – mit czy rzeczywistość: między teorią a praktyką”, zorganizowane przez Towarzystwo

Edukacji Psychosomatycznej i Zakład Psychologii Zdrowia Katedry Psychologii Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz Instytut Psychologii Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego pod przewodnictwem prof. Heleny Wrony-Polańskiej.

Sympozjum było kontynuacją idei nestora polskiej psychosomatyki, prof. Juliana Alek-



Przemówienie J. E. ks. Stanisława Dziwisza



Uczestnicy sympozjum

sandrowicza, twórcy III rewolucji zdrowotnej i inicjatora promocji zdrowia w Polsce – patrona Sympozjum.

Honorowy patronat objęli m. in. Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski i Minister Zdrowia Zbigniew Religa. Z ramienia uczelni patronat objęli Rektorzy: Akademii Pedagogicznej – prof. Henryk Żaliński, Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. Karol Musioł, Prorektor ds. Collegium Medium UJ – prof. Wiesław Pawlik oraz Dziekani: Wydziału Pedagogicznego AP – prof. Bożena Muchacka, Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ – prof. Michał du Vall, a także Konsul Republiki Federalnej Niemiec – dr Thomas Glaser i Konsul Republiki Słowackiej – Ivana Horsky. Patronat medialny objęły TVP3 Kraków i Radio Kraków.

Międzynarodowy Komitet Naukowy Sympozjum złożony był z 40 profesorów w większości polskich uczelni, ale także zagranicznych, z Włoch, Niemiec, USA, Belgii. Przygotowaniem Sympozjum zajął się Komitet Naukowo-Organizacyjny w składzie: Przewodnicząca – prof. Helena Wrona-Polańska, zastępca – ks. prof. Ja-

nusz Mastalski, sekretarze – dr Joanna Kossewska, Marta Polańska, mgr Barbara Rzęsa, dr Piotr Słowik, członkowie – prof. Dorota Kubacka-Jasiecka, prof. Jan Łazowski, dr Wojciech Czajkowski, dr Katarzyna Prochwicz, dr Marek Tański.

Przewodnicząca prof. Helena Wrona-Polańska dokonała uroczystego otwarcia Sympozjum. Następnie zabrali głos J. E. Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz oraz rektor Akademii Pedagogicznej – prof. Henryk Żaliński. W imieniu rektora UJ i prorektora ds. Collegium Medicum UJ zabrała głos prof. Beata Tobiasz-Adamczyk, a następnie prezes Towarzystwa Edukacji Psychosomatycznej prof. Jan Łazowski.

Przewodnicząca, prof. Helena Wrona-Polańska, w swoim wystąpieniu podkreśliła, że Kraków jest miastem wyjątkowym nie tylko ze względu na swoją historię i tradycję, zabytki i dziedzictwo kulturowe, ale także rozwój nauki i praktyki klinicznej. Ojciec Święty, Jan Paweł II w 2003 r. mówił do ludzi nauki: „Do was, profesorszy, kieruję słowa zachęty, do was studenci – wezwanie, byście gorliwie i owocnie



Po uroczystym koncercie w Dworku Białoprądnickim

wykorzystywali wasze talenty, wam wszystkim życzę, byście wspólnie pracowali nad nieustannym promowaniem życia i godności człowieka". Właśnie w Krakowie przed kilkudziesięciu laty zrodziły się idee holistycznego podejścia do człowieka chorego, zainspirowane i wdrażane do praktyki klinicznej przez nestora polskiej psychosomatyki Profesora Juliana Aleksandrowicza, wielkiego humanistę i lekarza, wieloletniego kierownika III Kliniki Chorób Wewnętrznych, a potem Kliniki Hematologii Akademii Medycznej w Krakowie, obecnie Collegium Medicum UJ, inspiratora badań nad zdrowiem, zapoczątkowanych jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. Profesor był twórcą III rewolucji zdrowotnej, zainicjowanej konferencją naukowo-humanistyczną w 1972 r. w Krakowie, której głównym celem było interdyscyplinarne spojrzenie na fenomen zdrowia, a więc systemowe ujęcie zdrowia, po raz pierwszy w kategoriach procesu (definicja Blicharskiego), a przede wszystkim włączenie świadomości w orbitę zdrowia. Przykładem takiego całościowego podejścia do zdrowia była sentencja znaj-

dująca się u wejścia do Kliniki Hematologii AM w Krakowie: „Klinika nie tylko leczy, ale uczy jak żyć, by zachować zdrowie”, która stała się hasłem zachęcającym do świadomego podejmowania zdrowego stylu życia w celu realizacji postulatu sformułowanego przez Światową Organizację Zdrowia: „Twoje zdrowie w Twoich rękach”.

17. Symposium było kontynuacją tej wielkiej tradycji badań nad zdrowiem zapoczątkowanych przez Profesora J. Aleksandrowicza, a także odpowiedzią na papieskie wezwanie Jana Pawła II, będące wyrazem troski o człowieka, jego godność, a więc duchowy wymiar zdrowia niezwykle ważny, chociaż nieco zaniedbany w dzisiejszym globalnym świecie.

Jego Eminencja Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz w swoim wystąpieniu podkreślił: „Kościół z uznaniem wita inicjatywę służące prawdziwemu dobru człowieka, a więc także jego życiu i zdrowiu, śledzi z wielką uwagą i w sposób sobie właściwy stara się w nich uczestniczyć”.

Rektor Akademii Pedagogicznej prof. Henryk Żaliński podkreślił znaczący udział wśród orga-

nizatorów sympozjum Zakładu Psychologii Zdrowia Katedry Psychologii AP, utworzonego z inicjatywy prof. Heleny Wrony-Polańskiej w 2006 r. oraz jego wkład w kreowanie młodych nauczycieli ku przyszłości. Powiedział za Janem Zamoyskim z 1600 r.: „Chcielibyśmy, aby to chowanie w naszej uczelni było jak najlepsze, aby nauczyciele byli przygotowani nie tylko merytorycznie, ale także potrafili wychować młodzież, oddziaływać swoim przykładem”.

Celem Sympozjum było określenie faktycznego stanu promocji zdrowia w Polsce i Europie w różnych dziedzinach życia z uwzględnieniem teorii i praktyki oraz istniejących badań prowadzonych w trosce o zdrowie i jego potęgowanie.

Sympozjum miało charakter interdyscyplinarny, a oczekiwaniem organizatorów była integracja środowiska naukowego wokół zdrowia w różnych jego wymiarach – somatycznym, psychicznym, społecznym i duchowym oraz wypracowanie sposobów jego promowania i umacniania.

W Sympozjum wzięło udział 183 uczestników, wygłoszono 20 wykładów w sesjach plenarnych, 100 referatów w dziewięciu sekcjach. Sekcja VI pod przewodnictwem prof. Marii Kielar-Turskiej została zorganizowana wspólnie z Komisją Nauk Psychologicznych PAN. Ważnym punktem programu był panel dyskusyjny: „Wokół zdrowia i jego promowania”, w którym wybitni przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych (medycyny, psychologii, pedagogiki, filozofii, teolo-

gii i sztuk pięknych) dyskutowali o promocji zdrowia. Moderatorem był prof. Czesław Czabała.

Sympozjum towarzyszyły następujące wydarzenia: wystawa „Profesor Julian Aleksandrowicz i Jego Dzieło” (Aula CM UJ); koncert muzyki klasycznej i filmowej w wykonaniu: Marty Polańskiej (fortepian) i Marka Polańskiego (skrzypce) – Sala Kominkowa Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”; Park Pojednania Narodów – „Ogrody Europy” w Oświęcimiu — Wystawa nagrodzonych projektów Międzynarodowego Otwartego Konkursu Architektonicznego – Klub Inteligencji Katolickiej.

Nowością 17. Sympozjum było wyraźne określenie problematyki zawarte w tytule „Promocja zdrowia – mit czy rzeczywistość: między teorią a praktyką” oraz nadanie mu naukowego i interdyscyplinarnego charakteru, co podkreślało wielu uczestników w trakcie sympozjum i po jego zakończeniu.

Przewodnicząca, prof. Helena Wrona-Polańska, zamykając trzydniowe obrady powiedziała: „17. Europejskie Sympozjum Somatoterapii i Edukacji Psychosomatycznej wpisuje się na trwałe nie tylko w dzieje miasta Krakowa, ale także w dzieje nauki polskiej, w dorobek naukowy Akademii Pedagogicznej im. KEN i Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Helena Wrona-Polańska

Fotografie: Jerzy Sawicz, Tadeusz Warczak

Romualda Ławrowska

Edukacja artystyczna a rzeczywistość medialna

Szybko zachodzące i odczuwane w naszym życiu zmiany spowodowane są w znacznej mierze oddziaływaniem mass mediów a także nowymi możliwościami uzyskiwania informacji i komunikowania się. Niesie to zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki dla życia osobistego, korzystania z dorobku kultury i aktywności młodego pokolenia. Edukacja artystyczna w szkole, mimo, że zepchnięta na plan dalszy przez decyzje ministerialne, może znacząco wspierać i równoważyć zagrożone obszary rozwoju dziecka, przeciwdziałać indoktrynacji i unieruchomieniu przed ekranem. Wychowanie przez kulturę i do kultury oznacza aktywne kontaktowanie się z dziełami sztuki: literaturą, muzyką i plastyką, oraz odnajdywanie w niej wzorców postaw etycznych i estetycznych. Ekspresja artystyczna ma wartość terapeutyczną, doświadczanie każdej ze sztuk wzmacnia potencjał ucznia. Wprowadzanie nowych środków technicznych do edukacji plastycznej, muzycznej, literackiej ożywia proces uczenia się pod kierunkiem nauczyciela. Kto i w jaki sposób powinien dziś kształtować dobry smak estetyczny i moralny młodzieży, aby potrafiła wybierać obiektywne wartości przeciw ich spłycaaniu i indoktrynacji mediów?

Katedra Edukacji Artystycznej działająca przy Instytucie Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej w Akademii Pedagogicznej im. KEN zorganizowała w ostatnich latach dwie konferencje dotyczące szeroko pojętej problematyki aktywności artystycznej dziecka w kontekście przemian kulturowych współczesnego świata.



fot. M. Pasternak

Dr Romualda Ławrowska

Pierwsza odbyła się we wrześniu 2006 r. pod nazwą *Kultura – aktywność artystyczna dziecka*, pod patronatem Jego Magnificencji Rektora i Dziekana Wydziału Pedagogicznego z udziałem Instytutu Sztuki AP. Zgromadziła znaczące grono pedagogów zajmujących się edukacją artystyczną z wiodących uczelni pedagogicznych i uniwersytetów z Polski a także z Austrii i Słowacji. Owocem tej konferencji jest opublikowana obszerna praca zbiorowa pod redakcją Bożeny Muchackiej i Romualdy Ławrowskiej pt. *Kultura – aktywność artystyczna dziecka*, Zamkor 2008.

II konferencja pod hasłem *Edukacja artystyczna a rzeczywistość medialna* miała miejsce 28 kwietnia br. Również i tym razem tematyka okazała się interesująca dla zaproszonych gości. Referaty dotyczyły: rozwoju i edukacji człowieka w dobie cywilizacji medialnej, w tym aksjologii wychowania artystycznego (B. Żura-

kowski), problematyki nowych mediów w edukacji (J. Morbitzer, R. Małoszowski), badań naukowych w obrębie powszechnej edukacji muzycznej (W. Sacher, J. Uchyla-Zroski, A. Białkowski, M. Grusiewicz, R. Ławrowska, U. Bis-singer-Ćwierz, J. Zeleiova, L. Kataryńczuk-Mania), plastycznej (M. Moszkowicz, K. Łopot-Dzierwa, A. Stawiarska, M. Kaczmarzyk), literackiej i medialnej.

Na uwagę zasługuje sam scenariusz konferencji, w której organizatorzy – Pracownicy Katedry Edukacji Artystycznej, powiązali teorię z praktyką prezentacjami muzycznymi, plastycznymi i teatralnymi w wykonaniu studentów naszej Uczelni, głównie studentów pedagogiki przedszkolnej i szkolnej. Już po uroczystej inauguracji konferencji, zgromadzonych gości powitał w swym ambitnym repertuarze Chór Mieszany Akademii Pedagogicznej Educatus, pod kierunkiem prof. Adama Korzeniowskiego, a zaraz po nim – pierwsza poza uczelniami artystycznymi w Polsce – Studencka Orkiestra Kameralna AP pod dyr. Małgorzaty Langer-Król. Sesja plenarna wprowadziła zebranych w podstawowe zagadnienia aksjologiczno-pedagogiczne edukacji artystycznej, a także problematykę nowoczesnych mediów w edukacji oraz nowych podstaw programowych. W przerwie prezentowano prace plastyczne H. Sali-Wójcik i K. Łopot-Dzierwy oraz nowe publikacje Katedry Edukacji Artystycznej.

Po obradach sesji plenarnej i pracach w sekcjach muzycznej i plastycznej nastąpił uroczysty obiad i wymiana myśli przy kawie. Następnie zaś uczestnicy mieli okazję do wzruszeń oglądając spektakl słowno-muzyczny „Święty nauczyciel świata” poświęcony pamięci papieża Jana Pawła II. Został on przygotowany dla

uczczenia trzeciej rocznicy śmierci papieża przez studentów studiów dziennych i zaocznych pedagogiki przedszkolnej i szkolnej AP pod kierunkiem wykładowców Katedry Edukacji Artystycznej Józefa Romka i Andrzeja Cebulaka do tekstów Karola Wojtyły i E. Bieli, z muzyką m.in. J. Romka. Przygotowanie tego spektaklu to spontaniczna oraz dobrowolna praca studentów i nauczycieli w czasie wolnym od zajęć.

Usłyszeliśmy wiele pięknych recytacji i piosenek z akompaniamentem instrumentalnym, zaaranżowanym na mały zespół smyczkowy pod kierunkiem i z udziałem mgr J. Romka, przy pianinie towarzyszył występom mgr Andrzej Cebulak. Czterdziestopięciominutowy spektakl spotkał się z wielkim aplauzem ze strony gości konferencji. Zarówno podjęty temat, dobór tekstów jak i wysoki poziom wykonawstwa, piękne głosy i zaangażowanie studentów napędzają nadzieją serca pedagogów.

Kolejne popołudniowe spotkanie to panel dyskusyjny na temat: *Młodzi i sztuka w rzeczywistości medialnej i multikulturze*. W charakterze ekspertów dyskusję prowadzili tym razem tytułowi *młodzi*, czyli studenci PPiW. Ożywiona i ciekawa dyskusja z udziałem Pani Dziekan Wydziału Pedagogicznego prof. Bożeny Muchackiej, studentów AP i zaproszonych studentów z Akademii Muzycznej w Krakowie, profesorów i wykładowców – uczestników konferencji trwała ponad 2 godziny, świadcząc o wadze tematu, dużym zaangażowaniu, trafnych obserwacjach i znajomości realiów współczesnej szkoły w kontekście mass mediów i multimediów. Było to dobre podsumowanie konferencji.

Romualda Ławrowska

Helena Wrona-Polańska

Psychologia w służbie Człowieka – oczekiwania czy rzeczywistość

W dniach 24–25 października 2008 r., w Auli im. Bartłomieja Nowodworskiego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbył się Światowy Kongres Naukowy im. Juliana Aleksandrowicza WJASC 2008, zorganizowany w 100-lecie urodzin i 20. rocznicę śmierci Profesora.

Organizatorami Kongresu, którego temat brzmiał: „Psychologia w służbie Człowieka – oczekiwania czy rzeczywistość” były: Zakład Psychologii Zdrowia Katedry Psychologii Akademii Pedagogicznej w Krakowie, kierowany przez prof. Helenę Wronę-Polańską (uczennicę profesora Aleksandrowicza) oraz Katedra i Klinika Hematologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierownictwem prof. Aleksandra B. Skotnickiego, również ucznia Profesora.

Organizacją Kongresu zajął się Komitet Naukowo-Organizacyjny w składzie: Przewodnicząca: prof. prof. Helena Wrona-Polańska, Aleksander B. Skotnicki, Janusz Mastalski, sekretariat: dr Alina Kałużna, Marta Polańska, dr Marek Tański, mgr Iwona Przepiōra, Magdalena Ostoj-Gajewska. Honorowy Patronat nad Kongresem objęli m. in.: prezydent Miasta Krakowa – Jacek Majchrowski, minister zdrowia Ewa Kopacz, wojewoda Małopolski Jerzy Miller, rektorzy wszystkich krakowskich uczelni, liczne towarzystwa naukowe i konsulaty. Międzynarodowy Honorowy Komitet Naukowy składał się z 56 profesorów, prezentujących różne dyscypliny od psychologii poprzez medycynę, filozofię, socjologię, pedagogikę aż po muzykę i sztukę.

W uznaniu osiągnięć prof. Juliana Aleksandrowicza, „Krakowianina XX wieku w dzie-



Prof. H. Wrona-Polańska – organizator sympozjum

dzinie nauki”, z inicjatywy Rektora Akademii Pedagogicznej, prof. Michała Śliwy oraz Przewodniczącej Komitetu Naukowo-Organizacyjnego Światowego Kongresu Naukowego Juliana Aleksandrowicza, prof. Heleny Wrony-Polańskiej, prezydent Miasta Krakowa ustanowił „Tydzień Juliana Aleksandrowicza”, którego zwieńczeniem był właśnie Światowy Kongres Naukowy Jego Imienia.

Rocznicowe obchody rozpoczęły się 18 października 2008 r. na Cmentarzu Rakowickim, dokładnie w 20. rocznicę śmierci Juliana Aleksandrowicza, złożeniem kwiatów na grobie Profesora. W uroczystości wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integra-

cyjnych nr 3 w Krakowie, który od października nosi imię Profesora.

Niewątpliwie wydarzeniem najsilniej związanym z osobą Profesora Juliana Aleksandrowicza był „Wieczór wspomnień”, który odbył się w pięknym wnętrzu Sali Senackiej Akademii Pedagogicznej 23 października 2008 r. i połączony był z promocją książki pt.: *Julian Aleksandrowicz – dawca nadziei* (pod red. H. Wrony-Polańskiej), która jest wyrazem hołdu, jaki składają uczniowie swojemu mistrzowi. Prezentacji książki towarzyszyły wspomnienia i anegdoty, barwnie opowiadane m. in. przez prof. Henryka Gaertnera.

Punktem kulminacyjnym i jednocześnie zwieńczeniem „Tygodnia Juliana Aleksandrowicza w Krakowie” był Światowy Kongres Naukowy, którego celem było nie tylko przypomnienie dorobku i dziedzictwa Profesora, ale przede wszystkim poznanie efektów inspirującego wpływu Jego idei na kolejne pokolenia nie tylko lekarzy, ale także ludzi nauki, kultury i sztuki. Ważne okazało się określenie stanu badań dotyczących zdrowia i choroby z uwzględnieniem teorii i oddziaływań praktycznych oraz interdyscyplinarne podejście do człowieka i jego zdrowia, ukazujące znaczenie różnych dyscyplin naukowych: medycyny, psychologii, pedagogiki, filozofii, muzyki i sztuki w rozwiązywaniu problemów współczesnego człowieka, zarówno zdrowego, jak i chorego. Uroczystą Inaugurację Kongresu poprzedziła Msza Święta w Kolegiacie św. Anny, celebrowana przez JE Biskupa Józefa Guzdkę w dwudziestą rocznicę śmierci Profesora.

W ceremonii otwarcia światowego kongresu udział wzięli Rektorzy Wyższych Uczelni oraz przedstawiciele władz Miasta Krakowa, Towarzystw Naukowych i Konsulatów. Uroczystego otwarcia sympozjum Juliana Aleksandrowicza dokonała przewodnicząca WJASC prof. Helena Wrona-Polańska. Powiedziała wówczas: „Właśnie w Krakowie przed kilkudziesięciu laty, z inicjatywy prof. Aleksandrowicza podjęto interdyscyplinarne badania nad zdrowiem i jego promowaniem, wynikające z holistycznego podejścia do człowieka chorego. Przykładem takiego sposobu ujęcia człowieka i jego zdrowia była sentencja znajdująca się przy wejściu do Kliniki: «Klinika nie tylko leczy, ale uczy jak żyć, by zachować zdrowie», która stała się hasłem zachęcającym do świadomego podejmowania zdrowego stylu życia w celu realizacji postulatów sformułowanego przez Światową Organizację Zdrowia: «Twoje zdrowie w Twoich rękach». Profesor, wprowadzając w latach 60. po raz pierwszy psychologa do kliniki chorego somatycznie, którego traktował jako specjalistę na równi z lekarzem, wskazał na znaczenie psychologii w służbie człowieka poprzez poszukiwanie psychologicznych mechanizmów wiodących do zdrowia/choroby i sposobów jego promowania”.

W imieniu Rektora Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie Kongres otworzył prorektor, prof. Jacek Migdałek, zaś w imieniu Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i własnym przywitał uczestników i dokonał otwarcia Kongresu Proroktor ds Collegium Medicum prof. Wojciech Nowak natomiast ks. prof. Janusz Mastal-



Uczestnicy konferencji

ski odczytał adres ks. kard. Stanisława Dziwisza skierowany do uczestników kongresu.

Sylwetkę Profesora jako wybitnego lekarza, uczonego, nauczyciela wielu pokoleń lekarzy i tytana pracy przedstawił prof. dr hab. n. med. Aleksander B. Skotnicki, spadkobierca dziedzictwa Profesora.

Na program naukowy Kongresu złożyły się dwie sesje plenarne, sekcje tematyczne (psychologia w służbie integracji człowieka, jakoś życia w zdrowiu i w chorobie, aktualne wyzwania diagnozy i terapii, psychologia w służbie człowiekowi walczącemu ze stresem, promocja zdrowia jako wyzwanie dla współczesnej cywilizacji), dyskusja panelowa „Psychologia w dialogu interdyscyplinarnym” oraz sesja plakato-
wa.

Sesję plenarną prowadzoną przez prof. E. Nęckę i prof. J. Tylkę zainaugurowała swoim wykładem prof. Helena Wrona-Polańska na temat: „Psychologia w służbie człowieka. – Rola zasobów podmiotowych, ukazując prekursorskie badania prowadzone w klinice Profesora Juliana Aleksandrowicza”. Trudny i kontrowersyjny problem prawdy w informowaniu chorych onkologicznie przedstawił prof. Aleksander B. Skotnicki, a prof. Jerzy Aleksandrowicz wskazał na konieczność promowania przez medycynę somatyczną pomocy psychospołecznej. Ważnym czynnikiem wpływającym na zdrowie człowieka w ujęciu Juliana Aleksandrowicza było środowisko, które stało się przedmiotem wykładu prof. E. Nęcki, jako jeden z istotnych czynników wpływających na inteligencję i jej progresję w wymiarze pokoleniowym. Podobnie prof. J. Bomba wskazał na znaczenie wpływu środowiska naturalnego i psychospołecznego na rozwój człowieka i jego zasoby zwiększające szansę na zachowanie zdrowia. O zdrowiu behawioralnym i mechanizmach psychologicznych zmiany w kierunku zachowań prozdrowotnych mówiła prof. Susan Michie (Londyn). Prof. Beata Szymańska – synowa J. Aleksandrowicza – przedstawiła problematykę z obszaru ekologicznych uwarunkowań różnych kierunków w filozofii. Prof. J. Makselon dokonał analizy swoistej triady: służba – oczekiwania – rzeczywistość, wyznaczającej działalność bohatera naszego Kongresu. Prof. J. Tylka w wykładzie kończącym

sesję plenarną podkreślił znaczenie zaangażowania religijnego i duchowości w profilaktyce i terapii chorób cywilizacyjnych.

II sesja plenarna, prowadzona przez prof. J. Bombę i prof. W. Łosiaka, podobnie jak I, miała charakter interdyscyplinarny. Zainaugurował ją prof. W. Łosiak swoim wystąpieniem dotyczącym stresu w ujęciu ewolucyjnym, a prof. N. Ogińska-Bulik wskazała na rolę prężności w osobowości sprzyjającej zdrowiu. Dominował w tej sesji nurt edukacyjny. Prof. M. Śnieżyński wskazał na edukacyjny wymiar wychowania zdrowotnego, którego kluczem jest dialog edukacyjny sprzyjający zdrowiu dzieci i młodzieży, podkreślany przez prof. J. Mastalskiego, zgodnie z ideą Profesora Juliana Aleksandrowicza. Wystąpienia prof. J. Dobrowolskiego i prof. K. Popielskiego dotyczyły nurtu ekologicznego i konieczności kształcenia w zakresie ekologicznej profilaktyki, a prof. A. Bałandynowicz ukazał holistyczność człowieka z perspektywy prawa.

Obrady Kongresowe uświetnił uroczysty koncert muzyki filmowej i żydowskiej w wykonaniu Marty Polańskiej (fortepian), Marka Polańskiego (skrzypce) i Jagi Wrońskiej (śpiew), który odbył się w Jamie Michalika. Obradom towarzyszyła wystawa poświęcona Profesorowi Julianowi Aleksandrowiczowi znajdująca się w Sali ekspozycyjnej Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Jagiellońskiej 15.

Światowy Kongres Naukowy Juliana Aleksandrowicza, zorganizowany w 100-lecie urodzin i 20. rocznicę śmierci Profesora ukazał, że idea interdyscyplinarnego dialogu z chorym somatycznie zapoczątkowana przez Profesora nie umarła, ale żyje i rozwija się, podkreślił istotne znaczenie psychologii w dialogu interdyscyplinarnym z człowiekiem zdrowym i chorym, wpiisał się nie tylko w dzieje Krakowa, a przede wszystkim nauki polskiej poprzez ukazanie prekursorskich idei i interdyscyplinarnych badań nad zdrowiem i jego promowaniem z wykorzystaniem także muzyki i sztuki, zapoczątkowanych w II połowie XX wieku przez prof. Juliana Aleksandrowicza „Krakowianina XX wieku w dziedzinie nauki”. (www.WJASC.com)

Helena Wrona-Polańska

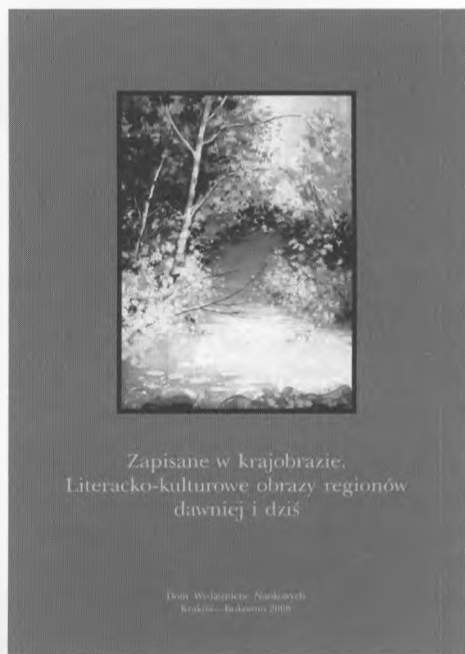
Marek Glogier

Nowe pokłosie Bukowieńskich Spotkań Naukowych

Od dłuższego już czasu obserwatorów życia społecznego zastanawia fakt zauważalnej współzależności między intensywnością zainteresowań „Wielką Europą” a „Małą Ojczyzną”. Im bardziej dynamiczny staje się ruch entuzjastów „unijności europejskiej” tym bardziej wzmacnia się ruch miłośników regionalistyki. Tym razem, pomijając wszelkie konotacje polityczne, ekonomiczne i z zakresu inżynierii społecznej, chwilę uwagi poświęcimy publikacji dokumentującej do-
roczne święto regionalistów spotykających się... nie w Bukowinie (Tatrzańskiej), nie na Bukowinie (ukraińsko-rumuńskiej), ale na skraju Małopolski i Śląska (a ściślej Zagłębia Dąbrowskiego) w liczącym blisko 12 tysięcy mieszkańców, należącym do powiatu olkuskiego Bukownie.

Bukowno

Nazwa miasta znana jest od kilku stuleci. Już w 1555 roku funkcjonowała tam huta ołowiu. W XIX w. były tamże 4 kopalnie metali nieżelaznych (w tym srebra). Złóża te nadal eksploatuje najważniejszy „żywiciel w regionie” – Zakłady Górniczo-Hutnicze rud cynku i ołowiu w Bolesławiu. Miasto, rozłożone u zbiegu Wyżyn (Śląskiej i Krakowsko-Częstochowskiej) nad rzeką Sztolą, zajmuje 11% obszaru gminy, resztę stanowią lasy (73%) i tereny rolne (16%). Historia nieraz zostawała tam swe piętno, miejscowość bowiem znajdowała się i pod administracją austriacką i Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego – Bukowno, jak każda szanująca swój wizerunek miejscowość, posiada internetowy portal in-



formacyjny (www.bukowno.pl) oraz doczekała się wydania już 45 zeszytów lokalnego miesięcznika („Głos Bukowna”, IX 2003–X 2008).

Kilka zdań o konferencjach

Lokalni animatorzy kultury, nauczyciele, samorządowcy oraz dziennikarze stali się gospodarzami od niedawna dorocznej konferencji określanej mianem „Bukowieńskich Spotkań Naukowych”. Zwołują je miejscowi działacze, stronę naukową gwarantują pracownicy Instytutu Filologii Polskiej AP im. KEN w Krakowie. Patronat sprawują

władze miasta, nasza Uczelnia oraz regionalne media. Bukowno, geograficznie położone równo 50 km od Krakowa i 50 km od Katowic, gościło dotychczas badaczy i regionalistów trzykrotnie.

9 VI 2006 r. odbyło się I Bukowieńskie Spotkanie Naukowe „Regionalizm w dydaktyce”, 14–15 VI 2007 r. spotkanie II „Lekturowy obraz regionu dawniej i dziś”, 16–17 VI 2008 r. spotkanie III „Literacko-kulturowe podróże po Małopolsce”. Relacje ze spotkań w roku 2006 i 2007 opublikował „Konspekt” w numerze 26 oraz 29, przygotowała je Iwona Jarno-Kurach z redakcji „Głosu Bukowna”. Animatorami konferencji są zawsze: prof. Zofia Budrewicz z Instytutu Filologii Polskiej AP oraz mgr Marcin Kania z redakcji kwartalnika AP „Konspekt”.

Wśród referentów z naszej Uczelni znajdujemy – cały zespół Pracowni Edukacji Regionalnej IFP AP (w kolejności alfabetycznej: Budrewicz Zofia, Guzik Barbara, Pieniążek Marek, Pławecka Katarzyna, Sienko Maria), kierownika Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego – Marię Jędrzychowską oraz Barbarę Dyduch. Owocem „Spotkań” są pokonferencyjne publikacje wcześniej prezentowanych materiałów.

Zapisane w krajobrazie

Po I konferencji opublikowany został przez Wydawnictwo Naukowe DWN w roku 2006, zbiór referatów pt. *Region i edukacja. Literatura – kultura – społeczeństwo* (175 stron). Promocja książki odbyła się 28 II 2007 r. w Bukownie. Relację ze spotkania zamieściła Aleksandra Budrewicz-Beratan w 28 numerze „Konspektu”. W październiku 2008 r. ukazała się kolejna książka będąca pokłosiem II „Spotkania”, opublikowana przez Wydawnictwo „PANDIT” (208 stron).

Tom zatytułowany *Zapisane w krajobrazie. Literacko-kulturowe obrazy regionów dawniej i dziś* zawiera 17 artykułów, 12-kolumnowy indeks osób oraz wybór dawnych czarno-białych fotografii. Tom obecny – podobnie jak poprzedni: pod redakcją Zofii Budrewicz i Marcina Kani – zawiera odniesienia do wielu regionów. Bukowno staje się więc nowym punktem na regionalistycznej mapie Polski i jakby zwornikiem problematyki związanej z mniejszymi i większymi ojczyznami.

Przegląd zawartości tomu drugiego pozwoli zrozumieć także ideę „Spotkań...”. Główny trzon publikacji stanowią referaty zebrane w 3 działach: *Krajobrazy „stąd”*, *Czytanie miasta, Z lektur o krajobrazach*. W dziale pierwszym dominuje tematyka związana z naturą: *Polskie krajobrazy jako szkolna lektura (1918–1939)* (Zofia Budrewicz), *„Miejsca wspólne” krajobrazu, literatury i harcerstwa* (Krystyna Heska-Kwaśniewicz), *Fatum, czyli olkuskie tropy w literaturze polskiej* (Olgerd Dziechciarz), *Powieść „stąd” jako studium antropologiczno-cywilizacyjne* (Marek Pieniążek), *Topografia dojrzwania w „Syzyfowych pracach” Stefana Żeromskiego* (Maria Jędrzychowska), *Adolf Dygasiński – piewca Poniądzia i Doliny Prądnika* (Barbara Guzik), *Modernistyczne krajobrazy przyrody i duszy – Antoni Euzebiusz Balicki: „Dla ludzi”* (Marcin Kania), *Obraz przyrody syberyjskiej w pamiętnikach zesłańców polskich* (Janusz Patyna), *Oswoić to, co własne – o aktywnym udziale ucznia w kulturze* (Katarzyna Pławecka). Blok drugi tematów draży zagadnienia relacji ludzkich: *Dziecko w pejzażu miasta* (Barbara Dyduch), *Wielka i mała historia Nowej Huty w fotografii. Materiały, doświadczenia, możliwości edukacyjne* (Maria Sienko), *Tajemne znaki mieszczan. Gmerki z bazyliki św. Andrzeja w Olkuszu* (Jacek Sympień), *Rzecz o Antonim Schmidcie – aptekarzu z Krążka* (Józef Liszka), *Strażacy i Strażnica. W stulecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bolestawiu* (Tomasz Sawicki). Część trzecia zawiera impresje o książkach korespondujących z tematem sesji: *Książka o krajobrazach doskonałych* (Zofia Budrewicz), *Szukanie Suwalszczyzny* (Paweł Rogala), *Kraina Białej Przemszy* (Józef Niewdana).

Telegraficzną prezentację tomu zakończmy przywołaniem intencji wypowiedzianych przez redaktorów książki, mających nadzieję, że „pozwoли ona na dalsze odkrywanie kanwy kulturowej wielkiej europejskiej ojczyzny, na której punktowo są wszyte osobliwe cechy kulturowe ojczyzn lokalnych”. Tom III „Spotkań” przewidywany jest na rok 2009.

Marek Glogier

Książka którą czytam

Jerzy Stefan Ossowski

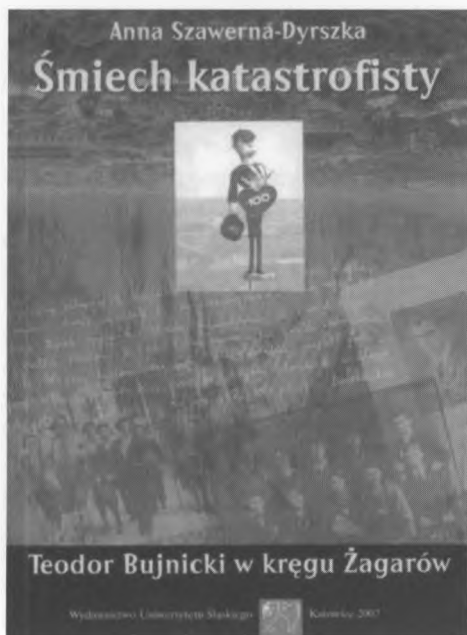


Śmiech żagarysty Teodora Bujnickiego

W historii literatury polskiej fenomen Żagarów dotychczas łączono ze światopoglądowo-artystycznymi formułami katastrofizmu, przyjmując widzenie twórczości Teodora Bujnickiego, Czesława Miłosza czy Jerzego Zagórskiego jako nazbyt wąskie, wpisane w ramy historiozoficznego wizjoneryzmu, gdzie – jak przekonująco dowodził Krzysztof Dybciak – ludyzm i apokalipsa, śmiech i płacz stanowiły biegunowe, uzupełniające się zjawiska kultury XX w. (*Gry i katastrofy*, 1980). W latach czterdziestych ubiegłego stulecia o tę dwuaspektowość – tragiczność i drwinę – w syntezie dorobku artystycznego „pokolenia 1910” pierwszy upomniał się Kazimierz Wyka, po nim zaś Józef Maśliński w *Przedmowie do Wyboru wierszy* (1950) Teodora Bujnickiego przypomniał wartość humoru młodych poetów wileńskich, ale śmiech i ludyzm żagarystów pasjonującym przedmiotem badań stał się dopiero pół wieku później w *Szkicach wileńskich* (2002) Tadeusza Bujnickiego. Zanim więc żagaryści zostali katastrofistami, towarzyszył im żywioł młodzieńczej radości i zabawy, który niebawem zaowocował w ich tekstach satyrycznych. Odkrywcza monografia Anny Szawerny-Dyrszki *Śmiech katastrofisty. Teodor Bujnicki w kręgu Żagarów* (Katowice 2007) przynosi wiele nowych danych na potwierdzenie tego stanu rzeczy nie tylko w cyganeryjno-ludycznym, młodzieńczym okresie ideowo-artystycznej działalności żagarystów (1927–1930), lecz dowodzi, że do końca Dwu-

dziestolecia ich twórczości katastroficznej towarzyszył groteskowy, ironiczno-tragiczny śmiech¹.

Udział awangardy wileńskiej w kulturze zabawy i śmiechu wiązał się z inspiratorską rolą humorystyczno-satyrycznej twórczości i kabaretowej działalności autora katastroficznych tomików *Poomacku* (1933) i *W połowie drogi* (1937). Z interdyscyplinarnego rozdziału *Opo- wieść o Teodorze Bujnickim* czytelnicy książki Szawerny-Dyrszki dowiadują się, iż wśród młodego pokolenia poetów właśnie autor *18 ohydnych paszkwilów na Wilno i wilnian* (1934) miał w dziedzinie kultury zabawy, śmiechu i satyry osiągnięcia bezkonkurencyjne, największe. Najpierw jako autor okolicznościowych „wierszydeł” w Akademickim Klubie Włóczęgów Wileńskich, twórca scenariuszy „Żywych Gazetek” i szopek akademickich oraz uznany poeta USB, a następnie organizator grupy literackiej i pierwszy redaktor „Żagarów” (1931), wreszcie producent tekstów kabaretu literacko-artystycznego „Smorgonia” (1933–1935), którego audycje satyryczne miejscowa rozgłośnia transmitowała w ramach skeczów, piosenek i wierszyków regionalnej audycji „Kukułka Wileńska”. Bujnicki w kabarecie i radiu współpracował z K. I. Gałczyńskim, twórcą o podobnym poczuciu humoru i satyrycznej pasji widzenia świata w krzywym zwierciadle groteski. Od lat trzydziestych w wileńskim „Słowie”, aż do zamknięcia pisma we wrześniu 1939 r. zamieszczał recenzje oraz



satyryczne wiersze i humoreski, zazwyczaj sygnując je pseudonimami Billard i T. Nieścieszko. Na ważniejsze wydarzenia społeczno-polityczne i kulturalne reagował też na szpaltach „Kuriera Wileńskiego” w redagowanej przez Józefa Maślińskiego „Kolumnie Literackiej” (1934–1938) oraz pojawiającej się tam „Kolumnie Literackiej”. Wraz z żagarystami, ukrywającymi się pod zbiorowym pseudonimem Arona Pirmasa, tę humorystyczno-satyryczną rubrykę często zasilali utworami „lżejszego kalibru”. Na drugą część prezentowanej książki składają się interesujące analizy i interpretacje wybranego tomiku (*Rok i jeszcze rok*) i wiersza (*Strofy o wojnie*) Bujnickiego oraz motywów „pijanych” w życiu i twórczości żagarystów.

Stosując narzędzia analizy intertekstualnej autorka dowodzi, że istotną właściwością badanej twórczości satyrycznej Teodora Bujnickiego były gry międzytekstowe, parodystyczne odwołania i aluzje literackie do utworów innych pisarzy, a także demaskatorskie ośmieszanie faktów i zjawisk życia społeczno-politycznego pod autorytarnymi rządami sanacji. Dzięki intertekstualnym penetracjom wielu prasowych pier-

wodruków wiemy teraz np., że w pamflecie *Do autora wiersza „Polska wybuchła w r. 1937”* („Brzask” 1937 z. 3) Bujnicki podjął polemikę z Gałczyńskim, ostro sprzeciwiając się antyinteligentkim, antyawangardowym i antyformalistycznym poglądom zawartym w jego endeckim wierszu. Krytyczno-ironiczne funkcje „parodystycznej satyry” na skandalizujący utwór Gałczyńskiego badaczka przekonująco tłumaczy aluzyjnym nawiązaniem do literackiego pojedynku Słowackiego z romantykami (*Odpowiedź na „Psalm przyszłości”*). Szkoda tylko, że tekstu *Do autora wiersza „Polska wybuchła w r. 1937”* w całości nie udostępniła w odrębnym aneksie książki. Prawdę mówiąc czytelnicy dostępowo do wszystkich utworów, jakie były przedmiotem analiz i interpretacji, jeszcze bardziej podniosłoby dokumentacyjne i heurystyczne walory tej cennej monografii. Wprawdzie zawiera ona *Kalendarium życia i twórczości Bujnickiego* oraz zbiór biogramów *Kto był kim w międzywojennym Wilnie*, ale zdałoby się też osobne miejsce na pełną bibliografię literackiej spuścizny pisarza. Taka bibliografia podmiotowa oraz bibliografia polemik prasowych i komentarzy do artykułów Bujnickiego pozwalałaby na pełniejsze prześledzenie przemian jego postawy pisarskiej, zapatrywań krytycznych i ról satyryka „w kręgu Żagarów”.

Im bowiem dalej w lata trzydzieste, tym z coraz większym zapalem „śmiejący się katastrofista” Bujnicki kompromitował narastające w polityce i życiu społecznym przejawy nacjonalizmu, drwił z totalitarnych zapędów władzy państwowej, kontestował anachroniczną obyczajowość. W obieranych przez niego rolach satyryka autorka trafnie więc rozpoznała strategię literata-korespondenta, który dostarcza humoru i rozrywki konkurującym ze sobą dziennikom wileńskim. Skuteczny sposób ludycznego komunikowania się z własną publicznością literacką Bujnicki zamyka sobie jednak ostatecznie – w istocie tragiczną – rolę facecjonisty w okupacyjnej „Gazecie Codziennej” (1939–40), a następnie stalinowskiego panegirysty w komunistycznej „Prawdzie Wileńskiej” (1940). Wówczas zajmuje się także pisaniem scenariuszy dla

kabaretu „Ksantypa” (1940–41). Dla przyjaciół poety – żagarystów (Miłosz, Zagórski) – dramatyczne, szokujące i fatalne w skutkach motywy jego prosowieckich poglądów pozostały do końca niejasne, podobnie jak niejasne pozostały motywy wykonania na nim w Wilnie przez żołnierzy AK wyroku śmierci „za współpracę ze Związkiem Sowieckim na szkodę Polski” (27 XI 1944). Autorka książki przedstawiła wszystkie dotychczasowe próby dotarcia do prawdy na temat tej „zdrady”, „kolaboracji” i „kary”, dopuszczając racje „strażników pamięci” poety i jego dorobku – polskiego noblisty, autora tomiku wierszy *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* oraz syna pisarza – prof. Tadeusza Bujnickiego. Jeśli prawdopodobne przypuszczenia świadków tamtej epoki, że NKWD wiedziało o planowanym zamachu i nie reagowało, znajdują potwier-

dzenie w niedostępnych przez najbliższe sto lat dla badań archiwach, i śmierć Teodora Bujnickiego na pewno okaże się dziełem prowokacji, to w trakcie wznowionego natenczas sporu o pamięć historyczną, pasjonująca książka Anny Szawerny-Dyrszki *Śmiech katastrofisty* przypomni, że po prawdzie chodziło tutaj o utalentowanego satyryka wileńskiego, jednego z ostatnich bardów Wielkiego Księstwa Litewskiego, poetę Żagarów.

Jerzy Stefan Ossowski

PRZYPIS

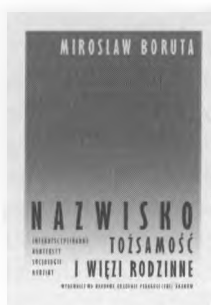
¹ A. Szawerna-Dyrszka, *Śmiech katastrofisty. Teodor Bujnicki w kręgu Żagarów*, Katowice 2007. Rec.: A. Zieniewicz (UW) i W. Ligęza (UJ).

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej

przedstawia **Jolanta Grzegorzek**

ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków
tel./fax (012) 662-63-83
tel. (012) 662-67-56
<http://www.wydawnictwoap.pl>
e-mail: wydawnictwo@ap.krakow.pl

Nowości Wydawnictwa AP



MIROSLAW BORUTA
Instytut Filozofii i Socjologii

Nazwisko – tożsamość i więzi rodzinne
Interdyscyplinarne konteksty socjologii rodziny

Jest to wartościowe dzieło, cenne także dla językoznawstwa (socjolingwistyki i problemu glottogenezy). Na uznanie zasługuje zasięg podjętej problematyki, imponująca znajomość ogromnej literatury przedmiotu oraz wielowymiarowe ujęcie.

Leszek Bednarczuk

Nazwisko jest przedmiotem zainteresowań różnych dyscyplin naukowych: socjologii (rodziny), antropologii (kulturowej, a nawet fizycznej – genetyki), historii (genealogii) i językoznawstwa (antroponimii). Mirosław Boruta dąży do syntetycznej charakterystyki fenomenu pod nazwą nowej subdyscypliny, jaką – jego zdaniem – ma być socjologia nazwiska”.

Zawartość: I. Czym jest nazwisko?, II. Nazwisko w historii i języku polskim, III. Nazwisko w prawie polskim, IV. Zmiana nazwiska, V. Nazwisko jako wartość w badaniach językoznawczych, VI. Nazwisko w badaniach socjologicznych, VII. Nazwisko a genealogia, VIII. Nazwisko i Internet, IX. Strona internetowa zbudowana na podstawie nazwiska, X. Nazwisko a tożsamość, XI. Rodzinność i genetyka.

Prace Monograficzne nr 494, format B5, s. 344.

ZDZISŁAW NOGA
Instytut Historii

Urzędnicy miejscy Krakowa

Cz. 2: 1500–1794

Tom jest częścią szerszego zamierzenia naukowego, zakładającego opracowanie spisów urzędników ważniejszych miast Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego od XIII do XVIII wieku.

Zawartość: Organy komunalne i urzędy miasta Krakowa, Uwagi do spisów, Spisy: rajcy, ławnicy, wójtowie, pisarze/sekretarze, zastępcy pisarzy, syndycy.

format B5, s. LIV + 302.

LUKASZ TOMASZ SROKA
Instytut Historii

Żydzi w Krakowie

Studium o elicie miasta 1850–1918

Rozprawa jest dziełem bardzo wartościowym, będącym owocem głębokiej wiedzy i erudycji autora oraz jego żmudnej pracy badawczej. Przynosi nowe ustalenia i prowadzi do interesujących wniosków.

Jacek Purchla

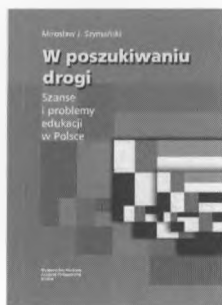
Praca z zakresu historii społecznej, oparta na obszernej, rozproszonej literaturze przedmiotu oraz na selektywnie wybranych materiałach źródłowych. Poszczególne rozdziały poświęcone są „solidarności” wśród Żydów, ich udziałowi w życiu gospodarczym, politycznym i naukowym miasta, a także wykształceniu i statusowi materialnemu żydowskich elit w Krakowie. Autor przedstawia historię wybranych instytucji oraz udział w ich działalności żydowskich obywateli miasta.

Zawartość: Przemiany społeczności żydowskiej Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej na tle ogólnego rozwoju miasta; „Solidarność” wśród Żydów; W instytucjach gospodarczych; W samorządzie miejskim; Ludzie kultury i nauki; Wykształcenie, aktywność zawodowa i gospodarcza elity miasta; Kondycja majątkowa; Biogramy wybitnych krakowian pochodzenia żydowskiego.

Prace Monograficzne nr 489, format A5, s. 244.



Nowości Wydawnictwa AP

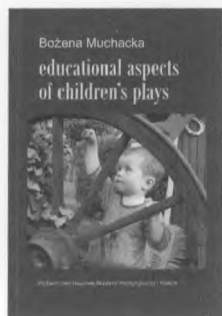


MIROSLAW SZYMAŃSKI
Instytut Nauk o Wychowaniu

W poszukiwaniu drogi
Szanse i problemy edukacji w Polsce
wyd. drugie poszerzone

Reforma systemu edukacji z 1998 roku objęła niemal wszystkie jego ogniwa. Tym przemianom przypatrywał się Autor niniejszej pracy. Analizował i oceniał reformy strukturalne jako badacz zjawisk społecznych, oceniał pierwsze doświadczenia w przemianach oświatowych jako badacz i komentator-publicysta, wydawał opinie i ekspertyzy na temat oświaty jako uczestnik różnych gremiów naukowych. Zapisy tych zdarzeń i refleksje powstałe na marginesie wykonywanej pracy stanowią treść książki.

Prace Monograficzne nr 496, format B5, s. 280.



BOŻENA MUCHACKA
Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej

Educational aspects of children's plays

Zbiór tekstów, w których znajdujemy wielostronne spojrzenie na zabawę: jej istotę, funkcje i znaczenie dla rozwoju różnych sfer osobowości, możliwości jej wykorzystywania w procesie edukacji, rodzaje aktywności zabawowej oraz miejsce w dziejach człowieka i historii ludzkości. Szczególnie dużo uwagi poświęca Autorka zabawom badawczym oraz ich znaczeniu w rozbudzaniu aktywności poznawczej dzieci.

Prace Monograficzne nr 492, format A5, s. 96.

ELŻBIETA KSIĄŻEK
Instytut Neofilologii

Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej

Pierwsza w polskiej rusycystyce kompleksowa analiza struktury tekstów epistolarnych rosyjskich pisarzy XIX- i XX-wiecznych (Czechowa, Majakowskiego, Turgeniewa, Bułhakowa) na płaszczyźnie historycznej. Autorka porównuje kwestie stylu epistolarnego z aktami mowy, funkcjami języka, zasadami etykiety językowej i korespondencyjnego *savoir-vivre'u*. Ukazuje specyfikę tekstu epistolarnego przez pryzmat etykiety językowej, tj. określenie stałych elementów struktury tekstu – formuły inicjalnej i finalnej, charakteryzującej się największym stopniem konwencjonalizacji.

Zawartość: 1. Podstawy teoretyczne, 2. Między konwencją a utylizyzmem – list na przełomie XIX i XX wieku, 3. Formuła inicjalna tekstu epistolarnego XIX i XX wieku, 4. Formuła finalna tekstu epistolarnego XIX i XX wieku.

Prace Monograficzne nr 478, format B5, s. 164.

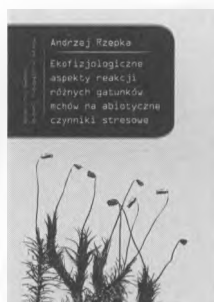
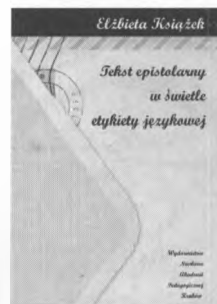
ANDRZEJ RZEPKA
Instytut Biologii

Ekofizjologiczne aspekty reakcji różnych gatunków mchów na abiotyczne czynniki stresowe

Celem pracy było określenie zależności pomiędzy działaniem kilku abiotycznych czynników stresowych a zmianami fizjologicznymi i metabolicznymi u wybranych gatunków mchów. Publikacja przeznaczona jest dla fizjologów stresu, botaników, ekologów i studentów.

Zawartość: 1. Cel pracy, 2. Materiał i metody, 3. Wyniki, 4. Dyskusja.

Prace Monograficzne nr 501, format B5, s. 92.



Nowości Wydawnictwa AP



SŁAWOMIR KUREK
Instytut Geografii

Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym

Problematyka badań zakresłona tematem niniejszej pracy skupia się na aspekcie przestrzennym starzenia się ludności Polski w ujęciu podstawowych jednostek administracyjnych (miast i gmin), obejmując stan aktualny, dynamikę zmian w okresie transformacji systemowej oraz prognozę tego zjawiska do roku 2030.

Różnorodność i zmienność uwarunkowań demograficznych wpływających na zjawisko starzenia się populacji skłoniły autora do podjęcia badań prowadzących do klasyfikacji typologicznej i próby poszukiwań nowych rozwiązań metodologicznych w zakresie jego pomiaru. Geograficzne podejście badawcze w wyjaśnianiu zjawisk ludnościowych jest niezwykle istotne w kontekście polityki społecznej, z punktu widzenia opracowania regionalnej i lokalnej polityki wobec osób starszych.

Zawartość: I. Demograficzne uwarunkowania procesu starzenia się ludności, II. Zróżnicowanie struktury wieku ludności miast i gmin Polski w latach 1988 i 2002, III. Charakterystyka dynamiki starzenia się ludności miast i gmin Polski, IV. Prognoza starzenia się ludności do roku 2030, V. Klasyfikacja typologiczna starzenia się ludności, VI. Zależności między typami starzenia się a wybranymi cechami ruchu ludności, VIII. Weryfikacja hipotez i wnioski końcowe.

Prace Monograficzne nr 497, format B5, s. 204 + 66 s. il.

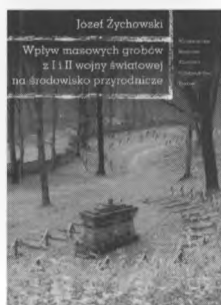
JÓZEF ŻYCHOWSKI
Instytut Geografii

Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze

Przeprowadzone przez Autora badania miały ocenić wpływ masowych pochówków na środowisko przyrodnicze ich otoczenia, a szczególnie na właściwości chemiczne podłoża oraz wód podziemnych. Wpływ ten badany był w zależności od właściwości grobów i ich środowisk przyrodniczych.

Zawartość: 1. Zastosowane metody i metodyka badań, 2. Środowisko badanych masowych grobów, 3. Stan dotychczasowych badań, 5. Względna zawartość pierwiastków w środowisku badanych pochówków, 6. Wpływ środowiska geograficznego na zawartość pierwiastków ponad pochówkami, 7. Wybrane związki chemiczne występujące w podłożu ponad pochówkami, 8. Badania mineralogiczno-petrograficzne w profilach pionowych w wybranych masowych grobach, 9. Jakość wód gruntowych w otoczeniu masowych grobów

Prace Monograficzne nr 490, format B5, s. 306.



JAN SUCHANICZ
Instytut Fizyki

Ferroelektryczność tytanianów

Książka przeznaczona jest dla studentów kierunków przyrodniczych i technicznych studiów stacjonarnych i zaocznych. Może być uzupełnieniem kursu fizyki ciała stałego oraz nauki o materiałach, a także materiałem pomocnym w kursie seminarium magisterskiego. Korzystać z niej mogą również młodzi pracownicy naukowi oraz specjaliści z takich dyscyplin naukowych, jak np. fizyka ciała stałego i inżynieria materiałowa.

Zawartość: 1. Zagadnienia wprowadzające, 2. Niektóre aspekty teorii ferroelektrycznych przemian fazowych, 3. Technologia wytwarzania tytanianów, 4. Właściwości tytanianów, 5. Tytaniowy o warstwowej perowskitopodobnej strukturze, 6. Przykłady zastosowań materiałów ferroelektrycznych

Prace Monograficzne nr 498, B5, s. 96.

JERZY SZCZĘŚNY
Instytut Fizyki

Krzywizna w geometrii, fizyce kwantowej i klasycznej

Autor zbadał różne aspekty pojęcia krzywizny występującej w fizyce kwantowej i klasycznej. Zastosował przy tym metody współczesnej geometrii różniczkowej do rozwiązywania problemów fizycznych, takich jak: opis fazy Berry'ego, badanie stabilności ruchu oraz ustalenie kryterium występowania chaosu deterministycznego w gładkich układach dynamicznych.

Zawartość: I. Podstawy geometryczne, II. Faza Berry'ego – faza geometryczna, III. Krzywizna w fizyce klasycznej i jej związki z niestabilnością ruchu i chaosem deterministycznym, IV. Supersymetryczna mechanika kwantowa

Prace Monograficzne nr 499, format B5, s. 184.



Nowości Wydawnictwa AP

KONSPEKT

**Czasopismo Akademii Pedagogicznej
im. KEN w Krakowie**

Bibliografia zawartości nr 21–30 (2005–2007)
Opracowały: Ewa Piotrowska, Renata M. Zając

1. GOŚĆ KONSPEKTU, ROZMOWY

1. BRONIARZ, Sławomir

W obronie nauczyciela i ucznia : rozmowa ze Sławomirem Broniarzem, prezesem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego / rozm. Marcin Kania. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 89–93

2. CNOTA, Jerzy

Aktorstwa nie miałem w planach : rozmowa z Jerzym Cnotą, aktorem i absolwentem WSP / rozm. Marcin Kania. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 35–38

3. DIETL, Tomasz

O fizyce i spintronice : wywiad z prof. Tomaszem Dietlem / rozm. Rafał Michalski i Stanisław Skórka. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 7–12

4. DYMNA, Anna

Jestem szczęśliwa, gdy pomagam... : rozmowa z Anną Dymną / rozm. Dorota Kamisińska i Stanisław Skórka ; fot. Judyta Papp. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 46–54

5. EDUKACJA

Edukacja muzyczna – stan obecny i perspektywy / rozm. Stanisław Krawczyński, Jerzy Kurcz, Tadeusz Budrewicz, Bożena Muchacka, Romualda Ławrowska, Adam Korzeniowski ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 5–15

6. ENGEL, Jerzy

Staram się zawsze iść swoją drogą... : rozmowa z Jerzym Engelem / rozm. Stanisław Skórka i Marcin Kania ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 15–21

7. GAŁKOWSKI, Tadeusz

Zadbać o właściwie przygotowanych profesjonalistów... : wywiad z prof. Tadeuszem Gałkowskim, kierownikiem Zakładu Psychologii Rehabilitacyjnej i Pedagogiki Specjalnej AWF w Warszawie / rozm. Dorota Kamisińska i Stanisław Skórka. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 10–17

8. JAKLEWICZ, Kazimierz

O wartości absolwenta... : Rozmowa z generałem brygady Kazimierzem Jaklewiczem, rektorem-komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu / rozm. Marcin Kania ; fot. Bartosz Ochoński. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 5–9

9. KĘDZIORA, Jerzy

Balansując : rozmowa z Jerzym Kędziorą / rozm. Justyna Sikorska. – 2007, nr 2 (29), s. 98–102

10. KOCHMAN, Kazimierz

Trzeba poznać, aby wiedzieć... : rozmowa z prof. Kazimierzem Kochmanem, pracownikiem naukowym Zakładu Neuroendokrynologii w Instytucie Fizjologii i Żywienia Zwierząt im. Jana Kielanowskiego Polskiej Akademii Nauk / rozm. Stanisław Skórka ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 23–27

11. KUBICZEK, Wojciech

Tradycja i nowoczesność powinny współegzystować... : rozmowa z prof. Wojciechem Kubiczkiem, współzałożycielem i pierwszym kierownikiem Zakładu Wychowania Plastycznego (obecnego Instytutu Sztuki AP) / rozm. Marek Karwala. – Fot., 8 il. – 2006, nr 1 (25), s. 133–136, [2] k.

12. MARCHEWKA, Andrzej

Jazz to moje życie : rozmowa z Andrzejem Marchewką, liderem jazzowego zespołu Beale Street Band / rozm. Marta Regnowska ; fot. Marta Regnowska. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 49–51

13. MOSZNER, Zenon

Uczelnia dawniej i dziś : rozmowa z prof. Zenonem Mosznerem, byłym rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie / rozm. Stanisław Skórka i Bartosz Ochoński ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 7–12

14. NOWACKI, Tadeusz Wacław

Wychowywać przez pracę... : rozmowa z prof. Tadeuszem Wacławem Nowackim, filozofem i peda-

gogiem / rozm. Henryk Noga. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 5–11

15. PIESZCZACHOWICZ, Jan

Wypełnianie pustki : rozmowa z redaktorem naczelnym miesięcznika „Kraków” – Janem Pieszcachowiczem / rozm. Marcin Kania i Bartosz Ochoński ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 33–37

16. PISAREK, Walery

O etyce współczesnego dziennikarstwa : wywiad z prof. Walerym Pisarkiem. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 17–22

17. REISS, Eric

Wszyscy jesteśmy architektami informacji : wywiad z prof. Ericem Reissem, dyrektorem Instytutu Architektury Informacji / rozm. Stanisław Skórka ; tłum. Katarzyna Spiechlanin ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 83–88

18. ROŻEK, Michał

Historyk podwawelskiego grodu : wywiad z historykiem sztuki i kultury, prof. Michałem Rożkiem / rozm. Anna Wajda. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 126–133

19. SIKOROWSKI, Andrzej

W teatrze codzienności : wywiad z Andrzejem Sikorowskim / rozm. Marcin Kania i Bartosz Ochoński. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 27–33

20. ŚLIWA, Michał

To były szczęśliwe lata... : wywiad z prof. dr hab. Michałem Śliwą, byłym Rektorem AP / rozm. Stanisław Skórka ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 26–30

21. UJEJSKI, Andrzej

Czas porozumienia : rozmowa z Andrzejem Ujejskim, prezesem Małopolskiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego / rozm. Marcin Kania i Bartosz Ochoński. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 154–158

22. WĄTROBA, Józef

Gdy bój nad Bzurą wrzał... : wspomnienia Józefa Wątroby – ułana 6. Pułku Ułanów Kaniowskich / Józef Wątroba ; spisała Dorota Kamisińska. – 2007, nr 2 (29), s. 89–93

23. WIERBICKA, Ludmiła Aleksiejewna ; TKACZENKO, Stanisław

Potrzebni rusycyści... : rozmowa z Ludmiłą Aleksiejewną Wierbicką – rektorem Państwowego Uniwersytetu w Sankt Petersburgu oraz profesorem Stanisławem Tkaczenko – prorektorem ds. stosunków międzynarodowych / rozm. Helena Ples. – 2005, nr 3 (23), s. 174–177

24. WOŁOSZAŃSKI, Bogusław

Nie lubię słowa „fikcja”... : rozmowa z Bogusławem Wołoszańskim / rozm. Piotr Krywak i Marcin Kania ; fot. Marcin Kania. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 46–49

25. ZDEBSKI, Janusz

Odpowiadać na wyzwania nowych czasów : rozmowa z prof. Januszem Zdebskim, rektorem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie / rozm. Marek Karwala ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 7–10

26. ŻALIŃSKI, Henryk W.

Moje kwerendy będą musiały poczekać : wywiad z rektorem Akademii Pedagogicznej prof. Henrykiem W. Żalińskim / rozm. Stanisław Skórka i Piotr Krywak ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 10–16

2. NAUKA

27. BAJGIER-KOWALSKA, Małgorzata

Osuwiska w Małopolsce / Małgorzata Bajgier-Kowska. – 2005, nr 3 (23), s. 42–45

28. BŁACHOWSKI, Artur ; RUEBENBAUER, Krzysztof
Spektroskopia mössbauerowska na Akademii Pedagogicznej w Krakowie / Artur Błachowski, Krzysztof Ruebenbauer. – Il. – 2005, nr 2 (22), s. 168–174

29. BRZEŹNIAK, Eligiusz ; LEWIK, Piotr
Termiczne osobliwości klimatu Krakowa / Eligiusz Brzeźniak, Piotr Lewik. – 2005, nr 3 (23), s. 50–51

30. DŁUGOSZ, Zbigniew ; KUREK, Sławomir
Starzenie się ludności w Polsce na tle regionów Unii Europejskiej / Zbigniew Długosz, Sławomir Kurek. – Il. – 2005, nr 4 (24), s. 96–98

31. HUDY, Wiktor
Algorytmy ewolucyjne w technice / Wiktor Hudy. – 2007, nr 3–4 (30), s. 52–53

32. JACHYM, Marcin
System Informacji Przestrzennej w polskich lasach / Marcin Jachym. – Il. – 2005, nr 3 (23), s. 56–60

33. JARACZ, Kazimierz
Mechatroniczna przyszłość techniki / Kazimierz Jaracz. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 37–39

34. JAWORSKA, Lucyna
Diamant naturalny i syntetyczny / Lucyna Jaworska. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 32–35

35. JURA, Jerzy
Tekstura krystalograficzna / Jerzy Jura. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 36

36. KAJTOCH, Czesław
Fizyka a świat człowieka : przyroda, puchu marny, ty wietrzna istoto / Czesław Kajtoch. – 2005, nr 2 (22), s. 13–15

37. KAJTOCH, Czesław
Klastry i klasterki / Czesław Kajtoch. – Fot., 3 il. – 2005, nr 2 (22), s. 44–46, [1] k.

38. KOPA, Zbigniew
Istota terminu bezpieczeństwo / Zbigniew Kopa. – 2007, nr 2 (29), s. 30–32

39. KOPA, Zbigniew
Kryzys i sytuacja kryzysowa / Zbigniew Kopa. – 2007, nr 3–4 (30), s. 95–97

40. KORNAŚ, Andrzej
Klonowanie roślin i zwierząt / Andrzej Kornaś. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 28–31

41. KOZIK, Ryszard
To i owo o życiu porostów / Ryszard Kozik. – 2006, nr 2–3 (26), s. 36–41

42. KRAMARZ, Paweł ; WARCHOLIK, Witold
Od GPS do Galileo / Paweł Kramarz, Witold Warcholik ; fot. Radosław Ułiszak. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 37–41

43. KRAWCZYŃSKI, Roman
Ryzyko zespołu wypalenia w warunkach zawodowej służby wojskowej / Roman Krawczyński. – 2007, nr 2 (29), s. 22–29

44. KREINER, Jerzy
O zaćmieniach Słońca / Jerzy Kreiner. – 2005, nr 2 (22), s. 27–32

45. KRZESIŃSKI, Jerzy
Cyfrowy przegląd nieba Sloana / Jerzy Krzesiński. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 36–37

46. KUŹNIAR, Krystyna
Sztuczne sieci neuronowe / Krystyna Kuźniar. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 64–67

47. LECHTA, Viktor
Zaburzona zdolność komunikacyjna / Viktor Lechta. – 2006, nr 4 (27), s. 44–45

48. MALARZ, Roman
Powódzie w Krakowie / Roman Malarz ; fot. Roman Malarz. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 46–49

49. MICHAŁSKI, Rafał
O strategii poznawania w świecie znanych praw / Rafał Michalski. – 2005, nr 1 (21), s. 112–119

50. MROCZKA, Krzysztof
Friction Stir Welding : nowoczesna technologia spajania materiałów metalicznych / Krzysztof Mroczka. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 46–51

51. NOGA, Henryk
Aksjologiczno-społeczne przejawy postmodernizmu w treściach medialnych i multimedialnych / Henryk Noga. – 2007, nr 3–4 (30), s. 68–74
52. NOGIEĆ, Katarzyna Maria
Niezwyczajne możliwości muzyki / Katarzyna Maria Nogieć. – 2007, nr 1 (28), s. 16–19
53. OGAR, Jerzy
Fizyka fal „tsunami” / Jerzy Ogar. – Fot., 4 il. – 2005, nr 2 (22), s. 41–43, [1] k.
54. OGAR, Jerzy
Ujawniamy tęczkę Einsteina / Jerzy Ogar. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 56–60
55. OSTOJSKI, Jan
Bezpieczeństwo narodowe / Jan Ostojński. – 2007, nr 2 (29), s. 33–36
56. PARLIŃSKI, Krzysztof
Modelowanie komputerowe w służbie nanotechnologii / Krzysztof Parliński. – 2007, nr 3–4 (30), s. 59–60
57. PŁOCKI, Adam
Stochastyka jako matematyka *in statu nascendi* / Adam Płocki. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 21–25
58. POLSKA, Agnieszka
Problem uzależnień z perspektywy filozofii dialogu / Agnieszka Polska. – 2007, nr 3–4 (30), s. 102–106
59. PRAGACZ, Piotr
Humor w matematyce / Piotr Pragacz. – Il. – 2007, nr 1 (28), s. 106–116
60. PYTEL, Krzysztof
Energia ze Słońca / Krzysztof Pytel. – 2007, nr 3–4 (30), s. 28–31
61. PYTEL, Krzysztof
Niemila sprawa ze snów – pajęczyna / Krzysztof Pytel. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 54–58
62. RADWAŃSKI, Ryszard J.
O pięknie fizyki, czyli jak opisać 602 214 199 000 000 000 000 000 atomów? : magnetyzm i fizyka ciała stałego / Ryszard J. Radwański. – 2005, nr 2 (22), s. 16–19
63. RAFA, Jarosław
Cyfronet wczoraj i dziś / Jarosław Rafa. – Il. – 2005, nr 1 (21), s. 138–143
64. SIUDA, Krzysztof ; NOWAK, Magdalena
Zagrożenie atakami kleszczy na szlakach turystycznych w województwie małopolskim / Krzysztof Siuda, Magdalena Nowak. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 42–48
65. SZCZĘSNY, Jerzy
Dziwny kwantowy świat. Cz. 1, Interferencja amplitud prawdopodobieństwa / Jerzy Szczęsny. – Il. – 2005, nr 2 (22), s. 47–55
66. SZCZĘSNY, Jerzy
Dziwny kwantowy świat. Cz. 2, Kwantowanie energii; Nieredukowalna losowość zjawisk kwantowych / Jerzy Szczęsny. – 2005, nr 3 (23), s. 158–166
67. SZCZĘSNY, Jerzy
Dziwny kwantowy świat. Cz. 3, Amplitudy prawdopodobieństwa i komputery kwantowe / Jerzy Szczęsny. – 2005, nr 4 (24), s. 134–139
68. TWARDOWSKA, Agnieszka
Lasery – promienie śmierci w służbie życiu / Agnieszka Twardowska. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 25–27
69. WIECZOREK-TOMASZEWSKA, Małgorzata
Język przekazu wizualnego / Małgorzata Wieczorek-Tomaszewska. – 2005, nr 4 (24), s. 92–95
70. WILCZYŃSKA-MICHAŁIK, Wanda
Deterioracja skalnych materiałów budowlanych w Krakowie / Wanda Wilczyńska-Michalik. – 2005, nr 3 (23), s. 52–55
71. WOJTAS, Włodzimierz
Mszyca – szkodnik czy źródło słodczy? / Włodzimierz Wojtas. – 2006, nr 2–3 (26), s. 49–50

72. WOJTAS, Włodzimierz

Stonka ziemniaczana – owad piękny i niezwykły / Włodzimierz Wojtas. – 2006, nr 2–3 (26), s. 51–52

73. WÓJCIK, Ewa

Kalendarze astronomiczne i astrologiczne / Ewa Wójcik. – Il. – 2005, nr 2 (22), s. 64–68

74. WRONA, Grażyna

Czasopisma astronomiczne / Grażyna Wrona. – 2005, nr 2 (22), s. 61–63

3. DYDAKTYKA, EDUKACJA

78. BANACH, Czesław

Mysli o edukacji i szkole / Czesław Banach. – 2006, nr 1 (25), s. 148

79. BŁACH, Marzena

Przyszłość jest teraz...? : o bibliotekach przyszłości / Marzena Błach. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 158–160

80. BŁASIAK, Władysław

Co z tą fizyką? / Władysław Błasiak. – 2005, nr 2 (22), s. 175–176

81. BOŻEK, Agata

O przygotowaniu studentów do roli nauczyciela techniki i informatyki / Agata Bożek. – 2007, nr 3–4 (30), s. 15–16

82. BUDKIEWICZ, Elżbieta

Działalność informacyjna w Bibliotece Głównej Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie / Elżbieta Budkiewicz. – 2005, nr 4 (24), s. 130–133

83. CENDA-CWER, Klaudia

Katedra Edukacji Obronnej wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych / Klaudia Cenda-Cwer. – 2007, nr 2 (29), s. 19–21

84. CHUDZIŃSKI, Edward

25 lat doświadczeń / Edward Chudziński. – 2006, nr 1 (25), s. 96–98

75. ZAKRZEWSKI, Bartłomiej

Do czego nie-astronomom może być potrzebna astronomia? / Bartłomiej Zakrzewski. – 2005, nr 2 (22), s. 33–35

76. ZIELIŃSKA, Jolanta

Komputerowa analiza głosu i mowy dźwiękowej / Jolanta Zielińska. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 61–63

77. ZIEWIEC, Krzysztof

Zakład Inżynierii i Technologii Materiałów : nowoczesne techniki wytwarzania oraz możliwości badań struktury materiałów / Krzysztof Ziewicz. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 17–21

85. DOMAŃSKI, Waldemar

Biblioteka Polskiej Piosenki / Waldemar Domański. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 47–48

86. FIAŁKOWSKA, Maria

Reforma systemu edukacji szansą na trwałą wiedzę z fizyki / Maria Fiałkowska. – 2005, nr 2 (22), s. 23–26

87. IPPOLDT, Lidia

Biblioterapia formą edukacji i rehabilitacji osób z niesprawnością / Lidia Ippoldt. – 2006, nr 4 (27), s. 30–32

88. JAK

Jak kształcić dziennikarzy? / wybór i oprac. red. Edward Chudziński ; fot. Bartosz Siedlik. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 23–32. – Wypowiedzi uczestników dyskusji z okazji jubileuszu 20-lecia Studium Dziennikarskiego AP.

89. JARACZ, Kazimierz

Kierunki techniczne w krakowskiej Akademii Pedagogicznej / Kazimierz Jaracz. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 12–14

90. KAMIŃSKA-CZUBAŁA, Barbara

Najślabsze ogniwo : gra o przyszłość bibliotek szkolnych / Barbara Kamińska-Czubała. – 2005, nr 4 (24), s. 88–91

91. KAMIŃSKA-CZUBAŁA, Barbara ; WITCZAK, Dorota
Nowe kolekcje w Pedagogicznej Bibliotece Cyfrowej / Barbara Kamińska-Czubała, Dorota Witczak. – 2007, nr 3–4 (30), s. 80–82
92. KAMIŃSKA-CZUBAŁA, Barbara ; WITCZAK, Dorota
Perspektywy i problemy rozwoju Pedagogicznej Biblioteki Cyfrowej / Barbara Kamińska-Czubała, Dorota Witczak. – 2007, nr 1 (28), s. 117–118
93. KONARSKA, Joanna
Asystent osoby niepełnosprawnej : brakujące ogniwo w procesie rehabilitacji / Joanna Konarska. – 2007, nr 1 (28), s. 136–139
94. KWIASOWSKI, Zbigniew
Problem bezpieczeństwa człowieka w edukacji nauczycielskiej / Zbigniew Kwiasowski. – 2007, nr 2 (29), s. 10–13
95. LANGE, Katarzyna ; ROMEK, Józef
Teatr szkolny – formy i treści w kształceniu przyszłych nauczycieli / Katarzyna Lange, Józef Romek. – 2007, nr 1 (28), s. 24–26
96. ŁAWROWSKA, Romualda
O potrzebie kształcenia muzycznego studentów specjalności pedagogicznych / Romualda Ławrowska. – 2007, nr 1 (28), s. 20–23
97. MANDECKA, Wanda
Szkolnictwo polonijne w USA w dobie internetu / Wanda Mandecka. – 2005, nr 3 (23), s. 82–85
98. MASTALERZ, Elżbieta
Rola Zakładu Dydaktyki Przedmiotów Technicznych w edukacji nauczycieli / Elżbieta Mastalerz. – 2007, nr 3–4 (30), s. 22–24
99. MINCZAKIEWICZ, Elżbieta M.
Tworzenie struktur trans granicznych na rzecz integracji osób niepełnosprawnych / Elżbieta M. Minczakiewicz. – 2006, nr 4 (27), s. 21–22
100. OGAR, Jerzy
Kogo i po co chcemy kształcić... / Jerzy Ogar. – 2005, nr 2 (22), s. 20–22
101. OGŁOZA, Waldemar
Podglądanie wszechświata : o pawilonie astronomicznym Akademii Pedagogicznej w Krakowie / Waldemar Ogłóza ; fot. Bartłomiej Zakrzewski. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 38–40
102. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.
Badania ankietowe w Bibliotece Głównej AP / Ewa Piotrowska, Renata M. Zając. – 2005, nr 4 (24), s. 128–129
103. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.
Bazy danych dostępne w internecie / Ewa Piotrowska, Renata M. Zając. – 2005, nr 3 (23), s. 153–157
104. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.
Nowe formy komunikacji czytelników z biblioteką / Ewa Piotrowska, Renata M. Zając. – Il. – 2006, nr 2–3 (26), s. 105
105. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.
Repozytoria publikacji naukowych / Ewa Piotrowska, Renata M. Zając. – 2006, nr 4 (27), s. 78–80
106. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.
Systemy elektronicznego dostarczania dokumentów / Ewa Piotrowska, Renata M. Zając. – 2005, nr 1 (21), s. 135–137
107. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.
Źródła informacji dla nauczycieli fizyki w Bibliotece Głównej / Ewa Piotrowska, Renata M. Zając. – 2005, nr 2 (22), s. 69–70
108. SEBESTA, Antonina
Edukacja ekologiczna a ekoetyka : (od Pawlikowskiego do Skolimowskiego) / Antonina Sebesta. – 2006, nr 2–3 (26), s. 32–35
109. SOWA, Józef
Ku dobrej, nowoczesnej szkole / Józef Sowa. – 2005, nr 4 (24), s. 84–87

110. SOWA, Józef

Założenia metodologiczne studiowania w uczelni pedagogicznej / Józef Sowa. – 2005, nr 2 (22), s. 159–165

111. STOPIŃSKA-ZIĘTKIEWICZ, Anna

Muzyka w bibliotekach publicznych / Anna Stopińska-Ziętkiewicz. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 45–46

112. STRZEBOŃSKA, Aneta

Świat zamknięty w szklanej kuli / Aneta Strzebońska. – 2006, nr 4 (27), s. 23–25

113. SZYBKĄ, Pelagia

Kształcenie umiejętności z zakresu pierwszej pomocy w polskiej edukacji / Pelagia Szybka. – 2007, nr 2 (29), s. 37–41

114. ŚNIEŻYŃSKI, Marian

Autorytet nauczyciela akademickiego w opinii studentów / Marian Śnieżyński. – 2007, nr 2 (29), s. 161–165

115. TADEUSIEWICZ, Ryszard

Uczelniane wspólnoty – ważne, potrzebne i trudne w budowie / Ryszard Tadeusiewicz. – 2005, nr 3 (23), s. 68–77

116. WOLSKA, Danuta

Niepełnosprawność intelektualna – wyzwanie czy cierpienie? / Danuta Wolska. – 2006, nr 4 (27), s. 33–35

117. WOLSKA, Danuta

Projekt badawczy KEGA : zastosowanie nowych technologii informacyjnych w edukacji uczniów niepełnosprawnych / Danuta Wolska. – 2006, nr 4 (27), s. 26–29

118. WYCZESANY, Janina

Niepełnosprawność jako problem społeczny : nowe podejście / Janina Wyczesany. – 2006, nr 4 (27), s. 18–20

119. WYCZESANY, Janina

Problemy rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym w kontekście jakości życia / Janina Wyczesany. – 2006, nr 4 (27), s. 36–40

4. LITERATURA

120. BAL, Agnieszka

Poetycka kreacja przestrzeni krajobrazowej u Józefa B. Zaleskiego / Agnieszka Bal. – 2005, nr 3 (23), s. 167–171

121. BAL, Agnieszka

Wojna jako przedmiot obrazowania w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego / Agnieszka Bal. – Il. – 2007, nr 2 (29), s. 81–85

122. BAL, Agnieszka

Współczesne wcielenia Fausta / Agnieszka Bal. – 2005, nr 1 (21), s. 83–85

123. BAŁCZYRAK, Joanna

Bohater swoich tekstów : rzecz o Ryszardzie Kapuścińskim / Joanna Bałczyrak. – 2007, nr 1 (28), s. 60–61

124. BURKOT, Stanisław

Czytajmy poetów / Stanisław Burkot. – 2005, nr 1 (21), s. 125–128

125. DUSZKA, Maria

Blżej Bogoprzestrzeni / Maria Duszka. – 2007, nr 1 (28), s. 83–84. – O debiucie poetyckim Małgorzaty Lebdy.

126. FLUDA-KROKOS, Agnieszka

„Poezja jest dla wybranych, interpretacja to zabawa w inteligencję” : spotkanie z Ewą Lipską / Agnieszka Fluda-Krokos ; fot. Katarzyna Bodzenta. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 155–156

127. KANIA, Marcin

Kłopoty z panem Dumasem / Marcin Kania. – Il. – 2006, nr 4 (27), s. 135–137

128. KANIA, Marcin
W drodze do Indochin : obraz podróży w pamiętniku żołnierskim Władysława Jagniątkowskiego / Marcin Kania. – Il. – 2007, nr 2 (29), s. 74–80
129. KARPIEL, Anna
Motyw szatana w literaturze romantycznej / Anna Karpiel. – 2005, nr 2 (22), s. 144–148
130. KARWALA, Marek
Marty Regnowskiej strategiczne manewry / Marek Karwala. – 2005, nr 3 (23), s. 117
131. KARWALA, Marek
Poezja Dagmary Midy / Marek Karwala. – Il. – 2007, nr 1 (28), s. 79–82
132. KRYWAK, Piotr
Fantasy i science fiction czyli znów o materii mieszanu / Piotr Krywak. – 2005, nr 1 (21), s. 120–123
133. KRYWAK, Piotr
Ktokolwiek jest tam pośród gwiazdnych głusz... : pożegnanie ze Stanisławem Lemem / Piotr Krywak. – Il. – 2006, nr 1 (25), s. 140–143
134. KRYWAK, Piotr
Miniatury Morskie – reaktywacja / Piotr Krywak. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 89–94
135. KRYWAK, Piotr
Moda na „gdybanie” : historie alternatywne / Piotr Krywak. – 2007, nr 1 (28), s. 62–70
136. KRYWAK, Piotr
W krainie dreszczowców : przepis na technothriller / Piotr Krywak. – 2005, nr 2 (22), s. 123–127
137. MEINARDI, Gabriela
Bestseller wszechczasów ma 60 lat / Gabriela Meinardi. – 2006, nr 4 (27), s. 142–144. – O „Małym księciu” Antoine’a de Saint-Exupéry
138. MEINARDI, Gabriela
Laurent Gaudé – dwie nagrody Goncourt : jesień literacka w Krakowie i w Paryżu / Gabriela Meinardi. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 76–77
139. MICZAŁOWSKA, Joanna
Kobieta w poezji Różewicza / Joanna Miczałowska. – 2005, nr 1 (21), s. 78–82
140. PABIS, Katarzyna
Zagłada Żydów w czasie drugiej wojny światowej – temat wiecznie żywy? / Katarzyna Pabis. – 2007, nr 2 (29), s. 95–97
141. PATYNA, Janusz
Literackie oblicza Wielkiej Wojny / Janusz Patyna. – Il. – 2006, nr 4 (27), s. 138–141
142. SOCHA, Lucyna
Ewa Stadtmüller : współczesna pisarka dla dzieci / Lucyna Socha. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 150–153
143. SROKA, Łukasz Tomasz
Wielcy i wielkoludy : pamięci Piotra Kuncewicza / Łukasz Tomasz Sroka. – 2007, nr 2 (29), s. 166–169
144. TURKIEWICZ, Halina ; BURSZTYŃSKA, Halina
Refleksje o współczesnej poezji polskiej na Litwie / rozm. Halina Turkiewicz i Halina Bursztyńska ; w spotkaniu uczestniczył Marcin Kania. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 69–73
145. WALIGÓRA, Jerzy
Dramatopisarstwo Karola Wojtyły / Jerzy Waligóra. – 2006, nr 1 (25), s. 159–162
146. WIERCIOCH, Wojciech
Aforyzmy o aforyzmach / zebrał Wojciech Wiercioch. – 2005, nr 3 (23), s. 122
147. WIERCIOCH, Wojciech
Szkice o aforystyce / Wojciech Wiercioch. – 2005, nr 3 (23), s. 118–121
148. WIERCIOCH, Wojciech
Szkice o aforystyce. [Cz.] 2, Pochwała aforyzmu / Wojciech Wiercioch. – 2005, nr 4 (24), s. 75–83

149. WROŃSKI, Szczesny
Pop-poezja / Szczesny Wronski. – 2007, nr 2 (29),
s. 126–127

5. HISTORIA

151. CHROBACZYŃSKI, Jacek
Następstwa drugiej wojny światowej : fakty i mity
: polski punkt widzenia / Jacek Chrobaczyński. –
2005, nr 2 (22), s. 71–77

152. DASZKIEWICZ, Piotr ; TARKOWSKI, Radosław
Nieznany dokument dotyczący zdobycia Araratu
przez ekspedycję Józefa Chodźki / Piotr Daszkiewicz,
Radosław Tarkowski. – 2006, nr 4 (27), s. 71–
–73

153. DASZKIEWICZ, Piotr ; TARKOWSKI, Radosław
Pierwsze rezultaty poszukiwań śladów pobytu Stanisława Staszica we Francji / Piotr Daszkiewicz,
Radosław Tarkowski. – Fot. – 2005, nr 3 (23),
s. 78–81

154. GAWIN, Krzysztof
Nie zaleczone rany : stosunki polsko-ukraińskie
wczoraj i dziś / Krzysztof Gawin. – 2006, nr 2–3
(26), s. 100–104

155. MARCINEK, Roman
Meksykańskie Termopile / Roman Marcinek. – Il.
– 2007, nr 2 (29), s. 67–73

156. MICHALSKI, Czesław
Najmniejsza i najstarsza armia świata / Czesław
Michalski ; fot. D. Sitko. – Fot. – 2007, nr 2 (29),
s. 64–66

6. FELIETON

164. BORUTA, Mirosław
Idea niepodległości narodowej a wschodni sąsiedzi Rzeczypospolitej Polskiej / Mirosław Boruta. –
2006, nr 4 (27), s. 74–77

150. ZIĘBA, Paweł
Historia czy historia literatury? : o literackości
dziejopisarstwa / Paweł Zięba. – 2005, nr 1 (21),
s. 67–68

157. OLEJKO, Andrzej
Galicyjskie niebo 1914–1915 / Andrzej Olejko. –
Il. – 2007, nr 2 (29), s. 42–49

158. OLEJKO, Andrzej
Pierwszy zestrzał kpt. Witolda „Lanny” Łanowskiego
/ Andrzej Olejko. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 52–56

159. OLEJKO, Andrzej
Piotr Nikołajewicz Niesterow / Andrzej Olejko. –
2007, nr 2 (29), s. 50–51

160. ORAMUS, Dorota
Jezuici – niesamowity zakon i jego zbiory / Dorota
Oramus. – 2007, nr 2 (29), s. 122–125

161. SIKORSKI, Szymon
Muzycy Krakowa w okresie „Solidarności” i stanu wojennego / Szymon Sikorski. – 2005, nr 3 (23),
s. 172–173

162. SROKA, Łukasz Tomasz
Jezuici dzisiaj : zarys najnowszych dziejów Towarzystwa Jezusowego / Łukasz Tomasz Sroka. –
2005, nr 1 (21), s. 86–89

163. TOCZEK, Alfred
Emil Haecker i Jan Matyasik – redaktorzy antygonistycznych dzienników krakowskich / Alfred
Toczek. – 2005, nr 1 (21), s. 38–44

165. HEILIG, Tomasz
Kiedy to było? / Tomasz Heilig. – 2007, nr 3–4
(30), s. 77–79

166. KAROLCZAK, Kazimierz
Lwów w naszej pamięci / Kazimierz Karolczak. – 2006, nr 4 (27), s. 61–65

167. KAWKA, Maciej
Dziennikarstwo interwencyjne? / Maciej Kawka. – 2005, nr 1 (21), s. 144–145

168. KAWKA, Maciej
Jak pan doskonale wie... : zamiast argumentacji w dyskursie publicznym / Maciej Kawka. – 2005, nr 2 (22), s. 120–122

169. KAWKA, Maciej
Laudacja : o dwóch zasadach retoryki / Maciej Kawka. – 2006, nr 1 (25), s. 151–152

170. KAWKA, Maciej
Panem et circenses : o języku komentatorów sportowych / Maciej Kawka. – 2005, nr 4 (24), s. 116–117

171. KULINOWSKI, Piotr
Zabawa w głuchy telefon, czyli informatyka w szkole / Piotr Kulinowski. – 2007, nr 3–4 (30), s. 75–76

172. WRONA, Leszek
Archiwum X / Leszek Wrona. – 2005, nr 1 (21), s. 133–134

173. WRONA, Leszek
Dawniej było lepiej / Leszek Wrona. – 2006, nr 1 (25), s. 149–150

174. WRONA, Leszek
Dla chcącego nie ma nic trudnego?! / Leszek Wrona. – 2005, nr 2 (22), s. 117–119

7. ŻYCIE UCZELNI, INFORMACJA

175. ANDRYKOWSKA, Anna
Studia zagraniczne, czyli o możliwościach realizacji programu Socrates/Erasmus / Anna Andrykowska. – 2006, nr 4 (27), s. 81–82

176. BIEDA, Małgorzata
Ocalmy od zapomnienia / Małgorzata Bieda. – II. – 2006, nr 1 (25), s. 128–129

177. BOŹEK, Marcelina
Poetyckie topole Adama Ziemiańska / Marcelina Bożek. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 78–79

178. BUDREWICZ, Tadeusz
Wydział Humanistyczny w liczbach : sprawozdanie Dziekana Wydziału Humanistycznego za lata 1999–2005 / Tadeusz Budrewicz. – 2005, nr 3 (23), s. 33–36

179. BUDREWICZ-BERATAN, Aleksandra
Region i edukacja : literatura – kultura – społeczeństwo : promocja książki w Bukowni / Aleksandra Budrewicz-Beratan. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 125–126

180. CHROBACZYŃSKI, Jacek
Profesor Wojciech Wrzesiński doktorem honorowym Akademii Pedagogicznej / Jacek Chrobaczyński ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 10–16

181. CIECIELĄG, Jerzy
Spotkanie z rektorami Uczelni / Jerzy Ciecieląg ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 21–22

182. DZIWIŚ, Stanisław
Przyjęcie doktoratu *honoris causa* : 11 maja 2006, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie / Stanisław Dziwiś ; fot. Marian Pasternak, Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 12–17, [2] k.

183. FULARA, Boguchwał
Czesław Michalski honorowym członkiem Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie / Boguchwał Fulara. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 116–117

184. GLOGIER, Marek

Czasopisma, biuletyny i jednolitości w WSP/AP : przegląd tytułów z lat 1951–2006 / Marek Glogier. – Il. – 2006, nr 2–3 (26), s. 106–123

185. GLOGIER, Marek

Tutaj rozkwitała nasza młodość : przewodnik historyczno-sentymentalny po siedzibach WSP/AP / Marek Glogier ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 104–115

186. GLOGIER, Marek

Zrzeszenie Absolwentów WSP w Krakowie (1962–1977) : czas wspomnień czy reaktywacji? / Marek Glogier. – 2006, nr 4 (27), s. 55–60

187. KAMISIŃSKA, Dorota

„Złote Indeksy” tygodnika „Wprost” / Dorota Kamisińska. – 2006, nr 2–3 (26), s. 84

188. KARWAŁA, Marek

Wystawa plastyczna w Czchowie / Marek Karwala. – Il. – 2007, nr 2 (29), s. 147

189. KOCIK, Joanna

Inauguracja 61. roku akademickiego 2006/2007 / Joanna Kocik ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 5–9

190. KOCIK, Joanna

„Żeby być sobą, trzeba być kimś” / Joanna Kocik. – 2006, nr 4 (27), s. 88

191. KOSSAKOWSKA, Elżbieta

Prezentacja książki Małgorzaty Nowakowskiej *Les adjectifs de relation employes attributivement* w Klubie Intelktualistów Towarzystwa Asystentów AP / Elżbieta Kossakowska. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 177

192. KRUKOWSKA, Lilianna ; NALEPA, Renata

Ulicami, ze ścian na ścianę... / Lilianna Krukowska, Renata Nalepa. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 179

193. LEBDA, Małgorzata

Tragarze wyobraźni / Małgorzata Lebda. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 86. – Prezentacja książki Józefa Barana „Tragarze wyobraźni”.

194. LUBERDA, Agnieszka

Nagroda Krakowskiej Książki Miesiąca za Gałczyńskiego / Agnieszka Luberda. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 84–85

195. LUBERDA, Agnieszka

Spotkanie z córką „Zielonego Konstantego” i „Srebrnej Natalii” / Agnieszka Luberda ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 76–77

196. MIKRUT, Adam

Festiwal Nauki 2006, czyli prosto o sprawach złożonych / Adam Mikrut ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 71–75

197. MIKRUT, Adam

Królestwo „Energii” : Akademia Pedagogiczna na Festiwalu Nauki 2007 / Adam Mikrut ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 135–140

198. OCHOŃSKI, Bartosz

O promocji książki Stanisława Burkota: *Tadeusza Różewicza opisanie świata* / Bartosz Ochoński. – 2005, nr 3 (23), s. 191

199. OCHOŃSKI, Bartosz

Wystawa Eugenii Gortchakovej / Bartosz Ochoński. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 133–134

200. ORZECH, Lucjan

Dyplomy / Lucjan Orzech. – 2005, nr 4 (24), s. 62

201. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Promocja książki Czesława Michalskiego / Jerzy Stefan Ossowski. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 144–145

202. PACHEL, Katarzyna

Złote indeksy tygodnika „Wprost” rozdane / Katarzyna Pachel. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 181–182

203. PAWŁOWSKI, Marcin
Dyplomy 2005 / Marcin Pawłowski ; fot. Stanisław Skórka. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 60–61
204. PIWKOWSKI, Mieczysław
List do uczestników spotkania absolwentów Wydziału Geografii / Mieczysław Piwkowski. – 2005, nr 1 (21), s. 183
205. PLES, Helena
Jesienna wyprawa na Moskwę / Helena Ples. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 129–130
206. PRZYBYSZ, Anna
Gość z Japonii / Anna Przybysz ; fot. K. Tanabe. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 70
207. PRZYBYSZ, Anna ; WOJNIAK, Justyna
Uroczyste nadanie imienia prof. Czesława Majorka Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych w Ryglicach / Anna Przybysz, Justyna Wojniak. – Il. – 2006, nr 2–3 (26), s. 85–86
208. R. Ł.
Fakultatywne Studium Małych Form Teatralnych / [sygn.] R. Ł. – 2005, nr 2 (22), s. 178
209. R. Ł.
Muzyka chóralna / [sygn.] R. Ł. – Il. – 2005, nr 1 (21), s. 186
210. RADVANOVSKY, Zdeněk
Laudacja / Zdeněk Radvanovsky. – 2005, nr 3 (23), s. 19–20
211. RAFA, Jarosław
Rekrutacja po nowemu : o elektronicznej rekrutacji na studia w roku 2004/2005 / Jarosław Rafa. – Il. – 2005, nr 1 (21), s. 105–111
212. ROCZYNA, Anna ; OCHOŃSKI, Bartosz
Wieczór autorski prof. Bolesława Farona / Anna Roczyna, Bartosz Ochoński. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 63–64
213. RYŚ, Grzegorz
„By wielkość Akademii Pedagogicznej przekładała się na mądrość i dojrzałość kolejnych pokoleń absolwentów...” / Grzegorz Ryś; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 18–20
214. SERWATKA, Barbara
„Kaskaderzy” z AP / Barbara Serwatka. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 135
215. SROKA, Łukasz Tomasz
Grand Prix dla Huberta Chudzio / Łukasz Tomasz Sroka. – 2006, nr 4 (27), s. 83
216. STACH, Łukasz
Multikulturalizm – tolerancja czy konflikt cywilizacji? / Łukasz Stach ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 131–132
217. STOCH, Magdalena
Inauguracja działalności Polonistycznego Forum Dyskusyjnego / Magdalena Stoch. – 2006, nr 4 (27), s. 87
218. STOCH, Magdalena
Polonistyczne Forum Dyskusyjne / Magdalena Stoch. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 123–124
219. SZUBERT, Mariusz
Pracownia Geograficznych Systemów Informacyjnych i Technik Komputerowych Instytutu Geografii / Mariusz Szubert. – 2005, nr 3 (23), s. 61
220. ŚNIEŻYŃSKI, Marian
Laudacja na cześć ks. Kardynała Stanisława Dziwisza / Marian Śnieżyński ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 7–11
221. TARKOWSKI, Radosław
Geologia w Instytucie Geografii Akademii Pedagogicznej w Krakowie (1946–2007) / Radosław Tarkowski. – 2007, nr 2 (29), s. 128–129
222. TOCZEK, Alfred
Sześć lat „Konspektu” z perspektywy stałego czytelnika / Alfred Toczek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 99–103

223. TOKARSKI, Hieronim

Spotkanie absolwentów Wydziału Geografii WSP – rocznik 1954 w dniach 19–20 czerwca 2004 r. / Hieronim Tokarski. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 179–182

224. TOMASIK, Iwona

Inauguracja Jubileuszowego roku akademickiego 2005/2006 / Iwona Tomasik ; fot. Marian Pasternak, Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 7–9

225. TOMASIK, Iwona

Inauguracja nowego roku akademickiego / Iwona Tomasik ; fot. Marian Pasternak i Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 7–9

226. TOMASIK, Iwona

Jubileusz 60-lecia Uczelni / Iwona Tomasik ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 5–6

227. TOMASIK, Iwona

O pracach Senatu AP / pisze Iwona Tomasik ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 90–91

228. TOMASIK, Iwona

O pracach Senatu AP / pisze Iwona Tomasik. – 2005, nr 2 (22), s. 78

229. TOMASIK, Iwona

O pracach Senatu / Iwona Tomasik. – 2006, nr 2–3 (26), s. 80–83

230. TOMASIK, Iwona

O pracach Senatu AP / Iwona Tomasik. – 2006, nr 4 (27), s. 92–93

231. TOMASIK, Iwona

Święto Uczelni / Iwona Tomasik ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 133–134

232. TOMASIK, Iwona

Z obrad Senatu / Iwona Tomasik. – 2005, nr 4 (24), s. 58–59

233. TOMASIK, Iwona

Z prac Senatu AP / Iwona Tomasik. – 2007, nr 1 (28), s. 52–53

234. WACHNICKI, Eugeniusz

Uroczystość nadania prof. Adamowi Płockiemu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jana Evangelisty Purkyně w Usti nad Łabą / Eugeniusz Wachnicki. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 17–18

235. WILDHARDT, Teresa

Czytelnia Główna w nowej szacie / Teresa Wildhardt ; fot. Dorota Witczak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 185

236. WILDHARDT, Teresa

Dr Peter Glanzner gościem Biblioteki Głównej AP / Teresa Wildhardt. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 146

237. WILDHARDT, Teresa

60 lat Biblioteki Głównej Akademii Pedagogicznej w Krakowie / Teresa Wildhardt ; fot. Dorota Witczak. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 91–95

238. WOJTYCZA, Janusz

Działalność Zakładu Wychowania Obronnego i Katedry Edukacji Obronnej w latach 1974–2007 / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 14–18

239. ZIĘBA, Michał

Słuchając dialogów galeczyńskologów / Michał Zięba. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 141–143

8. WSPÓŁPRACA

240. BŁACH, Marzena
Jak zostać architektem informacji? / Marzena Błach. – 2007, nr 3–4 (30), s. 113–115
241. KŁAKŁA, Maciej
Międzynarodowy projekt AMADA / Maciej Kłakła. – 2007, nr 3–4 (30), s. 110–112
242. KORNAŚ, Andrzej
Międzynarodowa praktyka terenowa studentów biologii Akademii Pedagogicznej i Pädagogische Hochschule we Freiburg / Andrzej Kornaś. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 55
243. LIZISOWA, Maria Teresa
Z Krakowa do Grodna / Maria Teresa Lizisowa. – 2005, nr 1 (21), s. 66
244. MISZAŁSKI, Zbigniew ; KORNAŚ, Andrzej
Współpraca naukowa Instytutu Biologii Akademii Pedagogicznej z Technische University of Darmstadt (Niemcy) / Zbigniew Miszański, Andrzej Kornaś. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 56
245. SUZDAŁSKA, Ludmiła
Centrum Kultury Polskiej : Dom Polski w Tomsku / Ludmiła Suzdańska. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 178–181
246. SZUBERT, Mariusz
Zagraniczne praktyki studenckie we Freiburg / Mariusz Szubert. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 180–183
247. TROJAŃSKI, Piotr
Beit Berl Academic College z Izraela / Piotr Trojański; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 113–114

9. SYLWETKI UCZONYCH, WSPOMNIENIA

248. BARAN, Józef
Absolwenci wspominają... / Józef Baran. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 44–45
249. BRYCKA, Elżbieta ; CHYMUK, Maria
Jan Kulpa / Elżbieta Brycka, Maria Chymuk. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 71–73
250. BRYCKA, Elżbieta ; CHYMUK, Maria
Janina Długoszowa / Elżbieta Brycka, Maria Chymuk. – 2006, nr 1 (25), s. 74–75
251. BURKOT, Stanisław
Wincenty Danek / Stanisław Burkot. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 52–55
252. CHUDZIŃSKI, Edward
Był tu wśród nas... : wspomnienie o Ryszardzie Kapuścińskim / Edward Chudziński. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 57–59
253. DASZKIEWICZ, Piotr
Afrykańskie badania i kolonialne wyprawy Jana Dybowskiego / Piotr Daszkiewicz. – 2005, nr 4 (24), s. 99–101
254. DASZKIEWICZ, Piotr ; TARKOWSKI, Radosław
Doktor du Fay i jego cenny dokument / Piotr Daszkiewicz, Radosław Tarkowski. – 2007, nr 3–4 (30), s. 136–138
255. DASZKIEWICZ, Piotr ; TARKOWSKI, Radosław
Kontuary mineralogiczne : działalność Jakuba Malinowskiego (1808–1897) w zakresie nauczania nauk przyrodniczych / Piotr Daszkiewicz, Radosław Tarkowski. – Il. – 2007, nr 1 (28), s. 98–102
256. FULARSKI, Arkadiusz
Absolwenci wspominają... / Arkadiusz Fularski. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 51

257. GLOGIER, Marek
Oazy Księdza Blachnickiego : rzecz o „pedagogice nowego człowieka” / Marek Glogier. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 90–97
258. GLOGIER, Marek
Księżycze Kazimierza Kordylewskiego / Marek Glogier. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 112–116
259. JANCZULEWICZ, Zbigniew
Jerzy Kubicz (1947–1998) / Zbigniew Janczulewicz. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 111
260. JĘDRZEJCZYK-DYLAĞ, Agata
Wiem, że nic nie wiem – a zaczęło się od... / Agata Jędrzejczyk-Dylağ. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 49
261. KAJTOCH, Czesław
Marian Różycki / Czesław Kajtoch. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 69–70
262. KANIA, Marcin
Antoni Euzebiusz Balicki – wykładowca krakowskiej PWST / Marcin Kania. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 106–110
263. KŁECZEK, Jerzy
Absolwenci wspominają... / Jerzy Kłeczek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 46–47
264. KOCHMAN, Kazimierz
Profesor Marian Jutisz / Kazimierz Kochman. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 117–121
265. KOŚĘTKA, Halina ; WRONA, Grażyna
Andrzej Notkowski / Halina Kośętka, Grażyna Wrona ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 83–85
266. ŁĘCZNAROWICZ, Elżbieta
Absolwenci wspominają... / Elżbieta Łęcznarowicz. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 42–43
267. MICHAŁSKI, Czesław
Barbara Gołąb ; Boguchwał Fulara ; Jerzy Szymczyk / oprac. Czesław Michalski. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 43–45
268. MINCZAKIEWICZ, Elżbieta Maria
Druhá hm. Maria Łyczko / Elżbieta M. Minczakiewicz. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 99–104
269. MINCZAKIEWICZ, Elżbieta Maria
Janina Wszółek-Szymańska (1923–2003) pseudonim „Lotna” / Elżbieta Maria Minczakiewicz. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 98–101
270. MYŚLIŃSKI, Jerzy
Na „wyznaniu” w Krakowie / Jerzy Myśliński. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 39–41
271. NOWECKI, Bogdan J.
Anna Zofia Krygowska / Bogdan J. Nowecki. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 56–60
272. PIERONEK, Barbara
Adam Dziurzyński / Barbara Pieronek. – 2006, nr 1 (25), s. 76–79
273. RAJMAN, Jan
Maria Dobrowolska / Jan Rajman. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 64–66
274. ROGOŻ, Michał
Jana Bujaka opisywanie Bukowiny / Michał Rogoż. – Il. – 2007, nr 1 (28), s. 103–105
275. ROJEK, Dorota
Absolwenci wspominają... / Dorota Rojek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 50
276. RUTA, Zygmunt
Jadwiga Baran / Zygmunt Ruta. – 2006, nr 1 (25), s. 61–63
277. RUTA, Zygmunt
Prof. dr Ignacy Zarębski (1905–1974) : wspomnienie w 33. rocznicę śmierci / Zygmunt Ruta. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 85–89
278. SZYMAŃSKA, Marta
Umiejętności techniczne a losy pojedynczego człowieka i narodu : na przykładzie harcerskiej rodziny Szczerbów / Marta Szymańska. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 119–124

279. ŚNIEŻYŃSKI, Marian
Jan Konopnicki / Marian Śnieżyński. – 2006, nr 1 (25), s. 67–68
280. WILKOSZ, Janina
Absolwenci wspominają... / Janina Wilkosz. – 2006, nr 1 (25), s. 48
281. WOJTYCZA, Janusz
Bolesław Faron : rektor w latach 1975–1981. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 24–25
282. WOJTYCZA, Janusz
Feliks Kiryk : rektor w latach 1993–1999. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 31–32
283. WOJTYCZA, Janusz
Henryk Żaliński : rektor od roku 2005. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 34
284. WOJTYCZA, Janusz
Kazimierz Józef Piwarski : rektor w latach 1949–1950. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 17
285. WOJTYCZA, Janusz
Michał Śliwa : rektor w latach 1999–2005. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 33
286. WOJTYCZA, Janusz
Mieczysław Rozmus : rektor w latach 1984–1990. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 28
287. WOJTYCZA, Janusz
Stanisław Skalski : rektor w latach 1948–1949. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 15–16
288. WOJTYCZA, Janusz
Stefan Szuman : rektor w latach 1946–1948. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 13–14
289. WOJTYCZA, Janusz
Tadeusz Ziętara : rektor w latach 1980–1981. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 26–27
290. WOJTYCZA, Janusz
Wincenty Danek : rektor w latach 1956–1971. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 20–21
291. WOJTYCZA, Janusz
Władysław „Zawisza” Szczygieł (1902–1960) – polonista, harcemistrz, członek Szarych Szeregów / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 107–111
292. WOJTYCZA, Janusz
Wspomnienia o Janie Flisie / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 102–104
293. WOJTYCZA, Janusz
Zenon Moszner : rektor w latach 1971–1975 i 1981–1984. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 22–23
294. WOJTYCZA, Janusz
Zenon Uryga : rektor w latach 1990–1993. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 29–30
295. WOJTYCZA, Janusz
Zygmunt Mysłakowski : rektor w latach 1950–1956. – (Rektorzy WSP/AP) / Janusz Wojtycza. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 18–19
296. ZAMACHOWSKI, Władysław
Włodzimierz Juszczyk / Władysław Zamachowski. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 80–82

10. KOLUMNA STUDENCKA

297. APOLLO, Michał ; ŻOŁĄDEK, Marek
Miyar Himalaya Expedition 2006 : relacja z wyprawy SKNG w indyjską część Great Himalaya / Michał Apollo, Marek Żołądek ; fot. Michał Apollo. – Fot., 4 il. – 2007, nr 1 (28), s. 151–153, [1] k.

298. BANDOŁA, Łukasz
Samorząd Studentów Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie / Łukasz Bandała. – 2006, nr 1 (25), s. 124

299. BUCZEK, Maria
Dni kariery w Krakowie / Maria Buczek. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 180

300. CIESIELSKA, Danuta
Wrześniowe Sympozja Koła Matematyków i Informatyków / Danuta Ciesielska ; fot. Romana Wajs i Marian Pasternak. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 163–166

301. FRAŃ, Mirosław
Całkowite zaćmienie Słońca w Turcji / Mirosław Frań. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 138–140

302. FRAŃ, Mirosław
Jak udoskonalać nauczanie astronomii? : konferencja Naukowego Koła Fizyków „Pozyton” / Mirosław Frań. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 152–154

11. JUBILEUSZE

309. KOGUT, Wiesława
Józef Kuźma, nasz Profesor Jubilat / Wiesława Kogut. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 86–89

310. NOGA, Zdzisław
Jubileusz profesora Feliksa Kiryka / Zdzisław Noga ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 92–93

303. FRAŃ, Mirosław
„Niebo gwiazdziste nade mną” – czyli studenckie wyprawy do Obserwatorium Astronomicznego na Suhorze / Mirosław Frań. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 166–167

304. INTRO
INTRO 2004 : wprowadzenie na rynek pracy / Samodzielna Sekcja Promocji Uczelni i Karier Studenckich ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 184

305. KOZIK, Ryszard
Studencki ruch naukowy w Instytucie Biologii AP w Krakowie / Ryszard Kozik. – 2006, nr 2–3 (26), s. 53–54

306. LEGUTKO, Katarzyna ; PIASKOWSKA, Małgorzata
Ekotechnicy – ludzie z pasją / Katarzyna Legutko, Małgorzata Piaskowska. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 161–162

307. MICHNIAK, Paweł
25 lat Niezależnego Zrzeszenia Studentów / Paweł Michniak. – 2006, nr 1 (25), s. 125–127

308. NOWAK-ADAMCZYK, Dagmara
Jesienne Obrazy : wernisaż prac malarzy-hobbyistów / Dagmara Nowak-Adamczyk. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 89–91

311. STACHURSKI, Edward
Jubileusz profesor Marii Zarębiny / Edward Stachurski ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 94–96

12. ODESZLI

312. BŁASIAK, Władysław

Doktor habilitowany Jacek Mayer, profesor AP / Władysław Błasiak. – 2005, nr 2 (22), s. 106

313. BUDREWICZ, Tadeusz

Doktor Stanisław Mrazek (1937–2005) / Tadeusz Budrewicz. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 104–105

314. FULARA, Boguchwał

Maciej Bieda 1935–2005 / Boguchwał Fulara ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 108

315. MORBITZER, Janusz

Doktor Bohdan Gralewski (1957–2004) / Janusz Morbitzer. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 97

316. PACIOREK, Anna

Marian Fortuna (1950–2006) / Anna Paciorek. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 87–88

317. SERCZYK, Jan

Jan Serczyk 1942–2007 / koleżanki i koledzy z Instytutu Techniki. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 118

318. SPÓLNIK, Anna

Dr hab. prof. AP Edward Klisiewicz (1949–2005) / Anna Spólnik. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 102–103

319. WIERZBIŃSKI, Stanisław

Profesor Janusz Kaczorowski : 1950–2005 / Stanisław Wierzbński. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 105–107

13. SZTUKA – GALERIA KONSPEKTU, WIERSE, ESEJ

320. BAL, Agnieszka

początkująca Afrodyta ; Hymn : [wiersze] / Agnieszka Bal. – 2005, nr 2 (22), s. 149

321. BALIŃSKI, Andrzej ; POLAŃSKA, Agata

Historia powstania pewnego odlewu artystycznego / Andrzej Baliński, Agata Polańska. – Il. – 2007, nr 3–4 (30), s. 40–45

322. BĄK, Joanna

[***] padół ; ryby ; nagroda ; erotyzm : [wiersze] / Joanna Bąk. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 124

323. CYGANIK, Henryk

trzy siostry ; wódka ; białe kruki ; pożegnanie : [wiersze] / Henryk Cyganik. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 131–132

324. DUSZKA, Maria

[***] ; [***] ; Prawie wszyscy byli odwrócenii ; [***] : [wiersze] / Maria Duszka. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 98–99

325. GAJDA, Kazimierz

Jo Privat : przy dźwiękach akordeonu / Kazimierz Gajda. – 2007, nr 1 (28), s. 39–41

326. GAŁCZYŃSKI, Konstanty Ildefons

Bal na Kremlu : [wiersz] / Ildefonso [Konstanty Ildefons Gałczyński]. – 2005, nr 1 (21), s. 196

327. GAŁCZYŃSKI, Konstanty Ildefons

Nowy Psalterz Polski : [wiersz] / Konstanty Ildefons Gałczyński. – 2005, nr 2 (22), s. 198

328. JANICKA-SŁYSZ, Małgorzata

Wrażliwy buntownik : Karol Szymanowski (1882–1937) / Małgorzata Janicka-Słysz. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 34–38

329. KAJTOCHOWA, Anna

[Sytuacja] II ; Marcie ; [***] ; W kropkach słońca : [wiersze] / Anna Kajtochowa. – 2007, nr 2 (29), s. 130–131

330. KAMISIŃSKA, Dorota

Książka – dzieło sztuki / Dorota Kamisińska. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 203–206

331. KAMISIŃSKA, Dorota
„Ślepe pole” książki / Dorota Kamisińska. – 2006,
nr 2–3 (26), s. 146–150
332. KAMISIŃSKA, Dorota
Wyspiański ery komputera / Dorota Kamisińska. –
2007, nr 1 (28), s. 71–75
333. KANIA, Marcin
Stanisław Bursztyński / Marcin Kania. – Fot. –
2007, nr 1 (28), s. 42–44
334. KARWALA, Marek
Barbara Zambrzycka-Śliwa – artystka niezależna
/ Marek Karwala. – Fot., 8 il. – 2005, nr 1 (21),
s. 146–148, [2] k.
335. KARWALA, Marek
Epifanijne malarstwo Władysława Podrazika / Marek
Karwala. – Fot., 5 il. – 2006, nr 4 (27), s. 118–120,
[2] k.
336. KARWALA, Marek
Janina Jeleńska-Papp – otworzyć rzeźbiarską
przestrzeń / Marek Karwala. – Fot., 10 il. – 2005,
nr 2 (22), s. 133–135, [2] k.
337. KARWALA, Marek
Jerzego Kędziory poszukiwania *universum* / Ma-
rek Karwala. – Fot., 6 il. – 2007, nr 2 (29), s. 103–
105, [2] k.
338. KARWALA, Marek
Karola Pustelnika malarstwo osobne / Marek Kar-
wala. – Fot., 4 il. – 2005, nr 3 (23), s. 109–111,
[1] k.
339. KARWALA, Marek
Mariusz Drohomirecki – malarz Krakowa / Marek
Karwala. – Fot., 8 il. – 2007, nr 1 (28), s. 54–56,
[2] k.
340. KARWALA, Marek
Metamorfozy Grzegorza Bednarskiego / Marek
Karwala. – Fot., 8 il. – 2006, nr 2–3 (26), s. 94–97,
[2] k.
341. KARWALA, Marek
O artystycznych peregrynacjach Eugeniusza Mu-
chy / Marek Karwala. – Fot., 7 il. – 2005, nr 4 (24),
s. 65–67, [2] k.
342. KARWALA, Marek
Oczyszczająca moc tradycji w malarstwie Zbignie-
wa Cebuli / Marek Karwala. – Fot., 8 il. – 2007,
nr 3–4 (30), s. 125–127, [2] k.
343. KARWALA, Marek
Wojciecha Kubiczka umiłowanie tradycji / Marek
Karwala. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 130–132
344. KARWALA, Marek
Wystawa w Czchowie / Marek Karwala. – 2006,
nr 2–3 (26), s. 97
345. KOWALSKA, Emilia
[Wiersze] / Emilia Kowalska. – 2007, nr 2 (29),
s. 132
346. LEBDA, Małgorzata
Gosha ; spółka ; zapas ; zadzień : [wiersze] / Mał-
gorzata Lebda. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 73–75
347. LISZKA, Józef
Władysław Jastrzębski – bolesławski artysta / Jó-
zef Liszka. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 112–116
348. MENTEL, Michał
[Fotografie] / Michał Mentel. – Fot. – 2005, nr 1
(21), s. 153
349. MIDA, Dagmara
pamiętasz?... ; Toast : [wiersze] / Dagmara Mida.
– 2007, nr 1 (28), s. 78
350. OGONOWSKA, Agnieszka
Lars von Trier : teoretyk czy szarlatan kina? / Ag-
nieszka Ogonowska. – 2005, nr 1 (21), s. 129–132
351. OGONOWSKA, Agnieszka
Podróże filmowe, telewizyjne i nie tylko... / Ag-
nieszka Ogonowska. – 2005, nr 3 (23), s. 134–138

352. OGONOWSKA, Agnieszka
Telewizja rzeczywistości a kult autentyzmu / Agnieszka Ogonowska. – 2005, nr 2 (22), s. 140–143
353. ORAMUS, Romuald
Holendrzy w Krakowie / Romuald Oramus. – 2005, nr 1 (21), s. 149–152
354. ORAMUS, Romuald
Refleksje / Romuald Oramus. – Il. – 2006, nr 1 (25), s. 137–139
355. ORAMUS, Romuald
Sport w sztuce / Romuald Oramus. – 2005, nr 4 (24), s. 68–70
356. ORAMUS, Romuald
Światło i miara : malarstwo Jana Pamuły / Romuald Oramus. – Il. – 2005, nr 2 (22), s. 136–139
357. ORAMUS, Romuald
Topografia i malarstwo / Romuald Oramus. – 2005, nr 3 (23), s. 112–113
358. PIĄTEK, Dorota
[***] ; Ból : [wiersze] / Dorota Piątek. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 154
359. PIENIĄŻEK, Marek
Jeszcze zanim umrę ; Etat : [wiersze] / Marek Pieniążek. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 144–145
360. POCIASK-KARTECZKA, Joanna
Źródło ; Fragment rozmowy ; jak rosa : [wiersze] / Joanna Pociask-Karteczka. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 128–129
361. PODRAZIK, Władysław
One ; O obrazie epifanicznym ; Lament obrazów : [wiersze] / Władysław Podrazik. – 2006, nr 4 (27), s. 121
362. REGNOWSKA, Marta
ostatnie kuszenie ; z dedykacją ; o tym nie można mówić ; raz dwa trzy : [wiersze] / Marta Regnowska. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 116
363. SIEROSŁAWSKA, Elżbieta
Styl języka w sztukach Franza Xavera Kroetza / Elżbieta Sierosławska. – 2007, nr 3–4 (30), s. 139–141
364. SIKORSKA, Justyna
Dworzec ; Tęcza od spodu : [wiersze] / Justyna Sikorska ; fot. Marcin Kania. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 146–147
365. SZLAGA, Krystyna
Pamiętaj, żeś synem żebraka ; Dano mi : [wiersze] / Krystyna Szlaga. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 114–115
366. WARZECHA, Andrzej
Żonkil ; Apel ; Jak gwiazdy ; Późnym latem : [wiersze] / Andrzej Warzecha. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 124
367. WAWRZKIEWICZ, Marek
Pora deszczowa, Hanoi ; I ty Cervantesie : [wiersze] / Marek Wawrzkiwicz. – 2006, nr 4 (27), s. 122–123
368. WIERCIOCH, Wojciech
Pustynia ; Port ; Stogi siana : [wiersze] / Wojciech Wiercioch. – 2007, nr 1 (28), s. 76–77
369. WOŁOSZAŃSKI, Bogusław
Stracona szansa / Bogusław Wołoszański. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 86–88
370. WRÓŃSKI, Szczęśny
[***] ; [***] ; Zaklinanie żebra : [wiersze] / Szczęśny Wroński. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 71–72
371. ŻYŁA, Joanna
Blżej poranka / Joanna Żyła. – 2005, nr 3 (23), s. 123–125

14. SPORT, TURYSTYKA, REPORTAŻ

372. BANDO, Adam

O sporcie i Pałacu Prasy... Cz. 1, „Ilustrowany Kurier Codzienny” / Adam Bando. – 2005, nr 4 (24), s. 39–42

373. BANDO, Adam

O sporcie i Pałacu Prasy... Cz. 2, Marian Dąbrowski jako promotor kultury fizycznej / Adam Bando. – 2006, nr 2–3 (26), s. 124–126

374. BLECHARZ, Jan

Praktyczna psychologia sportu / Jan Blecharz. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 11–14

375. FARON, Bolesław

List z „krainy kangurów” : wśród absolwentów WSP w Australii / Bolesław Faron. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 102–108

376. FARON, Bolesław

Śladami polskiej kultury / Bolesław Faron ; fotografował autor. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 86–91

377. FARON, Bolesław

Z notatnika sztokholmskiego : podróż do noblowskiego sezamu / Bolesław Faron. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 54–59

378. GOLONKA, Andrzej

Tanec towarzyski w Polsce / Andrzej Golonka. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 22–27

379. HRABIEC, Patrycja ; DĄBROWA, Kamila

Biel wdzięczności / Patrycja Hrabiec, Kamila Dąbrowa ; fot. Marcin Kania, Stanisław Skórka. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 100–101

380. KAROLCZAK, Kazimierz

Ukraińska rewolucja : pomarańczowa nadzieja w czarno-białej rzeczywistości / Kazimierz Karolczak ; fotografował autor. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 48–53

381. KAROLCZAK, Kazimierz

Z Czartoryskimi do korzeni... [Cz.] 2. – (Kazimierza Karolczaka podróże nie tylko naukowe...) / Kazimierz Karolczak ; fotografował autor. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 60–65

382. KAROLCZAK, Kazimierz

Z Czartoryskimi do korzeni... [Cz.] 3. – (Kazimierza Karolczaka podróże nie tylko naukowe...) / Kazimierz Karolczak ; fotografował autor. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 84–88

383. KAROLCZAK, Kazimierz

Z Czartoryskimi do korzeni... [Cz.] 4. – (Kazimierza Karolczaka podróże nie tylko naukowe...) / Kazimierz Karolczak. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 92–97

384. KOWALÓW, Witold Józef

Do historii powinny wejść prawdziwe fakty : nieścisłości nt. Kłewania i Zdobunowa w artykule Kazimierza Karolczaka *Z Czartoryskimi do korzeni* (2) / Witold Józef Kowalów. – 2005, nr 3 (23), s. 98

385. MICHALSKI, Czesław

Absolwenci krakowskich uczelni technicznych wśród polskich olimpijczyków / Czesław Michalski. – 2007, nr 3–4 (30), s. 142–146

386. MICHALSKI, Czesław

Absolwenci Uczelni na sportowych arenach Polski i świata / Czesław Michalski. – Fot. – 2006, nr 1 (25), s. 116–123

387. MICHALSKI, Czesław

Astronomia i fizyka a Akademicki Związek Sportowy / Czesław Michalski. – 2005, nr 2 (22), s. 183

388. MICHALSKI, Czesław

Sport akademicki wśród geografów / Czesław Michalski. – 2005, nr 4 (24), s. 122–123

389. MICHALSKI, Czesław

Sport polski na Litwie : historia i teraźniejszość / Czesław Michalski. – 2006, nr 4 (27), s. 164–166

390. MICHALSKI, Czesław
Sport polski w dwudziestolecu międzywojennym / Czesław Michalski. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 184–189
391. MICHALSKI, Czesław
Sport wojskowy w Krakowie / Czesław Michalski. – 2007, nr 2 (29), s. 170–174
392. MICHALSKI, Czesław
Sport wśród biologów naszej Uczelni / Czesław Michalski. – 2006, nr 2–3 (26), s. 141–143
393. MICHALSKI, Czesław
Sportowcy niepełnosprawni na olimpijskim szlaku / Czesław Michalski. – 2006, nr 4 (27), s. 41–43
394. MICHALSKI, Czesław
Sportowe i turystyczne pasje Karola Wojtyły / Czesław Michalski. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 148–150
395. MICHALSKI, Czesław
120 lat działalności Krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” / Czesław Michalski. – 2005, nr 4 (24), s. 32–38
396. MICHALSKI, Czesław
100 lat Klubu Sportowego Cracovia (1906–2006) / Czesław Michalski. – 2006, nr 2–3 (26), s. 127–131
397. MICHALSKI, Czesław
100 lat Klubu Sportowego Wisła Kraków / Czesław Michalski. – 2006, nr 4 (27), s. 66–70
398. MICHALSKI, Czesław
30-lecie Klubu Sportowego AZS AWF Kraków / Czesław Michalski. – 2007, nr 1 (28), s. 140–142
399. MICHALSKI, Czesław
Wychowanie fizyczne i sport na ziemiach polskich pod zaborami. [Cz.] 2 / Czesław Michalski. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 187–188
400. MICHALSKI, Czesław
Z życia Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego / Czesław Michalski. – 2005, nr 4 (24), s. 124–125
401. MUCHACKA, Bożena
Ostatni hold Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II / Bożena Muchacka ; fotografowała autorka. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 89–91
402. OGONOWSKA, Agnieszka
Sport w telewizji / Agnieszka Ogonowska. – 2005, nr 4 (24), s. 28–31
403. PABIS, Katarzyna
Aron ha-kodesz : najważniejsze miejsce w synagodze / Katarzyna Pabis ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 107–109
404. PACHOLARZ, Piotr
Grodzisko – miejsce, w którym nie ma... / Piotr Pacholarz. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 148–151
405. PACHOLARZ, Piotr
Historyczna podkova Nowej Huty / Piotr Pacholarz ; fotografował autor. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 139–145
406. PACHOLARZ, Piotr
Lanckorońska terapia / Piotr Pacholarz. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 109–115
407. PACHOLARZ, Piotr
Niepołomicki renesans / Piotr Pacholarz. – Fot. – 2007, nr 1 (28), s. 145–150
408. PACHOLARZ, Piotr
Starykoń z Suchej Beskidzkiej / Piotr Pacholarz. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 132–137
409. PACHOLARZ, Piotr
Twierdza Kraków nadal walczy! / Piotr Pacholarz. – 2007, nr 2 (29), s. 57–63
410. PACHOLARZ, Piotr
Wzniesmy toast za Dobczyce / Piotr Pacholarz. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 98–101
411. PAMIĘTNIK
Pamiętnik znaleziony pod kopułą / oprac. Bartłomiej Zakrzewski. – 2005, nr 2 (22), s. 79–83

412. ROMANIEWSKI, Piotr
Przygotowania i przebieg I wizyty Ojca Świętego
Jana Pawła II w Krakowie / Piotr Romaniewski. –
Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 96–99

413. SIONKO, Elżbieta
Grupy rehabilitacyjne / Elżbieta Sionko. – 2005,
nr 4 (24), s. 126–127

414. SIONKO, Elżbieta
Gry i zabawy na świeżym powietrzu / Elżbieta
Sionko. – 2007, nr 1 (28), s. 143–144

415. SIONKO, Elżbieta
Gry i zabawy ruchowe / Elżbieta Sionko. – 2006,
nr 4 (27), s. 145–147

416. SIONKO, Elżbieta
Joga. Cz. 1, Relaks i ćwiczenia oddechowe / Elż-
bieta Sionko. – 2007, nr 3–4 (30), s. 147–148

417. SIONKO, Elżbieta
Narty : jak spędzić czas miło i bezpiecznie? /
Elżbieta Sionko. – 2007, nr 2 (29), s. 175–177

418. SIONKO, Elżbieta
Przerwa w pracy? / Elżbieta Sionko. – Fot. – 2005,
nr 3 (23), s. 146–147

419. SIONKO, Elżbieta
Wellness – bądź w dobrej formie / Elżbieta Sionko.
– Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 144–145

420. SIONKO, Elżbieta
Woda – nowe środowisko człowieka / Elżbieta
Sionko. – 2005, nr 2 (22), s. 190–191

421. SIONKO, Elżbieta
Zabiegi zimno- i ciepłolecznice : o saunach i ko-
morach kriogenicznych / Elżbieta Sionko. – Fot. –
2005, nr 4 (24), s. 118–121

422. SMOGOROWSKI, Łukasz
Podsumowanie sezonu sportowego 2004/2005 / Łu-
kasz Smogorowski. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 151–
–152

423. SMOGOROWSKI, Łukasz
Sportowa Jesień w Kijowie / Łukasz Smogorowski.
– Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 189–190

424. ŚNIEŻYŃSKI, Marian
Moje spotkanie z Ojcem Świętym / Marian Śnie-
żyński. – Fot. – 2005, nr 2 (22), s. 92–95

15. KONFERENCJE

425. BOROWIEC, Monika ; RACHWAŁ, Tomasz
O potrzebie kształtowania postaw przedsiębior-
czych / Monika Borowiec, Tomasz Rachwał. –
2005, nr 3 (23), s. 62–67

426. BUCZEK, Maria
Ekonomia społeczna a rozwój lokalny / Maria Bu-
czek. – 2007, nr 1 (28), s. 127–128

427. CYMANOW-SOSIN Klaudia
Podróż w literaturze polskiej / Klaudia Cymanow-
Sosin. – 2006, nr 2–3 (26), s. 61–64

428. DUSZA, Sebastian
Motywacja w dydaktyce języków obcych / Seba-
stian Dusza. – 2007, nr 2 (29), s. 156–157

429. GLOGIER, Marek
Dylematy archiwistów uczelnianych / Marek Glo-
gier. – 2005, nr 1 (21), s. 176–178

430. GUNIA, Grażyna
Konferencje organizowane przez pracowników Ka-
tedry Pedagogiki Specjalnej / Grażyna Gunia. –
2006, nr 4 (27), s. 111–112

431. GUNIA, Grażyna
Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność* / Grażyna Gunia. – 2005, nr 3 (23), s. 194–198
432. GUZIK, Marek
Krakowskie spotkania herpetologów / Marek Guzik. – 2006, nr 2–3 (26), s. 57–60
433. JARNO-KURACH, Iwona
I Bukowieńskie Spotkania Naukowe: *Regionalizm w dydaktyce* / Iwona Jarno-Kurach. – Fot. – 2006, nr 2–3 (26), s. 68–69
434. JARNO-KURACH, Iwona
II Bukowieńskie Spotkania Naukowe / Iwona Jarno-Kurach. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 154–155
435. JAROSZ, Bożena
Komputer w edukacji : XVI ogólnopolskie sympozjum naukowe / Bożena Jarosz. – 2006, nr 4 (27), s. 109–110
436. KAMISIŃSKA, Dorota
Lecha Kokocińskiego Lwowiana serdeczne / Dorota Kamisińska. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 130–135
437. KONDRACKA, Anna
Konferencja naukowo-dydaktyczna na temat modernizacji nauczania astronomii w ramach przedmiotu *Fizyka z astronomią* / Anna Kondracka. – 2005, nr 2 (22), s. 128
438. KOSEŃKA, Kinga
Sprawozdanie z V Międzynarodowej Konferencji Naukowej: *Państwo, gospodarka, społeczeństwo* / Kinga Kosętką. – 2005, nr 3 (23), s. 184–185
439. LACH, Henryk
Molekularne i fizjologiczne aspekty regulacji ustrojowej / Henryk Lach. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 99–100
440. LACH, Henryk
Prosto z Podbrzezia / Henryk Lach. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 108
441. LACH, Henryk ; GREŃ, Agnieszka
O mechanizmach utrzymujących życie – prosto z Podbrzezia / Henryk Lach, Agnieszka Greń. – 2005, nr 1 (21), s. 173
442. LATAWIEC, Krystyna
Zjazd Polonistów w Krakowie, 22–25 września 2004 r. : *Polonistyka w przebudowie : Literaturoznawstwo – Wiedza o języku i kulturze – Edukacja* / Krystyna Latawiec. – 2005, nr 1 (21), s. 166–169
443. MACH, Dorota
Spotkania Sienkiewiczowskie 2004 / Dorota Mach. – 2005, nr 2 (22), s. 129–130
444. MATRAS, Wanda
IX Międzynarodowa Konferencja Naukowa : Kraków – Lwów : książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku / Wanda Matras. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 152–155
445. MATRAS, Wanda
Kraków – Lwów : książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w. / Wanda Matras ; fot. Mieczysław Więclawek. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 143–145
446. MEINARDI, Gabriela
Europa języków i kultur – spotkanie w Krakowie / Gabriela Meinardi. – 2005, nr 4 (24), s. 146–147
447. MINCZAKIEWICZ, Elżbieta M.
Kształcenie niepełnosprawnych w Danii i Szwecji / Elżbieta M. Minczakiewicz. – 2006, nr 4 (27), s. 94–95
448. MROŻEK, Sebastian
Uczyć, motywować, oceniać : 10. Jubileuszowy Zjazd PSNjN w Krakowie / Sebastian Mrozek. – 2006, nr 4 (27), s. 104–107
449. MUCHACKA, Bożena
Szkoła w teorii i praktyce edukacyjnej / Bożena Muchacka. – 2006, nr 1 (25), s. 90
450. MUCHACKA, Bożena ; ADAMEK, Irena
W trosce o zachowanie tożsamości narodowej : promocja kultury polskiej w Stanach Zjednoczo-

nych / Bożena Muchacka, Irena Adamek. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 96–98

451. MUSIAŁ, Emilia

15. Ogólnopolskie Seminarium Naukowe *Komputer w edukacji* / Emilia Musiał ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 140–142

452. NODZYŃSKA, Małgorzata

Międzynarodowa konferencja *Badania w dydaktyce chemii* / Małgorzata Nodzyńska. – 2005, nr 1 (21), s. 174–175

453. NOGA, Zdzisław

Mitteleuropa gestern und heute in einem vereinigten Europa (2–4 listopada 2004 r.) ; *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu* (13–14 grudnia 2004 r.) / Zdzisław Noga. – 2005, nr 1 (21), s. 156–157. – Pod wspólnym tytułem: Konferencje w Instytucie Historii w 2004 roku.

454. NOWARSKI, Czesław

Raport z XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich : „Tradycja a nowoczesność – tożsamość”, Kraków, 15–18 września 2004 roku / Czesław Nowarski ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 158–161

455. OCHOŃSKI, Bartosz

Jacek Kaczmarski w świetle pieśni : z perspektywy prelegenta / Bartosz Ochoński. – 2007, nr 1 (28), s. 119–122

456. OCHOŃSKI, Bartosz

Konferencja *Powieść historyczna dawniej i dziś* z perspektywy studenta / Bartosz Ochoński. – 2006, nr 2–3 (26), s. 65–67

457. OGONOWSKA, Agnieszka

Migawki z Zakopanego : spotkania z filmem górskim / Agnieszka Ogonowska. – 2005, nr 3 (23), s. 178–179

458. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.

Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji / Ewa Piotrowska, Renata M. Zajęc. – 2005, nr 3 (23), s. 199–200

459. PIOTROWSKA, Ewa ; ZAJĄC, Renata M.

Open Access – nowy model komunikacji naukowej / Ewa Piotrowska, Renata M. Zajęc. – 2007, nr 3–4 (30), s. 158–160

460. PROBUCKA, Dorota

I Ogólnopolskie Forum Etyczne *Etyka i Polityka* / Dorota Probuska. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 192–193

461. PRZEBINDA-NIEMCZYK, Katarzyna

Sprawozdanie z Konferencji Naukowej IFP w Maniowych w maju 2005 r. / Katarzyna Przebinda-Niemczyk. – Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 186–190

462. PULAK, Irena

17. ogólnopolskie sympozjum naukowe *Komputer w edukacji* / Irena Pulak. – 2007, nr 3–4 (30), s. 149–151

463. PULAK, Irena ; JAROSZ, Bożena

Sprawozdanie z 14. Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego *Komputer w edukacji* / Irena Pulak, Bożena Jarosz ; fot. Marian Pasternak. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 170–172

464. RAJMAN, Jerzy

Urzędnicy miejscy w Rzeczypospolitej – problemy badawcze (20–21 czerwca 2004 r.) / Jerzy Rajman. – 2005, nr 1 (21), s. 155–156. – Pod wspólnym tytułem: Konferencje w Instytucie Historii w 2004 roku.

465. ROGOŻ, Michał

Kraków mityczny : motywy, wątki, obrazy w utworach dla dzieci i młodzieży / Michał Rogoż. – Fot. – 2007, nr 3–4 (30), s. 156–157

466. ROSZCZYNIALSKA, Magdalena

Pożytki z fikcji : Maniowy 2007 / Magdalena Roszczyńska. – Fot. – 2007, nr 2 (29), s. 151–153

467. SIENKO, Maria

Podróże do Polski / Maria Sienko. – Fot. – 2006, nr 4 (27), s. 101–103

468. SKÓRKA, Stanisław
XIII Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich :
Ustka 8–11 września 2005 r. / Stanisław Skórka.
– Fot. – 2005, nr 3 (23), s. 201–202

469. SROKA, Łukasz Tomasz
Lwów : przeszłość i przyszłość / Łukasz Tomasz
Sroka. – 2006, nr 4 (27), s. 115–117

470. WNĘK, Joanna A.
Dziecko w kryzysie / Joanna A. Wnęk. – Fot. –
2007, nr 2 (29), s. 148–150

471. WOŹNICZKO, Wioletta
Media lokalne w Polsce – piętnaście lat doświad-
czeń / Wioletta Woźniczko. – 2005, nr 4 (24),
s. 150–151

472. WÓJS, Paweł
Kondycja człowieka współczesnego : diagnozy
i perspektywy / Paweł Wójs. – 2005, nr 4 (24),
s. 148–149

473. ŻALIŃSKI, Henryk W.
Historycy obcokrajowcy na XVII Powszechnym
Zjeździe Historyków Polskich : rozmowa z prof.
Henrykiem W. Żalińskim / rozm. Hubert Chudzio.
– Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 162–165

474. ŻALIŃSKI, Henryk W.
Polacy we Francji : historia i współczesność / Hen-
ryk W. Żaliński. – Fot. – 2005, nr 1 (21), s. 45–47

16. KSIĄŻKA, KTÓRĄ CZYTAM ; GŁOSY O KSIĄŻKACH

475. BAŁCZYRAK, Joanna
Brzytwa Niecikowskiego Ryszarda Sadaja : czy re-
alizm magiczny? / Joanna Bałczyrak. – Rec. pracy
: Brzytwa Niecikowskiego / Ryszard Sadaj. Warsza-
wa, 2004
W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 125–130

476. BETKA, Dominika
Świat kobiet-terrorystek / Dominika Betka. – Rec.
pracy: Narzeczone Allacha : terrorystki-samobój-
czynie z Czeczenii / Julia Jusik. Katowice, 2006
W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 200–202

477. BIELENDĄ, Ewa
Józefa Barana *Koncert dla nosorożca : dziennik
poety przełomu wieków* / Ewa Bielenda. – Rec.
pracy: Koncert dla nosorożca : dziennik poety
z przełomu wieków / Józef Baran. Poznań, 2005
W : Konspekt. – 2006, nr 2–3 (26), s. 155–157

478. BRYNKUS, Józef
Dydaktyka w Drugiej Rzeczypospolitej / Józef
Brynkus. – Rec. pracy: Cele kształcenia w dyda-
ktyce Drugiej Rzeczypospolitej / Violetta Rodak.
Katowice, 2003
W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 202–204

479. CHOWANIEC, Urszula
Na początek – Apokalipsa, czyli o duchach i du-
szach Marka Wojdyły / Urszula Chowaniec. – Rec.
pracy: Duchy i dusze / Marek Wojdyło. Kraków, 2007
W : Konspekt. – 2007, nr 3–4 (30), s. 182–185

480. CHROBAK, Małgorzata
Tadeusza E. Witkiewicza *Niezwykłe ksiąg miło-
wanie* / Małgorzata Chrobak. – Rec. pracy: Nie-
zwykłe ksiąg miłowanie : Tadeusza E. Witkiewicza
proza i poezja / [red. książki Roman Landowski].
Pelplin, 2002
W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 197–199

481. DUDEK, Eugenia ; NOGA, Henryk
Z Polską w sercu / Eugenia Dudek, Henryk Noga. –
Rec. pracy: Z Polską w sercu : rzecz o Wiktorze Am-
broziewiczu / Tadeusz W. Nowacki. Warszawa, 2001
W : Konspekt. – 2007, nr 3–4 (30), s. 171–172

482. GŁOGOWSKA-GRYZIECKA, Barbara
Problemy „pisania o sobie” / Barbara Głogowska-
Gryziecka. – Rec. pracy: Annales Academiae Pae-
dagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria
6 / pod red. Bolesława Farona. Kraków, 2006
W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 203–205

483. GRZEGORCZYK-DŁUCIAK, Kornela
Pedagogika przedszkolna : metamorfoza statusu i przedmiotu badań / Kornela Grzegorzczak-Dłuciak. – Rec. pracy: Pedagogika przedszkolna : metamorfoza statusu i przedmiotu badań / Danuta Waloszek. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 159–160

484. JACHNA, Artur

Nowe źródło do dziejów gospodarczych Drugiej Rzeczypospolitej w opracowaniu naukowym Jerzego Gołębiowskiego / Artur Jachna. – Rec. pracy: Kapitał państwowy w spółkach prawa handlowego u schyłku Drugiej Rzeczypospolitej : szczegółowe sprawozdanie z działalności przedsiębiorstw o kapitale mieszanym za rok 1937 wzgl. 1937/1938 / wybór i oprac. Jerzy Gołębiowski. Kraków, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 200–201

485. JARSKA, Barbara

O edukacji nauczycielskiej słów kilka / Barbara Jarska. – Rec. pracy: Edukacja nauczycielska wobec zadań reformy / pod red. Haliny Kosętki, Bożeny Pietrzyk i Ryszarda Ślęczki. Kraków, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 3 (23), s. 211–213

486. JÓZEPIAK, Magdalena

Po co są krytycy, czyli *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis V* / Magdalena Józefiak. – Rec. pracy: *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 5* / pod red. Bolesława Farona. Kraków, 2005

W : Konspekt. – 2006, nr 1 (25), s. 163–164

487. KANIA, Marcin

Johann E. – historia i hipotezy / Marcin Kania. – Rec. pracy: Operacja Talos / Bogusław Wołoszański. Warszawa, 2005

W : Konspekt. – 2005, nr 4 (24), s. 55–57

488. KANIA, Marcin

Surowa diagnoza rzeczywistości : szkic o „Wschodzie nad Rossą” – antologii młodej polskiej poezji na Litwie / Marcin Kania. – Rec. pracy: Wschód nad Rossą : antologia poezji młodych Polaków z Wileń-

szczyzny / wybór tekstów Halina Turkiewicz, A. Sochołowski, S. Rudnicki. Wilno ; Mrągowo, 2000

W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 74–75

489. KARWAŁA, Marek

Imperatywy Krystyny Szlagi / Marek Karwała. – Rec. pracy: Niebo po Ikarze / Krystyna Szlaga. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 191–194

490. KARWAŁA, Marek

Prorok na skale / Marek Karwała. – Rec. pracy: Prorok na skale : myśli Jerzego Nowosielskiego / Jerzy Nowosielski ; wybrali i ułożyli Roman Mazurkiewicz i Władysław Podrazik. Kraków, 2007

W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 195–197

491. KRUPA, Bożena

Edukacja dziś – jutro / Bożena Krupa. – Rec. pracy: Edukacja dziś – jutro / Kazimierz Denek. Leszno, 2006

W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 169–171

492. KRUPA, Bożena

O miejscu niepełnosprawnych w kulturze / Bożena Krupa. – Rec. pracy: Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność / red. Jolanta Baran, Sławomir Olszewski. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 161–164

493. KRYWAK, Piotr

Fikcja jako ilustracja hipotezy / Piotr Krywak. – Rec. pracy: Twierdza szyfrów / Bogusław Wołoszański. Warszawa, 2004

W : Konspekt. – Fot. – 2005, nr 4 (24), s. 50–54

494. KRYWAK, Piotr

Kod Leonarda... albo o pożytkach z hałasu / Piotr Krywak. – Rec. pracy: Kod Leonarda da Vinci / John Brown. – Warszawa, 2004

W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 131–134

495. KUCAŁA, Bożena

O krytyce krytycznej : Opętanie A.S. Byatt / Bożena Kucała. – Rec. pracy: Opętanie / Antonia Susan Byatt. Warszawa, 1998

W : Konspekt. – 2005, nr 2 (22), s. 202–204

496. KUDŁA, Lucyna

Dydaktyka w Drugiej Rzeczypospolitej / Lucyna Kudła. – Rec. pracy: Dydaktyka ogólna jako przedmiot kształcenia nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939) / Iwona Wendreńska. Katowice, 2003

W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 204–206

497. KULAWIK, Adam

Wielka książka Ossowskiego / Adam Kulawik. – Rec. pracy: Szarlatanów nikt nie kocha : studia i szkice o Gałczyńskim / Jerzy Stefan Ossowski. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 165–167

498. KURZAWA, Sabina

Książka dla każdego nauczyciela / Sabina Kurzawa. – Rec. pracy: Program w edukacji dzieci : geneza, istota, kryteria / Danuta Waloszek. Warszawa, 2005

W : Konspekt. – 2005, nr 4 (24), s. 164–166

499. LATAWIEC, Krystyna

Od Sofoklesa do Mrożka / Krystyna Latawiec. – Rec. pracy: W świecie literatury i teatru : sztuka współczesnictwa / red. Ewa Łubieniewska. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 160–163

500. LUZAR, Izabela

Peter Skrzynecki *Bezdomne psy* / Izabela Luzar. – Rec. pracy: Bezdomne psy / Peter Skrzynecki. Kraków, 2005

W : Konspekt. – 2005, nr 4 (24), s. 167–168

501. MAJDA, Liliana

Książd Antonio Marini : neapolitański jakobin i jego biblioteka / Liliana Majda. – Rec. pracy: Książki i rewolucja : ks. Antonio Marini – neapolitański jakobin i jego biblioteka / Andrzej Drózd. Kraków, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 207–209

502. MG

Poezja świadectwa i sprzeciwu / [sygn.] MG. – Rec. pracy: Poezja świadectwa i sprzeciwu : stan wojenny w twórczości wybranych polskich poetów / Anna Skoczek. Kraków, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 4 (24), s. 169

503. MUNK, Barbara

Ikonografia zdrady i śmierci Judasza / Barbara Munk. – Rec. pracy: Ikonografia zdrady i śmierci Judasza / Stanisław Kobielus. Ząbki, 2006

W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 156–159

504. MUSZYŃSKI, Michał

Francuska obcość / Michał Muszyński. – Rec. pracy: Platforma / Michel Houellebecq. – Warszawa, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 2 (22), s. 199–201

505. OCHOŃSKI, Bartosz

45 lat pracy naukowej / Bartosz Ochoński. – Rec. pracy: Bolesław Faron – 45 lat pracy naukowej krytycznoliterackiej i publicystycznej : bibliografia za lata 1960–2006 / [oprac. bibliogr. Iwona Górny i Joanna Grzeszczuk]. Kraków, 2007

W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 168

506. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Gałczyński jako medium / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Gałczyński i media / Tomasz Stępień. Katowice, 2005

W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 152–155

507. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Mag w cylindrze i kapeluszu / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Mag w cylindrze : o pisarstwie K. I. Gałczyńskiego / pod red. Juliana Rohozińskiego. Pułtusk, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 191–195

508. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Nowe kłopoty z Gałczyńskim / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Poezja i minidramat Gałczyńskiego : interpretacje utworów / Andrzej Cieński. Opole, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 3 (23), s. 207–210

509. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

O alchemikach groteski / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Groteska w poezji Dwudziestolecia : Leśmian – Tuwim – Gałczyński / Elżbieta Sidoruk. Białystok, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 4 (24), s. 157–161

510. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

O pożytkach życia pracowicie spędzonego nad książkami / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Niecierpliwość krytyki : recenzje i szkice z lat 1961–2005 / Marta Wyka. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 3–4 (30), s. 167–169

511. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Po co nam Gałczyński / Jerzy S. Ossowski. – Rec. pracy: Po co nam Gałczyński : studia i szkice / pod red. Piotra Kowalskiego i Katarzyny Łeńskiej-Bąk. Opole, 2005

W : Konspekt. – 2006, nr 2–3 (26), s. 151–154

512. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

„Polska swolocz” : ostatnia okupacja Wilna 1944–1945 / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Wilno 1944–1945 : oczekiwania i nastroje / Stanisława Lewandowska. Warszawa, 2007

W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 182–184

513. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Pozdrowienia dla czarodzieja / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Pozdrowienia dla Czarodzieja : korespondencja K. I. Gałczyńskiego / wybór listów, wstęp i komentarze Kira Gałczyńska. Warszawa, 2005

W : Konspekt. – 2005, nr 2 (22), s. 192–197

514. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Skąd i dokąd idziemy? / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Pamięć i tożsamość : rozmowy na przełomie tysiącleci / Jan Paweł II. Kraków, 2005

W : Konspekt. – 2006, nr 1 (25), s. 153–158

515. OSSOWSKI, Jerzy Stefan

Srebrna Natalia / Jerzy Stefan Ossowski. – Rec. pracy: Srebrna Natalia / Kira Gałczyńska. Warszawa, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 154–158

516. PIECUCH, Aleksander

Multimedialne materiały dydaktyczne / Aleksander Piecuch. – Rec. pracy: Multimedialne materiały dydaktyczne : projektowanie i wykorzystywanie w edukacji techniczno-informatycznej / Eunia Baron-Polańczyk. Zielona Góra, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 3–4 (30), s. 179–181

517. PRASA

Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989–1998. – Rec. pracy: Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989–1998 : rynek, polityka, kultura / Władysław Marek Kolasa. Kraków, 2004

W : Konspekt. – 2005, nr 1 (21), s. 210–211

518. PYTEL, Krzysztof

Bohaterowie gier komputerowych / Krzysztof Pytel. – Rec. pracy: Bohaterowie gier komputerowych : implikacje pedagogiczne / Henryk Noga. Kraków, 2005

W : Konspekt. – 2007, nr 3–4 (30), s. 176–178

519. PYTEL, Krzysztof

Istota i pogranicza pedagogiki / Krzysztof Pytel. – Rec. pracy: Istota i pogranicza pedagogiki : filary personalizmu / Henryk Noga. Kraków, 2004

W : Konspekt. – 2007, nr 3–4 (30), s. 173–175

520. RASZKE, Bożena

Rytm, muzyka, taniec w edukacji / Bożena Raszke. – Rec. pracy: Rytm, muzyka, taniec w edukacji / Romualda Ławrowska. Kraków, 2005

W : Konspekt. – 2006, nr 4 (27), s. 167–168

521. ROSZCZYŃIALSKA, Magdalena

...z podróży Bolesława Faron / Magdalena Roszczyńska. – Rec. pracy: ...z podróży / Bolesław Faron. Kraków, 2007

W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 185–188

522. RUBIN-LOREK, Mirela

Rendez-vous z Poetą : tomik poetycki Jerzego Piątkowskiego / Mirela Rubin-Lorek. – Rec. pracy: Rendez-vous z Mona Lisą / Jerzy Piątkowski. Bochnia ; Kraków, 2007

W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 189–190

523. SARNACKA, Janina

Język polski? Nie taki trudny! / Janina Sarnacka. – Rec. pracy: Język polski? Nie taki trudny! : czyli jak unikać kłopotów językowych / Krystyna Gąsior. Kraków, 2006

W : Konspekt. – 2007, nr 2 (29), s. 198–199

524. SOWA, Józef

Ku dobrej edukacji / Józef Sowa. Rec. pracy: Ku dobrej edukacji / Kazimierz Denek. Toruń, 2005
W : Konspekt. – 2005, nr 4 (24), s. 162–163

525. ŚNIEŻYŃSKI, Marian

Czesław Banach, *Szkoła naszych oczekiwań i marzeń, potrzeb, projekcji i działań od A do Ż* / Marian Śnieżyński. – Rec. pracy: Szkoła naszych oczekiwań i marzeń, potrzeb, projekcji i działań od A do Ż / Czesław Banach. – Poznań, 2005
W : Konspekt. – 2005, nr 2 (22), s. 205

526. WIELOBÓB, Maciej

Ks. Jan Śledzianowski, *Zdrowie bezdomnych* / Maciej Wielobób. – Rec. pracy: Zdrowie bezdomnych / Jan Śledzianowski. Kielce, 2006
W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 169–171

527. WIERZAŃSKA, Magdalena

O uwarunkowaniach i przejawach agresji młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną / Magdalena Wierzańska. – Rec. pracy: Agresja młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną – uwarunkowania i przejawy / Adam Mikrut. Kraków, 2005
W : Konspekt. – 2007, nr 1 (28), s. 172–174

528. ZAREMBA, Edyta

O literaturze ważnej i ponadczasowej / Edyta Zaremba. – Rec. pracy: Zapomniani pisarze, zapomniane książki dla małego i młodego czytelnika / red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz. Katowice, 2005
W : Konspekt. – 2006, nr 2–3 (26), s. 158–160

17. NOWOŚCI WYDAWNICZE

529. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2005, nr 1 (21), s. 212–219

530. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2005, nr 3 (23), s. 215–221

531. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2005, nr 4 (24), s. 170–174

532. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2006, nr 1 (25), s. 165–169

533. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2006, nr 2–3 (26), s. 161–164

534. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2006, nr 4 (27), s. 172–179

535. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2007, nr 1 (28), s. 175–180

536. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2007, nr 2 (29), s. 206–213

537. GRZEGORZEK, Jolanta

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Jolanta Grzegorek. – 2007, nr 3–4 (30), s. 186–192

538. RUTA, Adam

Nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej / przedstawia Adam Ruta. – 2005, nr 2 (22), s. 206–211

INDEKS NAZW OSOBOWYCH

A

Adamek Irena 450
Ambroziewicz Wiktor 481
Andrykowska Anna 175
Apollo Michał 297

B

Bajgier-Kowalska Małgorzata 27
Bal Agnieszka 120, 121, 122, 320
Bałicki Antoni Euzebiusz 262
Baliński Andrzej 321
Bałczyrak Joanna 123, 475
Banach Czesław 78, 525
Bandoła Łukasz 298
Bando Adam 372, 373
Baran Jadwiga 276
Baran Jolanta 492
Baran Józef 193, 248, 477
Baron-Polańczyk Eunika 516
Bąk Joanna 322
Bednarski Grzegorz 340
Betka Dominika 476
Bieda Maciej 314
Bieda Małgorzata 176
Bielenda Ewa 477
Blachnicki Franciszek 257
Blecharz Jan 374
Błach Marzena 79, 240
Blachowski Artur 28
Błasiak Władysław 80, 312
Bodzenta Katarzyna 126
Borowiec Monika 425
Boruta Mirosław 164
Bożek Agata 81
Bożek Marcelina 177
Broniarz Sławomir 1
Brown John 494
Brycka Elżbieta 249, 250
Brynkus Józef 478
Brzeźniak Eligiusz 29
Buczek Maria 299, 426
Budkiewicz Elżbieta 82
Budrewicz Tadeusz 5, 178, 313
Budrewicz-Beratan Aleksandra 179
Bujak Jan 274

Burkot Stanisław 124, 198, 251
Bursztyńska Halina 144
Bursztyński Stanisław 333
Byatt Antonia Susan 495

C

Cebula Zbigniew 342
Cenda-Cwer Klaudia 83
Chodźko Józef 152
Chowaniec Urszula 479
Chrobaczyński Jacek 151, 180
Chrobak Małgorzata 480
Chudziński Edward 84, 88, 252
Chudzio Hubert 215, 473
Chymuk Maria 249, 250
Cieciela Jerzy 181
Cieński Andrzej 508
Ciesielska Danuta 300
Cnota Jerzy 2
Cyganik Henryk 323
Cymanow-Sosin Klaudia 427
Czartoryscy (rodzina) 381, 382, 383, 384

D

Danek Wincenty 251, 290
Daszkiewicz Piotr 152, 153, 253, 254, 255
Dąbrowa Kamila 379
Dąbrowski Marian 373
Denek Kazimierz 491, 524
Dietl Tomasz 3
Długosz Zbigniew 30
Długoszowa Janina 250
Dobrowolska Maria 273
Domański Waldemar 85
Drohomirecki Mariusz 339
Drożdż Andrzej 501
Dudek Eugenia 481
Dumas Aleksander 127
Dusza Sebastian 428
Duszka Maria 125, 324
Dybowski Jan 253
Dymna Anna 4
Dziurzyński Adam 272
Dziwisz Stanisław 182, 220

E

Einstein Albert 54
Engel Jerzy 6

F

Faron Bolesław 212, 281, 375, 376, 377, 482, 486,
505, 521
Fiałkowska Maria 86
Flis Jan 292
Fluda-Krokos Agnieszka 126
Fortuna Marian 316
Frań Mirosław 301, 302, 303
Fulara Boguchwał 183, 267, 314
Fularski Arkadiusz 256

G

Gajda Kazimierz 325
Gałczyńska Kira 195, 513, 515
Gałczyński Konstanty Ildefons 194, 326, 327, 497,
506, 507, 508, 509, 511, 513
Gałkowski Tadeusz 7
Gaudé Laurent 138
Gawin Krzysztof 154
Gąsiorek Krystyna 523
Glanzner Peter 236
Glogier Marek 184, 185, 186, 257, 258, 429
Głogowska-Gryziecka Barbara 482
Golonka Andrzej 378
Gołąb Barbara 267
Gołębiowski Jerzy 484
Gortchakova Eugenia 199
Górny Iwona 505
Gralewski Bohdan 315
Greń Agnieszka 441
Grzegorzczak-Dłuciak Kornela 483
Grzegorzczak Jolanta 529, 530, 531, 532, 533, 534,
535, 536, 537
Grzeszczuk Joanna 505
Guettard Jean-Etienne 254
Gunia Grażyna 430, 431
Guzik Marek 432

H

Haecker Emil 163
Heilig Tomasz 165
Heska-Kwaśniewicz Krystyna 528
Houellebecq Michel 504

Hrabiec Patrycja 379
Hudy Wiktor 31

I

Ildefonso zob. Gałczyński Konstanty Ildefons
Ippoldt Lidia 87

J

Jachna Artur 484
Jachym Marcin 32
Jagniątkowski Władysław 128
Jaklewicz Kazimierz 8
Jan Paweł II 145, 394, 401, 412, 424, 514
Janczulewicz Zbigniew 259
Janicka-Słysz Małgorzata 328
Jaracz Kazimierz 33, 89
Jarno-Kurach Iwona 433, 434
Jarosz Bożena 435, 463
Jarska Barbara 485
Jastrzębski Władysław 347
Jaworska Lucyna 34
Jeleńska-Papp Janina 336
Jędrzejczyk-Dyląg Agata 260
Józefiak Magdalena 486
Judas 503
Jura Jerzy 35
Jusik Julia 476
Juszczak Włodzimierz 296
Jutisz Marian 264

K

Kaczmarek Jacek 455
Kaczorowski Janusz 319
Kajtoch Czesław 36, 37, 261
Kajtochowa Anna 329
Kamińska-Czubala Barbara 90, 91, 92
Kamisińska Dorota 4, 7, 22, 187, 330, 331, 332,
436
Kania Marcin 1, 2, 6, 8, 15, 19, 21, 24, 127, 128,
144, 262, 333, 364, 379, 487, 488
Kapuściński Ryszard 123, 252
Karolczak Kazimierz 166, 380, 381, 382, 383, 384
Karpiel Anna 129
Karwala Marek 11, 25, 130, 131, 188, 334, 335,
336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 489,
490
Kawka Maciej 167, 168, 169, 170

Kędziora Jerzy 9, 337
 Kiryk Feliks 282, 310
 Klakla Maciej 241
 Klisiewicz Edward 318
 Kłeczek Jerzy 263
 Kobielski Stanisław 503
 Kochman Kazimierz 10, 264
 Kocik Joanna 189, 190
 Kogut Wiesława 309
 Kokociński Lech 436
 Kolasa Władysław Marek 517
 Konarska Joanna 93
 Kondracka Anna 437
 Konopnicki Jan 279
 Kopa Zbigniew 38, 39
 Kordylewski Kazimierz 258
 Kornaś Andrzej 40, 242, 244
 Korzeniowski Adam 5
 Kosętko Halina 265, 485
 Kosętko Kinga 438
 Kossakowska Elżbieta 191
 Kowalów Witold Józef 384
 Kowalska Emilia 345
 Kowalski Piotr 511
 Kozik Ryszard 41, 305
 Kramarz Paweł 42
 Krawczyński Roman 43
 Krawczyński Stanisław 5
 Kreiner Jerzy 44
 Kroetz Franz Xaver 363
 Krukowska Lilianna 192
 Krupa Bożena 491, 492
 Krygowska Anna Zofia 271
 Krywak Piotr 24, 26, 132, 133, 134, 135, 136, 493, 494
 Krzesiński Jerzy 45
 Kubicz Jerzy 259
 Kubiczek Wojciech 11, 343
 Kucała Bożena 495
 Kudła Lucyna 496
 Kulawik Adam 497
 Kulinowski Piotr 171
 Kulpa Jan 249
 Kuncewicz Piotr 143
 Kurcz Jerzy 5
 Kurek Sławomir 30
 Kurzawa Sabina 498

Kuźma Józef 309
 Kuźniar Krystyna 46
 Kwiasowski Zbigniew 94

L

Lach Henryk 439, 440, 441
 Landowski Roman 480
 Lange Katarzyna 95
 Latawiec Krystyna 442, 499
 Lebda Małgorzata 125, 193, 346
 Lechta Viktor 47
 Legutko Katarzyna 306
 Lem Stanisław 133
 Leonardo da Vinci 494
 Leśmian Bolesław 509
 Lewandowska Stanisława 512
 Lewik Piotr 29
 Łęcznarowicz Elżbieta 266
 Lipska Ewa 126
 Liszka Józef 347
 Lizisowa Maria Teresa 243
 Lubierda Agnieszka 194, 195
 Luzar Izabela 500

Ł

Łanowski Witold 158
 Ławrowska Romualda 5, 96, 520
 Łeńska-Bąk Katarzyna 511
 Łubieniewska Ewa 499
 Łyczko Maria 268

M

Mach Dorota 443
 Majda Liliana 501
 Majorek Czesław 207
 Malarz Roman 48
 Malinowski Jakub 255
 Mandecka Wanda 97
 Marchewka Andrzej 12
 Marcinek Roman 155
 Marini Antonio 501
 Mastalerz Elżbieta 98
 Matras Wanda 444, 445
 Matyasik Jan 163
 Mayer Jacek 312
 Mazurkiewicz Roman 490
 Meinardi Gabriela 137, 138, 446

Mentel Michał 348
 MG 502
 Michalski Czesław 156, 183, 201, 267, 385, 386,
 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396,
 397, 398, 399, 400
 Michalski Rafał 3, 49
 Michniak Paweł 307
 Miczałowska Joanna 139
 Mida Dagmara 131, 349
 Mikrut Adam 196, 197, 527
 Minczakiewicz Elżbieta Maria 99, 268, 269, 447
 Miszański Zbigniew 244
 Morbitzer Janusz 315
 Moszner Zenon 13, 293
 Mrazek Stanisław 313
 Mroczka Krzysztof 50
 Mrozek Sebastian 448
 Mrozek Sławomir 499
 Mucha Eugeniusz 341
 Muchacka Bożena 5, 401, 449, 450
 Munk Barbara 503
 Musiał Emilia 451
 Muszyński Michał 504
 Mysłakowski Zygmunt 295
 Myśliński Jerzy 270

N

Nalepa Renata 192
 Niesterow Piotr Nikołajewicz 159
 Nodzyńska Małgorzata 452
 Noga Henryk 14, 51, 481, 518, 519
 Noga Zdzisław 310, 453
 Nogieć Katarzyna Maria 52
 Notkowski Andrzej 265
 Nowacki Tadeusz Wacław 14, 481
 Nowak Magdalena 64
 Nowak-Adamczyk Dagmara 308
 Nowakowska Małgorzata 191
 Nowarski Czesław 454
 Nowecki Bogdan J. 271
 Nowosielski Jerzy 490

O

Ochoński Bartosz 8, 13, 15, 19, 21, 198, 199, 212,
 455, 456, 505
 Ogar Jerzy 53, 54, 100
 Ogłóza Waldemar 101

Ogonowska Agnieszka 350, 351, 352, 402, 457
 Olejko Andrzej 157, 158, 159
 Olszewski Sławomir 492
 Oramus Dorota 160
 Oramus Romuald 353, 354, 355, 356, 357
 Orzech Lucjan 200
 Ossowski Jerzy Stefan 201, 497, 506, 507, 508, 509,
 510, 511, 512, 513, 514, 515
 Ostojski Jan 55

P

Pabis Katarzyna 140, 403
 Pachel Katarzyna 202
 Pacholarz Piotr 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410
 Paciorek Anna 316
 Pamuła Jan 356
 Papp Judyta 4
 Parliński Krzysztof 56
 Pasternak Marian 5, 10, 180, 182, 189, 196, 197,
 213, 216, 220, 224, 225, 226, 231, 247, 300, 304,
 310, 311, 403, 451, 454, 463
 Patyna Janusz 141
 Pawlikowski Jan Gwalbert 108
 Pawłowski Marcin 202
 Piaskowska Małgorzata 306
 Piątek Dorota 358
 Piątkowski Jerzy 522
 Piecuch Aleksander 516
 Pieniążek Marek 359
 Pieronek Barbara 272
 Pieszczachowicz Jan 15
 Pietrzyk Bożena 485
 Piotrowska Ewa 102, 103, 104, 105, 106, 107, 458,
 459
 Pisarek Walery 16
 Piwarski Kazimierz Józef 284
 Piwkowski Mieczysław 204
 Ples Helena 23, 205
 Płocki Adam 57, 234
 Pociask-Karteczka Joanna 360
 Podrazik Władysław 335, 361, 490
 Polańska Agata 321
 Polska Agnieszka 58
 Pragacz Piotr 59
 Probucka Dorota 460
 Przebinda-Niemczyk Katarzyna 461
 Przybysz Anna 206, 207

Pulak Irena 462, 463
Pustelnik Karol 338
Pytel Krzysztof 60, 61, 518, 519

R

R. Ł. 208, 209
Rachwał Tomasz 425
Radvanovsky Zdenek 210
Radwański Ryszard J. 62
Rafa Jarosław 63, 211
Rajman Jan 273
Rajman Jerzy 464
Raszke Bożena 520
Regnowska Marta 12, 130, 362
Reiss Eric 17
Roczyna Anna 212
Rodak Violetta 478
Rogoż Michał 274, 465
Rohoziński Julian 507
Rojek Dorota 275
Romaniewski Piotr 412
Romek Józef 95
Roszczynialska Magdalena 466, 521
Rozmus Mieczysław 286
Rożek Michał 18
Różewicz Tadeusz 139, 198
Różycki Marian 261
Rubin-Lorek Mirela 522
Rudnicki S. 488
Ruebenbauer Krzysztof 28
Ruta Adam 538
Ruta Zygmunt 276, 277
Ryś Grzegorz 213

S

Sadaj Ryszard 475
Saint-Exupéry Antoine 137
Sarnacka Janina 523
Sebesta Antonina 108
Serczyk Jan 317
Serwatka Barbara 214
Sidoruk Elżbieta 509
Siedlik Bartosz 88
Sienkiewicz Henryk 443
Sienko Maria 467
Sierosławska Elżbieta 363
Sikorowski Andrzej 19

Sikorska Justyna 9, 364
Sikorski Szymon 161
Sionko Elżbieta 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421
Sitko D. 156
Siuda Krzysztof 64
Skalski Stanisław 287
Skoczek Anna 502
Skolimowski Henryk 108
Skórka Stanisław 3, 4, 6, 7, 10, 13, 17, 20, 26, 202, 379, 468
Skrzynecki Peter 500
Smogorowski Łukasz 422, 423
Socha Lucyna 142
Sofokles 499
Sokołowski A. 488
Sowa Józef 109, 110, 524
Spiechlanin Katarzyna 17
Spólnik Anna 318
Sroka Łukasz Tomasz 143, 162, 215, 469
Stach Łukasz 216
Stachurski Edward 311
Stadtmüller Ewa 142
Staszic Stanisław 153
Stępień Tomasz 506
Stoch Magdalena 217, 218
Stopińska-Ziętkiewicz Anna 111
Strzebońska Aneta 112
Suzdalska Ludmiła 245
Szczerbowie (rodzina) 278
Szczęsny Jerzy 65, 66, 67
Szczygiel Władysław 291
Szłaga Krystyna 365, 489
Szubert Mariusz 219, 246
Szuman Stefan 288
Szybka Pelagia 113
Szymanowski Karol 328
Szymańska Marta 278
Szymczyk Jerzy 267

Ś

Śledzianowski Jan 526
Ślęczka Ryszard 485
Śliwa Michał 20, 285
Śnieżyński Marian 114, 220, 279, 424, 525

T

Tadeusiewicz Ryszard 115
Tanabe K. 206
Tarkowski Radosław 152, 153, 221, 254, 255
Tkaczenko Stanisław 23
Toczek Alfred 163, 222
Tokarski Hieronim 223
Tomasik Iwona 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233
Trier Lars von 350
Trojański Piotr 247
Turkiewicz Halina 144, 488
Tuwim Julian 509
Twardowska Agnieszka 68

U

Ujejski Andrzej 21
Uliszak Radosław 42
Uryga Zenon 294

W

Wachnicki Eugeniusz 234
Wajda Anna 18
Wajs Romana 300
Waligóra Jerzy 145
Waloszek Danuta 483, 498
Warcholik Witold 42
Warzecha Andrzej 366
Wawrzekiewicz Marek 367
Wątroba Józef 22
Wendreńska Iwona 496
Wieczorek-Tomaszewska Małgorzata 69
Wielobób Maciej 526
Wierbicka Ludmiła Aleksiejewna 23
Wiercioch Wojciech 146, 147, 148, 368
Wierzańska Magdalena 527
Wierziński Stanisław 319
Więclawek Mieczysław 6, 13, 15, 17, 20, 25, 26, 181, 182, 195, 224, 225, 227, 265, 314, 445
Wilczyńska-Michalik Wanda 70
Wildhardt Teresa 235, 236, 237
Wilkosz Janina 280
Witczak Dorota 91, 92, 235, 237
Witkiewicz Tadeusz E. 480

Wnęk Joanna A. 470
Wojdyło Marek 479
Wojniak Justyna 207
Wojtaś Włodzimierz 71, 72
Wojtyła Janusz 238, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wolska Danuta 116, 117
Wołoszański Bogusław 24, 369, 487, 493
Woźniczko Wioletta 471
Wójcik Ewa 73
Wójs Paweł 472
Wrona Grażyna 74, 265
Wrona Leszek 172, 173, 174
Wroński Szczepan 149, 370
Wrzesiński Wojciech 180
Wszółek-Szymańska Janina 269
Wyczasany Janina 118, 119
Wyka Marta 510
Wyspiański Stanisław 332

Z

Zając Renata M. 102, 103, 104, 105, 106, 107, 458, 459
Zakrzewski Bartłomiej 75, 101, 411
Zaleski Józef Bohdan 120, 121
Zamachowski Władysław 296
Zambrzycka-Śliwa Barbara 334
Zaremba Edyta 528
Zarębina Maria 311
Zarębski Ignacy 277
Zdebski Janusz 25
Zielińska Jolanta 76
Ziemianin Adam 177
Ziewiec Krzysztof 77
Zięba Michał 239
Zięba Paweł 150
Ziętara Tadeusz 289

Ż

Żaliński Henryk W. 26, 283, 473, 474
Żołądek Marek 297
Żyła Joanna 371



Marcin Ożóg, *Czerwony basen*, 2001 grafika 82x50 cm

Henryk Ożóg



Kanapa I, miękki werniks, akwatinta, heliograviura, 65x50 cm., 1995 r.